Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 czerwca 2025 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

37. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 24 czerwca 2025 r.*)

Otwarcie posiedzenia
Zmiana porządku dziennego
Marszałek . . . 3
Komunikaty
Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka . . . 5
Sprawy formalne
Poseł Jarosław Sachajko . . . 6
Poseł Dariusz Matecki . . . 6
Poseł Roman Fritz . . . 6
Poseł Paweł Suski . . . 7
Poseł Adrian Zandberg . . . 7
Poseł Konrad Berkowicz . . . 8
Poseł Marcin Warchoł . . . 8
Poseł Jakub Rutnicki . . . 8
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi – trzecie czytanie
Poseł Janusz Kowalski . . . 9
Głosowanie
Marszałek . . . 9
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi – trzecie czytanie
Głosowanie
Marszałek . . . 9
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o podatku od towarów i usług – trzecie czytanie
Głosowanie
Marszałek . . . 9
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne – trzecie czytanie
Głosowanie
Marszałek . . . 9
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy – trzecie czytanie
Poseł Bartłomiej Wróblewski . . . 10
Głosowanie
Marszałek . . . 10
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług – trzecie czytanie
Poseł Sprawozdawca Dorota Marek . . . 10
Poseł Janusz Kowalski . . . 11
Poseł Sławomir Ćwik . . . 11
Poseł Adrian Zandberg . . . 11
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . 11
Głosowanie
Marszałek . . . 11
Poseł Ryszard Wilk . . . 12
Poseł Janusz Kowalski . . . 12

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji
Poseł Sprawozdawca Marek Sowa . . . 13
Poseł Janusz Kowalski . . . 14
Poseł Krystyna Skowrońska . . . 15
Poseł Elżbieta Burkiewicz . . . 16
Poseł Jolanta Zięba-Gzik . . . 17
Poseł Dariusz Wieczorek . . . 17
Poseł Przemysław Wipler . . . 18
Poseł Jarosław Sachajko . . . 19
Poseł Anna Gembicka . . . 19
Poseł Małgorzata Pępek . . . 20
Poseł Klaudia Jachira . . . 20
Poseł Marcin Porzucek . . . 20

Poseł Jarosław Sachajko 20
Poseł Marcin Józefaciuk 21
Poseł Witold Tumanowicz 21
Poseł Lidia Czechak 21
Poseł Krystyna Skowrońska 22
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 22
Poseł Marek Sowa 24

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych 24
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk 26
Poseł Piotr Głowski 26
Poseł Agnieszka Buczyńska 27
Poseł Mirosław Adam Orliński 28
Poseł Tadeusz Tomaszewski 28
Poseł Krzysztof Szymański 29
Poseł Jarosław Sachajko 30
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś 30
Poseł Lidia Czechak 31
Poseł Małgorzata Pępek 31
Poseł Paweł Rychlik 31
Poseł Witold Tumanowicz 31
Poseł Artur Jarosław Łącki 32
Poseł Tadeusz Tomaszewski 32
Poseł Marek Gróbarczyk 32
Poseł Jarosław Sachajko 32
Poseł Krzysztof Szymański 32
Poseł Jarosław Wałęsa 33
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski 33
Poseł Joanna Frydrych 36

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025", o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025" oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska 36
Poseł Michał Woś 37
Poseł Dominik Jaśkowiec 38
Poseł Sławomir Ćwik 38
Poseł Michał Pyrzyk 39
Poseł Witold Tumanowicz 40
Poseł Jarosław Sachajko 41
Poseł Anna Gembicka 41
Poseł Lidia Czechak 41
Poseł Małgorzata Pępek 42
Poseł Mariusz Krystian 42
Poseł Paweł Rychlik 42
Poseł Grzegorz Lorek 42
Poseł Marcin Józefaciuk 43
Poseł Witold Tumanowicz 43
Poseł Tadeusz Tomaszewski 43
Poseł Jarosław Sachajko 43
Poseł Michał Woś 44
Poseł Henryk Szopiński 44
Poseł Artur Jarosław Łącki 44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart 44

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Urszula Nowogórska . . 46
Poseł Rafał Siemaszko 47
Poseł Wioleta Tomczak 47
Poseł Michał Moskal 48
Poseł Urszula Nowogórska 49
Poseł Joanna Wicha 50
Poseł Krzysztof Tuduj 50
Poseł Marta Stożek 51
Poseł Jarosław Sachajko 51
Poseł Lidia Czechak 52
Poseł Dominik Jaśkowiec 52
Poseł Mariusz Krystian 52
Poseł Paweł Rychlik 53
Poseł Grzegorz Lorek 53
Poseł Witold Tumanowicz 53
Poseł Małgorzata Pępek 53
Poseł Krzysztof Tuduj 54
Poseł Henryk Szopiński 54
Poseł Tadeusz Tomaszewski 54
Poseł Piotr Paweł Strach 54
Poseł Jarosław Sachajko 54
Poseł Krzysztof Grabczuk 55
Poseł Krzysztof Ciecióra 55
Poseł Grzegorz Macko 55
Poseł Jakub Rutnicki 55
Poseł Urszula Nowogórska 56
Poseł Andrzej Śliwka 56
Poseł Patryk Gabriel 56
Poseł Michał Woś 57
Poseł Czesław Hoc 57
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 57
Poseł Urszula Nowogórska 60

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy

o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szewiński 61
Poseł Ewa Leniart 63
Poseł Artur Chojecki 63
Poseł Anna Wojciechowska 64
Poseł Wioleta Tomczak 64
Poseł Radosław Lubczyk 65
Poseł Joanna Wicha 66
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 66
Poseł Jarosław Sachajko 67
Poseł Lidia Czechak 68
Poseł Dominik Jaśkowiec 68
Poseł Paweł Rychlik 68
Poseł Witold Tumanowicz 69
Poseł Artur Jarosław Łącki 69
Poseł Katarzyna Osos 69
Poseł Marek Gróbarczyk 69
Poseł Władysław Dajczak 70
Poseł Małgorzata Pępek 70
Poseł Krzysztof Grabczuk 70
Poseł Anna Baluch 70
Poseł Tadeusz Tomaszewski 71
Poseł Jarosław Sachajko 71
Poseł Ewa Leniart 71
Poseł Rafał Weber 71
Poseł Artur Chojecki 72
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek 72
Poseł Zbigniew Bogucki 72
Poseł Grzegorz Płaczek 72
Poseł Bożena Lisowska 73
Poseł Łukasz Kmita 73
Poseł Michał Woś 73
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 74
Poseł Andrzej Szewiński 77

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych
Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec 77
Poseł Sebastian Kaleta 78
Poseł Iwona Karolewska 79
Poseł Sławomir Ćwik 79
Poseł Mirosław Adam Orliński 80
Poseł Witold Tumanowicz 81
Poseł Jarosław Sachajko 81
Poseł Marcin Józefaciuk 82
Poseł Witold Tumanowicz 82
Poseł Małgorzata Pępek 82
Poseł Jerzy Meysztowicz 82
Poseł Jarosław Sachajko 83
Poseł Krzysztof Ciecióra 83
Poseł Sławomir Ćwik 83
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak 83
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart 84
Poseł Dominik Jaśkowiec 85

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych
Poseł Sprawozdawca Norbert Pietrykowski . . . 85
Poseł Janusz Kowalski 86
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 87
Poseł Norbert Pietrykowski 87
Poseł Mirosław Adam Orliński 88
Poseł Dariusz Wieczorek 88
Poseł Witold Tumanowicz 89
Poseł Klaudia Jachira 89
Poseł Marcin Józefaciuk 90
Poseł Witold Tumanowicz 90
Poseł Małgorzata Pępek 90
Poseł Anna Gembicka 90
Poseł Norbert Pietrykowski 91
Poseł Bartłomiej Wróblewski 91
Poseł Sylwester Tułajew 91
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 92
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 92
Poseł Dorota Niedziela 93
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 93

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow 93
Poseł Bartłomiej Wróblewski 94
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 94
Poseł Elżbieta Burkiewicz 95
Poseł Mirosław Adam Orliński 95
Poseł Witold Tumanowicz 96
Poseł Klaudia Jachira 96
Poseł Witold Tumanowicz 97
Poseł Sylwester Tułajew 97
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . 97
Poseł Anna Gembicka 97
Poseł Bartłomiej Wróblewski 98
Poseł Henryk Szopiński 98
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 99
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 99
Poseł Anna Gembicka 99

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn
Poseł Sprawozdawca Łukasz Horbatowski . . . 100
Poseł Bartłomiej Wróblewski 100
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 101
Poseł Piotr Paweł Strach 102
Poseł Mirosław Adam Orliński 102
Poseł Witold Tumanowicz 102
Poseł Dariusz Wieczorek 102
Poseł Klaudia Jachira 103
Poseł Witold Tumanowicz 103
Poseł Marcin Józefaciuk 103
Poseł Karolina Pawliczak 104
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak 104
Poseł Anna Gembicka 104
Poseł Krzysztof Ciecióra 104
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 104
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 16. porządku dziennego (cd.)
Poseł Sprawozdawca Wiesław Różyński 105
Poseł Zbigniew Dolata 106
Poseł Alicja Łuczak 107
Poseł Ewa Szymanowska 108
Poseł Wiesław Różyński 109
Poseł Dorota Olko 109
Poseł Witold Tumanowicz 110
Poseł Sławomir Zawiślak 111
Poseł Bożena Żelazowska 112
Poseł Lidia Czechak 112
Poseł Mariusz Krystian 112
Poseł Witold Tumanowicz 113
Poseł Wioletta Maria Kulpa 113
Poseł Marcin Józefaciuk 113
Poseł Anna Gembicka 114
Poseł Krzysztof Ciecióra 114
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec 114
Poseł Marek Sawicki 115
Poseł Zbigniew Dolata 115
Poseł Michał Pyrzyk 115
Poseł Michał Woś 116
Poseł Zbigniew Sosnowski 116
Poseł Sławomir Zawiślak 116
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska 117
Poseł Wiesław Różyński 117
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz 118
Poseł Kazimierz Smoliński 118
Poseł Kazimierz Plocke 119
Poseł Piotr Paweł Strach 119
Poseł Marek Biernacki 120
Poseł Krzysztof Tuduj 120
Poseł Włodzimierz Skalik 121
Poseł Witold Tumanowicz 121
Poseł Sławomir Zawiślak 121
Poseł Piotr Paweł Strach 122
Poseł Anna Gembicka 122
Poseł Jacek Karnowski 122
Poseł Krzysztof Ciecióra 123
Poseł Włodzimierz Skalik 123
Poseł Katarzyna Stachowicz 123
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne
Poseł Sprawozdawca Małgorzata Gromadzka 123
Poseł Michał Cieślak 124
Poseł Piotr Kandyba 125
Poseł Marcin Skonieczka 125
Poseł Mirosław Maliszewski 126
Poseł Łukasz Litewka 127
Poseł Krzysztof Tuduj 127
Poseł Sławomir Zawiślak 128
Poseł Lidia Czechak 129
Poseł Witold Tumanowicz 129
Poseł Barbara Grygorcewicz 129
Poseł Henryk Szopiński 129
Poseł Anna Gembicka 130
Poseł Krzysztof Ciecióra 130
Poseł Marcin Józefaciuk 130
Poseł Wioletta Maria Kulpa 130
Poseł Zbigniew Sosnowski 131
Poseł Krzysztof Tuduj 131
Poseł Artur Jarosław Łącki 131
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski 131
Poseł Małgorzata Gromadzka 132
Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 134
Poseł Włodzimierz Skalik 134
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 134
Poseł Witold Tumanowicz 135
Poseł Anna Gembicka 135
Poseł Paweł Sałek 135
Poseł Anna Paluch 136
Poseł Waldemar Andzel 136
Poseł Agata Wojtyszek 136
Poseł Lidia Czechak 137

Poseł Wioletta Maria Kulpa 137
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 138
Poseł Bożena Lisowska 138
Poseł Barbara Grygorcewicz 138
Poseł Henryk Szopiński. 139
Poseł Marcin Józefaciuk 139
Poseł Dariusz Matecki 140
Poseł Maria Kurowska. 141
Poseł Krzysztof Tuduj 141
Poseł Barbara Bartuś 141
Poseł Małgorzata Golińska 142

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Tomasz Kostuś 143
Poseł Katarzyna Ueberhan 143
Poseł Tomasz Kostuś 144
Poseł Katarzyna Ueberhan 144
Poseł Wanda Nowicka 145
Poseł Zbigniew Chmielowiec 145
Poseł Bronisław Foltyn 145
Poseł Grzegorz Lorek 146
Poseł Marcin Skonieczka. 146
Poseł Katarzyna Stachowicz 146
Poseł Tadeusz Tomaszewski 146

(*Początek posiedzenia o godz. 10 min 07*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Krzysztof Bosak i Dorota Niedziela*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Na dobry początek serdecznie witamy młodzież z gminy Przelewice, która przyjechała na zaproszenie pana posła Jarosława Rzepy. (*Oklaski*) Spontaniczne oklaski. Poseł Łącki rozpoczął falę oklasków, która niesie się teraz przez Wysoką Izbę.

A ja w takim razie już formalnie otwieram posiedzenie, żeby kolejka mogła się zapisać.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Na sekretarzy obrad powołuję posłów Jolantę Niezgodzką, Weronikę Smarduch, Krzysztofa Ciecióre i Bartłomieja Dorywalskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłanki Jolanta Niezgodzka i Weronika Smarduch.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Jolanta Niezgodzka i Krzysztof Ciecióra.

Protokół 36. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Prośba od klubu Lewicy. Bardzo proszę państwa o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Wysoka Izbo! 7 czerwca tego roku zmarł Edward Szymański – w latach 1996–2005 podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w 2005 r. pełniący obowiązki jej szefa. Był także posłem na Sejm w latach 1976–1989. W 2005 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(*Chwila ciszy*)

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie…)

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję państwu.

Proszę państwa, na 36. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził trzecich czytań projektów ustaw:

— o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi,

— o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi,

— o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o podatku od towarów i usług,

— o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne,

— o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Finansów Publicznych przedłożyły dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 1333-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu nad projektami uchwał w sprawie: Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku, a także Informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w ubiegłym roku, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytanie tych projektów – w przypadku ich doręczenia, co, mam nadzieję, nastąpi.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Po prostu z ustawy wynika, że musimy to rozpatrzyć i skonkludować rozpatrzenie tego sprawozdania na tym posiedzeniu Sejmu.

Wnioski te poddam teraz kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały dotyczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu komisyjnego projektu uchwały w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku – w przypadku jego doręczenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. 220 – za, 185 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy teraz głosować nad projektem uchwały dotyczącej Rady Mediów Narodowych.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu komisyjnego projektu uchwały w sprawie Informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w ubiegłym roku – w przypadku jego doręczenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 224 – za, 185 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji, druk nr 1326,

— o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa, druk nr 1249.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły też sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1298,

— o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1334,

— o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych, druk nr 1351,

— o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1294.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły też sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1367,

— o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne, druk nr 1371,

— o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1372.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają swoje wnioski wagą spraw regulowanych w projektach. Uzasadnienie to omówiliśmy szczegółowo w ramach Prezydium i Konwentu Seniorów.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 1367, ustawa wiatrakowa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1367, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 226 – za, 183 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 1371.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne, druk nr 1371, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 389 – za, 2 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 1372.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1372, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Spis treści

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 390 – za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Czasy wystąpień. Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących Kodeksu karnego skarbowego, Ordynacji podatkowej, a także Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu cywilnego i Krajowego Rejestru Sądowego,

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji dotyczącej sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz informacji o działalności Rady Mediów Narodowych,

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniami komisji w sprawach zmiany regulaminu Sejmu, chodzi o poszerzenie kompetencji Komisji do Spraw Służb Specjalnych, a także wypowiedzenia konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, czyli konwencji ottawskiej.

Prezydium Sejmu proponuje jednocześnie, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad wszystkimi pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję państwa, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie wyników działań organów Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie audytu krajowych środków publicznych, a także wniosków dotyczących gospodarowania środkami publicznymi w latach objętych audytem, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium i Konwent.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, a jest ich chyba trzy, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę panią posłankę sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 10.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Etyki Poselskiej – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 11,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży wspólnie z Komisją Edukacji i Nauki oraz Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 12,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 12,

— Zdrowia – godz. 12,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 13.30,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,

— Infrastruktury – godz. 15,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— Zdrowia – godz. 15,

— Finansów Publicznych – godz. 15.30,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 15.30,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 16.30,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Łączności z Polakami za Granicą – godz. 18,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18,

— Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – godz. 18,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 18.15,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 18.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 19,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 19.

Spis treści

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze miła informacja o tym, że wykonująca dzisiaj katorżniczą pracę sekretarza naszego posiedzenia posłanka Weronika Smarduch zaprosiła grupę radnych z Dzielnicy XVIII Nowa Huta w Krakowie. Grupa przyjechała na jej zaproszenie, serdecznie was pozdrawiamy. Są państwo radni? Są. (*Oklaski*) Bardzo się cieszymy z waszej obecności w naszej Izbie.

I teraz wnioski formalne, a po nich przystąpimy do bloku głosowań, bo Senat obraduje razem z nami i musimy dać mu materiały do pracy.

Jako pierwszy we wniosku formalnym zaprezentuje się kto? Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

(*Głos z sali*: Szok, niedowierzenie.)

Bardzo proszę.

O, tu widzę, że już koledzy podpowiadają.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Wnoszę o przerwę i informację ministra Bodnara, byłego rzecznika praw obywatelskich, w sprawie nieludzkiego potraktowania kobiety, matki, której dziecko zmarło kilka dni po odebraniu przez służby. Matce pozwolono wziąć udział w pogrzebie pod warunkiem, że będzie w kajdankach zespolonych i w więziennym drelichu jak jakiś niebezpieczny przestępca, jak bestia. Gdzie była wrażliwość, gdzie była empatia? Bo nie w Służbie Więziennej, która mówi, że nie chciała uprzykrzać życia i analizowała ryzyko.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Ryzyko czego? Że matka zapłacze nad grobem swojego dziecka? Jakie wy macie problemy z kobietami? Przypomnę urzędniczki z Ministerstwa Sprawiedliwości, traktowane jak najgroźniejsi przestępcy. Co godzina zapalane światło w celi, kajdanki zespolone na rękach i nogach, brak dostępu do bielizny i podglądanie przez urzędników w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych. (*Dzwonek*) Wstydu nie macie. Powstał jakiś nowy platformiany standard znęcania się nad kobietami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Był wniosek o przerwę i pan poseł Matecki ma wniosek przeciwny.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! To nie jest sprawa polityczna, to jest sprawa, w której chodzi po prostu o człowieczeństwo. Zgłaszam wniosek przeciwny. Powinniśmy żądać natychmiastowej dymisji Adama Bodnara i pani Marii Ejchart. Zabraliście dwójkę dzieci, rozdzieliliście je. Kilka dni później umiera 4-miesięczny chłopczyk. (*Gwar na sali, dzwonek*) Matkę na pogrzeb przyprowadzacie w drelichu więziennym, w kajdankach, na nogach i rękach. Ta kobieta nie mogła nawet wytrzeć łez. Ojca chcieliście zatrzymać bezpośrednio na pogrzebie jego syna.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Kim trzeba być, żeby coś takiego robić? Nie ma dzisiaj pana Bodnara. Panie Bodnar, rzucam jednak pytanie: Czy takie działania sprawiają panu jakąś ukrytą satysfakcję? Bo przecież to nie pierwsze tego typu, podkreślam, okrutne draństwo. Urzędniczki ministerstwa Urszula i Karolina – drobne, spokojne kobiety w kajdankach zespolonych. Pani Anna. Poseł Koalicji Obywatelskiej, obecnie Platformy, niemal wprost sugerował, groził, że jeśli nie zezna przeciwko premierowi Morawieckiemu… (*Dzwonek*) znaczy jeśli zezna, to uratuje syna, który może próbować popełnić samobójstwo. To jest właśnie wasze człowieczeństwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 188 – za, 223 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Teraz pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Drodzy Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo żałuję, że nie ma dziś z nami kluczowych przedstawicieli Rady Ministrów, czyli premiera Donalda Tuska, szefa Ministerstwa Obrony Narodowej Kosiniaka-Kamysza oraz jeszcze kogoś ważnego, nie ma ministra spraw zagranicznych pana Sikorskiego. Mamy III wojnę światową. Zajmujemy się kwestiami drugo-, trzecio-, czwarto-

Poseł Roman Fritz

i piątorzędnymi, w tym pięcioma regulacjami unijnymi na tym bardzo gęstym posiedzeniu Sejmu. Ileż komisji pani sekretarz odczytała. Nie zajmujemy się natomiast rzeczami najważniejszymi dla naszej ojczyzny, zagrożeniem bezpieczeństwa. Miłujący pokój Izrael rusza na Iran, kraj, który nam tak pomógł w czasie II wojny światowej. I jak teraz wyglądamy na tle globalnych graczy, gry Stanów Zjednoczonych z Chinami per procura? (*Dzwonek*)

Bardzo proszę o odroczenie obrad, wniosek formalny i stanowisko ministra spraw zagranicznych oraz ministra obrony narodowej w tej sprawie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suski ma…

(*Poseł Paweł Suski*: Panie marszałku, pytanie tylko.)

Jako wniosek przeciwny, rozumiem.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Suski:

Trwa szczyt NATO w Hadze. Najważniejsze osoby polskiego rządu są tam obecne. (*Gwar na sali*) Może by pan posłuchał, co mam do powiedzenia na ten temat? Ogłasza pan wszem i wobec III wojnę światową. To jest skandal. Nie możemy tolerować takich zachowań. Szczyt NATO jest niezwykle ważnym spotkaniem, na którym dyskutuje się o ważnych sprawach, również dla Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Okej, więc rozumiem, że pan wnosi o to, żeby posiedzenia nie odraczać.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 60 – za, 227 – przeciw, 126 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

Jako kolejny zabierze głos – zawieszam głos w napięciu, ponieważ teraz mi nie działa, ale zaraz zadziała…

(*Poseł Michał Pyrzyk*: Działa.)

…pan poseł Adrian Zandberg, Razem.

Brawo, nasza maszyna wskazała bez wątpliwości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pośpiech upokarza, panie pośle Kaleta, wiemy o tym wszyscy.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! W Polsce jest ponad 32 tys. komisji wyborczych i 0,25 mln ludzi w tych komisjach, ofiarnie, często do późna w nocy, uczciwie pracowało, licząc głosy.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Tym ludziom należy się od Wysokiej Izby szacunek i podziękowanie, a nie sianie szurskich teorii spiskowych, których nie powstydziłaby się komisja pana Macierewicza. (*Poruszenie na sali, oklaski, dzwonek*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Patrz tam, patrz tam…)

Jeżeli w konkretnych obwodach doszło do nadużyć, to od ich wyjaśnienia mamy w naszym państwie odpowiednie procedury, a odpowiedzialnością polityków, drodzy państwo, jest stać na straży tych procedur, a nie podważać je i chwiać państwem w imię doraźnych korzyści.

(*Głos z sali*: Ani sądów…)

Słyszę także, niestety też z ust posłów zasiadających w tej sali, zupełnie szaleńcze scenariusze (*Dzwonek*), żeby nie zwoływać Zgromadzenia Narodowego. Chcę powiedzieć bardzo jasno, że ze strony Razem nie będzie zgody na wywracanie porządku konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

A demokracja, koniec końców, zawsze polega na tym, żeby się zgodzić i uszanować wynik wyborów, także wtedy kiedy nie my je wygrywamy. Bo Polska, drodzy państwo, to jest coś więcej niż wasza i ich wojenka. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, tylko dodam, że to ja zwołuję Zgromadzenie Narodowe, i chcę panu powiedzieć: będzie dobrze. (*Oklaski*)

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Przepraszam…)

Ale nie było wniosku. Strasznie pana przepraszam, panie pośle. Zawsze chętnie słucham, ale niestety pan poseł Zandberg wygłosił orędzie, natomiast nie zgłosił wniosku formalnego.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Szanowny panie…)

(*Głos z sali*: Siadaj! Co to jest?)

Serdecznie, panie pośle, dziękuję.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Szanowny panie, takie zachowanie, które pan teraz aprobuje, jest absolutnie niedopuszczalne.)

Ale nie wiem, co się panu nie podoba, panie pośle. Przecież biliście brawo panu posłowi Zandbergowi.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Teraz nie podoba mi się pana działanie.)

Spis treści

Marszałek

Czyli już nie podoba się panu ani jedno, ani drugie.

Żyjąc z tym i musząc przyjąć to do wiadomości, zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, zanim sytuacja zacznie eskalować. Proszę uważać, pan poseł Macierewicz obserwuje.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, to jest słabe, naprawdę. Po co pan to robi?)

Poseł Konrad Berkowicz:

W poprzedniej kadencji Rafał Trzaskowski był twarzą waszego projektu ustawy o likwidacji abonamentu i TVP Info, ale jak tylko dorwaliście się do władzy, to nabraliście wody w usta, chociaż zdesperowany Trzaskowski powtórzył tę obietnicę w kampanii wyborczej. Rozumiem, że chcecie siać propagandę, chcecie szczuć na przeciwników politycznych, oszukiwać ludzi, ale po co wam gorsza wersja TVN-u? Zastanówcie się, szanowni państwo. Jak tylko przejęliście TVP Info, odwróciło się od niego 76% widzów. Jakim prawem nadal ściągacie z Polaków haracz na ten chłam, którego nikt nie ogląda?

Dlatego postanowiliśmy wyjść wam naprzeciw. W trosce o wasze dobre imię, z chęci pomocy w realizacji waszych własnych obietnic składamy projekt ustawy o likwidacji abonamentu i tuby propagandowej, jaką jest TVP Info z Wysocką-Schnepf na czele. Zobaczymy, czy zagłosujecie za (*Dzwonek*) własnym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Warchoł, Prawo i Sprawiedliwość.

W międzyczasie pozdrawiamy uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Słupnie, gmina Radzymin, których zaprosił pan poseł Piotr Kandyba. Jesteście? Pokażcie, że jesteście. (*Oklaski*) Witamy was w Sejmie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Warchoł:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, to prawda. Były próby sfałszowania wyborów prezydenckich, ale nie w trakcie liczenia głosów, a w trakcie kampanii wyborczej, i to na korzyść Rafała Trzaskowskiego. (*Oklaski*) Niewybaczalnym grzechem w demokracji jest nielegalne opłacanie się z zagranicy. Raport OBWE bardzo wyraźnie ujawnia te wszystkie nieprawidłowości. Po pierwsze, takie organizacje jak KOD, Akcja Demokracja, Wiesz Jak Nie Jest czy Wybierzmy Przyszłość wydały na agitację dwukrotnie więcej, nielegalnie, poza komitetem wyborczym Rafała Trzaskowskiego, aniżeli komitet Karola Nawrockiego. Dodatkowo zagraniczne podmioty rejestrowały strony internetowe za granicą i dochodziło do nielegalnego finansowania z zagranicy. Te wszystkie działania to oczywiście przestępstwo według Kodeksu wyborczego. Organy państwa, takie jak NASK i Ministerstwo Cyfryzacji, udawały, że nic nie wiedzą (*Dzwonek*), a raport precyzyjnie wskazuje, że neo-TVP w likwidacji była skrajnie stronnicza. Precyzyjnie również wskazuje, że te wszystkie podmioty swoje działania jedynie markowały. Były one spóźnione i nieprzejrzyste.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Warchoł:

Raport OBWE to gotowy akt oskarżenia wobec was i Rafała Trzaskowskiego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rutnicki z wnioskiem formalnym w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Pan poseł Gosek nadal będzie filmował, jak rozumiem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, będzie filmował. Pan poseł Gosek już jest w funkcji steadicamu, robi takie dynamiczne kadry.

(*Głos z sali*: Jest pan gotowy?)

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja też z wnioskiem formalnym. PiS mówi o działaniach zewnętrznych. Szanowni państwo, to są ludzie, którzy wykorzystywali Pegasusa. Zakupili go za miliony złotych z pieniędzy publicznych, aby podsłuchiwać szefa kampanii wyborczej. (*Poruszenie na sali*)

Wiem, że próbujecie krzyczeć.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim drodzy obywatele, którzy oglądają tą transmisję!

(*Głos z sali*: Tę transmisję.)

Każdy głos jest ważny. Każdy głos wymaga wyjaśnienia i każdy głos wymaga przeliczenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Pan Zandberg mówił, że nic się nie stało. Szanowni państwo, sprawdzono 13 komisji, w 11 – nieprawidłowości. 2,6 tys. odwrotnie przeliczonych głosów,

Spis treści

Poseł Jakub Rutnicki

które powinny trafić do Trzaskowskiego, a trafiły do Nawrockiego.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Konstytucja, panie pośle. Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

Panu to nie przeszkadza. Jarosław Kaczyński bije brawo. Wyjaśnimy wszystkie nieprawidłowości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. (*Gwar na sali*)

Blok głosowań się rozpoczyna, proszę państwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (druki nr 1267 i 1331) **– trzecie czytanie.**

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1267.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed głosowaniem pan poseł Kowalski ma pytanie do wnioskodawców.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Mam pytanie, ponieważ umówiliśmy się podobno, że deregulacja ma służyć Polakom, a ten projekt ustawy służy tylko i wyłącznie bankom. Depozytariusz jest po to, aby dbać o interesy zwykłych Polaków, którzy są uczestnikami funduszy inwestycyjnych. Gdzie jest polskie państwo? Nie ma go na granicy. Nie ma go w kontekście badania nieprawidłowości związanych z nielegalnym finansowaniem kampanii Rafała Trzaskowskiego. Ale polskie państwo i ta uśmiechnięta brygada są wtedy, kiedy trzeba pomóc bankom, a nie zwykłym Polakom. Głosujemy na nie, bo jesteśmy za Polakami i nie pozwolimy obniżać poziomu bezpieczeństwa po to, żeby wybuchły kolejne afery związane z funduszami inwestycyjnymi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Wiedząc to, przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1267, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 218 – za, 174 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (druki nr 1269 i 1330) **– trzecie czytanie.**

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1330.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1330, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1231 i 1332) **– trzecie czytanie.**

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1332.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1332, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawę o podatku od towarów i usług.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druki nr 1266 i 1293) **– trzecie czytanie.**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1266.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1266, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 417 posłów. 242 – za, 1 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druki nr 1234 i 1292) **– trzecie czytanie.**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1234.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Panie marszałku, zgłaszałem się do pytania.)

Proszę bardzo, poseł Wróblewski z pytaniem.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Premierze! Właściwie pytanie jest do pana. Niestety widzimy, że proces deregulacyjny w coraz większym stopniu staje się procesem pozornym.

(*Głos z sali*: Teraz pan to zauważył?)

Te zmiany są wprowadzane po to, żeby stwarzać pewne wrażenie, że ułatwiamy życie przedsiębiorcom i ułatwiamy życie Polakom. W rzeczywistości olbrzymia część zmian, które są proponowane w ramach tego procesu, to nie są zmiany deregulacyjne. Przyjmowane są one z naruszeniem procedur obowiązujących w Sejmie. Np. w tym przypadku zamiast do Komisji Nadzwyczajnej do spraw kodyfikacji trafiły one do naszej Komisji do Spraw Deregulacji.

Miało być 100 obietnic w czasie kampanii wyborczej, teraz ma być 100 ustaw deregulacyjnych, ale w istocie po ich przyjęciu będziemy mieli bardziej skomplikowany system i więcej prawa, a nie mniej. Dlatego mówię, że jest to działalność pozorna. To jest miejsce (*Dzwonek*), aby zaapelować o odmrożenie projektów Prawa i Sprawiedliwości i Polski 2050, które od wielu miesięcy, od 17 miesięcy mrożone są w Sejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie marszałku.)

Marszałek:

Mam chyba wątpliwości co do tego, że ten projekt dotyczy bardzo prostej rzeczy, tzn. możliwości złożenia po rozwodzie wniosku o powrót do poprzedniego nazwiska w ciągu roku. Po prostu wydłuża się ten termin do roku.

(*Poseł Barbara Bartuś*: To jaka to deregulacja?)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Prawna.)

Jeżeli byłby z państwa strony wniosek o to, żeby puścić to również do komisji do spraw kodyfikacji, to pewnie Sejm by w tej sprawie decydował, jeśli mieliście państwo wątpliwości.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1234, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 416 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1232, 1333 i 1333-A) **– trzecie czytanie.**

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Janusz, pierwsze sprawozdanie.)

(*Poseł Janusz Kowalski*: Aha, okej.)

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Podczas wspólnego posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych, które odbyło się w dniu 23 czerwca br., zgłoszono cztery poprawki do procedowanego projektu ustawy. W toku dyskusji przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przyznali, że w okresie sprawowania przez nich władzy skumulowana inflacja osiągnęła poziom 50%. Zgłosili również poprawki, w których proponowali m.in. zmianę wysokości limitu zwolnienia podmiotowego z podatku VAT. Dopiero z perspektywy opozycji dostrzegli, jak niekorzystne skutki dla przedsiębiorców miały ich wcześniejsze działania i decyzje.

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy oraz dyskusji połączone komisje rekomendują odrzucenie wszystkich czterech poprawek i wnoszą o przyjęcie projektu ustawy w całości, bez zmian. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 113 ustawy o podatku od towarów i usług wnioskodawcy proponują, aby w ust. 1 wyrazy „kwoty 240 tys. zł” zastąpić wyrazami „kwoty 300 tys. zł”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Spis treści

Marszałek

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 4.

Te poprawki zgłosił klub PiS.

Głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski w imieniu wnioskodawców.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Teraz będzie jasne, kto jest za przedsiębiorcami, a kto jest przeciw. (*Poruszenie na sali*) Prawo i Sprawiedliwość jest za przedsiębiorcami, bo chce podnieść limit zwolnienia podmiotowego z VAT z 200 tys. zł do 300 tys. zł. Jest to postulat m.in. Stowarzyszenia Księgowych w Polsce i tysięcy polskich przedsiębiorców.

(*Głos z sali*: 8 lat…)

Nie krzyczcie, posłuchajcie. Patrzą na nas teraz polscy przedsiębiorcy. Jeżeli zagłosujecie przeciwko poprawce Prawa i Sprawiedliwości, to naplujecie polskim przedsiębiorcom w twarz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: 8 lat miałeś…)

Marszałek:

Pan poseł Ćwik ma pytanie w imieniu Polski 2050.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnioskuję o to, abyśmy przyjęli ustawę zgodnie z projektem rządowym, który jest odpowiedzialny, uwzględnia inflację z czasów rządów Mateusza Morawieckiego i podnosi kwotę zwolnienia z VAT-u, co jest korzystne dla małych przedsiębiorców, którzy na Vacie nie chcą być. Natomiast ta fałszywa troska o przedsiębiorców reprezentowana dzisiaj przez Prawo i Sprawiedliwość była tak naprawdę zweryfikowana Polskim Ładem, który uderzył w polskich przedsiębiorców, naruszył ich interesy i spowodował zamknięcie kilkuset tysięcy małych polskich firm. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Co pan mówi…)

To było widoczne przy okazji składki zdrowotnej. Nawet ostatnio nie chcieli państwo poprzeć zmiany korzystnej dla 2,5 mln polskich przedsiębiorców, którzy dzięki temu płaciliby niższą składkę zdrowotną od 2026 r. Zagłosowaliście państwo przeciw, a prezydent Duda, wywodzący się z państwa środowiska politycznego, przez was popierany, zawetował tę ustawę (*Dzwonek*), co spowoduje, że od 1 stycznia przedsiębiorcy będą płacić nie mniej, ale więcej na składkę zdrowotną. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Jeszcze raz.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zandberg też zabierze głos w tym punkcie.

Pan poseł Wilk chce zabrać głos odnośne do tej poprawki, czy do tej, którą zgłosiliście? Do następnej, tak? Dobrze.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Panie Ministrze Finansów! Tak na przyszłość, żebyśmy odpuścili sobie dość żenujące dyskusje dotyczące tego, kto komu pluje w twarz, to może po prostu wskaźnikujmy to w tej ustawie, żeby automatycznie ta kwota szła w górę, wtedy kiedy idzie w górę wskaźnik inflacji. Naprawdę nie ma sensu zajmować uwagi Wysokiej Izby co rok, co 2 lata nowelizacją ustawy, bo moglibyśmy po prostu załatwić to rozwiązaniem systemowym. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Kierzek-Koperska zabierze głos w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę to jest kuriozalne, żeby PiS mówił o obronie polskiego przedsiębiorcy. (*Oklaski*) Składka zdrowotna to jest jedno, ale nic tak nie dobiło polskich przedsiębiorców jak Polski Ład. Tyle firm, które się zamknęło przez ten czas… (*Oklaski*) Naprawdę, proszę państwa, powiedzmy to otwarcie: polski przedsiębiorca ma w głowie tylko jedno – Polski Ład był gwoździem do trumny polskich przedsiębiorców.

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

I przestańcie kłamać, ponieważ to my wspieramy przedsiębiorców, a wy tego nie robiliście. (*Oklaski*)

Marszałek:

Podejmiemy teraz decyzję w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 190 – za, 217 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm te poprawki odrzucił.

Spis treści

Marszałek

W związku z tym rozpatrzymy teraz poprawkę Konfederacji, która podnosi tę kwotę z 240 tys. zł do 250 tys. zł.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pan poseł Wilk chciał zadać pytanie jako przedstawiciel wnioskodawców, tak?

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Już byłem u pana ministra Domańskiego, byłem u pana ministra Nenemana, prosiłem wielokrotnie.

(*Głos z sali*: Do kogo pytanie?)

(*Głos z sali*: Do siebie.)

Po raz ostatni spróbuję tutaj podjąć jeszcze rękawicę i poprosić. Kwota, którą my proponujemy, to jest kwota dużo niższa niż ta proponowana przez Prawo i Sprawiedliwość. Słusznie państwo zauważacie, że przez 8 lat można było tę kwotę podnieść, ale także słusznie tutaj pan poseł Zandberg zauważył, że warto by było tę kwotę waloryzować. A skoro nie jest waloryzowana, to podnieśmy ją o 10 tys. i nie będzie z tym problemu.

Tutaj poseł Ćwik też słusznie zauważył, że jak ją będziemy waloryzować, to kwota się zrobi skomplikowana i będzie to ciężko przedsiębiorcom rozliczać. A więc ta kwota 250 tys. jest naprawdę sprawiedliwa i nie obciąży tak budżetu, jak ta proponowana przez Prawo i Sprawiedliwość, czyli 300 tys. zł. To będzie ok. 0,5 mld zł, więc prawie trzy razy mniej niż ta, którą przed chwilą odrzuciliśmy.

Po raz ostatni się zwracam tutaj do pana ministra z wielką prośbą, żeby jednak poszukać przestrzeni do tego, aby o te 10 tys. ją podnieść. Pan Donald Tusk podczas exposé (*Dzwonek*) zapytał pana Sławomira Mentzena, czy znajdzie w swoim sercu miejsce na projekty deregulacyjne. Znajdziemy, ale znajdźcie też państwo przestrzeń, żeby tę poprawkę Konfederacji przyjąć. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Panie pośle, musi pan?

Poseł Janusz Kowalski:

Oczywiście, że tak, dlatego że my jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, panie marszałku, oczywiście poprzemy poprawkę Konfederacji.

(*Głos z sali*: Ale w jakim trybie?)

Marszałek:

W takim trybie, że zadaje pytanie. Ma prawo. Każdemu daję prawo, to daję też prawo panu posłowi w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Regulamin Sejmu, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, mam prawo dopuścić pytania przed głosowaniem i właśnie to robię.

Poseł Janusz Kowalski:

Muszę skorzystać z tej okazji i szanownych przyjaciół i kolegów z Konfederacji prosić o jedną rzecz: nie rozmawiajcie z Domańskim, tylko jak coś, to poprzyjcie nasz wniosek o jego odwołanie. On zawsze kłamie i nie dotrzymuje słowa. Zobaczycie, że teraz zagłosują przeciwko waszej poprawce.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

Słucham?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale to jest inna poprawka. To są poprawki 2. i 4., panie pośle.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Do mnie?)

Nie, nie do pana posła mówię, tylko do pana posła Urbaniaka, który się oburzył, a nie wiem dlaczego.

(*Głos z sali*: Wnioskodawca kogo pyta?)

(*Głos z sali*: Siebie samego?)

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przyjąłem taką zasadę – może ona jest błędna, może ona się komuś podoba, może się nie podoba – że dopuszczam do zadawania pytań przed głosowaniami.

(*Głos z sali*: Błędna, błędna.)

Jeżeli się to komuś podoba, cieszę się, jeżeli się komuś nie podoba, współczuję, ale tak właśnie zamierzam robić, bo uważam, że ta Izba jest od tego, żeby dyskutować również w takiej formule nad stanowionym prawem. (*Oklaski*) Zamierzam tę tradycję kontynuować, dając głos wszystkim, którzy będą chcieli, w określonych regulaminem ramach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Poprawki Konfederacji, 2. i 4., podniesienie kwoty z 240 do 250 tys.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 194 – za, 216 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Skandal!)

Spis treści

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1232, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Dziękuję państwu bardzo.

Na tym kończymy blok głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 10.55, po której przystąpimy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 55 do godz. 10 min 56*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji (druki nr 1262 i 1326)**.**

Bardzo proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji. Jest pan poseł? Jest.

Zapraszam.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie, druk nr 1326, o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji, druk rządowy nr 1262.

Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem Sejmu skierował w dniu 19 maja 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 3 czerwca.

Zanim przejdę do konkluzji, kilka zdań uzasadnienia dotyczącego powyższego projektu. Przede wszystkim projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej poprzez dostosowanie polskiego prawa do unijnych przepisów dotyczących operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowania europejskich zielonych obligacji. Chodzi m.in. o zwiększenie odporności cyfrowej i bezpieczeństwa technologii informacyjno-komunikacyjnych ICT, które wykorzystywane są w obszarze usług finansowych.

Dynamiczny rozwój gospodarki cyfrowej zwiększa wykorzystanie ICT także w sektorze usług finansowych, co powoduje jednak zwiększenie ryzyka związanego z cyberzagrożeniami.

Celem projektu jest, po pierwsze, zapewnienie stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2022/2554 w sprawie operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego, rozporządzenie DORA, oraz implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2022/2556 w sprawie zmiany dyrektywy Unii Europejskiej w odniesieniu do operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego, dyrektywa DORA.

W zakresie rozporządzenia i dyrektywy DORA projekt przewiduje, że nadzór nad spełnianiem wymogów i obowiązków wynikających z rozporządzenia DORA nakładanych na podmioty finansowe zostanie nadany Komisji Nadzoru Finansowego w drodze zmian ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Komisja Nadzoru Finansowego zostanie uprawniona m.in. do nadzoru i przeprowadzania kontroli działalności podmiotów finansowych objętych zakresem regulacji rozporządzenia DORA, a w przypadku naruszenia obowiązków określonych w DORA – do wydawania stosownych decyzji np. nakładających karę pieniężną lub nakazujących zaprzestanie danego zachowania oraz powstrzymanie się od takiego zachowania w przyszłości.

Dodatkowo podmioty finansowe zostaną zobowiązane do zgłaszania poważnych incydentów związanych z ICT sektorowemu zespołowi do spraw cyberbezpieczeństwa w KNF, a także uzyskają możliwość zgłoszenia znaczących zagrożeń związanych z ICT.

Zmiany wprowadzone dyrektywą wprowadzają zmiany w dziewięciu ustawach. Są to ustawy: o ubezpieczeniach gwarantowanych przez Skarb Państwa; o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych; Prawo bankowe; o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi; o obrocie instrumentami finansowymi; o usługach płatniczych; o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej; o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej i o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji.

Po drugie, zapewnienie stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2023/2631 z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie europejskich zielonych obligacji oraz opcjonalnego ujawniania informacji na temat obligacji wprowadzanych do obrotu jako zrównoważone środowiskowo i obligacji powiązanych ze zrównoważonym rozwojem.

W zakresie rozporządzenia projekt zakłada, że KNF będzie organem właściwym, odpowiedzialnym

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa

za nadzór nad spełnianiem przez emitentów europejskich zielonych obligacji obowiązków wynikających z rozporządzenia i nadania jej odpowiednich kompetencji kontrolnych. KNF zostanie wyposażona w odpowiednie uprawnienia dochodzeniowe i nadzorcze, m.in. będzie mogła wstrzymać reklamę lub ofertę publiczną, subskrypcję albo sprzedaż europejskich zielonych obligacji w przypadku, gdy emitent tych obligacji nie ujawni wymaganych rozporządzeniem informacji. Projektowana ustawa wprowadzi odpowiednie sankcje administracyjne i karne za nieprzestrzeganie przez emitentów zielonych obligacji przepisów rozporządzenia, np. w przypadku gdy taki emitent nie sporządza corocznego sprawozdania z alokacji przychodów z europejskich zielonych obligacji, KNF będzie mogła nałożyć na niego karę pieniężną. Jako komentarz dodam, że sankcje przewidziane projektem nie wykraczają poza bezwzględnie wymagane wdrażanym prawem unijnym.

Projekt oddziałuje na prawie wszystkie podmioty finansowe, w tym banki, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, podmioty prowadzące systemy obrotu instrumentami finansowymi, zakłady ubezpieczeń i zakłady reasekuracji, pośredników ubezpieczeniowych, pracownicze towarzystwa emerytalne. Poszczególne przepisy rozporządzenia DORA różnicują obowiązki podmiotów finansowych zgodnie z wyrażoną w art. 4 zasadą proporcjonalności, uwzględniając zakres i skalę działalności podmiotów finansowych. Projekt ustawy nie zawiera nadmiernych regulacji, które skutkowałyby w szczególności zwiększeniem obowiązków po stronie małych podmiotów finansowych objętych zakresem stosowania rozporządzenia DORA.

Przedłożony projekt ustawy był przedmiotem szerokich i długotwałych uzgodnień i konsultacji publicznych, w tym ze środowiskiem rynku finansowego.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje skutków finansowych powodujących zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych. Ewentualne skutki finansowe dla podmiotów finansowych wynikają z bezpośrednio stosowanych przepisów rozporządzenia DORA, a nie z proponowanych przepisów ustawowych.

Podsumowując: Po pierwsze, ustawa ma na celu pełne dostosowanie polskiego prawa do unijnego rozporządzenia DORA, wzmacniając cyberodporność i bezpieczeństwo ICT w sektorze finansowym. Po drugie, wyznaczenie KNF jako centralnego nadzorcy zarówno w obszarze odporności cyfrowej, jak i emitowania zielonych obligacji. Po trzecie, wprowadzenie przejrzystych i jednolitych norm dotyczących zielonych obligacji, co ma wspierać zrównoważoną transformację finansów i rozwój rynku zielonych obligacji.

Po przeprowadzonej debacie i w miarę zgodnej pracy Komisja Finansów Publicznych 3 czerwca 2025 r. przyjęła 27 poprawek, głównie o charakterze legislacyjnym, oraz sprawozdanie komisji. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Jednocześnie do niniejszego sprawozdania, na żądanie wnioskodawców, Komisja Finansów Publicznych przedkłada dwa wnioski mniejszości. Wnioski mniejszości dotyczą art. 9, 16 i 17. Są wariantowe i zmierzają do nieobejmowania powyższą ustawą spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych oraz Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, o których mowa w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Proszę jeszcze raz Wysoki Sejm o przyjęcie projektu ustawy w zaproponowanym przez Komisję Finansów Publicznych kształcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kampania wyborcza się skończyła i niestety wróciliśmy do stałej, złej praktyki przyjmowania patolegislacji związanych z rozporządzeniami, z prawem unijnym i jego implementacją w Polsce. Dlaczego? Rafał Trzaskowski, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej, mówił: Unia Europejska plus zero, nie przyjmiemy żadnego dodatkowego prawa, regulacji, przepisu, których nie wymaga Unia Europejska. Jego kolega Marek Sowa, który tutaj wyszedł i coś tam miał przygotowane, ktoś mu coś przygotował, a on musiał to przepisać, kompletnie nie wie, nad czym my tutaj, szanowni państwo, głosujemy.

Szanowni Państwo! Głosujemy nad ustawą, która, po pierwsze, w mojej ocenie jest kompletnie niepotrzebna, a po drugie, jest sprzeczna z prawem unijnym. Szanowni państwo, to jest w ogóle niewiarygodne, że Janusz Kowalski dzisiaj broni prawa unijnego. Ona jest sprzeczna z prawem unijnym, z art. 16 rozporządzenia z 14 grudnia 2022 r. zwanego rozporządzeniem w sprawie operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego. Dlaczego? Dlatego że prawo unijne mówi bardzo jednoznacznie: Polska może skorzystać z tzw. ścieżki narodowej, czyli wyłączyć sektor kas spółdzielczych z obowiązywania tego rozporządzenia. My złożyliśmy pierwszą poprawkę. Skoro obiecywaliście w czasie kampanii wyborczej, że nie będziemy narzucać dodatkowych regulacji, to po-

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

przyjcie naszą poprawkę. Skoro o tym mówiliście, to dlaczego dzisiaj tę poprawkę w komisji odrzucacie? Nie chcemy tego stosować do np. małych kas, które służą polskim obywatelom do tego, aby mieli pożyczki, kredyty, aby mogli się ze sobą zrzeszać i sobie pomagać, które przecież nie prowadzą działalności transgranicznej, nie są połączone z żadnymi systemami informatycznymi, bankowymi. Są to instytucje spółdzielcze samopomocy finansowej, a wy chcecie tym właśnie ośrodkom, tym małym kasom narzucić regulacje, których – i to jest najważniejsze, to jest poprawka nr 2 Prawa i Sprawiedliwości – nawet Unia Europejska nie wymaga, a wręcz zakazuje. Unia Europejska mówi: jeżeli Polska czy państwo członkowskie nie skorzysta z tej opcji narodowej, czyli wyłączenia sektora spółdzielczych kas z rozporządzenia DORA, to może stosować wyłącznie tryb uproszczony, jeżeli chodzi o DORĘ. A co proponuje Ministerstwo Finansów, ekipa Rafała Trzaskowskiego, Marek Sowa, Platforma Obywatelska i ta cała uśmiechnięta brygada? Najbardziej restrykcyjny tryb, którego nawet prawo unijne nie przewiduje. Przyjmujecie tryb dla małych SKOK-ów, dla wszystkich SKOK-ów, a tego Unia Europejska zakazuje, jest to wprost zapisane w art. 16. Czyli przyjmujecie prawo, które jest sprzeczne z prawem unijnym. Janusz Kowalski broni tego prawa unijnego, składając poprawkę nr 2. Proponujemy w niej tryb uproszczony do wszystkich SKOK-ów, tak jak mówi o tym rozporządzenie DORA. Jeżeli poprawki nie zostaną przyjęte, szczególnie poprawka nr 2, która prostuje zgodność z prawem unijnym, to my oczywiście będziemy głosować przeciw temu, ponieważ nie będziemy popierać takiego bubla.

Zgłaszamy jeszcze w drugim czytaniu kolejną poprawkę, która jest miksem poprawki nr 1 i 2: skorzystamy z prawa ścieżki narodowej w stosunku do małych SKOK-ów, właśnie tych, które pomagają Polakom, których nie stać na drogie kredyty w zagranicznych bankach, na które oczywiście stać tych wszystkich platformersów. Chcemy je wyłączyć z tych regulacji, ponieważ podwyższałyby koszty funkcjonowania tych SKOK-ów, a do największych SKOK-ów, takich jak chociażby SKOK Stefczyka, możemy stosować mechanizm uproszczony, zgodnie z unijnym prawem, z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z 14 grudnia 2022 r. To jest poprawka, którą dzisiaj składamy i mówimy: sprawdzam.

Szanowni Państwo! Jeżeli zagłosujecie przeciwko poprawkom, szczególnie poprawce nr 2, to znaczy, że przyjmiecie ustawę, która będzie musiała być, i w to wierzę, zawetowana przez pana prezydenta, ponieważ jest sprzeczna z prawem unijnym. Doprowadzicie do tego, że chociaż chcieliście objąć banki rozporządzeniem DORA, to nie obejmiecie, bo przyjmujecie bubel prawny – i mówię to tutaj jako poseł sprawozdawca ze strony Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, bo poseł Marek Sowa nie potrafi czytać i nie potrafi przeczytać art. 16 rozporządzenia. Gdyby potrafił, toby nie czytał tych bzdur, tylko powiedział: Prawo i Sprawiedliwość ma rację, przyjmijmy poprawkę nr 2, ewentualnie poprawkę nr 3. Skoro tego nie chcemy, tak jak Rafał Trzaskowski, który dzisiaj, gdy słucha Marka Sowy, to chyba zastanawia się, co on w ogóle mówi, i sobie myśli – Rafał Trzaskowski, ten więzień ratusza, biedny, płaczący w tym całym ratuszu – że to się w pale nie mieści, co ten Marek Sowa mówi, że obiecywał Polakom, że nie będziemy przyjmować dodatkowych regulacji unijnych (*Dzwonek*), a Marek Sowa chce nimi objąć wszystkich… Nie ma na to zgody. Zgłaszamy poprawkę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysłuchaliśmy patowystąpienia pana posła Kowalskiego. Pan poseł Kowalski nie zrozumiał, zgłaszając poprawki – zaraz odniosę się do stanowiska – że SKOK-i są w systemie rozliczeń wspólnych, m.in. w Krajowej Izbie Rozliczeniowej, bo przecież pato-Kowalski o tym nie wie. Wydaje się, że jeżeli chcemy mówić o cyberbezpieczeństwie w instytucjach finansowych, to trzeba powiedzieć o wszystkich instytucjach, które do 17 stycznia miały obowiązek przeprowadzenia monitoringu tego, co w swoich zasobach posiadają, w zakresie rejestrów umów informatycznych, zasobów, sieci, oprogramowania, przeszkolenia pracowników, po to żeby walczyć z cyberprzestępczością. I to jest główna zasada tego projektu. Poseł sprawozdawca pan Marek Sowa powiedział o tym, co jest, powiedziałabym, kręgosłupem tego rozwiązania. Ale cały system finansowy już do Komisji Nadzoru Finansowego sprawozdawał. Komisja Nadzoru Finansowego, kiedy procedowano nad tym projektem ustawy na posiedzeniu komisji, na pytania dotyczące wyłączenia SKOK-ów wcale nie odpowiedziała pozytywnie. Czy w związku z tym pan poseł Kowalski przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego będzie nazywał patoprzewodniczącym? Idąc tokiem rozumowania posła Kowalskiego – tak właśnie nazwałby to, czego szef Komisji Nadzoru Finansowego oczekuje od wszystkich instytucji w systemie.

Co daliśmy SKOK-om? Daliśmy w przeszłości, od 2009 r., gwarancje. SKOK-i mają gwarancje. Nie zauważyłam skromnych SKOK-ów, w których oprocentowanie byłoby znacznie niższe od oprocentowania w bankach. To chcielibyśmy powiedzieć. Gwarancje depozytów w SKOK-ach – to daliśmy, aby cały system finansowy był bezpieczny. Tak jak mówię, SKOK-i są w Krajowej Izbie Rozliczeniowej i jeżeli one również

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

nie będą objęte cyberbezpieczeństwem, o którym mówi się w rozporządzeniu DORA, to będziemy mieć możliwość zarażenia całego systemu. A zatem chcemy tego uniknąć. O tym wszystkim powiedzieliśmy i dzisiaj robimy drugi krok. Od 17 stycznia obowiązują już te przepisy i wszystkie instytucje finansowe takie raportowanie do Komisji Nadzoru Finansowego przekazały. Teraz jest drugi krok mówiący o odpowiedzialności, mówiący o nakładaniu kar na instytucje finansowe, jeżeli nie będą tego realizowały.

Sprawa emisji zielonych obligacji – tak, jest to dobre rozwiązanie w zakresie dyrektywy ESG dotyczącej zrównoważonego rozwoju. Chodzi o możliwość finansowania inwestycji w zakresie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, aby można było o tym rozmawiać.

Jeżeli mamy powiedzieć o przedłożonym sprawozdaniu, klub Koalicji Obywatelskiej będzie popierał to rozwiązanie. Nie chcielibyśmy oczywiście nakładania dodatkowych obowiązków, ale wiemy doskonale, że cały system finansowy musi ponieść określone wydatki, wykonać określone działania, i to kosztuje. Myślę, że tam gdzie jest wniosek do pana ministra, w tym zakresie, tam gdzie nie ma takich potrzeb, we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego… Chodzi o to, aby można było o tym porozmawiać. Oba instrumenty, czyli w zakresie dyrektywy DORA oraz emisji zielonych obligacji, są to rozwiązania, które na naszym rynku są pożądane. Pan przewodniczący chyba wspomniał, że od 2016 r. pierwsze zielone emisje były wprowadzone na rynek. A zatem przestrzeganie i realizowanie (*Dzwonek*) dwóch dyrektyw, dyrektywy ESG i dyrektywy DORA, jest dobrym rozwiązaniem dla bezpieczeństwa na rynku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić opinię klubu Polska 2050 Szymona Hołowni dotyczącą projektu ustawy zawartego w drukach nr 1262 i 1326, który wdraża do polskiego porządku prawnego kluczowe unijne rozporządzenia i dyrektywy, a w szczególności rozporządzenie 2022/2554 w sprawie operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz rozporządzenie 2023/2631 dotyczące europejskich zielonych obligacji, a także dyrektywę jako akt towarzyszący – jest to dyrektywa 2022/2556.

Poseł sprawozdawca komisji pan Marek Sowa dosyć dokładnie omówił to, co działo się z drukiem w trakcie trwania prac komisji, więc nie chciałabym tu przedłużać. Generalnie głównym celem wdrożenia projektowanej ustawy jest to, aby prawo unijne było zgodne z naszymi polskimi przepisami. Proponowane zmiany wzmacniają uprawnienia nadzorcze KNF-u oraz innych organów, takich jak np. NASK, zwiększają ochronę klientów, poprawiają bezpieczeństwo cyfrowe, zapewniają stabilność rynku finansowego oraz jakość rynku zielonych inwestycji.

Dlaczego jest nam potrzebne przyjęcie tego rozporządzenia? Po pierwsze, cyfryzacja usług finansowych postępuje bardzo dynamicznie. Przykładami są bankowość internetowa, płatności bezgotówkowe czy aplikacje mobilne. Po drugie, wraz z cyfryzacją wzrasta ryzyko ataków w cyberprzestrzeni, które mogą zakłócić nie tylko funkcjonowanie instytucji, ale także bezpieczeństwo milionów obywateli. Po trzecie, dotychczasowe przepisy były niespójne, fragmentaryczne i niewystarczające. Prawo, o którym mówimy, wprowadza jednolite obowiązki w całej Unii Europejskiej dotyczące zarządzania ryzykiem w nowych technologiach informacyjno-komunikacyjnych. Jest to dla nas bardzo ważne, aby stało się to faktem również w naszym kraju. Nakłada na instytucje finansowe obowiązki, takie jak raportowanie incydentów, testy odporności systemów, kontrolę dostawców oraz wprowadza rejestr tych incydentów, co jest też bardzo istotne. Istotne jest również to, żeby zielone obligacje, o których mowa w omawianym rozporządzeniu, były wdrożone, bo obecnie obserwujemy dynamiczny wzrost ich znaczenia, ale nie mamy wspólnych standardów. Istnieje ryzyko tzw. greenwashingu, czyli fałszywego oznaczania inwestycji jako zielonych i ekologicznych. Brakuje zatem nadzoru nad zewnętrznymi kontrolerami emisji obligacji. Wdrażając te dwa rozporządzenia oraz dyrektywę, wprowadzamy niejako porządek prawny i podnosimy poziom cyberbezpieczeństwa. Większe bezpieczeństwo sektora finansowego i ograniczenie skutków cyberataków to jest większa wiarygodność i przejrzystość rynku zielonych obligacji. Stanowi to również ochronę inwestorów i klientów i powoduje, że są jednolite zasady na terenie całej Unii Europejskiej. To zwiększenie atrakcyjności inwestycji proklimatycznych oraz wzmocnienie nadzoru i współpracy międzynarodowej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dzisiaj omawiamy, nie tylko wypełnia nasze zobowiązania europejskie, ale realnie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i zaufania zarówno w sektorze cyfrowym, jak i ekologicznym rynku kapitałowym. Klub Polska 2050 Szymona Hołowni popiera wymieniane ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik, PSL.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji, druki nr 1262 i 1326.

Projekt dostosowuje polskie prawo do unijnych przepisów dotyczących operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowania europejskich zielonych obligacji. Dotyka on dwóch niezwykle ważnych dla polskiej gospodarki i dla polskiego sektora finansowego obszarów. Po pierwsze, wprowadza ramy prawne dla odporności cyfrowej sektora finansowego. Nie trzeba dziś nikogo przekonywać, że systemy ICT są podstawą funkcjonowania współczesnego rynku finansowego. Banki, instytucje płatnicze, domy maklerskie i spółki inwestycyjne, wszystkie te podmioty działają w środowisku cyfrowym. Rosnące zagrożenia w cyberprzestrzeni, skala cyberataków, próby destabilizacji systemów finansowych to wyzwania, wobec których nie możemy być obojętni. Projekt ustawy, wdrażający unijne rozporządzenie DORA, nakłada na instytucje finansowe obowiązki w zakresie wdrażania systemów zarządzania ryzykiem ICT, opracowania planów awaryjnych i ciągłości działania, monitorowania i raportowania incydentów czy testowania odporności swoich systemów. Daje także Komisji Nadzoru Finansowego skuteczne instrumenty nadzoru. Dzięki nowym przepisom zostanie ona wyznaczona do przeprowadzania kontroli działalności podmiotów finansowych. Dzięki temu polski sektor finansowy stanie się bardziej odporny na cyberzagrożenia, a bezpieczeństwo finansowe obywateli będzie lepiej chronione. Projektowana ustawa wprowadza także regulacje związane z europejskimi zielonymi obligacjami. To rozwiązanie bardzo potrzebne zarówno dla rynku finansowego, jak i dla polskich emitentów, samorządów, spółek komunalnych i przedsiębiorstw prywatnych.

Zielone obligacje to dziś jedno z kluczowych narzędzi pozyskiwania kapitału na inwestycje proekologiczne, modernizację infrastruktury, poprawę efektywności energetycznej i nowe technologie w ochronie środowiska. Wdrożenie unijnego rozporządzenia 2023/2631 pozwoli polskim podmiotom korzystać z jednolitego, uznawanego w Europie standardu emisji zielonych obligacji. W projekcie ustawy zachowano proporcjonalność regulacji, przewidziano wyłączenia dla najmniejszych podmiotów, tak by uniknąć nadmiernych obciążeń administracyjnych. Komisja Nadzoru Finansowego zostaje także wyznaczona do nadzorowania podmiotów będących emitentami europejskich zielonych obligacji.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera procedowany projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu klubu Lewicy stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji. To bardzo istotna ustawa, bardzo istotny projekt ustawy, bo przecież doskonale wiemy, co dzieje się, jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, co dzieje się, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo systemów bankowych, co dzieje się, jeżeli chodzi o potencjalne oszustwa i bezpieczeństwo pieniędzy Polek i Polaków, jak również wszystkich mieszkańców krajów Unii Europejskiej.

W związku z tym ten projekt ustawy wdraża dyrektywę unijną z 2022 r., ale trzeba zwrócić uwagę, że tym tematem Unia Europejska zajmuje się od roku 2016, bo przecież wtedy pierwsza dyrektywa dotycząca bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa, jeżeli chodzi o system bankowy, była podjęta. Można powiedzieć: szkoda, że nie wdrażaliśmy jej intensywnie, jeżeli chodzi o polski system bankowy, polski system finansowy, bo być może uniknęlibyśmy tych różnych afer, w przypadku których mieszkańcy, osoby fizyczne traciły miliardy złotych. Afera SKOK Wołomin czy afera GetBack – to najlepiej pokazuje, jak właśnie bez tego zabezpieczenia, bez przekazywania informacji nie można znaleźć tego typu złych rzeczy, które mogą w tym systemie się dziać, a one dzieją się kosztem tych depozytariuszy, którzy w dobrej wierze przekazują do banków, do towarzystw finansowych swoje środki finansowe, licząc na to, że będą tam bezpieczne i będą przynosić zyski.

Ustawa zmienia 16 innych ustaw, jak również wdraża zapisy dyrektywy unijnej w tychże ustawach. To pokazuje skalę tego przedsięwzięcia. W dzisiejszych czasach nie ma co się bać cyberbezpieczeństwa i nie ma co się bać kontroli, jeżeli chodzi o system bankowy i system finansowy, bo tych zagrożeń jest bardzo, bardzo dużo. Dlatego dobrze, że Komisja Nadzoru Finansowego będzie miała zwiększony nadzór, zwiększone kompetencje, dobrze, że instytucje związane zarówno z Ministerstwem Obrony Narodowej, jak i z Ministerstwem Cyfryzacji będą miały platformy do współpracy i do wymiany informacji, właśnie w trosce o to cyberbezpieczeństwo i o bezpieczeństwo wszystkich systemów. To jest rzecz bardzo istotna.

Nie ma żadnego powodu wyłączania jakiegokolwiek podmiotu finansowego z tej dodatkowej kontro-

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

li, bo to zagrożenie dotyczy każdego podmiotu. Nawet jak jest się małą kasą oszczędnościową, to też jest potencjalne zagrożenie, jeżeli chodzi o środki finansowe kilkuset czy kilku tysięcy osób, które trzymają tam swoje pieniądze. A więc nie może być w tym zakresie żadnego wyłomu.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z zielonymi obligacjami, to oczywiście też jest to bardzo ważna sprawa, bo dzisiaj w dobie transformacji energetycznej, w dobie ochrony środowiska i całego tego procesu związanego z ochroną środowiska, ze zmniejszeniem zanieczyszczenia środowiska naturalnego jest bardzo wiele instytucji finansowych, które chcą wykorzystać ten moment i generować tego typu obligacje, które akurat niekoniecznie będą służyły temu celowi, w związku z czym ważną rzeczą jest również, ażeby koordynować sposób, w jaki te obligacje związane z ochroną klimatu będą emitowane. Te rozwiązania w tej ustawie się znajdują. To jest bardzo dobry kierunek, dający większą gwarancję Polkom i Polakom, że bez względu na to, gdzie będą deponowali swoje środki finansowe, będą wiedzieli i czuli, że polskie państwo pilnuje, ażeby już nic złego (*Dzwonek*) z ich środkami finansowymi się nie stało.

Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo serdecznie witam wycieczkę z Łodzi. Seniorki i seniorzy z Łódzkiej Akademii Zdrowia. Witam was serdecznie, drodzy państwo. (*Oklaski*) Zobaczcie, jak posłowie i posłanki się ucieszyli, że was widzą. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Pawła Bliźniuka, którego też pozdrawiam. Nie chowaj się za słupem, bo cię nie widać. O, teraz pięknie wyglądasz.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są takie ustawy, w przypadku których samo przeczytanie tytułu na 90% wystarcza, żeby być przeciw. Projekt ustawy, nad którym w chwili obecnej pracujemy, to jest projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji. To jest właśnie ten typ tytułu, ten typ ustawy, w przypadku której na 90% po przeczytaniu tytułu można być przeciw, ale jak przeczytamy treść tej ustawy, to tym bardziej będziemy przeciw.

Jest słynna anegdota. Niejaki Zenon Kliszko zapytał posła na Sejm RP Stefana Kisielewskiego, który głosował przeciw ustawie melioracyjnej: panie pośle, ja rozumiem, że pan głosuje przeciw ustawom antybadylarskim, ustawom wywłaszczeniowym, ustawom wprowadzającym komasację ziemi, ale dlaczego pan głosował przeciw ustawie, przeciw prawu melioracyjnemu? Kisielewski wtedy odpowiedział: bo ją przeczytałem. Jeżeli ktoś przeczyta tę ustawę, to tym bardziej będzie głosował przeciwko niej w całości. Ustawa o tak trudnym, złożonym tytule jest w istocie wdrożeniem kilku unijnych aktów prawnych, zwłaszcza aktu mającego skrót, kryptonim DORA. Te przepisy dotyczą warunków technicznych, warunków wsparcia bezpieczeństwa informatycznego, informacyjnego, które muszą być spełnione przez instytucje finansowe zajmujące się procesem dystrybucji emisji tzw. zielonych obligacji. Jest to…

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie tylko.)

Nie tylko, pani poseł.

Ale tego rodzaju przepisy, jak wskazują przedstawiciele rynku, instytucji finansowych działających na rynku, są to przepisy, które są bardzo drogie we wdrożeniu, bardzo złożone, stwarzają ryzyko, że organ regulacyjny będzie nakładał pewne obowiązki na podmioty działające na rynku, które nie są optymalne pod względem bezpieczeństwa realnego, informatycznego, informacyjnego. Te przepisy sprawiają, że w Polsce, w Europie mamy coraz większą monopolizację na rynku instytucji finansowych. Jest coraz mniej podmiotów, ponieważ bardzo trudno jest tego rodzaju drogie w realizacji przepisy wprowadzać. Jest mało podmiotów, jest mała konkurencyjność i przez to Polacy, przez to Europejczycy płacą drogo albo bardzo drogo za usługi finansowe.

Ta ustawa jest jednym z fragmentów szerszego trendu, który radykalnie obniża konkurencyjność europejskiej gospodarki, w tym polskiej. To bardzo złe, ponieważ polska gospodarka w ciągu ostatnich lat spadała w rankingu międzynarodowej konkurencyjności. W tym roku, w 2025 r., w rankingu IMD Competitiveness spadła aż o 11 miejsc. Zielone obligacje jako mechanizm są elementem działania w ramach tak a nie inaczej prowadzonej tzw. zielonej transformacji, czyli zmiany sposobów wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej i gospodarowania nią. Do czego doprowadziła ta transformacja w świecie i do czego doprowadziła ta transformacja w Europie? Polacy często nie zdają sobie sprawy z tego, że obecnie w Polsce średnia cena energii elektrycznej dla przedsiębiorców jest trzy razy wyższa niż średnia cena energii elektrycznej dla przedsiębiorców w Chinach. W Polsce średnia cena wynosi 1,18 zł za 1 kWh. Dla porównania w Chinach to 40 gr, trzy razy taniej, we Francji 76 gr, w Hiszpanii sześćdziesiąt kilka groszy. My powinniśmy się zastanawiać nad tym, w jaki sposób zmienić sposób transformowania i wykorzystywania energii, wytwarzania jej, dystrybuowania w Polsce i w Europie, w jaki sposób deregulować eu-

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

ropejską gospodarkę, a nie w jaki sposób, nakładając kolejne obowiązki na instytucje sektora finansowego, dbać o to, żeby ktoś, kto emituje zielone obligacje, na pewno wykorzystywał je na zielone cele. Tzw. greenwashing, problem greenwashingu, czyli (*Dzwonek*) emitowania rzekomo zielonych obligacji, które nie są zielone, to przypomnienie starego hasła Stefana Kisielewskiego, że socjalizm bohatersko walczy z problemami nieznanymi w zdrowym systemie. Dlatego my jako Konfederacja będziemy przeciwni wprowadzeniu tych przepisów do polskiego porządku prawnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Witam młodzież ze szkoły podstawowej nr 9 w Bielsku-Białej. Dzień dobry. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Dzień dobry.)

O, jeszcze raz powtórzę: dzień dobry.

(*Głosy z sali*: Dzień dobry.)

Super. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Przemysława Drabka, którego pozdrawiam. Schował się za kolumną, a nie, jest. (*Oklaski*)

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Też pozdrawiam, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Choć cele tej ustawy brzmią niewinnie, cyfrowa odporność sektora finansowego i zielone obligacje, to w rzeczywistości mamy do czynienia z poważnym ryzykiem ograniczenia suwerenności gospodarczej i uderzenia w mniejsze podmioty finansowe.

Po pierwsze, koszty i obciążenia regulacyjne. Wdrażanie rozporządzenia DORA narzuca na banki, domy maklerskie, fundusze inwestycyjne, a nawet SKOK-i nowe, kosztowne obowiązki w zakresie infrastruktury cyfrowej, testów penetracyjnych, monitoringu i raportowania. Mniejsze instytucje, które nie mają zasobów ani budżetu wielkich banków, mogą po prostu nie przetrwać tego regulacyjnego tsunami. To cicha likwidacja lokalnych instytucji finansowych, które często jako jedyne obsługują polską prowincję.

Po drugie, rozszerzenie kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego. Projekt daje KNF potężne nowe uprawnienia: od wglądu w systemy informatyczne i dokumenty firm, po żądanie danych od zewnętrznych dostawców usług informatycznych. W praktyce oznacza to, że państwo zyskuje niemal nieograniczony dostęp do wewnętrznych systemów prywatnych instytucji finansowych, a wszystko to pod pretekstem cyberbezpieczeństwa. To ryzyko nadużyć i centralizacji władzy regulacyjnej sprzeczne z zasadą proporcjonalności i ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa.

Po trzecie, zielone obligacje jako narzędzie greenwashingu i presji politycznej. Niepokoi fakt, że emisja tych instrumentów może być powiązana z ideologicznymi priorytetami Komisji Europejskiej. Oznacza to ryzyko faworyzowania określonych projektów politycznie poprawnych, ale gospodarczo nieefektywnych. Dodatkowo emitenci będą musieli spełniać szereg warunków, nie zawsze adekwatnych do realiów polskiego rynku, co ograniczy konkurencyjność.

Wysoka Izbo! Zamiast wzmacniać polskie instytucje finansowe, ta ustawa je osłabia. Zamiast budować odporność, tworzy zależność od regulacji z Brukseli. Zamiast chronić wolność gospodarczą, poszerza władzę nadzoru państwowego do granic, które budzą poważne wątpliwości konstytucyjne. Apeluję o refleksję. Ustawa wymaga głębokiej korekty lub odrzucenia w całości. Polska gospodarka zasługuje na bezpieczeństwo, ale nie kosztem wolności i równowagi rynkowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Proszę państwa, do zabrania głosu jest w tej chwili zgłoszonych 9 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadawanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę panią poseł Annę Gembicką z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu. Jest pani poseł. Dzień dobry.

Poseł Anna Gembicka:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy służy wdrażaniu prawa Unii Europejskiej, lecz po dokładnej analizie nasuwają się pytania odnośnie do wprowadzenia daleko idących uprawnień dla Komisji Nadzoru Finansowego, w tym możliwości nakładania wysokich kar, ingerowania w umowy z zewnętrznymi dostawcami usług, a nawet pozyskiwania danych stanowiących tajemnicę komunikacji elektronicznej.

Dlatego chciałam zapytać, czy rząd przeanalizował to, w jakim stopniu te przepisy są tylko przyjęciem niezbędnych przepisów, które wymusza na nas Unia Europejska, a w jakim stopniu te przepisy wykraczają poza zakres obowiązkowego wdrożenia prawa unijnego. Drugie pytanie. W OSR wskazano, że projektowane przepisy zwiększą przepływ środków finansowych na finansowanie zielonych i zrównoważonych inwestycji. A może już najwyższy czas, wzorem największych amerykańskich banków, odejść od

Spis treści

Poseł Anna Gembicka

utopijnych celów klimatycznych i tzw. zielonych inwestycji, a skupić się na realnych innowacjach i rozwoju, który będzie prowadził nie do zwiększenia obciążeń (*Dzwonek*), a do poprawienia sytuacji finansowej obywateli? Czy rząd podejmuje jakieś inicjatywy w tym zakresie na forum unijnym czy tylko płynie z prądem europejskiego szaleństwa?

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie wie pani, o czym pani mówi.)

(*Poseł Anna Gembicka*: O, to tak jak pani poseł, kiedy się pani odzywa.)

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasach, gdy cyfrowe oszustwa są codziennością, a cyberataki mogą sparaliżować instytucje w kilka minut, nie możemy sobie pozwolić na bycie krok za rzeczywistością. Dlatego dobrze, że wprowadzamy skuteczne rozwiązania, które mają jeden cel: chronić pieniądze obywateli i stabilność polskiej gospodarki. Tą ustawą dajemy instytucjom finansowym narzędzie do obrony, a polskiemu państwu – możliwość reagowania na zagrożenia z siłą, jakiej wcześniej brakowało. Co szczególnie ważne, to też jasny sygnał dla inwestorów i partnerów zagranicznych, że Polska to kraj, który myśli długofalowo, odpowiedzialnie i nowocześnie, a to realny impuls dla kapitału, innowacji i zrównoważonego rozwoju.

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na pytania: W jaki sposób w ramach tej ustawy będzie zapewniona przejrzystość działań Komisji Nadzoru Finansowego wobec podmiotów (*Dzwonek*), które ewentualnie naruszą te nowe przepisy? Jak będzie monitorowana skuteczność nowych sankcji i kar finansowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dobie, kiedy cały świat zwariował, my powinniśmy robić swoje. Powinniśmy zadbać o swój dobrostan i swoje otoczenie, a taką właśnie szansę dają zielone obligacje. Dzięki nim można pozyskać środki na modernizację infrastruktury, poprawę efektywności energetycznej, a także stworzyć nowe miejsca pracy w zielonych sektorach gospodarki. Co ważne, inwestorzy międzynarodowi szukają właśnie zielonych, zrównoważonych projektów, bo wiedzą, że im się to opłaca, a Polska jako kraj stabilny i rozwijający się może być dla nich po prostu atrakcyjnym partnerem.

Dlatego, podsumowując, uważam, że zielone obligacje to instrument, który w świetny sposób może łączyć ekologię z gospodarką, a o to nam przecież chodzi, oczywiście jeśli dobrze tym instrumentem pokierujemy, a na to serdecznie liczę. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Porzucek*: Serdecznie liczę. Ja też serdecznie liczę.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym spytać, czy prawdą jest, że pod pretekstem wprowadzania przepisów unijnych chcecie państwo uderzyć w niektóre podmioty rynku finansowego, obciążając je nadmiernymi obowiązkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Jarosław Sachajko jest na pewno. Jest.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd przeanalizował kwestię wpływu wdrożenia ustawy na konkurencyjność polskich instytucji finansowych względem ich zagranicznych odpowiedników, którzy mają mniej rygorystyczny nadzór. Czy obowiązki sprawozdawcze wynikające z rozporządzenia nie doprowadzą do paraliżu operacyjnego mniejszych instytucji, które nie dysponują specjalistami i rozbudowanymi zespołami? Czy znane są przypadki poważnych incydentów dotyczących cyberbezpieczeństwa w polskim sektorze finansowym, które uzasadniałyby tak szeroką i kosztowną ingerencję legislacyjną? Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Witam osoby z przedszkola Pinokio w Płocku. Jesteście? O, jakie fajne dzieci. Super. Cześć. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jedziemy, bo jeszcze mamy później posiedzenie komisji.)

Z dziećmi należy się przywitać, bo dzieci wszystkie są nasze.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Komisję Zdrowia…)

Pani poseł, przedłuża pani bez sensu.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cyberataki stanowią dziś jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla stabilności sektora finansowego. W marcu 2024 r. ofiarą poważnego incydentu padł jeden z polskich banków. Dane klientów zostały zaszyfrowane, a obsługa rachunków – czasowo sparaliżowana. Ataki te nie omijają nawet banków centralnych, co pokazują analizy z ostatnich lat.

Mam trzy pytania. Czy projektodawca przewiduje konkretne formy pomocy dla małych i średnich instytucji finansowych, które mogą mieć ograniczone zasoby służące do wdrożenia wymagań technicznych rozporządzenia DORA? Czy planowane są rozwiązania przejściowe lub narzędzia wsparcia? Drugie pytanie. Czy w ramach wdrożenia ustawy przewidziano krajowe szkolenia lub systemy akredytacji dla podmiotów audytujących zgodność z rozporządzeniem DORA? Oraz trzecie. Jakie konkretne podmioty mają zostać objęte wyłączeniem, zgodnie z nowo dodanym art. 16a? Czy chodzi o wyłączenia sektorowe, rozmiarowe czy funkcjonalne? Wzrost zagrożeń wymaga realnych, nie tylko formalnych działań. Wdrażając regulację DORA, Polska ma szansę na wzmocnienie bezpieczeństwa (*Dzwonek*) cyfrowego sektora finansowego, ale pod warunkiem, że implementacja będzie rzetelna, praktyczna i adekwatna. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak czytam o wprowadzeniu dyrektyw unijnych, gdy jeszcze jest mowa o zielonych obligacjach, to wiem, że trzeba trzymać się za kieszenie. I tak naprawdę, jak czyta się tę ustawę wdrażającą dyrektywę, to widać, że jest ona wdrażana w wersji jeszcze bardziej rygorystycznej, niż wymaga od nas tego sama Unia Europejska. Więc mam pytanie, co z waszą obietnicą Unia Europejska plus zero, czyli że nie będziecie wprowadzać nadmiernie żadnych dyrektyw, a tylko i wyłącznie to, co jest wymagane przez Komisję Europejską. To jest pytanie, ale jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że to są kolejne unijne przepisy, które uderzą w mniejsze instytucje finansowe i jeszcze bardziej obniżą konkurencyjność naszej gospodarki, a sama Komisja Nadzoru Finansowego będzie miała nowe bardzo duże uprawnienia i obowiązki. Jak w związku z tym zwiększy się poziom zatrudnienia w samym KNF? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kwestie bezpieczeństwa cyfrowego instytucji finansowych oraz zrównoważonego finansowania są niezwykle istotne z punktu widzenia interesu publicznego, stabilności państwa i bezpieczeństwa obywateli.

W związku z tym mam kilka pytań. Jakie konkretne mechanizmy nadzoru i kontroli planuje wprowadzić rząd, by rzeczywiście zagwarantować odporność cyfrową sektora finansowego, a nie ograniczyć się jedynie do implementacji unijnych przepisów na papierze? Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło rzetelną analizę kosztów, jakie wdrożenie nowych wymogów w zakresie bezpieczeństwa poniosą polskie banki, firmy ubezpieczeniowe i inne podmioty finansowe oraz czy przewidziano jakiekolwiek mechanizmy wsparcia dla mniejszych instytucji, które mogą mieć problemy z wdrożeniem tych wymagań? Jak rząd zamierza przeciwdziałać ryzyku, że nowe obowiązki formalne i technologiczne zostaną w praktyce przerzucone na klientów instytucji finansowych w postaci wyższych opłat i prowizji? W jaki sposób Ministerstwo Finansów planuje zagwarantować uczciwość i transparentność rynku europejskich zielonych obligacji w Polsce, tak aby nie stał się on narzędziem spekulacji marketingowego greenwashingu dla wybranych dużych graczy finansowych? (*Dzwonek*) I ostatnie. Czy rząd planuje wprowadzić krajowe, ambitniejsze niż unijne standardy w zakresie emisji zielonych obligacji, tak aby w rzeczywistości wspierać projekty służące ochronie środowiska i rozwojowi zrównoważonej gospodarki w Polsce, a nie tylko realizować unijne minimum? (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, KO.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Wypowiadałam się, że jesteśmy za tym rozwiązaniem, ale mam konkretne pytanie do pana ministra i do wszystkich państwa na sali. Czy chcemy, żeby nasze pieniądze w instytucjach finansowych były bezpieczne? Bo państwo mówicie: wprowadzamy przepisy, a przecież dzisiaj obowiązuje audyt informatyczny we wszystkich instytucjach finansowych. On musi być przeprowadzany co 3 lata, bo badane jest ryzyko informatyczne, ale też ryzyko operacyjne. A zatem jeżeli w tym przypadku zostanie wprowadzona DORA i mamy cały system sprawozdawania do Komisji Nadzoru Finansowego, to czy audyt informatyczny będzie wyłączony? Tu chodzi o nasze pieniądze, a audyt informatyczny już dzisiaj działa. System bezpieczeństwa już działa, chociaż on nie jest nazwany tak jak we wprowadzanym rozporządzeniu, które instytucje finansowe, banki już zaraportowały. Wszystkie instytucje finansowe są ze sobą powiązane. (*Dzwonek*) Zastanówcie się państwo, czy chcecie, żeby wasze pieniądze były bezpieczne w SKOK-u, w banku, gdziekolwiek będą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Odpowiadając na pytania i wątpliwości, które zostały zadane i wyrażone w czasie dyskusji, chciałbym przedstawić następujące informacje i przejść przez te wątpliwości, które sobie zanotowałem.

Jeśli chodzi o wątpliwości pana posła Kowalskiego, który powiedział, że ustawa jest niepotrzebna, stwierdzam, że ustawa akurat jest bardzo potrzebna, ponieważ w tym momencie rozporządzenie DORA funkcjonuje. To jest odpowiedź, prawdę mówiąc, na większość pytań. W tym momencie rozporządzenie DORA obowiązuje nasze podmioty, dlatego że to jest rozporządzenie unijne, które obowiązuje bezpośrednio, wszystko jedno, czy podejmiemy jakieś działania, czy nie. To, co robimy w tej ustawie, to jest dostosowanie naszego prawa, żeby było spójne z tym rozporządzeniem, żeby nie było wątpliwości prawnych dla samych podmiotów, które muszą wykonywać zobowiązania rozporządzenia, a także wskazujemy sposób nadzoru i wskazujemy podmiot, który będzie nadzorował, czyli KNF. Dostosowujemy nasze prawo tak, żeby to było dobrze stosowane i żeby nie było dziur w systemie, by była rozwiązana ta kwestia, o której wiele pań posłanek i wielu panów posłów wspominało, tzn. żeby bezpieczeństwo naszych pieniędzy, pieniędzy obywateli utrzymywanych w instytucjach finansowych było wyższe.

Ustawa z pewnością jest potrzebna. Natomiast z pewnością nie jest sprzeczna… Tutaj przechodzimy do tego, co pewnie będzie odpowiedzią na wiele, wiele pytań, czyli do sprawy tego, jakich podmiotów ona dotyczy, jakie podmioty wskazujemy jako te, które muszą to stosować i które będą objęte nadzorem KNF-u, a które są z tego wyłączone. To ta sprawa ścieżki narodowej. Tutaj największa dyskusja, co też pokazały nasze wypowiedzi, dotyczy sektora SKOK-ów. Trzeba podkreślić, że tylko SKOK-i, które spełniają warunki dotyczące co najmniej średniego przedsiębiorstwa, czyli zatrudniające powyżej 50 pracowników, i których obrót lub roczna suma bilansowa przekraczają 10 mln euro, zostaną objęte art. 5–15 rozporządzenia DORA. Czyli małe przedsiębiorstwa, małe SKOK-i, bo to dotyczy wszystkich małych przedsiębiorstw finansowych, są z tego wyłączone.

Obowiązki będą musiały spełniać tylko takie podmioty, które są duże i które przede wszystkim mają bardzo dużą liczbę klientów. Na skutek tego musimy zadbać o to, żeby były one przygotowane na incydenty cybernetyczne. Mają one też potencjał administracyjny i instytucjonalny, żeby te obowiązki, te standardy spełniać. Dokładnie tego chcemy od tych instytucji. Wobec tego w przypadku SKOK-ów małe SKOK-i są wyłączone, natomiast SKOK-i… Mamy tutaj Kasę Krajową, która jest taką czapką nad całym systemem SKOK-ów i najważniejszym elementem dla bezpieczeństwa całego systemu SKOK-ów, także tych mniejszych, i Kasę Stefczyka, która też jest bardzo dużą co do aktywów kasą, bo to jest ponad 8 mld zł. To są dwie instytucje, które są kluczowe dla naszego systemu SKOK-ów i które są bardzo dużymi instytucjami, więc muszą wypełniać obowiązki, jakie wskazuje rozporządzenie DORA, właśnie po to, żeby zagwarantować bezpieczeństwo systemu finansowego i bezpieczeństwo bardzo dużej liczby obywateli trzymających tam swoje środki. Mają one potencjał i tak czy siak wydają pieniądze na przygotowanie się na incydenty cybernetyczne. Wobec tego na powracające tutaj argumenty, że wymaga to nakładów finansowych, odpowiem, że akurat te dwie duże instytucje SKOK-ów, o których mówiłem, tak czy siak ponoszą te nakłady. One muszą je ponosić i na pewno chcemy, żeby je ponosiły, by zapewniały ten poziom cyberbezpieczeństwa w Polsce.

Wracając teraz do konkretnych pytań, do tego, co mówił pan poseł Kowalski, czyli że to jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej, z art. 16, odpowiem, że

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

to nie jest sprzeczne z tym artykułem. Odpowiedziałem też znowu panu posłowi Kowalskiemu, który mówił, że nawet najmniejsze podmioty będą musiały wydatkować środki, że to nie jest prawda. Najmniejsze podmioty są z tego wyłączone. Ścieżka narodowa została właśnie zachowana, przyjęta. Teraz to, co pan poseł Kowalski mówił: co by było, gdyby ta ustawa nie weszła w życie. Rozporządzenie DORA tak czy siak obowiązuje. Ono jest naszym prawem wewnętrznym, ponieważ jest to prawo, rozporządzenie unijne. Wtedy nie mielibyśmy dostosowanego naszego prawa wewnętrznego. Najważniejsze byłoby wyższe ryzyko w systemie i byłyby także wyższe koszty dla wszystkich podmiotów, które z jednej strony musiałyby stosować rozporządzenie, a z drugiej strony nie miałyby konkretnych przepisów, np. dotyczących nadzoru, więc nie wiadomo by było, jak to wszystko rozwiązywać.

Jeśli chodzi o panią poseł Skowrońską, która mówiła potem, to odpowiem, że SKOK-i są w systemie i mają – o czym już było w fazie pytań – audyt systemów informatycznych. W tym momencie to, co jest dobre dla tych małych podmiotów, to jest spójność zasad. To nie jest zmniejszenie obowiązków, to nie jest wyłączenie jakichś audytów, ale to jest stworzenie i ujednolicenie systemu oraz standardów akurat cyberbezpieczeństwa, które te podmioty muszą spełniać.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Wiplera, to przepisy rozporządzenia DORA nie wdrażają zielonych obligacji. To są dwie różne rzeczy i jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Z pewnością nie prowadzi to do żadnej monopolizacji w finansach. Wprost przeciwnie, sprzyja temu, by była konkurencja na rynku i by właśnie tej monopolizacji nie było.

Co do zielonych obligacji, bo to też się tutaj pojawiało w kilku wypowiedziach, to w tej ustawie wprowadzamy dobrowolne standardy. Chodzi o to, żeby podmioty, które chcą emitować zielone obligacje, mogły to robić. Dlaczego będą tego chciały? Bo np. są inwestorzy, którzy chcą takie obligacje kupić. My tworzymy system, który pozwoli tym podmiotom emitować zielone obligacje, obniży koszty transakcyjne, bo w ekonomii jest asymetria informacji. Dzięki temu będą one mogły emitować te obligacje i ponosić niższe koszty pozyskiwania kapitału.

À propos wypowiedzi pana posła Sachajki powiem, że z pewnością, tak jak już to mówiłem o SKOK-ach, nie ma tutaj żadnego uderzenia w małe podmioty ani ograniczania suwerenności. Tak czy siak to jest stosowane. Właśnie wprost przeciwnie, dzięki temu nasze podmioty będą działały na równych zasadach, tak jak podmioty z innych krajów.

Patrzę na pozostałe pytania. Pani posłanka Gembicka pytała, na ile jest to wdrażanie, a na ile jest to wykraczanie poza regulacje unijne. Jest to robione w taki sposób, który ma zapewnić funkcjonowanie prawa unijnego w takim stopniu, w jakim to jest wymagane. Tak jak mówiłem, najmniejsze podmioty zgodnie ze ścieżką narodową są wyłączone, natomiast podmioty, które są kluczowe dla cyberbezpieczeństwa, są włączone, i to jest dokładnie zgodne z prawem europejskim. Pytanie pani posłanki o zielone obligacje – o tym już mówiłem: zielone obligacje są dobrowolnym standardem, a nie żadnym narzuconym obowiązkiem emisji czy coś takiego.

Pani posłanka Jachira też mówiła o zielonych obligacjach.

Pan poseł Porzucek – z pewnością nie uderzamy tutaj w żadne podmioty, żeby obniżyć ich konkurencyjność. Wprost przeciwnie, chcemy zwiększyć konkurencyjność naszych podmiotów poprzez to, że mają jasne reguły. W naszych podmiotach jest tak, że utrzymywanie pieniędzy jest równie korzystne, równie bezpieczne w tym wypadku, tak jak w innych podmiotach w innych krajach.

To jest odpowiedź także na pytanie pana posła Sachajki, pytanie o wpływ konkurencyjności naszych podmiotów w stosunku do podmiotów zagranicznych. Podmioty zagraniczne tak samo stosują rozporządzenie DORA, jeśli mówimy o Unii Europejskiej. Tak samo stosują rozporządzenie DORA i tak samo podlegają kontroli organów krajowych. Tam, gdzie jest to jasno stwierdzone, którym organom podlegają, tam jest to bardziej konkurencyjne, wobec czego my w tym momencie zwiększamy konkurencyjność naszych podmiotów.

Czy znane są przypadki ataków? Pan poseł Józefaciuk wspomniał o takim ataku, więc nie będę tego rozwijał. Natomiast było pytanie pana posła Józefaciuka, jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa. To są przepisy dotyczące cyberbezpieczeństwa dużych podmiotów, kluczowych podmiotów, natomiast tak jak wspomniałem, są wyłączone przedsiębiorstwa zatrudniające poniżej 50 pracowników, chodzi o kwotę poniżej 10 mld euro, wobec czego są przewidziane zasady, które tam, gdzie to jest niepotrzebne… Bo dlaczego chcielibyśmy wyłączyć małe i średnie przedsiębiorstwa? Ponieważ nie są kluczowe dla bezpieczeństwa całego systemu. Wtedy one są wyłączone, np. małe SKOK-i, natomiast tam, gdzie są to duże podmioty – w SKOK-ach to były Kasa Krajowa i Kasa Stefczyka – one są kluczowe dla całego systemu, wobec czego muszą być, podlegać… Ale to wtedy nie są małe i średnie przedsiębiorstwa.

Oczywiście KNF – odpowiadam na pytanie pana posła Józefaciuka – ma inne standardy, inne sposoby nadzoru dla dużych i małych podmiotów, wobec czego w ramach nadzoru to już jest zróżnicowane i tam są wyłączenia dla małych i średnich w kontekście nadzoru KNF-owego.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tumanowicza, nie ma tutaj, tak jak opisywałem, większego rygoru, niż wymaga… Pan poseł Tumanowicz powiedział: Komisja Europejska. Nie chodzi o Komisję Europejską, tylko chodzi o prawo Unii Europejskiej, którą

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

my także sami współtworzyliśmy. To poprzedni rząd przyjmował to…

(*Poseł Witold Tumanowicz*: …dyrektywy nadzoruje Komisja.)

Tak, natomiast wdrożenie będzie później. Natomiast w tym momencie to są nasze wspólne zobowiązania, całej Wspólnoty. Natomiast oczywiście, tak jak mówiłem, nie chcemy… Przewidujemy to nie bardziej rygorystycznie i pod tym względem raczej nie będzie znowu… Kontrola Komisji nie będzie taka, że coś robimy w niewłaściwy sposób, nie spodziewamy się tego. Natomiast oczywiście Komisja Europejska patrzy na czas wdrożenia, wobec czego przy okazji dyrektywy DORA mamy jakiś termin.

Poziom zatrudnienia w KNF-ie – też pytanie pana posła Tumanowicza. Jest już departament w KNF-ie zajmujący się tym obszarem i nieprzewidywane jest zwiększenie zatrudnienia.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czechak, krajowe standardy są takie same, bo to jest rozporządzenie, krajowe i europejskie są takie same. W kontekście obligacji zielonych to są dobrowolne standardy. To my dajemy narzędzie (*Dzwonek*) naszym firmom, żeby mogły emitować obligacje, które będą kupowane przez inwestorów, krajowych czy zagranicznych, które będą rozpoznawane jako obligacje zielone.

Myślę, że to mniej więcej wszystko.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę Marka Sowę.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po pierwsze, dziękuję za to dogłębne wyjaśnienie, zwłaszcza odniesienie się do wystąpienia pana posła Kowalskiego. To była jedna wielka manipulacja, zmierzająca do tego, aby SKOK-i zostały całkowicie poza systemem. Wszystkim tym, którzy tak troszczą się o SKOK-i, chcę przypomnieć, jak funkcjonowanie SKOK-ów poza systemem nadzoru finansowego się odbywało. Odbywało się mianowicie tak, że wielomiliardowe długi… Zostały wypłacone odszkodowania z bankowego funduszu na kwotę bodajże 5 mld, blisko 5 mld zł, a politykom PiS-u zaangażowanym w tworzenie SKOK-ów do dzisiaj na konto wpływają wielomilionowe wpłaty od spółek, od Krajowej Kasy.

Jeśli chcemy tworzyć sprawiedliwy system, to wszystkie podmioty uczestniczące w tym systemie muszą funkcjonować na tych samych zasadach. Polecam to panu posłowi Sachajce, bo wiem, że jemu też są bliskie SKOK-i. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Witam laureatów i uczestników konkursu „By czas nie zaćmił i niepamięć. W poszukiwaniu prawdy o Katyniu, Smoleńsku i Obławie Augustowskiej oraz ofiarach i bohaterach tych tragicznych wydarzeń” wraz z nauczycielami i rodzicami oraz przedstawicielem Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Białymstoku, którzy przebywają w Sejmie na zaproszenie pana posła Jarosława Zielińskiego. Witam was serdecznie. (*Oklaski*) Dziękuję za brawa, to miłe.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1246 i 1298)**.**

Bardzo proszę panią poseł Joannę Frydrych o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z przebiegu prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku sejmowym nr 1246.

Wysoka Izbo! Projektowana ustawa ma na celu kompleksowe uregulowanie zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym przez marynarzy oraz opłacania za nich składek. Rządowy projekt ustawy zakłada, po pierwsze, dostosowanie przepisów do globalnego rynku pracy i strategiczne wzmocnienie polskiej bandery. Praca na morzu ma charakter globalny, a polscy armatorzy konkurują na niezwykle wymagającym rynku międzynarodowym, zdominowanym przez tzw. bandery wygodnego użytku. Dotychczasowe sztywne przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych stanowią barierę ekonomiczną, zniechęcają do rejestrowania statków w Polsce. Celem ustawy jest wprowadzenie elastyczności, która pozwoli pogodzić pełne zabezpieczenie socjalne marynarza z realiami ekonomicznymi armatora. Uczynienie polskiej bandery na nowo atrakcyjną jest postrzegane jako strategiczna szansa na odbudowę i rozwój polskiej floty, zatrzymanie odpływu kapitału oraz stworzenie nowych wysokiej jakości miejsc pracy w gospodarce morskiej.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych

Po drugie, projektowane przepisy mają zagwarantować powszechną i pełną ochronę socjalną, zgodną z międzynarodowymi standardami. Polska jako sygnatariusz Konwencji o pracy na morzu z 2006 r. jest zobowiązana do zapewnienia marynarzom kompleksowej ochrony socjalnej. Dotychczasowy system oparty w dużej mierze na dobrowolności jest niewystarczający. Tysiące polskich marynarzy pływających pod obcymi banderami pozostają bez dostępu do kluczowych świadczeń, takich jak zasiłek chorobowy czy odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Omawiany projekt ustawy likwiduje tę lukę, tworząc obowiązkowy tytuł do ubezpieczeń społecznych, który gwarantuje dostęp do pełnego katalogu ryzyk socjalnych. Zapewni to marynarzom i ich rodzinom realne bezpieczeństwo w przypadku choroby czy utraty pracy, inwalidztwa czy osiągnięcia wieku emerytalnego i zagwarantuje co najmniej minimalne świadczenia emerytalne, czego nie dawał dotychczasowy dobrowolny system.

Po trzecie, wprowadzone przepisy pozwolą na pełną realizację konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej. Obowiązkiem państwa wynikającym z art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie obywatelom prawa do zabezpieczenia społecznego. Dotychczasowy porządek prawny stanowił systemową anomalię, zaniedbana była ta powinność w odniesieniu do znaczącej grupy zawodowej. Marynarze byli traktowani jako grupa o mniejszych prawach i pozostawieni sami sobie w obliczu globalnych sił rynkowych. Przedkładana ustawa jest zatem aktem sprawiedliwości społecznej. Przywraca ona marynarzom ich fundamentalne prawa obywatelskie i włącza ich w pełni do wspólnoty ubezpieczonych, dając im pewność, że państwo polskie stoi za nimi niezależnie od bandery, pod którą aktualnie pływają.

Projekt ustawy wprowadza gruntowne zmiany systemowe poprzez nowelizację kluczowych aktów prawnych, w tym ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o pracy na morzu. Rdzeniem zmian jest stworzenie dwóch alternatywnych i elastycznych ścieżek podlegania ubezpieczeniom społecznym. Schemat oparty na statusie marynarza. Jest to nowy tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń i rewolucyjne rozwiązanie skierowane głównie do marynarzy pracujących na statkach pod obcą banderą. Marynarz może wystąpić do dyrektora urzędu morskiego i uzyskać oficjalne zaświadczenie o posiadaniu statusu marynarza. Marynarz jako płatnik składek – oznacza to, że po uzyskaniu statusu i zgłoszeniu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych marynarz staje się płatnikiem składek na własne ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Daje mu to pełną kontrolę i możliwość wzięcia odpowiedzialności za swoją przyszłość emerytalną. Wprowadza się elastyczną podstawę wymiaru składek, co oznacza, że podstawę wymiaru składek będzie stanowić kwota zadeklarowana przez marynarza. Ustawa wprowadza jednak dolny próg bezpieczeństwa i kwota ta nie będzie mogła być niższa niż wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zapewnia to gromadzenie kapitału na godziwym poziomie i gwarantuje realne świadczenia. Jednocześnie daje się marynarzom możliwość zadeklarowania wyższej podstawy w celu uzyskania wyższej emerytury w przyszłości. Natomiast schemat oparty na marynarskiej umowie o pracę oznacza domyślną ścieżkę w przypadku polskiej bandery. Jest to utrzymanie dotychczasowego statusu pracownika. Pozostaje to domyślną ścieżką dla marynarzy zatrudnionych przez polskich armatorów na statkach pod polską banderą. W tym modelu płatnikiem składek jest pracodawca, a podstawą ich wymiaru jest przychód ze stosunku pracy.

Nowa ustawa gwarantuje prawo wyboru. Najważniejszą innowacją jest przyznanie marynarzowi zatrudnionemu na polskim statku właśnie prawa wyboru. Będzie on mógł pozostać w tradycyjnym schemacie pracowniczym albo po uzyskaniu zaświadczenia świadomie przejść na nowy status marynarza i samodzielnie opłacać składki od zadeklarowanej przez siebie kwoty. Ta elastyczność jest kluczem do obniżenia kosztów pracy dla armatorów, co bezpośrednio wpłynie na konkurencyjność polskiej bandery bez uszczerbku dla praw marynarza do pełnego ubezpieczenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W toku prac, podczas połączonego posiedzenia komisji projekt ustawy był przedmiotem merytorycznej debaty. W wyniku analizy zgłoszono 12 poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Ich celem było doprecyzowanie kluczowych przepisów oraz zapewnienie pełnej spójności nowego prawa z całym systemem prawnym. Wszystkie poprawki zostały przyjęte.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpoznaniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r. wnoszą o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość odniosę się do druków nr 1246 i 1298.

Szanowni Państwo! Ten projekt jest fikcją, on bowiem w zamierzeniach miał na celu rejestrację statków pod obcą banderą i zachęcenie armatorów, żeby rejestrowali się pod polską banderą, ale niestety to wcale nie gwarantuje tej rejestracji, dlatego że państwo absolutnie abstrahujecie od rzeczywistości, w jakiej funkcjonują marynarze. Oczywiście jeżeli chodzi o składkę, którą państwo proponują w ustawie, będzie taniej, ale dla armatorów unijnych, zagranicznych. Natomiast jeżeli chodzi o system prawny w Polsce, to marynarze już mają możliwość elastycznego i dobrowolnego opłacania składek i robią to w pełni świadomie, żeby potem móc z tego systemu w Polsce korzystać. Natomiast jeżeli chodzi o polskie statki, które są pod polską banderą, to dalej będą się rejestrowały pod obcymi banderami, dlatego że koszty, nawet pozapłacowe, będą tak wysokie, że nie będzie się opłacało rejestrować pod polską banderą.

Jeżeli chodzi o transport morski i armatorów w Polsce, to ważne jest, aby połączyć tę ustawę – jeśli mówimy o powrocie pod polską banderę – z podatkiem tonażowym, który musi być bardziej elastyczny. Choć minister Gróbarczyk wprowadził zasady, które obowiązują, i trzeba z nich korzystać.

Jeżeli chodzi o reformę hipoteki morskiej, trzeba również zmienić Kodeks morski. Generalnie musi być reforma w myśl tego, jak funkcjonują marynarze, żebyście państwo zaczęli mieć tę świadomość, jeżeli chodzi o ubezpieczenia społeczne. Bez tego nie będzie się opłacało pływać pod polską banderą. I to nie jest sentyment, tylko to jest narzędzie, które ma służyć państwu polskiemu do zarabiania pieniędzy. To też służy promocji zawodu, jeżeli chodzi o polską banderę. Proszę wziąć pod uwagę, że wszelkie rozwiązania w przypadku krajów europejskich zmierzają do tego, żeby kraje, które rejestrują się po drugim rejestrze czy też pod daną banderą, miały możliwość inwestowania w firmę armatorską. A więc jeżeli chcemy rozwijać polskie firmy armatorskie, budować statki i mieć możliwość ich rozwoju, to musimy pomyśleć również o tych narzędziach.

Prawo i Sprawiedliwość składa poprawkę, panie marszałku, jeżeli chodzi o mechanizm zawieszania opłacania składek, ponieważ marynarz, gdy nie pływa, nie zarabia pieniędzy. W ustawie jest mowa o 3 miesiącach, natomiast my proponujemy, aby mechanizm zawieszenia opłacania składek był spójny z zasadami ubezpieczeń społecznych. Umożliwienie zawieszenia tego na okres 6 miesięcy zamiast 3 miesięcy w efekcie lepiej odpowiada specyfice pracy marynarza i uwzględnia realne cykle pracy marynarza, często w systemie jeden do jednego, co powoduje, że pobyty na lądzie są dłuższe niż 3 miesiące. Przekazuję panu marszałkowi tę poprawkę i zaznaczam, że okres zawieszenia opłacania składki ze względu na brak stosunku pracy z tytułu marynarskiej umowy o pracę zalicza się do okresu nieskładkowego w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Szanowni Państwo! Jak wspomniałam wcześniej, my jako Prawo i Sprawiedliwość domagamy się pracy nad zintegrowanym podejściem do polskiej bandery, dlatego że liźnięcie tylko jednego elementu ze wszystkich kosztów, jakie ponosi armator, nie rozwiązuje sprawy powrotu pod polską banderę. Oczywiście chcielibyśmy, żeby to się stało, ale ze względów finansowych – dobrze państwo wiecie – tacy armatorzy jak PŻM, Polskie Linie Oceaniczne czy wiele innych rejestrują się pod innymi banderami, na Cyprze czy na Malcie. Wynika to z tego, że te kraje mają bardzo dobrze rozwiniętą gospodarkę morską i przecież wiedzą, co robią, zachęcając do tego, aby tam rejestrowały się również statki z innych państw.

Jak powiadam, szkoda, że pan minister Marchewka tutaj się nie wypowiedział w tej sprawie, bo generalnie największa dyskusja jest z ministerstwem rodziny i polityki socjalnej i my tutaj często mamy bardzo burzliwe i długie dysputy na ten temat. (*Dzwonek*) Ale jeżeli rzeczywiście chcemy zarabiać dla budżetu państwa i mieć polską banderę jako ambasadora na całym świecie w przypadku rozwoju naszych armatorów, to musimy na to spojrzeć kompleksowo. Bez tego niestety nie będziemy mogli zrealizować tego najwyższego, najważniejszego celu, czyli powrotu naszych statków pod polską banderę.

Klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się w głosowaniu, jeżeli chodzi o ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Głowski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma na celu umożliwienie wszystkim marynarzom zamieszkałym w Polsce, niezależnie od przynależności państwowej statków, na których pracują, uczestnictwa w polskim systemie ubezpieczeń społecznych. Jest ich ok. 35 tys.

Poseł Piotr Głowski

Przedmiotowy projekt, o którym za chwilę powiem kilka słów więcej, jest jednym z czterech składających się na wspólny plan odbudowy polskiej bandery, nad którym obecnie pracuje rząd. Do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych przekazano w czerwcu projekt rozporządzenia ministra infrastruktury zmieniającego rozporządzenie w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego. Chodzi o wprowadzenie corocznych opłat za rejestrację statków w miejsce obecnej jednorazowej opłaty uiszczanej z góry. W najbliższych miesiącach planowane jest przekazanie do rozpatrzenia przez Radę Ministrów projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wsparcia przedsiębiorstw żeglugowych, zapewniającego możliwość stosowania w Polsce preferencyjnego opodatkowania branży morskiej, czyli ryczałtowego podatku tonażowego. Trwają również prace nad projektem ustawy o rejestracji statków pod polską banderą, wprowadzającym m.in. deregulację procedur rejestrowych.

A teraz o tej ustawie, nad którą pracujemy. Nie będę przedstawiał stanowiska rządu. Przedstawię stanowisko Związku Armatorów Polskich – największego związku, działającego od 95 lat – które zostało skierowane do naszej komisji.

Cytuję: Materia objęta regulacjami rzeczonego projektu stanowi przedmiot dyskusji na forach branżowych, związkowych, jak również rządowych od wielu lat, co pozostawiało dotąd kwestię zabezpieczenia społecznego marynarzy bez dostatecznych i satysfakcjonujących rozwiązań. Prace nad wspomnianym powyżej projektem trwały przez okres kilku lat, a zastosowane w nim rozwiązania były wnikliwie konsultowane ze stroną pracodawców, jak również ze stroną społeczną. Projektowane w tym dokumencie mechanizmy prawne umożliwią m.in. spełnienie wymogów Konwencji o pracy na morzu, zapewniając ochronę prawa do zasiłku chorobowego, zasiłku macierzyńskiego, zasiłku dla bezrobotnych, świadczeń emerytalnych, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, świadczeń w przypadku śmierci żywiciela oraz świadczeń inwalidzkich, co będzie stanowiło uzupełnienie obecnej możliwości – wyłącznie zabezpieczenia emerytalno-rentowego. Kolejny element to uwzględnienie postulatów środowisk armatorskich w zakresie zmniejszania obciążeń z tytułu opłacania pełnych składek ZUS. Dzisiaj jest tak, że albo jest pełna składka ZUS, albo jest tylko fragmentaryczne zabezpieczenie emerytalno-rentowe. Zapewnienie dobrowolności w przedmiocie przystąpienia do ubezpieczeń społecznych to kolejny element tego projektu. Bardzo ważna rzecz: uzyskiwanie przez zainteresowanych zaświadczenia A1 potwierdzającego podleganie polskiemu systemowi ubezpieczeń społecznych pośrednio zwiększy konkurencyjność polskich marynarzy na europejskim rynku pracy. Składki do krajowego systemu ubezpieczeń odprowadzane będą w oparciu o bilateralne porozumienia z krajami członkowskimi Unii Europejskiej i państwami trzecimi, co jest zgodne z duchem opłacania składek w miejscu zamieszkania marynarzy, w naszym przypadku w Polsce.

Kolejny fragment: Powołane powyżej kwestie pozostają kluczowe w perspektywie wspólnych interesów wszystkich zainteresowanych stron. Związek armatorów w pełni popiera omawiany projekt, uznając, że dąży on do spełnienia wymogów ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą konwencji morskiej, zwiększenia konkurencyjności biało-czerwonej bandery i armatorów polskich. Wreszcie, co w tym przedmiocie należy uznać za kluczowe, wspomniany projekt pozostaje korzystny dla strony pracowniczej, a więc dla samych marynarzy.

Klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście popiera ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Buczyńska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Buczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym omawiamy projekt, który wprowadza długo oczekiwane rozwiązania dla środowiska marynarskiego – kluczowej grupy zawodowej, która niejednokrotnie pozostaje w luce w zakresie świadczeń społecznych w naszym kraju.

Zacznijmy od danych. Ok. 5,4 tys. marynarzy pływa pod polską banderą i obowiązkowo podlega polskiemu systemowi zabezpieczeń bez preferencyjnych warunków. Kolejne ok. 17 tys. marynarzy pracuje na statkach pod banderami państw Unii Europejskiej i EOG i objęte jest przepisami tych krajów. Natomiast ok. 17 tys. marynarzy pływa pod banderami państw trzecich, z czego znacząca część w praktyce nie jest objęta ubezpieczeniem społecznym. Według rządowych szacunków z nowego rozwiązania skorzysta razem ok. 18 tys. osób.

Co konkretnie wprowadza ustawa? Po pierwsze, ustawa wprowadza status marynarza jako odrębny tytuł ubezpieczeniowy, co w praktyce oznacza, że marynarze pływający pod banderami państw trzecich będą mieli możliwość uzyskania statusu marynarza wykonującego pracę na morzu, co da podstawę do zgłoszenia się do ZUS-u. Dobrowolność. Na to rozwiązanie marynarz może zdecydować się dobrowolnie. Po kolejne, prostsza staje się procedura zgłaszania: wystarczy zaświadczenie od agencji zatrudnienia lub dyrektora urzędu morskiego. Po kolejne, podstawa składek jest jasno określona: składki będą wyliczane od zadeklarowanej kwoty co najmniej równej minimalnemu wynagrodzeniu, z możliwością zadeklarowania wyższej podstawy. Włączenie dodatkowych składek. Obejmie to składki na Fundusz Pracy, Fundusz Solidarnościowy oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Spis treści

Poseł Agnieszka Buczyńska

Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie korzyści płyną z projektu ustawy. Po pierwsze, dobrowolność. Marynarze nie są zmuszani do przystępowania do tego rozwiązania, to ich własny wybór. Jeśli chcą budować świadczenia w Polsce, mają taką możliwość. To jest pełna ochrona socjalna, dostęp do emerytur, rent, zasiłków chorobowych, macierzyńskich i wypadkowych, w zgodzie z Konwencją o pracy na morzu. To długo oczekiwane rozwiązanie dla środowiska marynarskiego. Ten projekt to realna odpowiedź na potrzeby ponad 35 tys. marynarzy, szczególnie tych pływających pod obcymi banderami. Wprowadza jasne rozwiązania: dobrowolność przystąpienia, prostą procedurę, określoną podstawę składkową i pełne zabezpieczenie socjalne. Mamy oczywiście na uwadze, że nie wszystkie środowiska społeczne popierają niniejsze rozwiązania, niemniej jednak widzimy, że są one krokiem do uregulowania statusu prawnego marynarzy. Dobrowolność, jaką daje ustawa, powoduje, że praktyka wskaże, czy rozwiązanie zostanie pozytywnie przyjęte przez środowisko marynarzy, co przewidujemy.

Jako klub Polska 2050 będziemy popierać niniejszą ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1246 i 1298.

Szanowni Państwo! Tak jak tutaj już było powiedziane, rzeczywiście jest to inicjatywa rządowa. Podziękowania dla pana wiceministra, także za próbę ujednolicenia, przede wszystkim wyrównania tych standardów. Rzeczywiście głównym celem omawianego przez nas projektu jest wyrównanie tych standardów ubezpieczeń społecznych marynarzy. To padało z tej mównicy. Projekt wprowadza ten status marynarza. Daje to pewne bezpieczeństwo, pewną stabilność. Jest prostsza procedura zgłaszania, o czym mówimy. Ten projekt wygląda na projekt, który rzeczywiście jest potrzebny, który jest takim kompleksowym rozwiązaniem, które ma dostosować do obecnych realiów ubezpieczenia marynarzy. Nie zostają oni pozostawieni sami sobie, zostają jakby włączeni do tego systemu ubezpieczeń społecznych. Projekt wprost odnosi się właśnie do systemu ubezpieczeń społecznych marynarzy. Ma na celu ujednolicenie zasad ubezpieczenia społecznego. Wprowadza tak naprawdę dwie ścieżki odnośnie do możliwości tego ubezpieczenia, czyli ścieżki zgodnej ze statusem marynarza bądź ścieżki zgodnej ze statusem pracownika zatrudnionego na podstawie marynarskiej umowy o pracę. W tym projekcie też czytamy, że obejmuje on i przewiduje objęcie tych marynarzy preferencyjnymi zasadami właśnie w ramach ubezpieczeń społecznych. Będzie to dotyczyć, tak jak wynika z tych danych, ok. 18 tys. osób. Marynarz będzie uzyskiwał status marynarza wykonującego pracę na podstawie umowy o świadczenie pracy na morzu. Warunkiem będzie złożenie w ZUS zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych wraz z zaświadczeniem wystawionym przez dyrektora urzędu morskiego lub agencją zatrudnienia. Marynarz sam będzie przekazywał do ZUS-u zgłoszenie do ubezpieczeń w ciągu miesiąca od wydania zaświadczenia, czyli do upływu terminu jego ważności. Jest tutaj wiele tych rozwiązań, które wydają się jak najbardziej zasadne, potrzebne. Projekt przewiduje także dodatkową możliwość wstecznego, dobrowolnego oskładkowania się marynarza za okres maksymalnie 5 lat przed wejściem w życie ustawy.

Rzeczywiście jest też szukanie tego kompromisowego podejścia. Naprawdę widać, że ministerstwo starało się znaleźć taki złoty środek odnośnie do rozwiązania tych wszystkich problemów, choć jest to, z czego wszyscy zdajemy sobie sprawę, temat skomplikowany. Na posiedzeniach komisji komisje przyjęły poprawki o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym oraz poprawkę związaną z wejściem w życie tej ustawy. Tak jak pada z tej mównicy, rzeczywiście rozwiązanie tych wszystkich problemów wydaje się jak najbardziej zasadne i potrzebne. Chcę podziękować ministerstwu za zaangażowanie, a panu ministrowi Gajewskiemu za to, że zawsze w tych sprawach udziela odpowiedzi i informacji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chcę powiedzieć, że jak najbardziej popieramy ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Witam również wywołanego pana ministra.

Miło, że pan z nami jest, panie ministrze Sebastianie Gajewski.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Zapraszam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Klub Lewicy traktuje ten projekt rządowy dotyczący regulacji obejmujących marynarzy w za-

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

kresie ubezpieczenia społecznego jako pierwszy etap porządkowania. Przedmówcy mówili już o pracach toczących się w rządzie, więc oczekujemy na kolejne rozwiązania.

Dlaczego ta ustawa jest tak istotna i ważna? Po pierwsze, dlatego że znaczna część polskich marynarzy pracujących na statkach pod obcymi banderami, zwłaszcza państw, z którymi Polska nie ma wzajemnych umów dotyczących ubezpieczeń, nie jest ubezpieczona. Strona rządowa podaje, że ok. 20% z tych 17 tys. pracujących może być w ogóle nieubezpieczone. To oczywiście powoduje skutki, m.in. w postaci braku ewentualnej możliwości otrzymania emerytury minimalnej, ale też otrzymywania świadczeń w trakcie pracy. Chodzi także o prawo do zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku chorobowego czy inne prawa. Stąd te rozwiązania, które mają poprawić konkurencyjność na rynku i które dotyczą powrotu do polskiej bandery. Stąd propozycja statusu marynarza, czyli tego ubezpieczenia z inicjatywy marynarza na podstawie zgłoszenia oraz opłaty składki od podstawy nie mniejszej niż płaca minimalna. Ustawa przewiduje możliwość przechodzenia również ze statusu marynarza do statusu pracownika zatrudnionego na podstawie marynarskiej umowy o pracę. To również istotne rozwiązanie, jeśli chodzi o status marynarza, czyli, można powiedzieć, osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą. Tam jest również możliwość wyboru np. małego ZUS-u, opłaty składek od innej podstawy opodatkowania, a więc tych rozwiązań prawnych, które funkcjonują już w polskim systemie prawnym.

Dla Lewicy bardzo ważne jest też to, żeby wszystkie okresy ubezpieczenia, w tym ubezpieczenia na podstawie umowy zlecenia, także prowadzenia własnej działalności gospodarczej, były zaliczane do stażu pracy. Stąd klub Lewicy przed wotum zaufania dla premiera złożył do Wysokiej Izby stosowny projekt ustawy, który reguluje te kwestie i będzie zmierzał do tego, żeby wszystkie te okresy pracy były zaliczane do stażu pracy. Tam m.in. jest mowa również o pracy za granicą, ale także o tych, którzy pracują w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w spółdzielniach kółek rolniczych na umowach zlecenia czy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą. To rozwiązanie bardzo istotne i oczekiwane przez wielu, zwłaszcza tych, którzy np. prowadzą działalność gospodarczą, a następnie aplikują o pracę w sektorze publicznym, np. w samorządach, i ten okres ich pracy jako prowadzonej działalności gospodarczej nie jest zaliczany do stażu pracy. Na wielu spotkaniach z wyborcami mowa jest o tym, że oczekiwana jest ta zmiana, którą klub poselski Lewicy złożył do laski marszałkowskiej.

Klub parlamentarny Lewicy opowiada się za przyjęciem tych rozwiązań, uznając, że jest to ważny pierwszy etap porządkowania kwestii zatrudnienia marynarzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Konfederacja przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw – w zakresie dotyczącym marynarzy, czyli tzw. ZUS-u dla marynarzy.

Zacznę od pewnej oczywistości, którą jednak trzeba dziś przypomnieć: Polska jest państwem morskim. I nie chodzi tylko o dostęp do morza, ale o cały zespół interesów narodowych – strategicznych, gospodarczych i społecznych – które z tego faktu wynikają. Niestety od lat państwo polskie nie prowadzi realnej polityki morskiej. Utraciło flotę handlową, zredukowało przemysł stoczniowy, a marynarze zostali pozostawieni sami sobie – rozproszeni, rozliczani przez różne systemy, a w pewnych przypadkach nawet bez dostępu do ochrony ubezpieczeniowej.

Na samym początku chcę podkreślić to, co w tym projekcie najistotniejsze i co klub Konfederacja popiera z całą stanowczością: po pierwsze, dobrowolność, po drugie, elastyczność, po trzecie, realny dostęp do systemu ubezpieczeń społecznych. To nie jest reforma oparta na przymusie. To ustawa, która dla tysięcy marynarzy dotychczas funkcjonujących poza systemem otwiera drzwi do dobrowolnego włączenia się w polski system ubezpieczeń społecznych. Marynarz sam może zdecydować, czy chce z tej możliwości skorzystać. To podejście zgodne z naszą zasadą wolności i odpowiedzialności. Co więcej, projekt ten daje marynarzom elastyczność. Pojawia się nowa formuła – status marynarza. To drugie okno wejścia do systemu, z niższą podstawą składek i prostszą ścieżką. Marynarz może więc wybrać, w zależności od swojej sytuacji zawodowej i życiowej, rozwiązanie dla siebie najkorzystniejsze. Ale kluczowe jest coś jeszcze: realny dostęp. Dotychczas znaczna część marynarzy, tych, którzy pływają pod banderami państw trzecich, nie miała dostatecznych narzędzi formalnego zabezpieczenia socjalnego w Polsce. Projekt ten uzupełnia ten brak. To nie jest przymus – to możliwość. A dostęp do takich możliwości, bez przymuszania, to fundament zdrowego porządku prawnego.

Jednocześnie nie możemy nie zauważyć pewnych wad tego projektu, dlatego składamy szereg konkretnych poprawek, które mają ten projekt naprawić.

Po pierwsze, kategorycznie sprzeciwiamy się przepisowi, który stanowi, że marynarz miałby finansować w całości wszystkie składki z własnej kieszeni. Taki zapis jest nie tylko niesprawiedliwy, ale wprost sprzeczny z Konstytucją RP, jak również z konwencją MLC, która jasno wskazuje, że marynarz jest pracownikiem, a obowiązek składkowy powinien być współdzielony z pracodawcą.

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

Po drugie, chcemy dać polskim armatorom realną zachętę do powrotu pod biało-czerwoną banderę. Nasza poprawka pozwala ministrowi właściwemu do spraw gospodarki morskiej na zwolnienie z części lub całości składek pracodawcy. To rozwiązanie stosowane w wielu krajach, od Belgii przez Francję po Szwecję. Tu nie chodzi o uprzywilejowanie – chodzi o wyrównanie szans. Jeśli nie damy narzędzi konkurencyjnych, to nigdy nie odbudujemy floty pod polską banderą.

Po trzecie, proponujemy przepis przejściowy, który ochroni tych marynarzy, którzy już dziś dobrowolnie przystąpili do ubezpieczeń społecznych. Chcemy, by mieli oni 6 miesięcy na dostosowanie się do nowych zasad, bez ryzyka utraty ciągłości ubezpieczenia.

Po czwarte, postulujemy wprowadzenie realnej elastyczności, zgodnej z logiką pracy marynarza. Marynarz, który przestaje pływać, nie powinien być zmuszony do opłacania składek w okresie przestoju. Skoro nie zarobkuje, to nie ma dochodu, który by to umożliwiał. Dlatego wnosimy poprawkę, która umożliwia zawieszenie opłacania składek nawet na 6 miesięcy w roku, zgodnie z cyklem pracy w systemie absolutnie powszechnym 1:1. To naturalne i uczciwe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja nie jest przeciwna tej ustawie w całości. Jesteśmy przeciwko rozwiązaniom, które pozornie mają służyć marynarzom, a w rzeczywistości zrzucają na nich ciężary systemu, który ich nie chronił, nie wspierał i nie rozumiał. Ten projekt ustawy, mimo wad, idzie w dobrym kierunku. Otwiera nowe możliwości dla marynarzy. Wprowadza dobrowolność, elastyczność i realny dostęp. To wartości, które klub Konfederacja popiera. Ale jeśli Wysoka Izba chce, by ustawa ta była rzeczywiście zgodna z konstytucją, konwencją MLC i zdrowym rozsądkiem, to apelujemy o przyjęcie naszych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy mający na celu uregulowanie statusu ubezpieczonego marynarza przedstawiany jest jako krok w stronę uporządkowania prawa, ale w rzeczywistości kryje się za nim zestaw zagrożeń, które mogą uderzyć w ludzi ciężko pracujących na morzu, często z dala od instytucji państwa, często w trudnych warunkach.

Po pierwsze, największym zagrożeniem wynikającym z tego projektu jest całkowite przeniesienie odpowiedzialności za ubezpieczenia społeczne na indywidualnego marynarza. To marynarz miałby sam zadbać o zgłoszenie do ZUS, dostarczenie zaświadczenia, opłacenie składek, a nawet pilnowanie terminów miesięcznych i zaświadczeń dotyczących statusu. Jeśli tego nie zrobi, to straci prawo do emerytury, do świadczeń zdrowotnych, do ochrony chorobowej, a przecież mówimy tu o zawodzie, który wiąże się z nieprzewidywalnymi warunkami pracy i życia.

Po drugie, zaświadczenie o statusie marynarza, kluczowe dla całej procedury, jest ważne tylko miesiąc. W praktyce oznacza to, że człowiek, który akurat będzie wypływać w rejs, może nie zdążyć dopełnić formalności i wypaść z systemu. To absurd. Tak krótki okres ważności jest całkowicie nieadekwatny do realiów życia i pracy marynarskiej.

Po trzecie, chodzi o brak świadczeń w przypadku zadłużenia składkowego. Nawet najmniejsze zaległości przekraczające 1% minimalnego wynagrodzenia oznaczają utratę prawa do zasiłku macierzyńskiego, chorobowego, wypadkowego, a przecież marynarze nie mają stałych wypłat. Bywają miesiące bez dochodu, bywają problemy z wypłatami od armatorów. Co gorsza, projekt nie przewiduje żadnego mechanizmu ochronnego. Nie ma instytucji automatycznego zgłoszenia, nie ma domniemania ochrony, nie ma żadnego informowania marynarza o zagrożeniu utratą ubezpieczenia. Państwo umywa ręce.

Wysoka Izbo! Nie jesteśmy przeciw uporządkowaniu systemu. Jesteśmy przeciw przerzucaniu całej odpowiedzialności na człowieka, który z racji specyfiki swojej pracy powinien być objęty szczególną ochroną, a nie zostawiony sam sobie z plikiem formularzy i ryzykiem wykluczenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Do zadawania pytań zgłosiło się 10 osób.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się na liście?
Bardzo proszę, panie pośle.
Zgłosiło się 11 osób.
Jeśli nie ma już nowych osób, to zamykam listę.
Ustalam czas zadawania pytania na minutę.
Zapraszam panią posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Często zdarzało się, że marynarze pływali pod obcymi banderami i nie odprowadzali składek do ZUS, co powodowało, że gdy odchodzili na emeryturę, niestety nie mogli liczyć nawet na najmniejszy wymiar, minimalną emeryturę.

Panie Ministrze! Z tego wynika moje pytanie: Czy projektowana ustawa przewiduje jakieś rozwiązania dla tej wymagającej grupy? Bardzo dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marynarze to specyficzna grupa zawodowa. Funkcjonuje ona na styku różnych porządków prawnych i ubezpieczeniowych. Kluczowe jest, aby nowe przepisy powstawały w dialogu z ich przedstawicielami oraz pracodawcami, którzy najlepiej znają specyfikę tej branży.

Mam pytanie: Czy podczas społecznych konsultacji projektu ustawy uwzględniono stanowisko organizacji reprezentujących marynarzy oraz armatorów? Ostatnio mieliśmy spotkanie komisji. Wiem, że głos społeczny był słyszany, ale oni uważali, że nie zostali wysłuchani, czyli ktoś nie wziął pod uwagę ich stanowisk co do zmiany przepisów. Jakie będą praktyczne różnice pomiędzy dwoma alternatywnymi schematami podlegającymi ubezpieczeniom społecznym, między statusem marynarza a statusem pracownika zatrudnionego na podstawie marynarskiej umowy o pracę, zarówno w kwestii wysokości składek, jak i w zakresie świadczeń? W jaki sposób nowelizacja wpłynie na konkurencyjność polskich marynarzy na międzynarodowym rynku pracy? Czy nie spowoduje odpływu pracowników do państw o bardziej korzystnym systemie ubezpieczeniowym? (*Dzwonek*) Czy projekt przewiduje okres przejściowy lub mechanizmy osłonowe dla marynarzy, którzy ze względu na nowe zasady mogą znaleźć się w trudniejszej sytuacji ubezpieczeniowej? Jeszcze jedno pytanie od marynarzy: Czy planowane jest wprowadzenie dla marynarzy zatrudnionych przez zagranicznych armatorów uproszczonych procedur w zakresie zgłaszania się do ubezpieczeń i opłacania składek? Jeśli tak, to jak będą one wyglądały? Marynarze pytają o to, czy jeśli wypłyną np. na 6 miesięcy, to czy ktoś im to umożliwi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki tej ustawie dołączamy do grona państw, które naprawdę dbają o ludzi morza. Czas, by polski marynarz miał takie same prawa jak jego kolega z Holandii, Danii czy Francji, nie gorsze, ale równe. Pełna ochrona socjalna od emerytur, przez zasiłki chorobowe, aż po opiekę zdrowotną oraz możliwość wyboru między statusem marynarza a umową o pracę – bez biurokratycznego chaosu dostosowujemy obecny system do realiów pracy na morzu. To nie jest pusty gest, ale strategiczna decyzja gospodarcza, która pomoże przyciągnąć jeszcze większe inwestycje, stworzyć nowe miejsca pracy i wzmocnić nasze wpływy ekonomiczne na Bałtyku. Nie ma silnej Polski bez silnej obecności na morzu, a nie ma silnej floty bez godnych warunków dla ludzi, którzy ją tworzą. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tytuł ustawy mówi o kompleksowym uregulowaniu zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym. A czym faktycznie jest ta ustawa? Nie kompleksowym uregulowaniem, ale de facto ucieczką państwa polskiego od odpowiedzialności. Czy dobre jest przeniesienie całkowitej odpowiedzialności za ubezpieczenie społeczne marynarza właśnie na samego zainteresowanego? Czy nie wiąże się to z pewnego rodzaju możliwością powstawania nieprawidłowości?

Pani poseł przed momentem mówiła tutaj, że ta ustawa stwarza możliwość rozwoju, umożliwia tworzenie nowych miejsc pracy. W tym samym czasie, w tym gmachu, w budynku U trwa posiedzenie komisji do spraw transportu kolejowego. Dowiedzieliśmy się od pana prezesa PKP Cargo, pana Wojewódki, i jego zarządu, że w tym roku chcą na złom sprzedać 10 tys. wagonów, szanowni państwo. Więc po co te porty (*Dzwonek*) i po co te polskie statki? Kto tam ten towar dowiezie? To jest jeden wielki skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Marynarze, którzy chcieliby skorzystać z tych przepisów, chcieliby mieć też jasność, więc mam pytania: Jakie faktyczne korzyści otrzymają marynarze opłacający składki 5 lat wstecz, skoro okres składkowy dla minimalnej emerytury wynosi 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn? W jaki sposób opłacenie składek 5 lat wstecz wpłynie na wysokość ich emerytur? Czy ministerstwo oszacowało też wysokość wpływów ze składek opłaconych wstecz, biorąc pod uwagę, że z tej opcji skorzystaliby wszyscy uprawnieni? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Słyszymy tutaj kompleksową krytykę tych przepisów przez posłów i posłanki z Prawa i Sprawiedliwości, czyli rozumiem, że mieli jakieś swoje przepisy, które chcieli wprowadzić, żeby ulżyć w ciężkiej pracy marynarzom i pozwolić im na to, żeby mogli się ubezpieczać w polskim systemie emerytalnym.

Więc chciałbym otrzymać odpowiedź od pana ministra na pytanie, kiedy ostatni raz państwo polskie spróbowało wprowadzić jakiekolwiek przepisy po to, żeby tych marynarzy ściągnąć z powrotem pod polską banderę, pozwolić im ubezpieczać się w polskim systemie emerytalnym, po to żeby po pracy, po przejściu na emeryturę mogli dostać odprawę od państwa polskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Czy osobom podlegającym właśnie temu dobrowolnemu ubezpieczeniu, posiadającym status marynarza, prowadzącym właśnie w tej formie działalność gospodarczą ten czas ich pracy, zgodnie z Kodeksem pracy, będzie zaliczał się do stażu pracy? Chodzi o prawa do określonych urlopów, odpraw czy dodatku za staż pracy w świetle aktualnie obowiązującego prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że tę ustawę można by było skonkludować cytatem, dowcipem Andrzeja Poniedzielskiego: Kobiety nie zmienisz. Możesz zmienić kobietę, ale niczego to nie zmieni. I faktycznie tak jest. Mówi o tym wprost przewodniczący Związku Zawodowego Kapitanów i Oficerów pan Jacek Skowroński, kapitan żeglugi wielkiej, że marynarze już dziś aktywnie korzystają z możliwości dobrowolnego opłacania ZUS. Wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia w miejsce dotychczasowej dobrowolności zachęci wielu marynarzy do jakiejkolwiek aktywności i ucieczki z systemu, polskiego systemu ZUS. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest wycofanie się z tego projektu i stworzenie specjalnego modelu ubezpieczeniowego dla marynarzy. Muszę to potwierdzić jako były marynarz, oficer pływający na statkach (*Dzwonek*) pod obcą banderą, który podpisywał umowy i na wyspach Bahama, i na Cyprze: ten system jest zły. Tylko i wyłącznie stworzenie systemu odpowiedniego dla marynarzy pozwoli na powrót statków pod polską banderę i na uczciwe i godne ubezpieczenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem zapytać, dlaczego rząd zdecydował się na przerzucenie całej odpowiedzialności za zgłoszenie, opłacanie składek, śledzenie terminów wyłącznie na marynarzy bez żadnego udziału armatora czy instytucji publicznej oraz czy rozważono wprowadzenie domniemania ciągłości ubezpieczenia lub automatycznego przedłużenia statusu marynarza, choćby w oparciu o dane z organów morskich lub od armatorów. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące zaświadczenia A1, zaświadczenia, które stwierdza, które porządkowi prawnemu tak naprawdę marynarz podlega. W związku z tym, że praktyka wskazuje, że marynarze, którzy pływają pod inną niż polska banderą, nie mają możliwości uzyskania tego zaświadczenia A1.

Pan poseł Piotr Głowski w swoim wystąpieniu, prezentując stanowisko Platformy Obywatelskiej, powiedział, że ten projekt rozwiąże tę sprawę. Natomiast w konsultacjach publicznych Związek Agentów i Morskich Przedsiębiorstw Rekrutacyjnych zadał pytanie, czy zapisy ustawy dają możliwość otrzymania przez marynarza zaświadczenia A1. Wyjaśnienie brzmi: projekt ustawy nie wprowadza zmian w zakresie możliwości wydawania przez ZUS zaświadczeń A1. W związku z tym moja prośba o rozwianie tych wątpliwości. Pytanie: Jaka jest prawda? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Wałęsa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Nie rozumiem tych krokodylich łez pana posła Gróbarczyka, który był bądź co bądź ministrem przez 8 lat, i teraz, gdy się słyszy o tych wszystkich propozycjach, to to wygląda na kpinę, bo był czas i miejsce, żeby to robić, i jakoś tego przez te 8 lat nie wprowadził.

Ale mam pytanie dotyczące kwestii bezpieczeństwa i prywatności danych. Umożliwienie systemowego dostępu do wrażliwych danych osobowych przedsiębiorców, nawet przez podmiot weryfikujący ich sytuację, budzi obawę o bezpieczeństwo tych danych i o ryzyko ich wycieku lub niewłaściwego wykorzystania. Ważne jest jasne określenie, kto i w jakim zakresie będzie miał dostęp do tych informacji oraz jakie zabezpieczenia i mechanizmy kontroli będą wdrożone, aby zapobiec nadużyciom. Tak że to jest moje pytanie do rządu, czy takie zabezpieczenia są przewidziane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Sebastian Gajewski.
Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Art. 67 ust. 1 konstytucji gwarantuje każdemu z nas, obywatelom i obywatelkom, prawo do zabezpieczenia społecznego. To fundamentalne w dzisiejszym świecie prawo obywatelskie, którego sens sprowadza się do zapewnienia każdemu bezpieczeństwa socjalnego.

Konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego przysługuje każdemu z nas, obywatelom i obywatelkom. Oznacza to, że ustawodawca musi skonstruować gwarancję tego prawa tak, aby mogło ono przysługiwać wszystkim, bez względu na specyfikę wykonywanego przez nich zawodu czy sposobu życia. Dlatego wyzwaniem, które przed nami stoi, jest zbudowanie takich regulacji prawnych gwarantujących prawo do zabezpieczenia społecznego, by nie pomijały nikogo. Wyzwanie to, jako rząd, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwo Infrastruktury, podjęliśmy w odniesieniu do marynarzy, ludzi morza pracujących daleko od domu, w różnych reżimach prawnych i pod różnymi banderami, z przerwami na lądzie między okresami pływania na morzu. To cechy, które decydują o specyfice zawodu marynarza, które dotychczas powodowały, że bardzo wielu z marynarzy nie korzystało z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego lub korzystało z tego prawa w niepełnym zakresie, na mniej korzystnych zasadach niż pracujący na lądzie.

Z pełnych gwarancji ochrony socjalnej korzystali jak dotąd marynarze pływający pod polską banderą, zatrudnieni na podstawie marynarskiej umowy o pracę. To jednak grupa niewielka, bo licząca mniej niż 1 tys. marynarzy. W mniejszym lub większym stopniu chronieni są marynarze, którzy pływają pod banderami państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a także państw, z którymi Polska zawarła stosowne umowy międzynarodowe. To ok. 17 tys. marynarzy. Jednak 17 tys. polskich marynarzy lub więcej pływa pod banderami państw trzecich, pod tzw. wygodnymi banderami, a ich praca jest niewidoczna dla polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. Jedyną drogą, aby uzyskać ochronę socjalną, jest ubezpieczenie dobrowolne w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To jednak nie jest rozwiązanie. Dlaczego? Dlatego że ubezpieczenie dobrowolne obejmuje wyłącznie ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe, nie obejmuje ubezpieczenia chorobowego ani wypadkowego, a dodatkowo, co ma szczególne znaczenie, długotrwałe i wieloletnie dobrowolne podleganie ubezpieczeniu emerytalnemu nie wiąże się z gwarancją prawa do minimalnej emerytury. Z tych powodów zaproponowaliśmy zmianę: wprowadzenie nowego tytułu do ubezpieczeń społecznych w postaci statusu marynarza. Pozwoli on chętnym marynarzom otrzymać ochronę socjalną w pełnym zakresie z gwarancją prawa do emerytury minimalnej na korzystnych, preferencyjnych zasadach. Podstawa wymiaru składek dla marynarzy nie będzie obejmować całego przychodu marynarza, ale zadeklarowaną kwotę, nie niższą niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

To rozwiązania na przyszłość, ale trzeba sobie jasno powiedzieć, że niedostrzeganie przez państwo przez lata specyfiki pracy marynarza, ludzi morza, to zaniedbanie – zaniedbanie, którego skutki marynarze, w szczególności ci, którzy niedługo będą osiągać wiek emerytalny, będą odczuwać przez lata. O tym mówiła posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś. Dlatego skutki tych zaniedbań chcemy ograniczyć. Procedowanym projektem ustawy wprowadzamy możliwość, aby chętni marynarze mogli opłacać składki na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe na 5 lat wstecz, bez odsetek i żadnych opłat i w ten sposób np. nabyć prawo do emerytury minimalnej czy renty z tytułu niezdolności do pracy.

O tę sprawę pytał pan poseł Witold Tumanowicz. Na czym będzie polegała ta faktyczna korzyść? Ograniczamy możliwość wstecznego opłacania składek na

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe do 5 lat, dlatego że zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych 5 lat wynosi okres przedawnienia należności składkowych, w związku z czym nie można przedłużyć okresu wstecznego podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu i ubezpieczeniom rentowym. Korzyść będzie polegała na tym, że jeżeli ktoś ma dzisiaj 20 lat i brakuje mu 5 lat do tego, żeby nabyć prawo do emerytury minimalnej, to będzie mógł w ten sposób się doskładkować i uzyskać staż wymagany do emerytury minimalnej. W ten sposób będzie też można uzupełniać staż wymagany do renty z tytułu niezdolności do pracy, bo tutaj również w zależności od wieku mamy kryteria stażowe związane z okresami składkowymi i nieskładkowymi. Takie rozwiązanie obecnie w systemie obowiązuje w stosunku do twórców i artystów i wprawdzie nie korzystają oni z niego masowo, ale co roku są takie osoby, także dosyć znane nazwiska, których nie będę wymieniał – artyści, którzy się na to decydują i właśnie dzięki uzupełnieniu stażu przez wsteczne opłacanie składek mogą uzyskać emeryturę minimalną.

Ochrona socjalna marynarzy to jednak nie tylko gwarancja prawa do zabezpieczenia społecznego. To, jak jest ona ukształtowana, to jeden z ważnych czynników, które decydują o konkurencyjności branży morskiej w danym kraju i o tym, czy armatorzy chętnie pływają pod jego banderą.

Polska to państwo morskie, jak słusznie przypomniał pan poseł Krzysztof Szymański. Polskie wybrzeże ma ponad 500 km, jednak morskich statków handlowych w Polsce zarejestrowano jedynie 143. Przegrywamy z państwami trzecimi, wygodnymi banderami jak Liberia czy Bahamy. Przegrywamy z państwami Unii Europejskiej, które tradycyjnie i od lat rejestrują wiele statków, jak Malta i Cypr, ale przegrywamy także z państwami europejskimi, które nie mają dostępu do morza, jak Szwajcaria czy Luksemburg. Jeśli więc chcemy, by biało-czerwona bandera powiewała na statkach handlowych, statkach polskich armatorów, na których pływają polscy marynarze, to musimy branżę morską wspierać. To wsparcie musi być kompleksowe i zgadzam się z posłanką Dorotą Arciszewską-Mielewczyk, że potrzeba zintegrowanego podejścia do tych spraw i same zmiany w ubezpieczeniach społecznych marynarzy nie wystarczą. To muszą być rozwiązania podatkowe, regulacje dotyczące rejestracji statków czy usprawnienie administracji morskiej. Nad tymi wszystkimi rozwiązaniami pracują minister Dariusz Klimczak i minister Arkadiusz Marchewka, którym przy okazji dziękuję za współdziałanie, bo to jest nasz wspólny projekt.

Przy okazji, ponieważ mówię o Ministerstwie Infrastruktury, odniosę się do pytania pana posła Łąckiego, czy do tej pory przygotowywano regulacje prawne z zakresu ubezpieczeń społecznych marynarzy. Nie, takich regulacji prawnych nie przygotowano i w polskim systemie ubezpieczeń społecznych nigdy tego rodzaju dedykowanych marynarzowi rozwiązań nie wprowadzono. Nasi poprzednicy nad takimi rozwiązaniami pracowali, ale te prace porzucili. Dlatego głęboko ufam, że takim wsparciem będzie właśnie przewidziany w procedowanej przez Wysoką Izbie ustawie nowy model ubezpieczeń społecznych marynarzy. W tej nadziei utwierdzają mnie głosy poparcia ze środowiska morskiego, które cytował pan poseł Piotr Głowski, bo – tu odniosę się do pytania pani poseł Lidii Czechak – ten projekt naprawdę został przygotowany w dialogu społecznym. Projekt i nowy model ubezpieczeń społecznych marynarzy były przedmiotem obrad Rady Dialogu Społecznego, dwukrotnie Zespołu ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego, dwukrotnie branżowego zespołu trójstronnego dla branży morskiej w Ministerstwie Infrastruktury. Organizowaliśmy dedykowane spotkania z przedstawicielami armatorów i z przedstawicielami związków zawodowych. Mało jest projektów, które tak mocno są przygotowane w dialogu społecznym jak ten projekt. Oczywiście jest tak, że zawsze część podmiotów, które w tym dialogu społecznym biorą udział, część interesariuszy zgłasza uwagi, to jest zrozumiałe, ale dla mnie źródłem satysfakcji są głosy poparcia chociażby Związku Armatorów Polskich czy Polskiego Związku Przedsiębiorców Żeglugowych.

Przejdę do pozostałych szczegółowych pytań, które panie posłanki i panowie posłowie zadali w trakcie dyskusji. Odniosę się do wątku, który był poruszany kilkakrotnie. On jest ważny i dziękuję za jego poruszenie. O tym mówił pan poseł Krzysztof Szymański, pan poseł Rychlik i pan poseł Sachajko, nawet dwukrotnie. Dlaczego jest tak, że marynarze stają się płatnikami składek na własne ubezpieczenia? Ano dlatego, że projekt ten jest adresowany przede wszystkim do grupy 17 tys. marynarzy, którzy pływają pod banderami trzecimi, czyli np. pod takimi banderami jak Liberia, Bahamy. Oczywiście moglibyśmy przyjąć zasadę podziału składki na część ubezpieczonego i część płatnika składek, tylko pytanie: Kto miałby być tym płatnikiem składek? Kto, w jaki sposób i w jakim trybie miałby wyegzekwować od tego płatnika uiszczenie składek na ubezpieczenia społeczne? Bo jeżeli ktoś pływa pod banderą np. afrykańską czy banderą państwa z Ameryki Środkowej, to w wielu przypadkach armatorem jest firma, która działa właśnie w tych państwach. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma i nie będzie miał prawnych narzędzi do stwierdzenia obowiązków publicznoprawnych, np. opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, w przypadku podmiotu, który ma siedzibę i prowadzi działalność w państwie Ameryki Środkowej. Szczerze mówiąc, nie widzę też przestrzeni prawnokonstytucyjnej i prawnomiędzynarodowej, żebyśmy ustawą nakładali jakiekolwiek obowiązki na takie podmioty, których jedyny związek z Polską polega na tym, że

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

zatrudniają na statku osobę, która ma miejsce zamieszkania w Polsce. Z tego powodu przyjęliśmy rozwiązanie, że marynarz jest płatnikiem składek na własne ubezpieczenia, ponieważ w wielu przypadkach wyegzekwowanie obowiązków od płatnika składek, którym byłby np. armator działający w państwie trzecim, byłoby czysto iluzoryczne. On by nie płacił, a my byśmy nie przeprowadzili administracyjnego postępowania egzekucyjnego zmierzającego do ściągnięcia tej składki.

Drugi wątek, który się pojawiał w kilku pytaniach, w kilku wypowiedziach, m.in. pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk, ale nie tylko, to wątek dotyczący tego, dlaczego zawieszenie statusu marynarza może być tylko na 3 miesiące. Jest poprawka, żeby przedłużyć ten okres do 6 miesięcy. Rozwiązania związane z zawieszeniem statusu marynarza wiążą się z tym, że obejmujemy marynarzy czterema ubezpieczeniami, w tym ubezpieczeniem chorobowym. Musimy przewidywać takie rozwiązania, które nie uczynią podlegania żadnemu z tych ubezpieczeń iluzorycznym. Jeżeli przyjęlibyśmy inaczej, każde zawieszenie statusu marynarza powodowałoby ustanie tytułu do ubezpieczeń. Jeżeli spojrzymy na regulacje ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, to musimy zwrócić uwagę na to, że po pierwsze, prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia nabywa się po okresie wyczekiwania, a okres wyczekiwania to jest co najmniej 30 dni nieprzerwanego okresu ubezpieczenia. W związku z tym, jeżeli wprowadzimy możliwość wielokrotnego przerywania okresu ubezpieczenia zawieszeniem tego statusu, to może być tak, że w indywidualnym przypadku ten marynarz faktycznie nigdy nie nabędzie prawa do zasiłku chorobowego, ponieważ cały czas będzie miał przerywany okres wyczekiwania na nabycie prawa do tego świadczenia czy będzie go przerywał kilkakrotnie.

Po drugie, mimo tego, że marynarz opłacał składkę na ubezpieczenie chorobowe, to będzie stale wchodził w reżim świadczeń po ustaniu tytułu, a zatem będzie mu przysługiwał zasiłek chorobowy tylko w szczególnych przypadkach, wtedy kiedy niezdolność do pracy wyniesie 30 dni i powstanie w ciągu 14 dni od dnia ustania tytułu. W związku z tym są 3 miesiące. To jest kompromis między uwzględnieniem specyfiki pracy marynarza, tym, że raz się pływa, a raz się jest na lądzie, a konstrukcjami, które obowiązują w systemie ubezpieczeń społecznych.

Jeżeli chodzi natomiast o wątek związany z zaświadczeniami A1, to jest to ważna sprawa dla branży, więc pozwolę sobie ją wyjaśnić. Czemu służą zaświadczenia A1? Zaświadczenia A1 są wydawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie rozporządzenia nr 883 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Zaświadczenie A1 służy potwierdzeniu tego, że ktoś podlega określonemu ustawodawstwu właściwemu. Ustawodawstwo właściwe jest ustalane nie na podstawie przepisów krajowych, tylko na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej, dokładnie art. 11 rozporządzenia nr 883, który wskazuje łączniki właściwe dla marynarzy. Podstawową zasadą jest to, że podlegamy ustawodawstwu właściwemu państwa bandery. Od tej zasady mamy dwa wyjątki. My prawem polskim nie zmieniamy prawa Unii Europejskiej i nie zmieniamy zasad ustalania ustawodawstwa właściwego. W związku z tym, jeżeli ktoś w świetle rozporządzenia nr 883 podlega ustawodawstwu polskiemu, wydamy zaświadczenie A1, że podlega ustawodawstwu polskiemu, ale jeżeli w świetle art. 11 rozporządzenia nr 883 on podlega ustawodawstwu np. niemieckiemu czy holenderskiemu, to ten projekt ustawy nie będzie miał na to co do zasady wpływu.

W tym kierunku chciałbym też udzielić odpowiedzi na pytanie pani posłanki Lidii Czechak dotyczące procedur związanych z zatrudnieniem u zagranicznych armatorów. Te procedury są uzależnione od tego, jakiemu ustawodawstwu właściwemu podlega marynarz, jeżeli mówimy o krajach unijnych czy krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W związku z tym te procedury, jeżeli ktoś podlega ustawodawstwu właściwemu takiego państwa, są określone prawem tego państwa. Natomiast w takim zakresie, w jakim te osoby, ci marynarze będą podlegać ustawodawstwu polskiemu i będą korzystać z tych rozwiązań, które przewidujemy w ustawie, oczywiście te procedury będą takie same jak w przypadku pozostałych płatników i pozostałych ubezpieczonych.

Pani poseł Czechak zadała też ważne pytanie dotyczące tego, jak wpłyną te rozwiązania na konkurencyjność nie tyle polskich armatorów i polskiej branży morskiej, ile polskiego marynarza. Wydaje się, że można spodziewać się, że wpłyną one korzystnie na atrakcyjność polskiego marynarza, ponieważ do tej chwili marynarze, środowisko morskie wielokrotnie podkreślało, że w innych państwach Unii Europejskiej przewidziane są preferencyjne rozwiązania dotyczące ubezpieczeń społecznych dla marynarzy, co, mówiąc najprościej, powodowało, że w warunkach, w których dany marynarz podlegał np. ustawodawstwu polskiemu, bardziej opłacało się zatrudniać osobę, która będzie podlegała ustawodawstwu innego państwa, ponieważ tamte obciążenia składkowe są mniejsze. W tej chwili wprowadzamy preferencyjną podstawę wymiaru składki, czyli minimalne wynagrodzenie za pracę. Oczywiście ta kwota może być wyższa. To w konkretnych przypadkach może przesądzać o tym, że zatrudnienie marynarza polskiego będzie bardziej konkurencyjne.

Pojawiło się także pytanie dotyczące okresu przejściowego dla osób, które pozostają w dobrowolnym ubezpieczeniu. Jeżeli ktoś chce pozostawać w dobrowolnym ubezpieczeniu na zasadach ogólnych, to może w nim pozostawać, jeżeli chce się zgłosić do ubezpieczenia na nowych zasadach, to może się zgłosić do ubezpieczenia na nowych zasadach. To marynarz decyduje, kiedy uda się do urzędu morskiego (*Dzwonek*)

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

lub agencji zatrudnienia z wnioskiem o uzyskanie zaświadczenia o statusie marynarza i kiedy będzie chciał się zgłosić, w związku z czym wydaje się, że takie osoby są chronione.

Na koniec odniosę się do wypowiedzi pana ministra Gróbarczyka, który mówił o tym, że nasza propozycja nie spełnia oczekiwań i potrzeba odpowiedniego systemu. Mówił o tym kilkakrotnie w swoim pytaniu. Nie wskazał jednak, na czym ten odpowiedni system ma polegać, w związku z czym ufam, że tym odpowiednim systemem okaże się ten system, który proponujemy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Pani poseł zechce zabrać głos?

(*Poseł Joanna Frydrych*: Tak.)

Dobrze.

Przywitajmy, szanowni państwo, gości z Lublina, pracowników Szkoły Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Bożeny Lisowskiej. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Joanna Frydrych.

Poseł Joanna Frydrych:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałam wszystkim posłom bardzo serdecznie podziękować za konstruktywną dyskusję, za różne sugestie, a panu ministrowi za wyjaśnienia, które z pewnością rozwieją szereg wątpliwości.

Natomiast chciałam się odnieść do wystąpienia pani poseł Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk, które jest podsumowaniem całych 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, bo przez 8 lat państwo nie podjęliście żadnych działań w celu zabezpieczenia społecznego marynarzy ani również żadnych działań dotyczących tego, aby polskie statki mogły pływać pod polską banderą.

Pan poseł Marek Gróbarczyk skrytykował tę ustawę, nie przedstawił też, tak jak pan minister wcześniej zauważył, żadnych propozycji zmian.

Mam pytanie do pana posła Gróbarczyka, gdzie był przez 8 lat rządów PiS-u. Chcę tylko wspomnieć, że w latach 2015–2020 był ministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i to również on ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Teraz, szanowni państwo, rozglądam się po sali, czy jest już pani poseł Iwona Karolewska, sprawozdawca komisji. Nie ma. To po prostu nie mamy wyjścia.

Ogłaszam kilkuminutową przerwę do momentu, kiedy pani poseł pojawi się na sali.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, 3 minuty.)

Już mamy precyzyjną informację: 3 minuty.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 13 do godz. 13 min 17*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025", o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025" oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (druki nr 1243 i 1296)**.**

Proszę panią poseł Iwonę Karolewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 9 maja 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r. wnosi, aby Sejm uchwalił projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Woś, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jednocześnie otrzymaliśmy tu, do sekretariatu wniosek o odrzucenie projektu w całości.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dawno nie było tak bezczelnego projektu. Dawno ta Izba nie widziała takiego projektu, szanowni państwo, który został napisany wyłącznie w jednym celu. Ustawa w swojej nazwie zawiera informację o tym, że jest to ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, o zmianie ustawy o programie modernizacji Służby Więziennej, ale tak naprawdę przepisy przewidują jedną jedyną zmianę. Mianowicie, szanowni państwo, mają na celu tylko jedno: wyrzucenie rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości pana dr. Michała Sopińskiego, który jest z nami, szanowni państwo, w Sejmie, na galerii.

Panie Rektorze, Magnificencjo! Witamy w Sejmie. Rzeczywiście się cieszę, że pan uczestniczy w procedowaniu nad tym skandalicznym projektem.

Otóż projektodawcy założyli sobie, szanowni państwo, że pana rektora nie są w stanie usunąć przez wszczęcie postępowań dyscyplinarnych. Wszczęli te postępowania dyscyplinarne za prawdę, za to, że jako prawnik stojący na straży prawdy – bo to ślubuje rektor uczelni, główny odpowiedzialny za społeczność akademicką – odważnie i wprost mówił o tym, że prokuratorem krajowym jest Dariusz Barski, a nie uzurpator Korneluk. Mówił wprost o tym, że immunitety, szanowni państwo, nie zostały w żaden sposób uchylone tym posłom, którym chcieliście uchylić te immunitety. Mówił wprost, że prawo łaski pana prezydenta Andrzeja Dudy zadziałało skutecznie w sprawie chociażby Kamińskiego i Wąsika, panów ministrów, i to jest jasne dla prawników. Mówił wprost o tym, że zabierając pieniądze dla Trybunału Konstytucyjnego wyłącznie z ideologicznych przesłanek, łamiecie konstytucję i prawo i będziecie za to bezprawie odpowiadać. Za to wszczęliście postępowania dyscyplinarne, za to teraz chcecie ustawą usunąć rektora tej uczelni.

To jest, drodzy państwo, skandal. Otóż wymyśliliście sobie, koalicjo 13 grudnia, nawiązując do tej nazwy i do tych waszych ideałów stanu wojennego… Powiem więcej, w stanie wojennym wstydzili się coś takiego robić, bo to jest nawiązanie do Bieruta. W czasach stalinizmu wymyślili, że będą wygaszać kadencję Senatu. Wy chcecie wygasić kadencję senatu uczelni tylko po to, żeby usunąć rektora pana dr. Michała Sopińskiego. Ta ustawa jest tylko po to napisana. Już nie będę wchodził w szczegóły, w to, że obniżacie wymagania wobec rektora, bo rektorem uczelni będzie mógł być magister, a nie doktor, że legislatorzy sejmowi wskazują na niekonstytucyjność tych rozwiązań. Przecież ta komisja to była jedna wielka orka, powiem brzydko, po Ministerstwie Sprawiedliwości, po pani minister ze strony legislatorów sejmowych, kontrolowanych przecież przez marszałka Hołownię, którzy mówili o niekonstytucyjności projektu, o bublu prawnym, o wielu kłopotach, które ledwo co wam się udało wyprostować. Co więcej, na posiedzeniu tej komisji potwierdzaliście, powołując się chociażby na pana prof. Zubika, kolegialność organów, nawiązując do KRS-u. Sami się zaplątaliście de facto w tej narracji. Z jednej strony mówiliście, że można, z drugiej strony, że nie można. Gdyby przyjąć waszą narrację, to nie ma neosędziów, nie ma neo-KRS-u, tylko jest normalny, konstytucyjny KRS.

Drodzy Państwo! W imieniu opozycji, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość miałem przyjemność złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, bo narusza podstawowe gwarancje konstytucyjne, narusza podstawowy konstytucyjny porządek państwa i jest napisany w haniebnym celu, w celu usunięcia rektora uczelni przez zmianę senatu tej uczelni. Takie pomysły, jak już wspomniałem, były ostatnio realizowane w naszym państwie czy na naszych ziemiach wtedy, kiedy państwo polskie było okupowane przez stalinowców, przez ludzi typu Bierut i towarzystwo. To oni posuwali się do tego, żeby kasować senaty uczelni wyższych i podmieniać nieprawomyślnych w ich ocenie ludzi na tych, którzy będą usłużni wobec władzy. Jak widać, koalicja 13 grudnia nie bez przyczyny tak właśnie się nazywa i tym wzorem podąża.

Wysoka Izbo! Bardzo proszę o odrzucenie tego bubla prawnego, tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Chciałem też podziękować za niezłomną postawę panu rektorowi dr. Michałowi Sopińskiemu, który ma odwagę wbrew prześladowaniu bronić prawdy, bronić tego, co jest najważniejsze dla prawnika, bronić konstytucyjnego porządku państwa prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy bardzo serdecznie uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Łachuta w Ostrężnicy, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pani posłanki Doroty Marek. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

A teraz bardzo prosimy pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: ad rem, do rzeczy. Faktycznie trzeba powiedzieć z tej mównicy, o czym jest ta ustawa. Omawiana ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej w zakresie funkcjonowania w ramach tej formacji uczelni wyższej, i to jest prawda. Uczelnia Służby Więziennej została utworzona w strukturze polskiego więziennictwa ustawą z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw. Po szeregu przekształceń organizacyjnych ta jednostka organizacyjna działa obecnie pod nazwą Akademia Wymiaru Sprawiedliwości. Praktyka funkcjonowania tej uczelni wskazuje, iż sposób realizacji przez nią zadań w zakresie prowadzenia studiów i szkoleń dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej nie jest dostosowany do faktycznych potrzeb polskiego więziennictwa. To jest pierwsza przyczyna, dla której te zmiany muszą być wprowadzone. Zauważyć należy, że w obecnym stanie prawnym dyrektor generalny Służby Więziennej, czyli zwierzchnik wszystkich funkcjonariuszy, zwierzchnik całej Służby Więziennej, do którego zadań należy kierowanie wykonywaniem zadań ustawowych tej formacji, nie ma wpływu na proces szkolenia funkcjonariuszy zajmujących kierownicze stanowiska w jednostkach organizacyjnych więziennictwa oraz przyszłych oficerów Służby Więziennej, będących osobami realizującymi najważniejsze przecież i najbardziej odpowiedzialne obowiązki służbowne. Tu chodzi o to, że po prostu szef nie ma wpływu na to, jak będą szkoleni jego przyszli podwładni, którzy będą wykonywać powierzone im zadania.

Omawiana nowelizacja ustawy nadaje uczelni Służby Więziennej status uczelni służby państwowej, która będzie nadzorowana przez dyrektora generalnego w zakresie wykonywania przez nią zadań jednostki organizacyjnej oraz przez ministra sprawiedliwości w pozostałym zakresie. Zgodnie z przedłożonymi rozwiązaniami szef formacji w zakresie pozadydaktycznym będzie kierował uczelnią w sposób odpowiadający innym jednostkom organizacyjnym więziennictwa. Będzie też obok rektora przełożonym jej funkcjonariuszy. Wydaje się, że takie rozwiązanie, szanowni państwo, nie jest czymś wyjątkowym. Tak się okazuje, jeśli analizujemy podobne uczelnie, uczelnie służby państwowej działające przy innych służbach mundurowych. Przedmiotowe rozwiązania są tożsame z przyjętą zasadą organizacyjną funkcjonującą w przypadku uczelni wojskowych, policyjnych, pożarniczych. Rektorzy tych uczelni, będących jednocześnie jednostkami organizacyjnymi danej służby mundurowej, są powoływani i odwoływani przez ministra nadzorującego daną uczelnię służby państwowej.

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości posiada kategorię naukową A w dwóch dyscyplinach naukowych: naukach o bezpieczeństwie oraz pedagogice. Jako uczelnia akademicka uczelnia Służby Więziennej będzie mogła prowadzić kształcenie funkcjonariuszy Służby Więziennej na studiach I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie o profilu zarówno ogólnoakademickim, jak i praktycznym, będzie mogła także kontynuować kształcenie doktorantów oraz prowadzić działalność naukową i świadczyć usługi badawcze. Przyszłe kierunki rozwoju uczelni oraz kształt jej oferty edukacyjnej, w tym utrzymanie statusu akademickiego oraz kontynuowanie funkcjonowania szkoły doktorskiej, będą zależały od władz i wspólnoty uczelni po należytym rozpoznaniu i uwzględnieniu potrzeb Służby Więziennej, w szczególności w zakresie kompetencji, jakimi powinien wykazywać się absolwent takiej uczelni, funkcjonariusz Służby Więziennej, który będzie przecież przyszłym oficerem, przedstawicielem kadry kierowniczej, dowódczej tej formacji.

Reasumując, w tym projekcie ustawy nie chodzi o nic innego, jak tylko o nadanie uczelni, która ma świadczyć usługi dydaktyczne na rzecz Służby Więziennej, statusu uczelni służby państwowej, podobnie jak jest to w przypadku innych uczelni działających na rzecz służb mundurowych. Z uwagi na to, panie marszałku, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera omawiane przedłożenie rządowe i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Teraz przywitajmy bardzo serdecznie przedstawicieli Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Joanny Beretty Molli w Piekarach Śląskich oraz św. Benedykta w Tychach, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Jerzego Polaczka oraz pani poseł Bożeny Borys-Szopy. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem przedstawić kwestie merytoryczne tego projektu ustawy, ale do wystąpienia przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości posła Wosia nie sposób się nie odnieść i nie przypomnieć, w jakiej atmosferze ta uczelnia była tworzona…

(*Poseł Michał Woś*: Bardzo dobrej.)

…i jak funkcjonuje.

(*Poseł Michał Woś*: Bardzo dobrze.)

Faktycznie miała to być uczelnia na potrzeby Służby Więziennej, ale czy chociaż w jej nazwie znajdziemy informację, że jest to uczelnia Służby Więziennej? Nie. Nazwano ją Akademią Wymiaru Sprawiedliwości, bo faktycznie wymiar sprawiedliwości w 2015 r. został oddany w udzielne księstwo Zbignie-

Poseł Sławomir Ćwik

wowi Ziobrze. I tak jak w Służbie Więziennej tworzona była niejako służba specjalna w postaci inspektoratu Służby Więziennej, po to aby Zbigniew Ziobro miał swoją służbę specjalną, tak samo zapragnął on mieć swoją uczelnię wyższą, którą będzie mógł kontrolować.

I faktycznie, o ile bezpośrednie zwierzchnictwo nad wszystkimi uczelniami wyższymi, które są tworzone na potrzeby służb mundurowych, a także nadzór w postaci prawa powoływania i odwoływania rektorów uczelni przypadają poszczególnym ministrom, o tyle w przypadku Akademii Wymiaru Sprawiedliwości gestię odwoływania i powoływania rektora komendanta oddano w ręce senatu uczelni. Być może wszyscy chcieliby się dowiedzieć, kto wchodzi w skład tego senatu i kto podejmuje taką decyzję, ale rozczaruję państwa, bo ta informacja nawet nie jest publicznie dostępna. Nie wiemy o tym, kto powołuje i kto odwołuje rektora komendanta Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. To ściśle tajne.

Dlaczego ta ustawa wymaga zmian? Nie dlatego, że – jak twierdzi pan poseł Woś – zmierza ona tylko do odwołania rektora komendanta, choć po przytoczonych tutaj przypadkach twierdzeń rektora komendanta, jeśli chodzi o to, kto jest prokuratorem generalnym, czy też jeśli chodzi o kwestię możliwości…

(*Poseł Michał Woś*: Krajowym.)

Krajowym, oczywiście. Rozróżniam to, panie pośle. Może pan oczywiście próbować mi przerywać, wytrącać mnie…

(*Poseł Michał Woś*: Pomagam panu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale pan poseł nie potrzebuje pomocy.

(*Poseł Michał Woś*: Pomylił generalnego z krajowym, więc tym razem potrzebował.)

Poseł Sławomir Ćwik:

Tak samo, jeśli chodzi o kwestię możliwości zastosowania prawa łaski przez prezydenta do czasu, kiedy nie zapadł prawomocny wyrok. Są to okoliczności, które tak naprawdę wskazują, że osoba z takimi brakami wiedzy nie powinna zajmować stanowiska rektora komendanta Akademii Wymiaru Sprawiedliwości i choćby to powoduje, że sama powinna podać się do dymisji.

Zmiany są potrzebne tak naprawdę ze względów merytorycznych, żeby osoby zarządzające Służbą Wiezienną miały bezpośredni wpływ zarówno na rektora komendanta i zakres programowy uczelni, który jest realizowany, jak i na zaspokojenie realnych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Podam teraz konkretne liczby. Jeśli chodzi o Służbę Więzienną, to według danych z dnia 1 marca 2025 r. na przeszkolenie, na studia podyplomowe z zakresu penitencjarystyki dla kandydatów na oficerów Służby Więziennej oczekuje 2506 osób, gdzie limit w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości dla funkcjonariuszy z podległych jednostek dyrektor generalny określił na poziomie 450 miejsc. Na przeszkolenie w korpusie chorążych oczekuje 2302 kandydatów, a na przeszkolenie w korpusie podoficerów – 4424 kandydatów.

(*Poseł Michał Woś*: Tylko limit ogranicza dyrektor generalny.)

Widzimy więc, że mimo wydatkowania z budżetu państwa olbrzymich kwot na utworzenie i funkcjonowanie Akademii Wymiaru Sprawiedliwości i upływu kilku lat nie realizuje ona potrzeb Służby Więziennej.

Te wszystkie okoliczności wskazują, że projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej w zakresie zmian w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości jest ze wszech miar potrzebny i zasadny, dlatego też klub Polski 2050 poprze ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz innych ustaw.

Projekt ustawy ma na celu przede wszystkim przekształcenie Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Akademię Służby Więziennej, co ma lepiej oddać jej charakter i rolę w Służbie Więziennej. Dotychczasowa praktyka funkcjonowania tej uczelni wskazuje, iż sposób realizacji przez nią zadań w zakresie prowadzenia studiów i szkoleń dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, wynikających z obecnie obowiązującego stanu prawnego, nie jest dostosowany do potrzeb polskiego więziennictwa. Aktualnie umiejscowienie Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w strukturze systemu penitencjarnego w Polsce jest w pewnym sensie dysfunkcyjne z racji braku podległości służbowej. To w konsekwencji prowadzi do tego, że nie są uwzględniane rzeczywiste potrzeby Służby Więziennej, dlatego omawiany projekt ustawy określa nowe zasady powoływania nadzoru…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, kolega Adam Orliński idzie z pomocą, proszę popić…

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk:

Serdecznie dziękuję i przepraszam.

Kadencje obecnego rektora komendanta i senatu Akademii Wymiaru Sprawiedliwości wygasną z dniem wejścia w życie ustawy. Po tym, gdy wejdzie ona w życie, minister sprawiedliwości będzie wyznaczać i odwoływać rektora komendanta Akademii Służby Więziennej, a także na wniosek dyrektora generalnego Służby Więziennej będzie wyznaczał prorektora odpowiedzialnego za realizację zadań uczelni jako jednostki organizacyjnej Służby Więziennej. Wcześniej rektor był powoływany przez senat uczelni, co, tak jak wspomniałem, powodowało brak podległości służbowej, co było oceniane jako nieodpowiednie w hierarchicznej formacji mundurowej.

Nowelizacja zakłada także wzmocnienie roli dyrektora generalnego Służby Więziennej. Będzie on kierował Centralnym Zarządem Służby Więziennej oraz jednostkami organizacyjnymi, w tym uczelnią w zakresie wykonywania przez nią zadań jednostki organizacyjnej. Dyrektor generalny będzie również współpracował z rektorem przy opracowywaniu programów studiów i studiów podyplomowych dla funkcjonariuszy i pracowników uczelni. Celem tych rozwiązań jest dostosowanie treści kształcenia do rzeczywistych potrzeb służby i do zadań realizowanych przez więziennictwo, ponieważ obecne programy są zbyt teoretyczne i nie odpowiadają do końca zadaniom Służby Więziennej. I nie dodawajcie tutaj sobie – mówię do posłów opozycji – jakichś bohaterskich czy wręcz mesjanistycznych postaw. Mówię tu o waszym przekonaniu o własnej wyjątkowości i wyższości nad innymi, bo to nie jest żadna próba usunięcia kogokolwiek ze stanowiska, tylko wprowadzenie takich rozwiązań, jakie obowiązują w innych formacjach mundurowych. Są to rozwiązania spójne, spotykane w uczelniach wojskowych, policyjnych czy pożarniczych. Myślę, że pani minister to również potwierdzi. Pomimo tych zakładanych zmian uczelnia Służby Więziennej zachowa status akademicki, który uzyskała dzięki ocenie działalności naukowej za lata 2017–2021. Będzie mogła prowadzić kształcenie na studiach I i II stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich, zarówno ogólnoakademickich, jak i praktycznych, a także kontynuować kształcenie doktorantów i działalność naukową. Projekt zakłada też, co bardzo ważne, powrót do szkolenia zawodowego, a w tej formie będzie prowadzone również przygotowanie do zajmowania stanowisk oficerskich w Służbie Więziennej, co pozwoli na dostosowanie liczby szkolonych funkcjonariuszy i wykorzystanie innych baz szkoleniowych tej formacji.

Biorąc pod uwagę powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować za zmianami przedstawionymi w projekcie, a tak naprawdę za przywróceniem tej szkoły, tej uczelni formacji Służby Więziennej.

I na koniec, korzystając z okazji, chciałbym w imieniu posłanek i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe podziękować wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom Służby Więziennej za odpowiedzialną i trudną pracę, która ma ogromne znaczenie dla całego społeczeństwa. Dziękujemy za wasz bezcenny udział w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego, za wspieranie procesu resocjalizacji osadzonych, za radzenie sobie w niezmiernie trudnych i stresowych warunkach, a także za gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych i prowadzenia nowych zadań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu posłowi.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecna Akademia Wymiaru Sprawiedliwości powstała w 2018 r. i do tej pory już dwukrotnie zmieniała nazwę. Władze uczelni nie podlegają ani ministrowi sprawiedliwości, ani dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej. Ta uczelnia została stworzona przez polityków PiS i chyba tak naprawdę tylko i wyłącznie o to chodzi. Bo według tego projektu uczelnia znów zmieni nazwę, tym razem na Akademię Służby Więziennej. Oczywiście wraz z wejściem ustawy w życie wygaśnie kadencja rektora i senatu. Nadzór nad uczelnią będzie sprawować dyrektor generalny Służby Więziennej i minister sprawiedliwości w pozostałym zakresie. Rektora będzie powoływał i odwoływał minister sprawiedliwości.

Szczerze mówiąc, ewidentnie widać, że jest to po prostu typowa walka między PiS-em a Platformą. Dokładnie pamiętam to, jak strona obecnie rządząca, wcześniej jako opozycja, krytykowała powstanie tejże uczelni. Mówiono o tym, co i dzisiaj padło, że jest to tylko i wyłącznie księstwo ministra Ziobry, że to są tak naprawdę tylko i wyłącznie miejsca dla swoich. Generalnie było tak jak z każdą tego typu instytucją – krytykowaliście jej powstanie, a teraz chcecie ją po prostu przejąć. Poseł Pyrzyk mówił, że nie chodzi tu o odwoływanie kogokolwiek, ale de facto tak się wydarzy, generalnie zostanie odwołany rektor, więc właśnie o to chodzi. Chodzi o to, żebyście mogli po prostu powołać swoich.

Konfederacja twierdzi, że to nie jest nasza wojna. Nas interesują ludzie i tak naprawdę chciałem się dopytać, gdzie w tym wszystkim jest rzeczywista poprawa warunków pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej. Dziś Służba Więzienna boryka się z takimi problemami jak problemy kadrowe, niskie płace, brak profesjonalnego wsparcia psychologicznego czy właśnie brak przygotowania do służby. Z tego projektu nie wynika przecież, jak zmieni się poziom kształcenia przyszłych funkcjonariuszy. Nie wiemy, czy zmienią się kryteria naboru do akademii, czy np. zostanie wprowadzony techniczny sposób nauczania. Nie mamy

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

żadnej pewności, że ten program studiów czy poziom kształcenia zmieni się na lepsze. To, co wiemy na pewno, to tylko tyle, że zmieni się nazwa i władza, a to niestety za mało, żeby opowiedzieć się za tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 1296, choć przedstawiany jako techniczna kontynuacja programów modernizacji służb mundurowych, w rzeczywistości wprowadza głębokie zmiany o poważnych konsekwencjach ustrojowych, finansowych i kadrowych. Czyni to w sposób nieprzejrzysty, niepoparty rzetelną analizą skutków i bez należytej kontroli społecznej. Omawiany projekt oznacza de facto instytucjonalny rozbiór Akademii Wymiaru Sprawiedliwości i stworzenie nowej struktury podporządkowanej bezpośrednio dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej. Utrzymując pozory akademickości, projekt całkowicie marginalizuje rolę ministra sprawiedliwości i senatu uczelni. Taki tryb reformy, bez okresu przejściowego i z wygaszaniem wszystkich organów uczelni z dnia na dzień, grozi paraliżem kadrowym, erozją autonomii akademickiej i konfliktem kompetencyjnym.

Wysoka Izbo! Rozszerzenie programów modernizacji służb mundurowych do 2027 r. odbywa się bez przedstawienia oceny skutków poprzednich edycji tych programów. Wydajemy miliardy złotych z budżetu państwa na infrastrukturę, dodatki i wyposażenie, nie wiedząc, czy wcześniejsze środki przyniosły trwałą poprawę jakości służby, efektywności zarządzania czy stabilizacji kadr. To polityka modernizacji dla modernizacji, bez refleksji, bez audytu, bez odpowiedzialności.

Należy również zwrócić uwagę, iż nowe wymogi kwalifikacyjne i kadrowe zawarte w art. 44a mogą prowadzić do odejścia doświadczonych funkcjonariuszy. Jednocześnie te same przepisy tworzą szeroką furtkę dla nominacji uznaniowych, bez pełnych kwalifikacji, za to z pełnym poparciem politycznym. To otwarta brama dla nepotyzmu. Zatrważający jest również pomysł przeglądu majątku akademii i możliwości przekazania go innym instytucjom, co w praktyce może prowadzić do wyprzedaży lub marginalizacji majątku publicznego budowanego przez lata, a wszystko to bez jasnych kryteriów i bez zabezpieczenia funkcjonowania dydaktycznego.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Projekt ten nie przewiduje żadnych mechanizmów obywatelskiej kontroli nad przebiegiem reformy, skutkami finansowymi czy oceną kadry. Nie ma obowiązku raportowania, nie ma instytucji kontrolnej, nie ma wskaźników sukcesu. Ta ustawa to przykład, jak nie powinno się reformować instytucji państwowych. W imię rzekomej skuteczności osłabia się autonomię, marginalizuje procedury i generuje poważne ryzyka systemowe. Apeluję o odrzucenie tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Akademia Wymiaru Sprawiedliwości jest pierwszą uczelnią służby więziennej w Europie, która uzyskała uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego. Kształci obecnie ponad 800 studentów, w tym również osoby cywilne, a także ponad 100 aplikantów kuratorskich. Tymczasem rząd Donalda Tuska rękami Ministerstwa Sprawiedliwości podejmuje próbę daleko idących zmian w tej instytucji, bo nie podoba im się rektor uczelni.

(*Poseł Michał Woś*: Tak jest.)

Pani wiceminister Maria Ejchart oświadczyła publicznie, że uczelnia oderwała się od rzeczywistości penitencjarnej, która funkcjonuje w Polsce. Muszę z przykrością stwierdzić, że to chyba pani minister oderwała się od rzeczywistości penitencjarnej, skoro za jej czasów doszło do wypuszczenia z więzienia groźnego mordercy sympatyzującego z Platformą Obywatelską, niejakiego Cyby, niehumanitarnego traktowania kobiet w areszcie, skucia urzędniczek kajdankami zespolonymi przy doprowadzeniu na przesłuchanie czy skucia takimi kajdankami kobiety prowadzonej na pogrzeb własnego dziecka. (*Dzwonek*) Dlatego pytam: Czy ograniczenie roli Akademii Wymiaru Sprawiedliwości to nie zamach na niezależność i profesjonalizm kształcenia kadry, który ma jedynie umożliwić pani minister przebudowę systemu w duchu ideologicznym i oderwanym od realnych wyzwań służby? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowanym dziś sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Wię-

Spis treści

Poseł Lidia Czechak

ziennej oraz niektórych innych ustaw chciałam wyrazić swoje poważne wątpliwości co do zasadności zmian dotyczących funkcjonowania Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Dlaczego rząd decyduje się na ograniczenie działalności tej uczelni wyłącznie dla potrzeb Służby Więziennej, odebranie jej możliwości kształcenia kadr dla całego wymiaru sprawiedliwości oraz administracji publicznej, jak miało to miejsce dotychczas? Czy nie jest to krok wstecz w budowaniu profesjonalnych i interdyscyplinarnych kadr dla całego sektora sprawiedliwości? Przypomnę, że akademia od lat pełniła ważną funkcję w systemie szkolenia nie tylko dla funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale również dla kuratorów oraz innych funkcjonariuszy służb państwowych. Czy przeprowadzono jakiekolwiek konsultacje ze środowiskami prawniczymi, administracyjnymi i akademickimi w tej sprawie? Z doniesień medialnych i stanowisk środowisk wynika, że takiego dialogu nie było.

Pytam również, jakie będą konsekwencje tej zmiany dla absolwentów uczelni oraz dla instytucji wymiaru sprawiedliwości, które do tej pory korzystały (*Dzwonek*) z wykwalifikowanych kadr przygotowanych przy akademię. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje utworzenie jakiejś nowej instytucji, czy chodzi tylko o wymianę rektora? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od lat w środowisku Służby Więziennej mówi się, że szkolenia funkcjonariuszy wymagają głębokiej modernizacji. Zbyt wiele miejsca zajmują zagadnienia teoretyczne, które mało realnie przygotowują do codziennych, często ekstremalnych wyzwań służby. Nowelizacja ustawy to bardzo dobra odpowiedź na te potrzeby. Założenie, że akademia będzie podlegać bezpośrednio dyrektorowi generalnemu Służby Więziennej, pozwoli lepiej dostosować program kształcenia do aktualnych priorytetów formacji. Nadszedł czas na praktyczne przygotowanie funkcjonariuszy, tak by wiedzieli, jak reagować w sytuacjach kryzysowych, a nie tylko znali je z podręcznika. Właśnie taka praktyka, jeśli chodzi o skuteczność i odpowiedzialność, powinna być podstawą szkolenia każdej formacji mundurowej. Niemniej jednak proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie (*Dzwonek*) konkretne zmiany przewiduje ustawa w zakresie nadzoru nad uczelnią Służby Więziennej i jej strukturą? Jakie będą kryteria wyboru rektora? Jak będzie on powoływany w nowym systemie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Porzucek.
Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Zjednoczonej Prawicy pozostawił Służbie Więziennej konkret: ponad 1,8 mld zł w programie modernizacji na lata 2022–2025. Nowe pojazdy, sprzęt ochronny, inwestycje w infrastrukturę i cyfryzację. Co zrobił rząd Donalda Tuska? Wszedł i zaczął audytować, przeglądać, oceniać, a przede wszystkim likwidować. Zamiast wspierać formację, która stoi na pierwszej linii porządku publicznego, zlikwidowaliście inspektorat wewnętrzny, organ, który miał pilnować uczciwości i bezpieczeństwa w więzieniach, pod pretekstem, że był za drogi i nieskuteczny. Klasycznie: jak nie wiemy co robić, to likwidujemy. My modernizowaliśmy, a wy likwidujecie. To jest obraz waszej polityki bezpieczeństwa, bezpieczeństwa w wykonaniu rządu Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To za PiS panował klimat surowego traktowania więźniów. To za czasów PiS sposób traktowania więźniów bardzo się zaostrzył. Pojawił się klimat przyzwolenia na surowe podejście do osadzonych, ale już się zmienił. Tak powiedziała obecna tutaj pani wiceminister sprawiedliwości Maria Ejchart. Co stoi na przeszkodzie zmiany tego klimatu? Nie kto inny, tylko pan rektor, którego chcecie w sposób bierutowski zdjąć ze stanowiska. Tak pani nadzoruje Służbę Więzienną. Pani Pępek tutaj mówiła o tym, że trzeba uczyć funkcjonariuszy Służby Więziennej. No tak, przede wszystkim chyba tych, którzy dają dyspozycje, jak się doprowadza matkę dziecka na pogrzeb. To jest jeden wielki skandal. (*Dzwonek*) Oczekuję natychmiastowej dymisji dyrektora generalnego Służby Więziennej i pani wiceminister. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy była ocena pana rektora, czy była

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

ocena dorobku uczelni, czy też nic nie było? Nie było konsultacji, nie było oceny, jest po prostu zadanie polityczne: zlikwidować, bo musimy powołać swoich własnych ludzi. Czy tak powinno funkcjonować Ministerstwo Sprawiedliwości? Czy tak powinno funkcjonować więziennictwo? Czy tak chcemy kształcić personel więzienny? Dla mnie nie. Czy państwo wiecie, co robicie? Czy robiliście jakiekolwiek konsultacje? Czy macie kierunek, wizję? Czy też jest to czyste powołanie własnych funkcjonariuszy partyjnych w więzieniach? Bo o tym, co robicie w więzieniach, powiedział mój przedmówca. Prowadzicie na pogrzeb skutą kobietę w kajdanach, na pogrzeb jej własnego dziecka. Czy tak ma wyglądać wymiar sprawiedliwości w Polsce? Nie wiem, czy umiecie odpowiedzieć na te pytania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Modernizacja służb mundurowych powinna opierać się nie tylko na zwiększeniu nakładów, ale też na precyzyjnie określonych celach i realnej poprawie warunków służby oraz funkcjonowania instytucji. Mam trzy pytania. Czy planowane zmiany przewidują poprawę warunków pracy funkcjonariuszy, np. w zakresie wyposażenia, wynagrodzeń, dodatków służbowych lub zabezpieczenia socjalnego? Drugie pytanie. W jaki sposób planowane jest monitorowanie realizacji programu modernizacji? Trzecie. Czy planowane zmiany obejmą w jakimkolwiek zakresie Straż Marszałkowską, która na mocy ustawy z 26 stycznia 2018 r. stała się pełnoprawną formacją mundurową? Jeśli nie, to czy planowane są odrębne regulacje dotyczące tej formacji w kontekście modernizacji warunków służby lub struktury organizacyjnej? Czy są prowadzone prace nad nowelizacją ustawy o Straży Marszałkowskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście kwestię związaną ze zmianą nazwy uczelni oraz zmianą władzy, kwestię skoku na instytucję już pomijam. Natomiast tak naprawdę Służba Więzienna chciałaby się dowiedzieć tego, jak będzie to wpływało rzeczywiście na proces kształcenia. Mam pytanie: Czy w procesie ustalania programu studiów i studiów podyplomowych będą brać udział przedstawiciele doktorantów? Mam też pytanie: Na podstawie jakich kryteriów będą wybierane osoby do opracowywania zestawów egzaminacyjnych? Ostatnie pytanie: Czy w stosunku do pracowników uczelni są planowane wypowiedzenia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.
Pan poseł Władysław Dajczak.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Jest.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Dzisiaj rozmawiamy o uczelni w kontekście programu. Chciałbym zapytać natomiast o sam program dotyczący Służby Więziennej. Premier Donald Tusk poinformował, że w nowym programie modernizacji służb mundurowych na lata 2026–2029 przewidywana jest na ten cel kwota 13 mld zł. Czy w ramach tej kwoty są przewidywane środki również na wsparcie Służby Więziennej? Mam na myśli środki na inwestycje, na wynagrodzenia, na zwiększenie zatrudnienia, a w szczególności również na osoby, które pracują na tzw. etatach cywilnych i często pracują za najniższe wynagrodzenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać panią minister, czy przed przygotowaniem projektu ustawy dokonano oceny efektywności dotychczasowych programów modernizacji służb mundurowych w latach 2017–2023. Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie szczegółów, wskaźników i rezultatów tych programów. Jakie będą koszty transformacji Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Akademię Służby Więziennej zarówno w zakresie kadrowym, majątkowym, jak i organizacyjnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej mównicy padał wielokrotnie argument o limitach przyjęć, o stanowiskach w sprawie szkoleń, w sprawie liczby przyszłych oficerów. Proszę powiedzieć, pani minister – bo ja tę wiedzę mam, Wysoka Izba też ją powinna mieć – proszę potwierdzić, kto ustala te limity, pani minister. Czy prawdą jest – a wiem, że jest prawdą – że te limity ustala po prostu dyrektor generalny Służby Więziennej? Czyli to władza wykonawcza, pani minister, dyrektor generalny Służby Więziennej ma w swoich rękach narzędzia do tego, żeby te limity ustalić. Ustalacie nisko te limity, a przychodzicie tutaj z ustawą… I potem opozycja, pan Ćwik, Hołownia i inni mówią, że te limity są takie, że trzeba zmienić ustawę. Przecież to nieprawda oczywista. Pani minister o tym wie. Proszę potwierdzić Wysokiej Izbie, kto ustala limity przyjęć. Czy dyrektor generalny nie mógł tych limitów ustawić wyżej?

Druga sprawa – wygaszenie chociażby kierunku: prawo. Jaki związek z wygaszeniem tego kierunku ma to, że ci studenci być może zasilą uczelnię pana Bodnara i trafią na prywatny rynek do SWPS-u, zamiast być kształceni na uczelni Akademii Wymiaru Sprawiedliwości? (*Dzwonek*) Ta sztuczna zmiana nazwy służy tylko temu – jeszcze raz powtórzę – żebyście usunęli zasłużonego dla Służby Więziennej rektora komendanta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O politycznej roli Akademii Wymiaru Sprawiedliwości słyszało się wiele, nie tylko w Wielkopolsce, z której pochodzę. O politycznym zaangażowaniu rektora komendanta w mediach społecznościowych słyszało się jeszcze więcej, co miało oczywisty negatywny wpływ na przygotowanie funkcjonariuszy. Jednocześnie NIK i ministerstwo wskazały na niewłaściwe zarządzanie środkami z Funduszu Sprawiedliwości. Akademia musiała zwrócić ok. 7 mln zł z dotacji, co wywołało postępowanie prokuratorskie. Zarzuty dotyczą m.in. niegospodarności, przyznawania umów bez adekwatnych procedur oraz transferowania nieruchomości ze Służby Więziennej na rzecz akademii.

Mam konkretne pytania. Dotyczą one nowych zadań Akademii Służby Więziennej. Czy uczelnia będzie działać wyłącznie na potrzeby Służby Więziennej, zgodnie z nazwą? Czy jednocześnie zmieni się coś w zakresie profesjonalizacji kadr? I czy istnieje plan na obsadę kadry akademickiej dostosowaną do nowych zadań? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani poseł Gembicka była uprzejma przypomnieć niezbyt chlubne wyczyny Służby Więziennej, takie jak wypuszczenie groźnego przestępcy czy doprowadzenie matki na pogrzeb dziecka w kajdankach. To są rzeczy, których nie wolno chwalić, które trzeba ganić. Ale trzeba też zapytać, czy ci funkcjonariusze byli wykształceni za czasów naszych rządów, koalicji 15 października, czy za czasów waszych rządów na tejże właśnie uczelni. Wydaje mi się jednak, że to wasze rządy na tej uczelni doprowadziły do tego, że takich funkcjonariuszy wykształciliście. Wydaje mi się zatem, że zmiany i reformy na tej uczelni są konieczne. Koalicja 15 października będzie podzielała zdanie pani minister. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią minister Marię Ejchart.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Zadano dzisiaj wiele pytań, postaram się na nie wszystkie odpowiedzieć. Natomiast proszę pozwolić mi tytułem wstępu być może powtórzyć to, co już dzisiaj padło w różnych wypowiedziach.

Uczelnia Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, która funkcjonuje w obecnym kształcie, powstała w strukturze polskiego więziennictwa na mocy nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej z 2018 r. Proszę państwa, jest to w tej chwili uczelnia, która funkcjonuje w sposób niezależny od tego, w jaki sposób funkcjonuje system penitencjarny w Polsce. Dyrektor generalny Służby Więziennej nie ma wpływu na proces szkolenia funkcjonariuszy, którzy zajmują kierownicze stanowiska w Służbie Więziennej. Dyrektor generalny również nie uczestniczy w przygotowywaniu programów, treści programowych, sposobu realizacji ani egzaminów końcowych.

Proszę państwa, chciałabym, nawiązując do kontekstu powstania tej uczelni, przypomnieć państwu, że prace nad powołaniem Akademii Wymiaru Sprawiedliwości trwały podczas wprowadzania zasadniczej reformy systemu szkolnictwa wyższego w Polsce,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart

czyli tzw. reformy Gowina. W toku tych prac najważniejsze grona opiniodawcze w zakresie szkolnictwa wyższego – mam tutaj na myśli Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich – rekomendowały wstrzymanie prac związanych z wdrożeniem tego projektu właśnie dlatego, że wątpliwości dotyczyły tego, że uczelnia ta kształtuje swój ustrój w sposób odmienny niż określony w prawie o szkolnictwie wyższym. Powstała uczelnia o odmiennym modelu niż model, który funkcjonuje w przypadku innych służb. To jest model, który w praktyce utrudnia funkcjonowanie uczelni, tworzy cały szereg problemów. I naszym celem jest w tej chwili doprowadzenie do spójności z rozwiązaniami z Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. Podejmujemy próbę uporządkowania tego systemu po 7 latach od wydania wspomnianych przeze mnie rekomendacji gremiów naukowych. Podejmujemy próbę stworzenia uczelni, która będzie funkcjonowała zgodnie z potrzebami całego systemu penitencjarnego w Polsce.

Proszę państwa, ustawa była wszechstronnie konsultowana z organizacjami społecznymi, w tym ze związkami zawodowymi, z organizacjami akademickimi, konfederacją akademickich szkół polskich, Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wszystkie uwagi, które w wyniku tych konsultacji padały, zostały uwzględnione i projekt zyskał akceptację powyższych organizacji.

Proszę państwa, chciałabym, żebyśmy w tej dyskusji nad uczelnią nie łączyli przyszłości uczelni wyższej, która ma służyć Służbie Więziennej, z osobą pana rektora.

(*Poseł Michał Woś*: Przecież o to chodzi w tej ustawie.)

Proszę pozwolić, panie pośle, że dokończę.

Z całym szacunkiem dla dokonań naukowych i akademickich pana rektora komendanta, myślę, że mówimy o czymś ważniejszym. Mówimy o modelu kształcenia funkcjonariuszy Służby Więziennej, modelu, który jest dostosowany do tego, w jaki sposób funkcjonują jednostki penitencjarne. Chciałabym, żebyśmy też wyraźnie zaznaczyli, że – zresztą pan poseł o tym wspomniał – pan rektor komendant rzeczywiście prowadzi szeroką działalność polityczną, czym w istocie łamie zasady apolityczności Służby Więziennej.

(*Poseł Michał Woś*: Czyli potwierdza pani...)

Chcę wspomnieć, bo może nie wszyscy państwo o tym wiedzą, że…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Mogę prosić pana posła o nieprzeszkadzanie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart:

W mojej ocenie, chociaż nie do mnie należy ta ocena, pan rektor komendant dopuścił się również naruszenia godności polskich naukowców i tego dotyczyło rzeczywiście nasze zawiadomienie w postępowaniu dyscyplinarnym, które zostało wszczęte.

Proszę państwa, pan poseł Tumanowicz zadał pytanie o wypowiedzenia, jeśli chodzi o pracowników uczelni. Projekt ustawy zawiera cały szereg przepisów gwarancyjnych. Mam na myśli przepis art. 11, który daje taką gwarancję. Nie są planowane żadne wypowiedzenia. Programy szkoleń będą szeroko konsultowane, bo pan poseł też o to pytał, również ze środowiskami akademickimi, choć proszę pamiętać, że prymat będą tutaj zawsze stanowiły programy, które są przydatne Służbie Więziennej.

Proszę państwa, mieliśmy do czynienia z całym szeregiem zarzutów dotyczących skrócenia kadencji rektora szkoły i senatu. Art. 4 projektowanej nowelizacji, na mocy której ma dojść do wygaszenia kadencji rektora komendanta, jest to regulacja dostosowująca do regulacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce na wzór regulacji, które dotyczą wszystkich uczelni służb państwowych. Takie przypadki to są przypadki wyjątkowe, i mamy tego pełną świadomość, natomiast nie godzą one w konstytucyjną autonomię uczelni i nie naruszają konstytucji. Co więcej, przypadki skracania kadencji zdarzały się w przeszłości i wynikały wprost z ustaw. Nie stanowiły dotąd naruszenia autonomii uczelni, nikt tego zarzutu nie podnosił. Mogę wspomnieć jedynie o ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, na mocy której dokonano skrócenia kadencji rektorów i senatów wszystkich uczelni publicznych w Polsce. Było to 130 instytucji, w tym uczelnie akademickie, uniwersytety, politechniki, uniwersytety medyczne, przyrodnicze, ekonomiczne, zawodowe i państwowe wyższe szkoły zawodowe.

Jeżeli chodzi o skrócenie kadencji, to tylko na marginesie chciałabym powiedzieć, że obecny rektor komendant również został powołany w trybie ustawy epizodycznej, która skracała kadencję poprzedniego rektora. A mianowicie w uchwale podjętej w lutym 2023 r. senat uczelni stwierdził wygaśnięcie mandatu poprzedniego rektora, gen. Marcina Strzelca, w związku ze zgłoszeniem wystąpienia przez niego ze służby. Obecny rektor komendant został powołany do pełnienia funkcji rektora komendanta uchwałą senatu. Minister sprawiedliwości natomiast aktem powołania z dnia 17 czerwca 2023 r. ponownie powołał pana dr. Michała Sopińskiego w tym szczególnym przewidzianym w ustawie jednorazowym trybie na stanowisko rektora komendanta Akademii Wymiaru Sprawiedliwości na 5-letnią kadencję, która rozpoczęła się 1 września 2023 r.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart

Obawiam się więc, że argument o naruszaniu, skracaniu kadencji jest nietrafiony.

Proszę państwa, w aktualnym stanie prawnym ta formuła wyłaniania rektora również odbiega od przyjętych regulacji w naszym porządku prawnym i od zasad przewidzianych we wspomnianym już przeze mnie wielokrotnie Prawie o szkolnictwie wyższym. Chcemy, aby tak jak powiedziałam… Prawo o szkolnictwie wyższym taki – jak my proponujemy – model wyłaniania rektora przewiduje i jest to model, który funkcjonuje w innych uczelniach, takich jak uczelnie wojskowe, uczelnie ministra obrony narodowej i uczelnie innych służb państwowych. Wyjątkiem jest Akademia Wymiaru Sprawiedliwości. Rektora w tych uczelniach powołuje minister właściwy do spraw wewnętrznych w tym wypadku albo inny, któremu podlega uczelnia.

Proszę państwa, padł zarzut, że obniżamy kryteria dotyczące np. rektora komendanta. Chcę się powołać na Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, które stanowi, że w trybie wyjątkowym i w szczególnych przypadkach minister właściwy może wyznaczyć rektora uczelni służb państwowych spośród oficerów niespełniających warunków Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, którzy posiadają co najmniej właściwy stopień w tej służbie. To jest, proszę państwa, wyjątek, który się dopuszcza. Takie rozwiązania występują we wszystkich uczelniach. Ze względu na specyfikę kadry oficerskiej Służby Więziennej zdecydowaliśmy się, że będzie to co najmniej stopień pułkownika, co oznacza, że dotyczy to 90 wyższych oficerów, którzy mogliby spełniać obecnie te kryteria. Ale warto powiedzieć, że ta instytucja w praktyce nie jest nadużywana w innych służbach.

Chodzi o to, żeby stworzyć możliwość wpływu na szkolenie i prowadzenie uczelni przez osoby, które rzeczywiście nie mają tytułu dyrektora, natomiast mają długoletnie doświadczenie w kierowaniu, są na stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej.

Proszę państwa, jestem przekonana, że naszym obowiązkiem jest stworzenie uczelni, która będzie kształciła kadry, których potrzebuje system penitencjarny w Polsce. Jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości, o te kadry, to nie obawiajmy się, jest bardzo wiele wydziałów prawa na bardzo wielu polskich uniwersytetach, które kształcą prawników i ewentualnie osoby, które sprawują wymiar sprawiedliwości. Nie ograniczajmy się do jednej uczelni, bo to by było ograniczenie naszego konstytucyjnego prawa. Do tego, proszę państwa, nie posuwajmy się. Potrzebujemy uczelni, która kształci funkcjonariuszy, która kształci w sposób nowoczesny i zgodny z potrzebą służby, ale też w taki sposób, który uwzględnia jednostkę, w której ewentualnie funkcjonariusz będzie służył. Bo obecnie, proszę państwa, ci funkcjonariusze, którzy są szkoleni w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, mają jedynie krótkie praktyki w jednostkach penitencjarnych. Natomiast później, gdy trafiają do tych jednostek, to – ja sama wielokrotnie się z tym spotkałam – trochę nie bardzo wiadomo, co z nimi zrobić, bo ich teoretyczne wykształcenie odbiega od zapotrzebowania jednostek penitencjarnych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. W związku z tym marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1270 i 1334)**.**

Proszę panią poseł Urszulę Nowogórską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1270 i 1334.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 19 maja 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Komisja Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy, wraz ze zgłoszonymi w trakcie czytania poprawkami merytorycznymi i legislacyjnymi, na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r., wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Z tego miejsca jako członek Komisji Obrony Narodowej bardzo serdecznie chciałam podziękować za ogromną troskę, ponadpolityczne i merytoryczne traktowanie spraw istotnych dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli wszystkim członkom Komisji Obrony Narodowej, którzy przejawiali takie postawy na posiedzeniu, w trakcie którego procedowaliśmy nad tym sprawozdaniem i rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw. Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Ćwik.

Jest obecny pan poseł?

(*Głos z sali*: Nie widać.)

W takim razie prosimy pana posła Rafała Siemaszkę, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Rafał Siemaszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 1270 i 1334.

Szanowni Państwo! W dobie wyzwań geopolitycznych i zagrożeń bezpieczeństwa, z jakimi mierzy się nie tylko Polska, ale i cała wspólnota euroatlantycka, nie możemy sobie pozwolić na stagnację w zakresie przygotowania, wyposażenia i funkcjonowania naszych Sił Zbrojnych. Omawiany projekt jest odpowiedzią na konkretne potrzeby wynikające z intensyfikacji modernizacji armii, a także z doświadczeń wynikających z dotychczasowego funkcjonowania ustawy. Celem nadrzędnym tej nowelizacji jest wzmocnienie liczebne i jakościowe personelu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt zakłada usprawnienie procesu naboru oraz przebiegu służby wojskowej, a także wprowadzenie zasady prowadzenia postępowania rekrutacyjnego bez zbędnej zwłoki. To konkretna i potrzebna reakcja na sygnalizowane przez wojsko i kandydatów problemy proceduralne. Nowelizacja obejmuje również ważne zmiany motywacyjne, jak np. wprowadzenie świadczenia motywacyjnego dla żołnierzy zawodowych w trakcie kształcenia. Ponadto zwiększone zostaną odszkodowania w przypadku śmierci żołnierza pozostającej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. To wyraz uznania dla tych, którzy ryzykują życie i zdrowie w służbie ojczyźnie. Z aprobatą przyjmujemy także zmiany umożliwiające kierowanie żołnierzy na naukę poza granicami państwa wraz z rodziną, gdy szkolenie trwa powyżej 6 miesięcy. To element nie tylko podnoszący kompetencje, ale i wspierający stabilność życiową żołnierzy i ich bliskich. Równocześnie uregulowano też kwestie związane ze zwrotem kosztów nauki w przypadku jej przerwania. Z punktu widzenia przejrzystości i sprawności funkcjonowania Sił Zbrojnych istotne są też zmiany w zakresie struktury dowodzenia, nadanie nowych uprawnień dowódcy operacyjnemu rodzajów Sił Zbrojnych w obszarze zarządzania kryzysowego NATO i Unii Europejskiej oraz ustanowienie dowódców batalionu i kompanii jako organów dyscyplinarnych, co przyczyni się do bardziej efektywnego zarządzania dyscypliną wewnątrz jednostek.

Podkreślić należy także wiele przepisów porządkujących kwestię kierowania do komisji lekarskich, regulacje dotyczące podróży służbowych i te związane z funkcjonowaniem Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, a także ze wsparciem dla organizacji proobronnych w formie dotacji celowych. Uwagę zwraca także nowa regulacja umożliwiająca finansowanie opieki nad psami i końmi służbowymi wycofanymi z użycia przed 21 grudnia 2021 r. To może detaliczna zmiana, ale ważna z punktu widzenia etyki i odpowiedzialności państwa za tych, którzy także służyli pod biało-czerwoną flagą.

Szanowni Państwo! Projekt obejmuje również zmiany w ustawach powiązanych, m.in. w ustawach o autostradach płatnych, o obronności, o obrocie instrumentami finansowymi, a także przepisy umożliwiające zwrot kosztów przejazdu osobom wezwanym na ćwiczenia wojskowe w okresie od dnia 1 stycznia 2023 r. do dnia 27 września 2023 r.

To działania o charakterze naprawczym, które znajdują również nasze poparcie. Koalicja Obywatelska opowiada się za silną, nowoczesną i sprawnie zarządzaną armią. Z pełnym przekonaniem popieram ten projekt i apeluję o jego uchwalenie. W obliczu zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej nie stać nas na opóźnienia w procesie wzmacniania zdolności obronnych naszego kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Wioleta Tomczak przedstawi stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1270 oraz 1334.

Ustawa o obronie Ojczyzny jest stosunkowo młodym aktem prawnym, jednak żeby mogła spełniać jak najlepiej swoje założenia dotyczące bardzo ważnego aspektu, obronności państwa, przychylamy się do uznania konieczności zaproponowanych zmian. Ich głównym celem jest m.in. usprawnienie procesu naboru i przebiegu służby wojskowej, zwiększenie motywacji kadr Wojska Polskiego do uczestnictwa w szkoleniach poza granicami naszego kraju, a także wprowadzenie świadczeń motywacyjnych dla żołnie-

Spis treści

Poseł Wioleta Tomczak

rzy podczas kształcenia. Odniosę się szczegółowo do powyższych kwestii.

W przypadku postępowania rekrutacyjnego rezygnujemy z fikcyjnego, obowiązującego do tej pory czasu jego trwania wynoszącego 2 dni na rzecz określenia: bez zbędnej zwłoki, co w głównej mierze ma przyczynić się do eliminacji tzw. martwych przepisów. W postępowaniach rekrutacyjnych mieliśmy do czynienia z przypadkami nieobwarowanymi prawnie, niemniej bardzo szkodliwymi, tj. próbami przechodzenia ponownych, tzn. po niekorzystnym wyniku, badań psychologicznych w różnych miejscach w kraju celem uzyskania pozytywnego wyniku. W procedowanej nowelizacji nie wykluczamy możliwości ponownej rekrutacji dla kandydatów, którzy nie zdali takiego testu, jednakże odraczamy możliwość kolejnego przystąpienia do niego. Będzie to możliwe dopiero po okresie 12 miesięcy.

Zależy nam także na tym, by żołnierze nabywali kwalifikacje i doświadczenie na szkoleniach zagranicznych. Zazwyczaj są one długie, a perspektywa rozłąki z rodziną ogranicza zainteresowanie nimi. Stąd ustawa wprowadza możliwość refundacji niektórych kosztów utrzymania rodziny, przede wszystkim jej zakwaterowania, gdy żołnierz wyjeżdża na długie szkolenie zagraniczne.

Żołnierze to bohaterowie nie tylko dla nas jako społeczeństwa, ale zwłaszcza dla swoich rodzin. Dotychczasowe przepisy umożliwiały delegowanie żołnierza samotnie wychowującego dziecko bądź jednego z żołnierzy będących rodzicami, gdy drugi także był żołnierzem, w nowe miejsce służby poza miejscem zamieszkania zaraz po tym, gdy jego dziecko ukończyło 4 lata. W tej nowelizacji ustawy zrównujemy te regulacje do poziomu tych, które dotyczą osób cywilnych i są zapisane w Kodeksie pracy. Z tego powodu taka delegacja będzie możliwa po ukończeniu przez najmłodsze z dzieci 8. roku życia.

Bezpieczeństwo rodziny czy osób najbliższych zostaje wzmocnione także poprzez wzrost rekompensaty finansowej w przypadku śmierci żołnierza na służbie. Te regulacje zmieniają się zarówno w przypadku współmałżonka i dzieci, jest to wzrost z 204 tys. zł do 564 tys. zł, jak i w przypadku rodziców, wzrost ze 102 tys. zł do 282 tys. zł. Żadne pieniądze nie pokryją tragedii rodziny, niemniej pozwolą na jej częściowe ekonomiczne zabezpieczenie i w dużej mierze przyczynią się do rezygnacji z rekompensat dochodzonych na drodze sądowej.

W ustawie przewidziano także rozszerzenie definicji świadczenia motywacyjnego, które będzie przyznawane przez szefa Ministerstwa Obrony Narodowej żołnierzom wykonującym ważne zadania dla bezpieczeństwa państwa. Ustawa rozszerzy te obszary o realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego oraz zadań realizowanych w ramach systemu przekazywania środków i sprzętu dla państw trzecich.

Podsumowując: uważamy, że rozwiązania zaproponowane przez rząd w ramach nowelizacji ustawy o obronie Ojczyzny zachęcą większą grupę osób do wstąpienia do Wojska Polskiego, a w konsekwencji przyczynią się do zwiększenia jego liczebności.

Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem proponowanych zmian do ustawy o obronie Ojczyzny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Głos zabierze pan poseł Michał Moskal, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Pozwólcie, że przywitamy uczniów z I szkoły podstawowej STO w Gdańsku, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Agnieszki Pomaskiej. Witamy bardzo serdecznie uczniów i opiekunów. (*Oklaski*)

A pan poseł Moskal już jest gotowy przedstawić stanowisko klubu.

Poseł Michał Moskal:

Tak jest.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stajemy dzisiaj przed nowelizacją ustawy dotyczącej jednego z filarów naszej państwowości – obrony ojczyzny. Procedowany projekt zawiera kilkadziesiąt zmian, które w większości oceniamy pozytywnie. Mówimy tu o usprawnieniu procesu rekrutacji, wprowadzeniu świadczeń motywacyjnych dla żołnierzy niezawodowych, rozwiązaniach umożliwiających wojskowym odbywającym długotrwałe szkolenia za granicą towarzystwo rodziny. Szczególnie istotna i godna poparcia jest propozycja znaczącego podniesienia odszkodowań dla rodzin tych żołnierzy, którzy oddali życie w służbie Polsce.

Nawiasem, nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu, że Sejm Rzeczypospolitej wciąż nie zajął się złożoną przeze mnie przed rokiem uchwałą upamiętniającą śmierć św. sierż. Mateusza Sitka zamordowanego przez nielegalnych imigrantów usiłujących sforsować naszą wschodnią granicę. Również te wydarzenia każą nam powiedzieć jasno i bez żadnych niedomówień: bezpieczeństwo Polski powinno być wyjęte poza nawias sporu politycznego. Niestety doświadczenia ostatnich lat dobitnie pokazują, że Platforma Obywatelska tej granicy nigdy nie potrafiła uszanować.

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Gdy my jako rząd w sytuacji hybrydowego ataku ze strony reżimu Łukaszenki podejmowaliśmy realne działania i procedowaliśmy nad ustawą o budowie zapory na granicy z Białorusią, wasi liderzy drwili, mówiąc o wielkim wale, a nie murze, a cała Platforma Obywatelska głosowała przeciw. Głosowaliście przeciw ochronie polskiej granicy, przeciw bezpieczeń-

Spis treści

Poseł Michał Moskal

stwu obywateli, przeciw naszym funkcjonariuszom i żołnierzom. Dzisiaj, kiedy sami przyznajecie, że zapora była konieczna, próbujecie udawać, że nic się nie stało. Ale Polacy pamiętają i wiedzą, że wasze działania wynikają wyłącznie z politycznego wyrachowania. Gdzie była wtedy wasza odpowiedzialność, wtedy, gdy była najbardziej potrzebna?

Ustawa o obronie Ojczyzny, której autorami byli panowie premierzy Jarosław Kaczyński i Mariusz Błaszczak, to akt prawny o charakterze przełomowym. Dała ona ramy dla budowy silnej, docelowo 300-tysięcznej armii oraz skokowej modernizacji Sił Zbrojnych. Projekt strategiczny, odważny i ambitny. W zestawieniu z nim dzisiejsze propozycje, choć co do meritum zasadne, pokazują, jak małe ambicje ma rząd Donalda Tuska. Dlatego warto podkreślić, że to za rządów Prawa i Sprawiedliwości uruchomiliśmy największe w historii Polski programy modernizacyjne – zakup czołgów Abrams, K2, armatohaubic K9, systemów rakietowych HIMARS, myśliwców F-35 czy fregat typu Miecznik. Systematycznie zwiększaliśmy liczebność armii, która wraz z Wojskami Obrony Terytorialnej przekroczyła 200 tys. żołnierzy. Odbudowywaliśmy i tworzyliśmy nowe jednostki wojskowe, zwłaszcza na wschodniej flance, tam gdzie Platforma Obywatelska i PSL je konsekwentnie przez lata likwidowały.

Niestety obecny rząd, zamiast kontynuować ten marsz ku bezpieczeństwu, wcisnął hamulec. Z rosnącym niepokojem obserwujemy wstrzymywanie lub zamrażanie kluczowych projektów, jeśli chodzi o zakup nowoczesnego sprzętu dla wojska z kierunku amerykańskiego i koreańskiego. Ale wstrzymane zostało też formowanie nowych jednostek. Czemu w Poniatowej, w Janowie Lubelskim, w Sobieszynie czy w Świdniku nic się dzisiaj nie dzieje? Minęły już niemal 2 lata, odkąd gmina Poniatowa przekazała Ministerstwu Obrony Narodowej nieruchomości, a inwestycja wciąż się nie rozpoczęła i w mieście wciąż nie pojawił się żaden żołnierz. I choć 18. Brygada Zmotoryzowana została powołana do życia decyzją premiera Mariusza Błaszczaka pod koniec poprzedniej kadencji, to w sprawie jej formowania nowy rząd przez blisko pół kadencji nie zrobił absolutnie nic. Polska czeka, aż weźmiecie się do roboty.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: O matko.)

Wysoka Izbo! Poprzemy te zmiany, bo każda, nawet najmniejsza, cegiełka, która wzmacnia pozycję polskiego żołnierza, jest warta poparcia. Będziemy wspierać to, co służy Polsce, choć wy, Platforma Obywatelska, tego nie potrafiliście. Ale będziemy też stanowczo rozliczać rząd z każdego zaniechania, każdego opóźnienia w realizacji strategicznych projektów obronnych. Bo Polska zasługuje na więcej niż korekty – Polska zasługuje na bezpieczeństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec druków nr 1270 i 1334 – sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw.

Jak pamiętacie, historycznie ustawa została przyjęta jednogłośnie przez Sejm w kwietniu 2022 r. Obecnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy przedłożony przez ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. W obecnej zmianie, nad którą dzisiaj dyskutujemy i wcześniej również dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, wzmacniamy liczbowo i jakościowo Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Polega to m.in. na usprawnieniu procesu naboru i przebiegu służby wojskowej.

Motywujemy w ustawie żołnierzy do nauki poza granicami państwa. Jeśli nauka będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy, żołnierz zawodowy może zabrać ze sobą rodzinę. Uzupełnia się to jeszcze dodatkowym świadczeniem finansowym dla żołnierza i jego najbliższych.

Podnosimy również wysokość odszkodowania na wypadek śmierci żołnierza, która jest następstwem wypadku podczas służby wojskowej.

Wysoka Izbo! Co również istotne, wprowadza się dodatkowe świadczenie motywacyjne dla żołnierzy kształcących się i wzmacniających umiejętności zawodowe na uczelniach wojskowych, w szkole podoficerskiej, w centrum szkolenia lub ośrodku szkolenia dla żołnierzy niezawodowych. Organizacjom proobronnym można będzie także na mocy tej ustawy przekazać dotacje celowe.

Ale co mnie najbardziej cieszy i chyba co jest również najbardziej istotne w tym przedłożeniu, to oczywiście fakt, że ze względów bezpieczeństwa państwa i jego obywateli jest zakaz fotografowania, filmowania lub utrwalania obrazu i wizerunku obiektów ważnych dla obronności kraju. Wiele razy z tej mównicy i na tej sali mówiono o strategicznym interesie państwa polskiego. Zważywszy na obecne zagrożenia geopolityczne, ograniczone dozowanie informacji w przestrzeni publicznej stanowi właśnie taką transmisję danych wrażliwych, co leży w interesie państwa polskiego.

Wysoka Izbo! Silna, dobrze wyposażona armia to priorytet naszego państwa. Ale armię tworzą ludzie. Ludzie, dla których ta ustawa stanowi fundament właściwego tworzenia sił wzmacniających i obronnych naszego kraju. Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekt ustawy. Uważamy go za merytoryczny, ważny i wartościowy dla państwa polskiego i jego obywateli. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Wicha przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś procedujemy nad projektem, który rozwiązuje bardzo konkretne problemy ludzi pracujących w wojsku i tych, którzy chcieliby taką karierę zawodową rozpocząć. Ten projekt nie tworzy nowej ideologii obronnej. On po prostu porządkuje ścieżki kariery, upraszcza nabór i docenia doświadczenie służb mundurowych. Z perspektywy Lewicy to jest właśnie odpowiedzialny patriotyzm. Taki, który nie krzyczy, tylko działa, który nie wyklucza, tylko zaprasza. Jako klub parlamentarny Lewicy popieramy ten projekt. Chciałabym przywołać trzy z jego założeń, które sprawiają, że moim zdaniem warto głosować za.

Po pierwsze, projekt ułatwia dostęp do zawodowej służby wojskowej. Dziś droga od rezerwy do etatu w wojsku bywa skomplikowana i nieprzejrzysta. Projekt wprowadza prostą ścieżkę: zgłoszenie się do wojskowego centrum rekrutacji, ocena zdrowia, sprawdzenie kwalifikacji – i można być powołanym. Bez pięciu podpisów i miesiąca czekania. Kiedy koalicja rządowa przejmowała władzę, w Wojsku Polskim służyło ok. 137 tys. żołnierzy zawodowych, a cel, który sobie postawiliśmy, to 300 tys. ludzi pod bronią. Ale nie osiągniemy tego, jeśli nie uprościmy procedur dostępu, nie tylko dla młodych, ale także dla doświadczonych specjalistów.

Po drugie, proponowane zmiany zapewnią uznawanie doświadczenia innych służb mundurowych. Projekt daje możliwość przeniesienia funkcjonariuszy z Policji, ze Straży Granicznej, z ABW czy z PSP z zachowaniem ich stopnia i pozycji. To ogromna zmiana. Jeśli ktoś przez 15 lat pracował jako aspirant w Policji, zna procedury, pracę zespołową, posługuje się w sposób profesjonalny bronią, to nie powinien zaczynać w wojsku od szeregowego. Ten projekt to zapewnia. Dla państwa to oszczędność na szkoleniach, dla funkcjonariusza to docenienie doświadczenia i szacunek za dotychczasową służbę.

Po trzecie, co bardzo ważne dla Lewicy, która zawsze stoi po stronie ludzi pracy, nowelizacja poprawia warunki zatrudnienia. Projekt porządkuje ścieżki zawodowe. Kontrakty nie będą już arbitralne. Będą jasne kryteria, możliwości awansu, a także prawo do odwołania się od oceny służbowej. Obecnie znaczna część żołnierzy kontraktowych pracuje w stanie ciągłej niepewności. Daje się im 3-miesięczny kontrakt, a potem… zobaczymy. Ten projekt to zmienia.

Wojska nie buduje się wyłącznie sprzętem. Buduje się je relacjami, zaufaniem i warunkami, w których ludzie pracują. Ten projekt to właśnie taki kierunek: więcej dostępności, więcej równości, więcej stabilności. A to są wartości, które Lewica popiera zawsze, także wtedy gdy chodzi o mundur. Dlatego Lewica zagłosuje za projektem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tuduj przedstawi stanowisko Konfederacji.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizujemy ustawę o obronie Ojczyzny. Ustawę, która była dużą i ważną regulacją. Jej podstawową zaletą było przypomnienie i zaktualizowanie podstawowego obowiązku obywateli RP, jakim jest obowiązek obrony naszej ojczyzny, próba popatrzenia na to po 50 latach od poprzedniej ustawy w tej materii. To był bardzo dobry krok, trzeba to oddać poprzednio rządzącym, że taka ustawa powstała. Ale też normalną rzeczą jest to, że po krótkim czasie jej obowiązywania widać rzeczy, które trzeba doprecyzować, które trzeba ulepszyć, usprawnić, i jest to z punktu widzenia legislacyjnego właściwe. Zdaje się – przychylam się do pozytywnych opinii – że nowelizacja, nad którą procedujemy, jest takim właśnie ulepszeniem, naprawieniem wielu drobnych, ale ważnych rzeczy w funkcjonowaniu tej ustawy. Tak że oceniam nowelizację pozytywnie.

Natomiast brakuje, może nie w tej ustawie, ale ogólnie w polityce obecnego rządu, stawiania czoła wyzwaniom podstawowym, grubym wyzwaniom podstawowym. Chciałbym tutaj wymienić drastyczne kurczenie się rezerw mobilizacyjnych w rocznikach pięćdziesięciolatków. Wszyscy się starzejemy, rezerwiści też się starzeją. Poprzednio urzędnicy próbowali sobie z tym problemem poradzić, podwyższając wiek, w którym osoby mogą pełnić służbę wojskową, mogą być mobilizowane. To nie jest właściwy kierunek. Właściwym kierunkiem jest, no właśnie, szukanie nowoczesnego systemu. I to musimy do debaty wprowadzić, panie ministrze, Wysoka Izbo. Musimy do debaty wprowadzić wątek nowoczesnego, krótkotrwałego, ale powszechnego systemu szkolenia wojskowego. Inne państwa Europy Zachodniej taki temat już podejmują.

Jest to zagadnienie bardzo istotne. Wydaje się, że nie można koło tego przechodzić obojętnie. Chciałbym również przy tej okazji sformułować uwagę dotyczącą potrzeby korekty polityki obecnego rządu – poprzedni wcale nie był lepszy, a może nawet gorszy – względem afirmatywnego podejścia Polaków do posiadania broni. Myślę, że są kompetencje w obecnym rządzie odnośnie do tego, żeby chociażby przeprowadzić akcję, kampanię społeczną. Ministerstwo Cyfryzacji przeprowadziło znakomitą kampanię spo-

Spis treści

Poseł Krzysztof Tuduj

łeczną w zakresie zwalczania dezinformacji w sieci, fake newsów na bardzo wysokim poziomie. Dlatego jest pytanie, czy nie można by afirmatywnie podejść do tego, żeby Polaków mobilizować do podnoszenia poziomu w zakresie obsługi broni palnej, jej posiadania i kultury posiadania broni palnej w Polsce, kreując to w takim pozytywnym, propaństwowym i proobronnościowym kierunku. Bo jeżeli dojdzie do sytuacji, że będziemy chcieli mieć krótkotrwałe szkolenie wojskowe, ale powszechne, to dobrze by było, żeby nie na takim szkoleniu statystyczny Polak pierwszy raz się stykał z bronią. Są państwa, w których ta kultura jest dużo wyższa. Myślę, że możemy brać z nich przykład, dlatego że jako Polska jesteśmy, trzeba użyć tutaj mocnego słowa, bardzo zacofani. Jesteśmy skaleczeni PRL-em, komuną. Jesteśmy skaleczeni mentalnością, w której Polak nie powinien mieć broni, nie powinien umieć posługiwać się bronią. Myślę, że skoro mamy tutaj taką zgodę w tematach obronnościowych, bo takie są czasy, że ta zgoda polityczna jest konieczna, to również ten wątek należałoby załatwić. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marta Stożek przedstawi stanowisko koła Razem.

Poseł Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana ustawy o obronie Ojczyzny wprowadza kilka bardzo potrzebnych zmian, zwłaszcza uwzględniających potrzeby społeczne i rodzinne osób, które swoje zawodowe życie związały z wojskiem i służbą dla bezpieczeństwa naszego kraju. Ta ustawa ułatwi opiekę, utrzymanie relacji rodziców z ich potomstwem poprzez ograniczenie oddelegowywania ich na duże odległości od tych dzieci, a także zapewni możliwość przeprowadzek, nawet za granicę, w celu zdobywania nowych kwalifikacji dla rodzin tych żołnierzy i żołnierek. Brakuje w niej jednak informacji o kompleksowym rozwiązaniu dla rodziców służących w wojsku, zarówno zawodowym, w obronie terytorialnej, ale też w rezerwie, mówiącym o propozycjach dla rodzin, w których dwoje rodziców zostanie zmobilizowanych w przypadku wybuchu wojny. Co się w takim przypadku stanie z dziećmi będącymi pod ich opieką? Jest to o tyle temat ważny, że często poruszana jest kwestia zastępowalności pokoleniowej w wojsku w czasie, gdy nasze społeczeństwo maleje. Mamy pomysły, gdzie szukać nowych możliwości uzupełnienia braków kadrowych, ale nie mamy planów, jak zabezpieczyć dzieci w rodzinach wojskowych. Słyszy się czasem o tym, jak jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie gdy jedno z rodziców służy w jednostce liniowej, drugie może służyć tylko w jednostce w kraju, gdzie jest bezpieczne. Ale USA nie mają planów na prowadzenie wojny na terenie swojego kraju. Tymczasem my musimy się szykować na właśnie taką ewentualność. W naszym przypadku każda jednostka będzie brała udział w bezpośredniej walce, więc żadne z rodziców nie byłoby bezpieczne. Kwestia naszego bezpieczeństwa jest zależna od dobrostanu naszych żołnierzy i żołnierek. Od tego zależy również bezpieczeństwo ich dzieci. Praca dla bezpieczeństwa Polski i dla obrony naszej ojczyzny powinna też umożliwiać po prostu życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny.

Projekt ten wnosi istotne usprawnienia w funkcjonowaniu Sił Zbrojnych, wzmacniając ich zdolność operacyjną, poprawiając warunki służby oraz zapewniając stabilne mechanizmy finansowania. Projekt wprowadza nowe rozwiązania wspierające Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, m.in. poprzez gromadzenie środków z rachunków bankowych otwartych w ramach programów międzyrządowych oraz zwrotów kosztów nauki i stypendiów. Te mechanizmy zapewnią dodatkowe źródła dochodów, które mogą być przeznaczone na zakup nowoczesnego sprzętu i szkolenia. To istotna elastyczność w zmianach planu finansowania funduszu. Pozwala ona na szybkie reagowanie na potrzeby obronne i minimalizowanie biurokratycznych opóźnień. To solidny fundament dla dalszej modernizacji Sił Zbrojnych. Projekt znacząco poprawia warunki służby, szczególnie w przypadku żołnierzy skierowanych na zagraniczne szkolenia. Rozszerzenie świadczeń o stypendia, zwroty kosztów zakwaterowania i przejazdów dla rodzin oraz ubezpieczenie zdrowotne to realne wsparcie, które zwiększa atrakcyjność zawodu żołnierza. Finansowanie tych świadczeń jest dobrze przemyślane, np. stypendium miesięczne oparte na 150% dodatku zagranicznego oraz możliwość zwrotu kosztów do ustalonych limitów. Zapewniają one przewidywalność wydatków. Dodatkowo wprowadzenie świadczenia motywacyjnego dla żołnierzy w trudnych warunkach służby to cenny bodziec, który może zatrzymać wykwalifikowaną kadrę bez nadmiernego obciążania budżetu. Projekt przewiduje uproszczenie procedur rekrutacyjnych oraz badań lekarskich. Przyspieszy

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

to proces powoływania do służby, co jest kluczowe w obliczu rosnących wyzwań geopolitycznych.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy to krok w stronę silniejszej, lepiej wyposażonej i zmotywowanej armii.

Stabilne mechanizmy finansowania w połączeniu z inwestycjami w ludzi i infrastrukturę czynią go solidną odpowiedzią na współczesne wyzwania obronne. Zachęcam do poparcia projektu z przekonaniem, że jego wdrożenie przyniesie wymierne korzyści dla bezpieczeństwa Polski. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Pozdrówmy młodzież i opiekunów z miejscowości Włocin i Sędzimirowice, gmina Błaszki, którzy przybyli tu na zaproszenie pani poseł Jolanty Zięby-Gzik, która się do nas pięknie uśmiecha. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Jest zapisanych aż 21 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z rozpatrywanym dziś sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw chciałabym skierować do przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej następujące pytania: W jaki sposób proponowane w projekcie rozwiązania mają realnie wpłynąć na zwiększenie liczby kandydatów do służby wojskowej, a także na poprawę jakości personelu obecnie służącego w Siłach Zbrojnych? Czy zostały przygotowane prognozy dotyczące liczby nowych ochotników oraz wskaźników utrzymania żołnierzy w służbie po wprowadzeniu tych zmian? Ponadto proszę o wyjaśnienie, jakie kryteria i mechanizmy zostaną przyjęte przy wyborze żołnierzy zawodowych, którzy będą kierowani na szkolenia i studia zagraniczne. Czy MON zamierza zapewnić transparentność i równość szans w tym zakresie, aby uniknąć wątpliwości co do uznaniowego charakteru tych decyzji?

I jeszcze jedno pytanie, od żołnierzy. Chciałabym zapytać, czy podwyższenie wysokości odszkodowania dla rodzin żołnierzy poległych lub zmarłych w następstwie wypadków podczas służby obejmuje także rodziny żołnierzy terytorialnej służby wojskowej (*Dzwonek*) oraz ochotników odbywających szkolenia podstawowe. Uważam, że każda osoba, która w mundurze wypełnia obowiązki wobec państwa, powinna być objęta sprawiedliwym systemem ochrony i wsparcia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dominik Jaśkowiec, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niewątpliwie ta nowelizacja zawiera zmiany potrzebne i oczekiwane, przede wszystkim z punktu widzenia żołnierzy Wojska Polskiego. W projekcie ustawy zaproponowano m.in. uregulowanie opieki nad dzieckiem małżeństwa żołnierskiego. Obecnie obowiązujące przepisy zakładają, że żołnierza zawodowego sprawującego opiekę nad dzieckiem do lat 4, pozostającego w związku małżeńskim z innym żołnierzem lub samotnie wychowującego dziecko do lat 4 nie deleguje się bez jego zgody poza miejsce pełnienia służby wojskowej. Nowelizacja przepisu zakłada wydłużenie wieku dziecka z 4 lat do 8 lat, niemniej pierwszy etap edukacji wczesnoszkolnej kończy się w wieku lat 9 – III klasa szkoły podstawowej. Stąd moje pytanie: Czy owej górnej granicy nie powinno się dostosować do granicy wiekowej tego pierwszego etapu edukacji wczesnoszkolnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W marcu 2024 r. polscy żołnierze oddali 43 strzały ostrzegawcze, żeby zatrzymać nielegalnych migrantów na granicy z Białorusią. Zrobili to zgodnie z procedurami. Natomiast co zrobił rząd Donalda Tuska? Aresztował tych, którzy bronili naszej granicy, postawił im zarzuty i zakuł ich w kajdanki. Czy to jest właściwe rozumienie obrony ojczyzny? Zamiast ochrony – prokurator, a zamiast wsparcia – śledztwo. Premier mówi o zapewnieniu Polakom bezpieczeństwa. W związku z tym pytam: Czy tak wygląda polityka bezpieczeństwa Polski w wykonaniu tego rządu? Dziś żołnierz zamiast broni dostaje paragraf, a zamiast rozkazu – areszt.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie kłam!)

Jeśli tak według państwa rządów ma wyglądać nowoczesna armia, to nie dziwcie się, że wroga już nie trzeba szukać za granicą. A każda okazja, rów-

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

nież (*Dzwonek*) debata nad tym projektem ustawy, jest dobra, żeby upominać się o los żołnierzy. Zamiast być nagrodzonymi za to, że bronili polskiej granicy, są aresztowani i postawiono im zarzuty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tutaj wiele pozytywnych, ciepłych, dobrych słów pod adresem polskiego żołnierza. Mnie w pamięci zapadły jedne słowa, słowa pani posłanki z Lewicy: Wojska nie buduje się tylko sprzętem, ale również zaufaniem. To prawda. Tak zapytam, panie ministrze, Wysoka Izbo, jakie zaufanie może mieć polski żołnierz do państwa polskiego, gdy słyszy o postawieniu zarzutów żołnierzowi, który w marcu 2024 r. w rejonie Dubicz Cerkiewnych oddał strzały ostrzegawcze w kierunku nadciągających nielegalnych migrantów. Chciałbym zapytać, ilu żołnierzom Wojska Polskiego i funkcjonariuszom Straży Granicznej postawiono zarzuty za działania podejmowane w celu ochrony polsko-białoruskiej granicy przed (*Dzwonek*) nielegalnymi migrantami.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie ministrze, najpierw mam pytanie odnośnie do płac. Czy żołnierze na misjach mają takie same płace? Jak wiemy, służba w Iraku, służba w Izraelu, służba np. w Bośni i Hercegowinie są zupełnie różne pod względem bezpieczeństwa. Czy to ma znaczenie, czy nie?

Wracając do ustawy, do sprawozdania, o którym tu dzisiaj mowa, pytam: Czy zamierzacie państwo jeszcze na obecnym etapie wprowadzić poprawki, skądinąd słuszne? Mianowicie chodzi o wiek szkolny dziecka. Jest całkowicie zasadne, żeby było to dopasowane do wieku szkolnego – czyli edukacja w klasach I–VIII i potem szkoła średnia. Bardzo dobrze by to korelowało (*Dzwonek*), szczególnie w przypadku osób samotnie wychowujących dziecko. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego ten projekt nie uwzględnia postulatów rzecznika praw obywatelskich dotyczących wprowadzenia możliwości zaskarżenia opinii służbowej do sądu administracyjnego, zwłaszcza w obliczu tak poważnych konsekwencji jak zwolnienie ze służby? Jakie konkretne kroki podejmie Ministerstwo Obrony Narodowej, aby to ujednolicić i zapewnić równość w dostępie do weryfikacji opinii służbowych dla wszystkich żołnierzy niezależnie od oceny oraz by zagwarantować im prawo do niezależnego rozpatrzenia sprawy przez sąd?

W tym miejscu chciałem też przeprosić, bo będę musiał iść na posiedzenie komisji. Na pewno odsłucham odpowiedź z nagrania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiona nowelizacja to kolejny krok w kierunku nowoczesnego i silnego wojska, które odpowiada na realne potrzeby, a nie na biurokratyczne schematy. Bardzo dobrze, że zmieniamy przepisy dotyczące rekrutacji, bo dziś wielu młodych ludzi chce służyć, ale zderzają się z rozmaitymi przeszkodami, które nie mają nic wspólnego z ich realnym potencjałem. Będą nowe badania psychologiczne, uproszczone procedury i szybsze decyzje bez przeciągania czy zbędnej papierologii. Wojsko zasługuje na lepsze warunki, dodatki, możliwość szkolenia i rozwijania się. Jeżeli ktoś poświęca życie służbie, nie może czuć się pozostawiony sam sobie. Cieszy fakt, że przewidziano również wsparcie dla rodzin. To pokazuje, że nasze podejście jest kompleksowe, z szacunkiem dla każdego.

Proszę o doprecyzowanie i odpowiedź na pytanie, jakie będą dokładnie (*Dzwonek*) kryteria nowego badania psychologicznego i czy przepisy o dodatkach motywacyjnych obejmą też tych żołnierzy, którzy już służą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam pytanie, wykorzystuję troszkę tę dzisiejszą nowelizację, o temat polonizacji czołgów K2. Poprzednicy podrzucili gorący kartofel w postaci tak naprawdę niedokończonych negocjacji, niepodpisanych końcowych umów. Zostaliśmy po rządach PiS-u z wrażeniem, że będziemy mieć czołg, który będzie produkowany w Polsce. Ale wy też już trochę rządzicie, zaraz będą prawie 2 lata. Pytanie, czy jest to wreszcie dopięte, czy zaczniemy produkować czołg w Polsce. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku i Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyjęcie proponowanego projektu zmiany ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw w obecnej sytuacji wydaje się konieczne. Projekt zakłada m.in. wzmocnienie liczebności i jakości Sił Zbrojnych, usprawnienie rekrutacji, rozszerzenie możliwości kształcenia żołnierzy zawodowych, wprowadzenie świadczeń motywacyjnych, ale też wsparcie finansowe dla organizacji proobronnych.

Stąd moje pytania: Jakie formy i poziom wsparcia przewidziano dla organizacji proobronnych? Czy w ramach tego wsparcia wymagane będą konkretne zadania? Czy minister obrony zaproponował kryteria dotowania i zakres działalności tych organizacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Kontynuuję wątek dotyczący organizacji pozarządowych: przewiduje się nowelizację art. 116 ustawy o obronie Ojczyzny, która zakłada doprecyzowanie form wsparcia finansowego dla organizacji proobronnych poprzez wskazanie, że ta forma wsparcia to będzie dotacja celowa. Czyli dotacja celowa, mam na myśli ustawę o finansach publicznych, która rzeczywiście jest opisana. Natomiast powszechnie używana jest ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Ta ustawa przewiduje możliwość wspierania zadań, czyli dofinansowania, i ich powierzania. Jest systemem konkursowym, bardziej przejrzystym publicznie. W związku z powyższym chciałem zapytać, czy tę zmianę opiniowała Rada Działalności Pożytku Publicznego? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa jest bardzo potrzebna i cieszy to, że są dodatki dla żołnierzy, którzy będą się dodatkowo szkolić np. w szkołach podoficerskich. Warto byłoby także pomyśleć o większych dodatkach dla żołnierzy, którzy szkolą, czyli większe dodatki dla osób, które są najlepsze, są fachowcami w swojej dziedzinie.

Zadałbym jeszcze jedno pytanie – o drony. Kiedy projektowano zakupy i modernizację naszej armii, przygotowywaliśmy się na wojnę zmechanizowaną, wojnę pancerną z naszym wschodnim – ewentualnie – agresorem. Jednak widzimy po 3 latach, że to już nie będzie taka wojna, jaka była planowana kiedyś, tylko to już jest wojna dronowa: to są miliony dronów, które operują nad polem walki, to są tysiące operatorów, to są żołnierze, którzy muszą się zmagać z wyzwaniami związanymi czy to z obroną, czy z zagłuszarkami, z całym sprzętem związanym z dronami, także osłonami, chodzi np. o słynne siatki. Jest to bardzo skomplikowany nowy typ wojowania. Moje pytanie (*Dzwonek*), czy nasze szkoły podoficerskie są na to przygotowywane. Jakie są ilości szkolonych operatorów? Jakie mamy sprzęty używane w szkołach podoficerskich i jakie są plany rozwoju tych wojsk dronowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, jakie działania podejmie resort, aby zminimalizować kontrowersje związane z zakazem fotografowania obiektów wojskowych oraz jakie konkretne środki finansowe zostały zaplanowane na

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

pokrycie nowych świadczeń dla żołnierzy zawodowych skierowanych na zagraniczne szkolenia, takich jak stypendia, zwroty kosztów zakwaterowania czy ubezpieczenia zdrowotnego. Czy uproszczenia procedur rekrutacyjnych, takich jak jednoosobowe orzekanie przez wojskowe komisje lekarskie, nie niosą ryzyka obniżenia jakości oceny kandydatów do służby wojskowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawy bezpieczeństwa, zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego, powinny być poza jakimkolwiek sporem politycznym, bowiem czasy są dzisiaj trudne i niepewne. Ta ustawa ułatwia wstępowanie do wojska, ale jest to również ustawa, na którą czekało wielu żołnierzy, którzy chcą do służby wojskowej wstąpić. Ta ustawa poprawia nie tylko stabilizację, pewność służby, ale także przewidywalność. Zachęca do tego, by podnosić swoje kwalifikacje, ale także wiedzę poza granicami kraju. I to, co jest również istotne: wszyscy wiemy, że nic nie zwróci zdrowia czy życia, ale ta ustawa również przewiduje odszkodowania, znacznie wyższe odszkodowania, które również będą dawały pewną stabilizację osobom, które mogą pozostać same czy bez opieki. Jestem przekonany zatem, że nad projektem tej ustawy rządu pana premiera Donalda Tuska wszyscy zagłosujemy ponad podziałami partyjnymi, politycznymi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie w zakresie ustawy. Proponują państwo uproszczenie procedur. Jakie przewidujecie korzyści? Ile osób może z tego skorzystać? Jak to wzmocni atrakcyjność Wojska Polskiego? Jeśli chodzi o ten fundusz finansujący dopłaty do studiów, do nauki, to jaki ten fundusz będzie? Czy jest na to jakiś budżet? Czy ministerstwo będzie preferować jakieś kierunki studiów czy kierunki, które będą akurat Wojsku Polskiemu potrzebne? Czy będzie jakaś pula takich zawodów? I ostatnie pytanie. Rekrutacja, pozyskiwanie nowych żołnierzy – jak najbardziej (*Dzwonek*), ale czy ministerstwo zdefiniowało przyczyny odejść ze służby przed emeryturą żołnierzy już wyszkolonych? Czy mają państwo też propozycje dla takich osób, które chcą opuścić służbę w Wojsku Polskim przed emeryturą? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Macko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Macko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt wprowadza zmiany korzystne z punktu widzenia osób, które służą naszej ojczyźnie. Jest to krok w dobrym kierunku. Z jednej strony należy pochwalić każde działanie mające na celu poprawę sytuacji naszych żołnierzy i warto takie działania popierać. Z drugiej strony jednak widzimy, co dzieje się chociażby w zakresie wstrzymywania realizacji kontraktów na dostawy do polskiej armii. Choć to oczywiście teoretycznie dwie odrębne kwestie, to sytuację w wojsku należy rozpatrywać kompleksowo. Nie będziemy mieli dobrej i skutecznej armii bez licznych i zmotywowanych kadr wojskowych z jednej strony, a z drugiej strony bez nowoczesnego sprzętu, który to sprzęt poprzedni rząd z dużą determinacją zamawiał i wprowadzał na stan polskiego wojska.

W zakresie omawianej ustawy na szczególną uwagę zasługuje punkt dotyczący podniesienia wysokości odszkodowań w przypadku śmierci żołnierza. To ważna zmiana z punktu widzenia rodzin żołnierzy, którzy pełniąc swoją służbę, zapłacili najwyższą cenę. W związku z tym mam pytanie: Czy rząd przewiduje w przyszłości wprowadzenie mechanizmu waloryzacji tej kwoty oraz czy obejmuje ona wszystkich żołnierzy i pracowników wojska niezależnie od rodzaju pełnionej służby? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! PiS-owskie kłamstwa należy bardzo szybko prostować. Tutaj przez ostatni czas słuchamy o tych niesamowitych sukcesach PiS-u. Przypomnijmy te niesamowite sukcesy pana Macierewicza, pana Misiewicza czy też

Spis treści

Poseł Jakub Rutnicki

pana Błaszczaka, który nie potrafił znaleźć rakiety 6-metrowej, która została wystrzelona przez Rosjan. Nie potrafili jej zidentyfikować.

Szanowni Państwo! Bardzo bym poprosił pana ministra przede wszystkim o konkrety dotyczące tego, ile nowych, dobrych zakupów realizowanych jest dla Wojska Polskiego. PiS mówił o amunicji, a my to robimy, szanowni państwo. Wzrost np. produkcji amunicji małokalibrowej o 500%, do 1 mln dziennie. Potrafimy to robić. Wy nawet nie potrafiliście zabezpieczyć żołnierzy, aby posiadali mundury, bo wiemy, co odziedziczyliśmy po was. Po prostu, szanowni państwo, puste magazyny. Myślę, że taką kluczową informacją (*Dzwonek*) jest informacja o słynnym zakupie samolotów szkolno-bojowych FA-50. Pan Błaszczak, szanowni państwo, kupił ich 50 za 15 mld, tylko zapomniał zakupić do nich uzbrojenia. Na szczęście dzisiaj pan wicepremier Kosiniak-Kamysz rozwiązał ten problem i wreszcie udało się zrobić to wszystko. Rządzą profesjonaliści i widać tę różnicę, panie Śliwka. Może pan kiwać, ale takie są fakty, niestety. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Nie wiesz, o czym mówisz.)

Ty nie wiesz, o czym mówisz.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Proszę mi powiedzieć, kto będzie zwalniał z zakazu fotografowania i utrwalania obrazów obiektów strategicznych o charakterze wojskowym. Co będzie groziło za złamanie tego zakazu?

Jeszcze mam taką propozycję dla Ministerstwa Obrony Narodowej, oczywiście do rozważenia, aby na lekcjach wychowawczych w szkołach średnich przekazywać informacje dotyczące zapisów ustawy o ochronie ludności czy też ustawy o obronie Ojczyzny, bo to są kwestie, które znacząco mogą wpłynąć na zwiększenie rekrutacji do służb mundurowych, w tym również służb wojskowych na terenie państwa polskiego. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego zawsze jest tak, że jak rządzi koalicja Platformy i PSL-u i są propozycje merytoryczne, to opozycja jest w stanie je poprzeć, a w momencie, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, są dobre projekty ustaw, jak chociażby dotyczące Wojsk Obrony Terytorialnych, budowy muru na granicy, to opozycja jest z natury przeciw. Chodzi o opozycję Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Co do samego projektu ustawy chcę powiedzieć, że ustawa o obronie Ojczyzny została wprowadzona 3 lata temu. To bardzo ważny projekt i wielki sukces pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego i pana premiera Mariusza Błaszczaka. W naturalny sposób po 3 latach przeprowadzana jest ewaluacja i są dodatkowe przepisy. Jak najbardziej nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, żeby dobre przepisy przyjąć i nad nimi procedować.

Panie ministrze, moje pytanie brzmi następująco: Dlaczego nowelizujemy tylko ten fragment, można by nawet powiedzieć: kosmetyczny, a nie nowelizujemy (*Dzwonek*) art. 40 ustawy o obronie Ojczyzny, który mówi wprost o tym, ile środków przeznaczamy na rozwój Sił Zbrojnych? W ubiegłym roku nie wydaliście 20 mld zł. W tym roku również nie zrealizujecie planu 4,7% PKB, który sobie założyliście.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Gabriel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Śliwka:

Raczej powinniśmy szukać rozwiązania, żeby pozyskiwać finansowanie i by mądrze wydawać, bo w tym momencie nie ma ani tego, ani tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę.

Poseł Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To przykład właśnie takiego podejścia, którego nie powinno być w armii. Trzeba być zdyscyplinowanym i przestrzegać czasu. Gadulstwem nie da się opowiedzieć rzeczy, których nie stworzyliście. Bardzo dobrze, że są prace, na których jesteśmy wszyscy od lewa do prawa skupieni. Nie będę powielał tutaj pytań, które padały. Dotyczyły one choćby kryteriów wyboru kursów zagranicznych, na które można zabrać rodzinę, czy choćby pojęcia: bez zbędnej zwłoki

Spis treści

Poseł Patryk Gabriel

w procesie rekrutacji do wojska. Zapytam o kwestię dotyczącą tych organizacji proobronnych. Czy na wsparcie z tych funduszy będą mogły również liczyć szkoły mundurowe prowadzone przez samorządy? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przychodzi do parlamentu z ustawą, która ma poprawić rekrutację do Wojska Polskiego. Bardzo dobrze, bo rekrutacja jest potrzebna. Jednocześnie ten sam rząd odpowiada za to, że przy Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach jest zespół do spraw ścigania obrońców polskich granic, do spraw ścigania żołnierzy, funkcjonariuszy. W tym samym czasie, kiedy z jednej strony staracie się pozyskać rekruta, z drugiej strony ścigacie obrońców granic, stawiacie im zarzuty, wysyłacie akty oskarżenia. Nie jest to odosobniony przypadek. Zatrzymujecie tych ludzi, zakuwacie w kajdanki, wnosicie akty oskarżenia i stawiacie zarzuty. To, co robicie, to jest hańba. Możecie przychodzić tutaj z tysiącem projektów, a wystarczy jedna prosta rzecz, o której mówimy jako Prawo i Sprawiedliwość od długiego czasu. Rozwiążcie ten haniebny zespół. Ten zespół jest hańbą dla państwa polskiego i dla rządu Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest nas na świecie 8 mld i prawie wszyscy mówimy o pokoju i go chcemy, wszak znamy łacińskie przysłowie, że pokój jest lepszy niż najsłuszniejsza wojna. Ale wokół są konflikty zbrojne i wojny. Z kolei inne przysłowie mówi: si vis pacem, para bellum, czyli: chcesz pokoju, szykuj się do wojny. Dlatego za czasów Prawa i Sprawiedliwości podjęto zdecydowane działania w zakresie wzmocnienia liczbowego i jakościowego personelu Sił Zbrojnych i odtworzono zlikwidowane przez naszych poprzedników jednostki oraz utworzono nowe formacje. Od 2017 r. w Polsce piątym rodzajem Sił Zbrojnych są Wojska Obrony Terytorialnej. Terytorialsi działają pod hasłem: „Zawsze gotowi, zawsze blisko". Obecnie jesteśmy jednym z liderów i największych donatorów pomocy zarówno humanitarnej, jak i wojskowej dla walczącej Ukrainy.

Pytanie, jak postrzegacie państwo dalszy rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Teraz, szanowni państwo posłowie, zapraszam na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Pawła Bejdę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ocena funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań prawnych zamieszczonych w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, a także dynamicznie zmieniające się uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne wpływające na bezpieczeństwo państwa wymagają reakcji ustawodawcy w celu usprawnienia funkcjonujących procesów, jak również wprowadzenia nowych rozwiązań. Realizacja konstytucyjnych zadań przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w obecnej sytuacji geopolitycznej, wymusza konieczność podjęcia interwencji legislacyjnej mającej na celu unormowanie działań w zakresie wzmocnienia liczbowego i jakościowego personelu Sił Zbrojnych.

Ocena rozwiązań w zakresie procesu rekrutacji osób do służby wojskowej wymusza konieczność usprawnienia tego procesu, w szczególności w aspekcie oceny zdolności fizycznej i psychicznej osób ubiegających się o przyjęcie do różnych form służby wojskowej. Impulsem do opracowania niniejszego projektu ustawy są również podejmowane w ostatnim okresie intensywne działania związane z zakupem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym od partnerów zagranicznych, co przekłada się na konieczność zmiany uregulowań prawnych w zakresie funkcjonowania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych oraz systemu kierowania żołnierzy zawodowych na naukę, w tym poza granice państwa, również w celu nabywania kwalifikacji do obsługi nowo wprowadzanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Projekt ustawy obejmuje w szczególności usprawnienie w resorcie obrony narodowej koordynacji procesu zarządzania kryzysowego NATO i Unii Europejskiej. Chodzi o zmianę z zakresu zarządzania kryzysowego, która ma na celu dokonanie podziału kompetencji pomiędzy dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej, który obecnie odpowiada za całość zagadnienia, a dowódcę operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych, który będzie odpowiadał za obszar koordynacji zarządzania kryzysowego NATO i Unii Europejskiej w resorcie obrony narodowej.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

W przypadku wprowadzenia rozwiązań odnoszących się do funkcjonowania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych chodzi o to, żeby wskazać nowe źródła dochodów funduszu w postaci odsetek od lokat założonych na rachunku bankowym w państwie realizującym zamówienia na zakup sprzętu wojskowego, środków organizacji międzynarodowych z tytułu udziału Sił Zbrojnych w misjach, zwrotu kosztów poniesionych na utrzymanie i naukę żołnierzy, którzy nie ukończyli tej nauki, i wpłat bezpośrednio z budżetu MON niewydatkowanych w roku kalendarzowym środków budżetowych.

Chodzi też o to, żeby ułatwić rekrutację i weryfikację stanu zdrowia kandydatów do wojska. Tutaj chodzi o zniesienie przepisu wskazującego, że postępowanie rekrutacyjne do niezawodowych form służby wojskowej trwa nie dłużej niż 2 dni. Zamiast tego proponuje się wprowadzić regulację, zgodnie z którą postępowanie będzie trwać bez zbędnej zwłoki, co zapewni balans pomiędzy jego sprawnością a rzetelnością w zakresie prawidłowej oceny zdolności do pełnienia przez daną osobę służby wojskowej.

Dopuszczenie na wniosek zainteresowanej osoby możliwości zmiany przez komisję lekarską kategorii zdrowia A na niższą, jeżeli nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia tej osoby i jest to poświadczone stosowną dokumentacją medyczną.

Wprowadzenie obowiązkowych badań psychologicznych i lekarskich osób ubiegających się o powołanie do niezawodowych form służby wojskowej również dla osób, które były poddawane takim badaniom w okresie 3 lat przed przystąpieniem do rekrutacji. Do badań psychologicznych będzie można przystępować nie częściej niż raz na 12 miesięcy, co wyeliminuje patologiczne zjawisko kilkukrotnego przystępowania do tych badań aż do tzw. skutku przez osoby, które nie uzyskały pozytywnej opinii psychologicznej.

Ułatwienia i motywacje dla żołnierzy szkolących się za granicą. Chodzi o wprowadzenie możliwości przebywania żołnierza skierowanego na naukę na okres nie krótszy niż 6 miesięcy poza granicami państwa wraz z małżonkiem oraz dziećmi pozostającymi na jego utrzymaniu. Przyznanie żołnierzom skierowanym na naukę poza granice zwiększonych świadczeń w postaci stypendium, zwrotu kosztów zakwaterowania, zwrotu kosztów przejazdu, zwrotu kosztów ubezpieczenia zdrowotnego oraz zwrotu kosztów nauki dzieci żołnierza w szkole podstawowej i w szkole ponadpodstawowej.

Rozszerzenie motywacyjnych mechanizmów wynagradzania. Chodzi o wprowadzenie świadczenia motywacyjnego dla żołnierzy niezawodowych, które będzie mogło być przyznane za np. wykonywanie zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. To np. walka z powodzią.

Ułatwienia organizacyjne i kadrowe. Określenie maksymalnej wysokości – w 2025 r. będzie to kwota 378 tys. zł – zwrotu kosztów nauki, jakie obowiązany jest zwrócić żołnierz zawodowy w przypadku przerwania nauki lub zwolnienia się z zawodowej służby wojskowej przed ustalonym okresem. Dodatkowo minister obrony narodowej będzie mógł zwolnić żołnierza z obowiązku zwrotu kosztów ponad kwotę wynoszącą w 2025 r. 75 600 zł.

Wprowadzenie dla żołnierzy wyznaczonych na stanowiska służbowe, np. attaché, do krajów uznanych za strefę działań wojennych, np. do Iraku, możliwości wykupu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Wprowadzenie zakazu kierowania w podróż służbową w tym samym czasie małżonków będących żołnierzami zawodowymi sprawującymi opiekę nad dzieckiem do lat 8. Rozwiązanie to stosuje się również do samotnego rodzica. Obecnie ten zakaz dotyczy rodziców dzieci do lat 4.

Wprowadzenie możliwości rozwiązania stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania z pracownikiem będącym jednocześnie żołnierzem niezawodowym obrony terytorialnej.

Wsparcie dla organizacji proobronnych i opieka nad zwierzętami służbowymi. Określenie formy wsparcia finansowego dla organizacji proobronnych. Organizacjom tym będzie przyznawana dotacja celowa. Umożliwienie finansowania opieki dla psów i koni służbowych wycofanych z użycia przed dniem 21 grudnia 2021 r.

Odszkodowania, świadczenia rzeczowe i zwrot kosztów ćwiczeń, a mianowicie zwiększenie wysokości jednorazowego odszkodowania wypłacanego w związku ze śmiercią żołnierza będącą następstwem wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą wojskową. Dzięki takiej zmianie przykładowo wysokość jednorazowego odszkodowania wynosiłaby dla małżonki i dwójki dzieci zmarłego żołnierza 564 538 zł, podczas gdy obecnie jest to kwota 204 543 zł, a dla dwojga rodziców żołnierza – 282 269 zł, podczas gdy obecnie ta kwota wynosi 102 271 zł.

Dopisanie ministerstw do katalogu podmiotów, na rzecz których mogą być nakładane świadczenia rzeczowe. Jest to niezbędne w zakresie np. przygotowania zapasowych miejsc pracy.

Przyznanie zwrotu kosztów przejazdu osób wezwanych na obowiązkowe ćwiczenia wojskowe w okresie od dnia 1 stycznia 2023 r. do dnia 29 września 2023 r.

Usprawnienie przepisów dyscyplinarnych. Wprowadzenie dowódcy batalionu i kompanii jako organów dyscyplinarnych. Będą oni mogli wymierzać kary dyscyplinarne za tzw. drobne przewinienia.

Zmiany w ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. I tak propozycje odnoszą się do zasad emitowania obligacji przez

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz funduszy utworzonych, powierzonych albo przekazanych bankowi na podstawie odrębnych ustaw, w tym do obligacji emitowanych na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Zmiany wprowadzone na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego. Zmiany umożliwią emisję obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa na zasadach podobnych do zasad stosowanych odnośnie do skarbowych papierów oszczędnościowych. Zmiany kreują nowy podrodzaj obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa. Proponowane zmiany mają co do zasady charakter doprecyzowujący oraz ujednolicający obecnie obowiązujące procedury oraz wynikają z aktualnych potrzeb Sił Zbrojnych, w tym przede wszystkim z konieczności zapewnienia żołnierzom odpowiedniego poziomu wyszkolenia, jak również zagwarantowania niezbędnego poziomu finansowania potrzeb Sił Zbrojnych.

Podczas rozpatrywania projektu przez sejmową Komisję Obrony Narodowej zostały zgłoszone do projektu poprawki, w większości redakcyjne i legislacyjne.

Chcę też państwu powiedzieć, że przepisy w nowym brzmieniu doprecyzowują również zasady udzielania zezwoleń na fotografowanie – były pytania o to – a także precyzują listę sytuacji, w których fotografowanie nie jest zakazane. Np. nie będzie zakazane fotografowanie obrazu stanowiącego jedynie szczegół całości, jak np. krajobrazu, ani rejestrowanie danego obiektu przez przemieszczający się pojazd. Dodatkowo przepis art. 683a ustawy przewidujący obecnie karę aresztu lub grzywny za złamanie zakazu fotografowania został zmieniony, jest rezygnacja z kary aresztu. Dla osoby, która złamie zakaz fotografowania, karą będzie wyłącznie grzywna. Przedmiotowa poprawka oraz pozostałe poprawki redakcyjno-legislacyjne zostały przyjęte przez sejmową Komisję Obrony Narodowej i uwzględnione w projekcie. Chcę powiedzieć, że m.in. ten taki bardzo restrykcyjny zakaz fotografowania został przyjęty w ustawie o obronie Ojczyzny, której pomysłodawcami, osobami, które zajmowały się procedowaniem nad nią i ustalaniem jej przepisów, byli przedstawiciele poprzednio rządzących. A więc my to w tej chwili poprawiamy, łagodzimy, widząc po prostu różnego rodzaju bezsensy.

Natomiast były pytania. Ja tu przed chwilą powiedziałem, że odszkodowania będą również dla Wojsk Obrony Terytorialnej. One są zawarte w tym projekcie. Oczywiście mówimy o żołnierzach w momencie wykonywania pewnych czynności, w czasie powołania na szkolenie. W 2024 r. wprowadziliśmy również przepisy dotyczące ochrony prawnej żołnierza, mówię tutaj o tej sytuacji na granicy. Chcę też powiedzieć, że kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej zawsze będzie stało za żołnierzem. (*Oklaski*) Zawsze. Zawsze stoimy za żołnierzem i absolutnie zawsze, jeżeli będzie jakakolwiek sytuacja wątpliwa związana z wykonywaniem obowiązków przez tego żołnierza, będziemy za nim stali, dopóki sprawa się nie wyjaśni. Damy ochronę prawną, wzmocnienie finansowe, absolutnie to jest nasz kierunek. Poza tym – bo było też takie pytanie – jeżeli żołnierz jest zwolniony ze służby, to może oczywiście odwołać się od tej decyzji, natomiast opinia jest dokumentem wewnętrznym i nie podlega odwołaniu.

Było też pytanie w sprawie czołgów K2. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, chcę państwu powiedzieć – bo tutaj przedstawiciele poprzednio rządzących, Prawa i Sprawiedliwości, chwalili się tak swoimi sukcesami – i chcę przypomnieć, że ci panowie bez ograniczeń zawierali umowy ramowe, oczywiście bez pokrycia finansowego. My teraz znajdujemy środki finansowe, zawieramy umowy wykonawcze, umowy są realizowane, ale chcę państwu powiedzieć, że skandalem było to, że przy pierwszej umowie wykonawczej PiS zakupił same czołgi bez wozów towarzyszących. Mówimy oczywiście o czołgach K2 z Korei. My to teraz naprawiamy, niedługo będzie podpisana umowa wykonawcza na czołgi K2. Przywracamy normalność, bo zawsze w Bumarze-Łabędach była produkcja czołgów i ta produkcja czołgów K2 będzie wykonywana w Bumarze-Łabędach. I niedługo, myślę, że już w lipcu, będzie podpisana umowa, druga umowa wykonawcza na zakup tych czołgów i docelowo produkcję tych czołgów w wersji K2PL w Bumarze-Łabędach.

Formy wsparcia dla organizacji proobronnych, oczywiście też już o tym mówiłem. One są zawarte w rozporządzeniu ministra obrony narodowej. Jak najbardziej wspieramy organizacje proobronne.

Od 1 stycznia 2025 r. powstały wojska bezzałogowe i oczywiście tworzone są stanowiska specjalistyczne dla operatorów dronów. W tej chwili procedujemy nad ustawą infrastrukturalną, która też bardzo wzmocni procedury związane z zakupami dronów. Stawiamy w tej chwili na wojska dronowe. Nie jest to nowy rodzaj Sił Zbrojnych, jest to nowy rodzaj wojsk, bo wojska dronowe to nie tylko drony, to nie tylko to, co lata, lecz także to, co jeździ po ziemi, pływa na wodzie i pływa pod wodą.

Jeszcze wrócę na moment do fotografowania. Chcę państwu powiedzieć, że w sytuacjach spornych dowódca wyraża zgodę na fotografowanie. I tak jak już tutaj powiedziałem, nie będzie kar aresztu, tylko ewentualnie grzywna, jeżeli oczywiście będzie taka konieczność.

Natomiast chcę jeszcze państwu powiedzieć, że nie pamięta wół, jak cielęciem był. Chcę tylko przypomnieć podstawowe błędy, absolutnie podstawowe błędy, tych błędów jest mnóstwo, poprzednio rządzącego kierownictwa, poprzedniego kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. (*Dzwonek*) Na przykład brak offsetu do samolotów F-35. Kupione są w tej chwili samoloty F-35, które będziemy musieli

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

serwisować w Stanach Zjednoczonych. Ja tylko chcę przypomnieć, że jak podpisywaliśmy umowę na śmigłowce AH-64, czyli na apache, to w pierwszej kolejności podpisaliśmy umowę offsetową. Dzięki niej np. Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi czy Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Dęblinie będą mogły serwisować te śmigłowce (*Oklaski*), bo są to te same silniki – czy w apache'ach, czy w black hawkach, czy w śmigłowcach Leonardo. I to jest właśnie sztuka. Jeżeli kupujemy cokolwiek za granicą, to w sposób maksymalny musimy przenieść te zdolności technologiczne, zdolności serwisowe właśnie do Polski, drodzy państwo, dlatego że koszt zakupu jakiegokolwiek sprzętu to jest tylko jedna trzecia, a dwie trzecie to są później koszty życia i koszty obsługi. Chodzi o to, żeby koszty obsługi były ponoszone przede wszystkim na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w naszych polskich zakładach zbrojeniowych. To jest absolutnie podstawa.

O wozach towarzyszących do K2 już mówiłem. Na przykład brak uzbrojenia do samolotów FA-50. Drodzy państwo, to po prostu trzeba być mistrzem świata, żeby w sytuacji za wschodnią granicą, w sytuacji wojny na Ukrainie kupić tylko samoloty szkoleniowe, a nie szkoleniowo-bojowe. Dopiero my teraz uzupełniamy to uzbrojenie. Oczywiście NATO – to jest droga przez mękę. Poprzedni rząd poszedł na skróty i absolutnie nie zapewnił tego uzbrojenia, a zgodę muszą tu wyrażać i Stany Zjednoczone, Kongres Stanów Zjednoczonych, i Korea. To są absolutnie nowe negocjacje, ale chcę uspokoić państwa: jesteśmy już na finiszu. Samoloty FA-50 zaraz będą w pełni uzbrojone i będą mogły być wykorzystywane w systemie par dyżurnych.

Zostawiliście nas państwo bez tak naprawdę mocy produkcyjnych, jeżeli chodzi o amunicję 155 mm. 2 mld zł przesunięte z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, 1 mld zł również przesunięty z Funduszu Inwestycji Kapitałowych – razem 3 mld zł przeznaczone na to, żeby powstała fabryka z prawdziwego zdarzenia, produkująca od A do Z wszystkie elementy do pocisków 155 mm. Ona będzie w Polsce. Absolutnie odpowiedzialne za to są Polska Grupa Zbrojeniowa, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Wiem, że te wszystkie procedury są realizowane, są prowadzone rozmowy na temat zakupu technologii. Całość będzie produkowana na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

I teraz jeszcze, panie marszałku, jeżeli pan pozwoli, odniosę się do kwestii ostatnich kryteriów dotyczących badań psychologicznych, bo też było pytanie na ten temat. Oczywiście jest to wiedza specjalistyczna, oparta na metodach i technikach obowiązujących w nauce, jaką jest psychologia. Zgodnie z ustawą ocenia się m.in. sprawność intelektualną, cechy osobowości, poziom dojrzałości emocjonalnej i społecznej przyszłego żołnierza.

Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom za dyskusję, chociaż oczywiście ta dyskusja nie była wolna od polityki. Dziękuję jednak za to, że wszystkie kluby poparły tę zmianę ustawy o obronie Ojczyzny. Ta zmiana jest bardzo potrzebna. Chcę też państwu powiedzieć, że będziemy na bieżąco reagowali, na bieżąco poprawiali tę ustawę o obronie Ojczyzny ze względu na sytuację m.in. geopolityczną, zmieniającą się liczebność wojska – coraz więcej żołnierzy przyjmujemy w tej chwili do naszej armii, coraz więcej szkolimy za granicą, coraz więcej jest różnego rodzaju zdarzeń. To jest, proszę państwa, życie, po prostu życie. Ta ustawa musi być na bieżąco modyfikowana i ona będzie modyfikowana. Bardzo serdecznie dziękuję. Panie marszałku, bardzo dziękuję. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo krótko. Jako sprawozdawca komisji bardzo serdecznie chciałam podziękować wszystkim zabierającym głos w dyskusji i w debacie nad tym punktem na tej sali. Dziękuję za merytoryczną i kulturalną debatę, bo to pokazuje, że jednoczy nas wspólny cel, którym jest bezpieczeństwo naszego państwa i naszych obywateli, i że te kwestie są dla nas najważniejsze.

Oczywiście żadna ustawa nie jest idealna i w trakcie wprowadzania tej ustawy w życie pewnie wiele jeszcze różnych zapisów będzie modyfikowanych. Ale wszyscy ci, którzy uważają, że ta ustawa stwarza ramę dla dobrej służby dla żołnierzy, dla tworzenia dobrego zaplecza, które będzie tworzyło strukturę bezpieczeństwa państwa polskiego… To jest bardzo istotne. I za to z tego miejsca państwu prezentującym stanowiska klubowe, państwu zadającym pytania bardzo serdecznie dziękuję. A panu ministrowi za wyczerpującą odpowiedź na pytania i rzeczywiste przedstawienie z tego miejsca problematyki ustawy, które uczynił przed chwilą, również bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych (druki nr 1203 i 1351)**.**

Proszę pana posła Andrzeja Szewińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedłożyć sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych, druki nr 1203 i 1351.

U podstaw opracowania niniejszego projektu ustawy legła pilna potrzeba uproszczenia i usprawnienia procesu inwestycyjno-budowlanego w zakresie przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji dotyczących obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego. Ustawa reguluje procedurę nabywania nieruchomości niezbędnych do realizacji inwestycji strategicznych w zakresie potrzeb obronności państwa, porządkuje kwestie ustanawiania stref ochronnych terenów zamkniętych ustalonych przez ministra obrony narodowej oraz uwzględnia problematykę dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku powodowanego przez obiekty i instalacje zlokalizowane na terenach zamkniętych.

Przygotowanie projektu determinowane jest niekorzystną zmianą architektury bezpieczeństwa i wynikającą z tej zmiany koniecznością przyspieszenia procesu inwestycyjnego w zakresie potrzeb obronności państwa, który według obecnych uregulowań prawnych jest procesem przewlekłym, opóźniającym wprowadzenie na wyposażenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nowego sprzętu wojskowego. Konieczne jest przygotowanie infrastruktury do rozmieszczenia nowego uzbrojenia. Należy w tym miejscu dodać, iż w ustawie są również zapisy dotyczące zamówień udzielanych przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, związane z zakupem bezzałogowych statków powietrznych oraz środków zwalczania bezzałogowych statków powietrznych.

Wprowadzenie w życie przedmiotowej ustawy pozwoli na stworzenie warunków do efektywnego rozwoju przemysłu obronnego, co zagwarantuje dostawy sprzętu i amunicji, minimalizując ryzyko zablokowania łańcucha dostaw w czasie kryzysu i w czasie wojny. Wspomniane kwestie są kluczowe, biorąc pod uwagę skuteczne wzmocnienie odporności państwa oraz potencjału obronnego.

W przedmiotowym projekcie bardzo precyzyjnie określone są zasady przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności i zwiększenia odporności państwa. Te regulacje mają charakter specustawy względem zasad przygotowania i realizacji inwestycji budowlanych oraz względem zasad procedur administracyjnych i administracyjno-sądowych. Intencją autorów projektu było skrócenie czasu realizacji przedmiotowych inwestycji niezbędnych do osiągnięcia odpowiednich zdolności obronnych państwa. Organem kwalifikującym zadania realizowane w trybie tzw. specustawy będzie minister obrony narodowej. Pozostałe inwestycje będą realizowane na zasadach ogólnych.

Strategiczna inwestycja w zakresie potrzeb obronności państwa to inwestycja celu publicznego realizowana na potrzeby obronności państwa ze względu na istotny interes bezpieczeństwa państwa lub zobowiązania sojusznicze wykonywane w ramach organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Natomiast inwestycje kluczowe w zakresie potrzeb obronności państwa stanowią katalog priorytetowych inwestycji celu publicznego realizowanych na potrzeby obronności państwa, z uwzględnieniem szczególnie istotnych interesów bezpieczeństwa państwa lub zobowiązań sojuszniczych wykonywanych w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, którym podporządkowano również inwestycje Narodowego Programu Odstraszania i Obrony, tzw. Tarczy Wschód.

Obecnie proces inwestycyjny trwa 5 lat, często z uwagi na procedury pozyskania nieruchomości – ponad 10 lat. Po wprowadzeniu w życie przedmiotowej ustawy terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będzie lepiej zabezpieczone przed obcą agresją wojskową przez budowę i rozbudowę obiektów budowlanych oraz rozbudowę infrastruktury technicznej mogącej pełnić rolę odstraszającą potencjalnego agresora. Ta ustawa stworzy również warunki do dynamicznego rozwoju przemysłu zbrojeniowego, który zagwarantuje dostawy sprzętu i amunicji. Inwestycje kluczowe będą realizowane przez Agencję Mienia Wojskowego oraz Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Inwestycje kluczowe będą realizowane na terenach zamkniętych, zastrzeżonych ze względu na potrzeby obronności państwa. Poza bezpieczeństwem kryteria kwalifikujące inwestycje jako kluczowe lub strategiczne będą wynikać np. ze zobowiązań sojuszniczych NATO.

Podkreślić należy, iż wdrożenie w życie tego aktu prawnego spowoduje zapewnienie właściwej infra-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szewiński

struktury do zabezpieczenia przyjęcia nowej techniki wojskowej i formowania nowych związków taktycznych zgodnie z programem rozwoju Sił Zbrojnych. Ramy prawne ujęte w ustawie przyspieszą wykonanie rozbudowy fortyfikacyjnej na potrzeby działań obronnych zgodnie z niejawnymi planami obronnymi. Oznacza to wydawanie jednej zespolonej decyzji administracyjnej o zezwoleniu na realizację strategicznej inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa, w skrócie DRSI, będę takiego skrótu dalej używał. DRSI wydaje wojewoda w terminie 90 dni od dnia złożenia wniosku przez inwestora, zaś organem wyższego stopnia jest minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Odwołanie strony od DRSI rozpatruje się w terminie 30 dni, a skargę rozpatruje się w terminie 2 miesięcy od dnia otrzymania aktu wraz z odpowiedzią na skargę. DRSI zawiera typowe ustalenia lokalizacyjne dotyczące m.in. określenia granic terenu objętego inwestycją w zakresie potrzeb obronności państwa i wymagania dotyczące ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich. Decyzja ta zatwierdza również podział nieruchomości, projekt budowlany, jak również wywiera skutki prawnorzeczowe wobec nieruchomości w niej wskazanych, zarówno w zakresie wywłaszczania, jak i ustanowienia ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości.

W przypadku gdy inwestycja strategiczna lub kluczowa będzie znacząco wpływać na obszar Natura 2000, regionalny dyrektor ochrony środowiska będzie określał działania minimalizujące ten wpływ lub zarekomenduje sposób wykonania kompensacji przyrodniczej dla takich inwestycji. DRSI będzie wskazywać oznaczenie nieruchomości bądź ich części, które będą przedmiotem nabycia w ramach realizacji strategicznej inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa, oraz określać ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości sąsiedniej. Dodatkowo będzie ona ustanawiać strefy ochronne, określać niezbędny zakres do dokonania przebudowy istniejącej sieci uzbrojenia terenu oraz przebudowy infrastruktury wojskowej i zezwalać na dokonanie tej przebudowy, jeżeli będzie taka potrzeba.

Projekt umożliwia także przyznanie właścicielowi albo użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, na której została ustanowiona strefa ochronna, odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienie tej nieruchomości lub jej części. DRSI będzie stanowić podstawę do wydania decyzji o ustanowieniu lub przeniesieniu trwałego zarządu ustanowionego na nieruchomości nią objętej, stanowiącej własność Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego, z wyjątkiem przypadku, gdy trwały zarząd jest ustanowiony na rzecz właściwej instytucji realizującej ten cel.

Podstawowym skutkiem materialnoprawnym DRSI w przypadku wywłaszczenia nieruchomości jest przepis wskazujący, że nieruchomości wskazane w treści decyzji stają się z mocą prawną własnością Skarbu Państwa w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej, własnością Skarbu Państwa w trwałym zarządzie Służby Kontrwywiadu Wojskowego albo Służby Wywiadu Wojskowego lub w użytkowaniu wieczystym jednostki organizacyjnej nadzorowanej przez ministra obrony narodowej. Skutkiem DRSI jest obowiązek wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń oraz uprawnienie do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie inwestora w terminie wynoszącym 120 dni, w którym DRSI stała się ostateczna. W ustawie wprowadzono też przepisy odnoszące się do sposobu uwzględnienia hipotek ustanowionych na wywłaszczonych nieruchomościach. Przyjęte rozwiązanie jest tożsame z rozwiązaniami zaproponowanymi na gruncie innych specustaw.

W przypadku realizacji inwestycji kluczowych w zakresie potrzeb obronności państwa inwestycje te będą realizowane wyłącznie na istniejących terenach zamkniętych. Realizacja inwestycji kluczowych ujętych w wykazie określonym przez ministra obrony narodowej ma na celu sprostanie potrzebom inwestycyjnym w związku z potrzebami związanymi z sukcesywnym zwiększaniem liczebności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i wdrożeniem nowej techniki wojskowej oraz zwiększeniem przemysłowego potencjału obronnego.

Projekt ustawy kompleksowo reguluje możliwość ustanawiania stref ochronnych na istniejących terenach zamkniętych, jak również na terenach nabywanych w ramach realizacji inwestycji strategicznej. Istotnym elementem porządkującym stan prawny prowadzonych przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta postępowań dotyczących ustalenia i zmiany zagospodarowania terenu na obszarze objętym wnioskiem jest odmowa wszczęcia lub zawieszenia postępowań do czasu ustanowienia w drodze aktu prawnego miejscowego strefy ochronnej terenu zamkniętego. Projektowana ustawa kompensuje w sobie kilka rozstrzygnięć administracyjnych, dzięki czemu znacznie przyspieszy całą realizację inwestycji od strony prawnej. Kluczowym elementem tych przepisów jest, analogicznie jak w innych obowiązujących ustawach o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji, wprowadzenie przepisów regulujących wymóg uzyskania wyłącznie jednej DRSI.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 2025 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy wraz z poprawkami, które zostały zgłoszone i przyjęte podczas pierwszego czytania na posiedzeniu połączonych komisji. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

(*Poseł Andrzej Szewiński*: Panie marszałku, jeśli można, chciałbym skorzystać z okazji i w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyć na piśmie poprawki do przedmiotowego projektu ustawy.)

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Ewa Leniart, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu PiS zaprezentować stanowisko w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przygotowania i realizacji inwestycji strategicznych w obszarze obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego.

To rządowy projekt, który jest kolejną specustawą wprowadzaną do polskiego prawodawstwa, odwracającą obowiązywanie szeregu ustaw, które warunkują realizację w trybie standardowym procesu inwestycji w Polsce. Dobrze, że ta ustawa powstała. Szkoda, że z półtorarocznym opóźnieniem, bo to oznacza 1,5 roku opóźnienia w przypadku realizacji inwestycji strategicznych dla bezpieczeństwa publicznego oraz obronności i na tę ustawę na pewno czekają m.in. polskie podmioty przemysłu zbrojeniowego. Trzeba jednak pamiętać, że projekt jest bardzo skomplikowany, kosztowny i dotyka praw obywateli chronionych konstytucyjnie, takich jak prawo własności, prawo do wolności działalności gospodarczej, prawo do pracy, prawo do prywatności czy wolność przemieszczania się. Wprost można stwierdzić, że przepisy procedowanej ustawy sankcjonują nierównowagę pomiędzy prawami i wolnościami obywatelskimi a działaniami inwestora w zakresie obronności. Procedowane zmiany prawne będą więc miały skutki, jeśli chodzi o ochronę przyrody, lasy w Polsce, gospodarkę wodną, ze względu na ułatwienia inwestycji, których celem będzie obronność państwa oraz bezpieczeństwo publiczne, które z uwagi na aktualną sytuację geopolityczną są uzasadnione.

Decyzja o zgodzie na realizację inwestycji o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa oraz obronności ma charakter kompleksowy. Rozstrzyga także kilka kwestii administracyjnych, które zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi inwestycji budowlanych powinny być rozstrzygane odrębnymi decyzjami. Specustawa zawiera szczególne rozwiązania dotyczące zawiadomień, doręczeń w postępowaniu administracyjnym oraz szczególne zasady administracyjnej i sądowej kontroli decyzji administracyjnych wydawanych na ich podstawie. Trzeba też jasno powiedzieć, że realizacja inwestycji kluczowych w zakresie obronności państwa będzie się odbywać bez standardowych procedur administracyjnych. Rezygnacja z formalności związanych z uzyskaniem pozwolenia na budowę, zgłoszenia oraz procedur odbioru obiektu budowlanego powoduje, że ciężar odpowiedzialności za realizację inwestycji, jej standard oraz funkcjonalność spoczywać będzie na inwestorze, a więc właściwych organach Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Istotnym skutkiem procedowanej ustawy jest to, że projekt umożliwia przyznanie odszkodowania właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, na której została ustanowiona specjalna strefa ochronna, ale tylko za poniesioną rzeczywistą szkodę oraz za wykupienie nieruchomości lub jej części, co oznacza, że inwestycje obronne mogą pozbawić części mieszkańców nieruchomości, a także pozbawią gminy części dochodów, choćby z podatku rolnego. Pojawia się pytanie. Z dniem, w którym podjęta zostanie ostateczna decyzja o wywłaszczeniu, nieruchomość stanie się własnością Skarbu Państwa lub jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez ministra obrony. Kolejnym ograniczeniem prawa własności obywateli jest zatem to, że nawet nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym będzie mogła podlegać wywłaszczeniu.

Ustawa przewiduje m.in. rozwiązanie, zgodnie z którym zamówienia udzielane przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, związane z zakupem bezzałogowych statków powietrznych oraz środków zwalczania bezzałogowych statków powietrznych, które zostały przetestowane w polskich Siłach Zbrojnych i otrzymały pozytywną rekomendację, będą zwolnione z przestrzegania Prawa zamówień publicznych. Bardzo ważna kwestia dotyczy upoważnienia organów organizacyjnych MON-u do kupowania wraz z państwami trzecimi sprzętu wojskowego, także na potrzeby państw obcych.

Chcemy zgłosić poprawkę mniejszości do tejże ustawy. Bardzo proszę pana marszałka o jej przyjęcie. Mając powyższe na uwadze, proszę pana Artura Chojeckiego o szczegółową argumentację.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Chojeckiego, także klub PiS.

Poseł Artur Chojecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postaram się króciutko o tym powiedzieć. Wspólny zakup uzbrojenia z innymi państwami, zwłaszcza członkami Unii Europejskiej lub NATO, może być

Spis treści

Poseł Artur Chojecki

oczywiście niekiedy uzasadniony, wszakże z takim zastrzeżeniem, że interes Rzeczypospolitej zawsze musi być dla polskich władz nadrzędny. W związku z tym odpowiedzialność za jego realizację i podejmowanie decyzji powinna spoczywać na Radzie Ministrów, a nie być cedowana na jednostki organizacyjne MON. Ta zasada powinna dotyczyć tym bardziej przekazywania sprzętu na rzecz państw trzecich. (*Dzwonek*) Z tego wynika nasza poprawka mówiąca o tym, aby ten punkt wykreślić z procedowanej ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej.

Ideą towarzyszącą uchwalaniu przedmiotowej specustawy jest wzmocnienie zdolności obronnych państwa polskiego oraz zabezpieczenie terytorium Polski przed obcą agresją wojskową przez rozbudowę infrastruktury technicznej i stworzenie na terenie naszego kraju efektywnego przemysłu obronnego, który zagwarantuje dostawy sprzętu i amunicji w przypadku zagrożenia.

Ustawa proponuje zmiany, m.in. w kwestii zamówień udzielanych przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, związanych z zakupem bezzałogowych statków powietrznych oraz środków zwalczania bezzałogowych statków powietrznych. W przypadku wyrażenia przez ministra obrony narodowej zgody na zakup nie będzie stosować się przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych, co jest bardzo dobre.

Następna zmiana: w ustawie o gospodarce nieruchomościami rozszerzono katalog dotyczący bezprzetargowego zbywania nieruchomości na rzecz inwestora realizującego strategiczną inwestycję w zakresie potrzeb obronności państwa. Z kolei w ustawie – Prawo budowlane rozszerzono katalog inwestycji budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę ani zgłoszenia. Ustawa proponuje, aby w przypadku infrastruktury obronnej obiekty takie mogły być przygotowywane na wszystkich terenach zamkniętych, z wyłączeniem jednak terenów zamkniętych, przez które przebiegają linie kolejowe. Roboty budowlane, dla których nie jest wymagane pozwolenie na budowę czy zgłoszenie, obejmować będą utwardzenie powierzchni gruntu nie tylko na działkach budowalnych, ale również na terenach zamkniętych. Ustawa normuje również przepisy dotyczące nabywania nieruchomości na potrzeby realizacji strategicznych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa.

Wszystkie zaproponowane regulacje, jest ich jeszcze wiele, wiele więcej, oczywiście przyczynią się do usprawnienia procesu budowlanego przez zminimalizowanie czasu wymaganego na przygotowanie omówionych wcześniej inwestycji oraz odegrają istotną rolę, jeśli chodzi o przygotowanie infrastruktury obronnej Polski w celu przeciwdziałania zagrożeniom na wschodniej flance NATO. Chodzi przede wszystkim o nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo naszego kraju. Ustawa jest bardzo obszerna, ale rzeczywiście solidnie przygotowana. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mogę powiedzieć, że ta ustawa będzie poparta przez nasz klub. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wioletę Tomczak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych, druki nr 1203 oraz 1351.

Nikt z nas nie spodziewał się, że w przeciągu zaledwie ostatnich 3 lat sytuacja w naszym regionie i na świecie rozwinie się tak dramatycznie w kierunku wojny. Wojna jednak właśnie to ma do siebie – jeśli już się pojawia, to rozwija się szybko i dynamicznie. Na razie czujemy się bezpieczni jako państwo członkowskie NATO i Unii Europejskiej. Mamy jednak świadomość, że sytuacja, także nasza, może zmienić się nagle i dlatego musimy się przygotować. Ta specustawa jest dobrym przykładem na to, że analizujemy jako państwo sytuację regionalną i globalną i podejmujemy szereg skoordynowanych działań w sferze budżetowej, ale i w sferze komunikacji i organizacji.

Ustawa ma na celu w szczególności zapewnienie szybkiego i skutecznego rozwoju infrastruktury obronnej, modernizacji sprzętu oraz wsparcia dla służb, ograniczenie biurokracji i skrócenie procesów administracyjnych w realizacji inwestycji strategicznych, a także umożliwienie efektywnego wykorzystania zakupionego sprzętu wojskowego poprzez równoległe przygotowanie niezbędnej infrastruktury. Ustawa swoim zakresem przedmiot obejmuje ok. 30% najważniejszych inwestycji strategicznych i obronnych i dzieli je na tzw. twardą infrastrukturę, m.in. lotniska, magazyny, bazy wojskowe, obiekty o podwójnym zastosowaniu, infrastrukturę

Spis treści

Poseł Wioleta Tomczak

innowacyjną, w której są rozpoznanie, łączność i technologie, a także wsparcie pozamilitarne, czyli szpitale, infrastruktura odporności państwa czy logistyka cywilno-wojskowa.

W głównych założeniach ustawy znajduje się uproszczenie procedur administracyjnych związanych z inwestycjami, m.in. kwestia pozwoleń, uzgodnień czy decyzji lokalizacyjnych, skrócenie czasu inwestycyjnego, by infrastruktura nie opóźniała użycia nowoczesnego sprzętu, ujednolicenie zasad nabywania nieruchomości, wywłaszczeń oraz tworzenia stref ochronnych wokół terenów strategicznych, a także wprowadzenie rozróżnienia na inwestycje kluczowe i strategiczne dla potrzeb obronności.

Projekt ustawy został opracowany w ścisłej współpracy z wojskiem. Przeprowadzono także szerokie konsultacje społeczne i instytucjonalne, m.in. z samorządami czy organizacjami obywatelskimi, takimi jak związek działkowców. W pełni rozumiemy zaniepokojenie społeczne tej grupy, mając nadzieję, że zaproponowane rozwiązania w złożonych przez klub Koalicji Obywatelskiej poprawkach zyskają przychylność Wysokiej Izby, a jednocześnie rozwieją obawy działkowców o hipotetyczne zdarzenia, które przewiduje projekt ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ma charakter systemowy i priorytetowy dla bezpieczeństwa narodowego. Jej uchwalenie przyczyni się do szybkiej modernizacji Sił Zbrojnych i infrastruktury towarzyszącej, a w obliczu sytuacji kryzysowych umożliwi szybsze reagowanie oraz lepsze przygotowanie państwa na zagrożenia militarne i pozamilitarne. Klub Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tej propozycji ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, klub PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym bardzo podziękować ministerstwu za przygotowanie tej ustawy.

Tablet ktoś zostawił.

Bo 1,5 roku to wcale nie jest długi czas. Wydaje mi się, że 1,5 roku to jest krócej niż 8 lat. Przygotowanie tej ustawy rzeczywiście było bardzo dobre – po konsultacjach z samorządami, z różnymi grupami społecznymi. Więc to po prostu tyle trwa. Trzeba czasu, żeby dobrze przygotować ustawę. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, bo ta ustawa rzeczywiście jest bardzo potrzebna, patrząc na sytuację, która dzieje się za naszą wschodnią granicą.

Dziś świat jest zajęty inną strefą na świecie, ale wojna w Ukrainie cały czas trwa i przybiera na sile, więc musimy być przygotowani pod każdym względem. Ta ustawa m.in. powoduje to, że będziemy bardziej przygotowani do tego, co będzie robione. Dlatego jest pilna potrzeba uproszczenia i usprawnienia procesu inwestycyjno-budowlanego w zakresie przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji dotyczących obronności państwa. Dziś ta ustawa to priorytet. Obronność państwa, inwestycje państwa w infrastrukturę wojskową to dzisiaj rzeczywiście pilna sprawa. Ta ustawa upraszcza procedury, które wpływają m.in. na inwestycje budowlane czy przemysł zbrojeniowy.

Czego dotyczy ta ustawa? Otóż uproszczenia będą dotyczyły wymaganej dokumentacji, sposobu, trybu i terminów związanych z uzyskaniem decyzji o zezwoleniu na realizację strategicznej inwestycji, realizacji samej inwestycji. Wprowadzona zostaje również tzw. inwestycja kluczowa, która będzie realizowana na terenach zamkniętych. Jej realizacja będzie maksymalnie odformalizowana. Rozwiązanie pozwoli na realizację nie tylko infrastruktury wojskowej, ale także inwestycji związanych ze wzmocnieniem przemysłowego potencjału obronnego oraz bezpieczeństwa publicznego. To jest dość istotny punkt, bo mówimy o konieczności stworzenia efektywnego przemysłu obronnego na terenie naszego kraju, który zapewni dostawy sprzętu i amunicji. Dzisiaj to już było mówione. Chodzi o tę fabrykę, która jest budowana, która powstaje. Amunicja musi być produkowana u nas, bo to jest dość istotne. Transport, logistyka w Wojsku Polskim czy w czasie trwania konfliktu to jest najważniejsza rzecz. Logistyka. Bez logistyki przegrywa się każdą operację wojskową.

Możliwe będzie ustanawianie już na etapie przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji stref ochronnych dla terenów zamkniętych. Chodzi o obszar wyznaczony poza terenem zamkniętym, na którym ze względu na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa obowiązywać będą zakazy i ograniczenia w zagospodarowaniu lub korzystaniu z terenów. Rozwiązanie pozwoli na zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania terenów zamkniętych, na których znajdowałyby się np. strzelnice czy urządzenia wojskowe, takie jak radary. Strefy ochronne dla terenów zamkniętych będzie ustalał wojewoda. Przyjęte przepisy będą dotyczyć m.in. budowy obiektów na potrzeby systemu kierowania obroną państwa oraz systemu dowodzenia, systemów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, obiektów na potrzeby systemów rozpoznania i walki elektronicznej, obiektów logistycznych, w tym przeznaczonych do przechowywania środków bojowych oraz materiałów palnych, infrastruktury lotnisk i portów wojskowych, infrastruktury dla nowych związków taktycznych oraz wprowadzanej na wyposażenie armii nowej techniki wojskowej, rozbudowy obiektów szkoleniowych dla sił polskich i wojsk sojuszniczych, infrastruktury ochronnej – schrony

Spis treści

Poseł Radosław Lubczyk

i ukrycia, obiektów fortyfikacyjnych, w tym szczególnie w ramach przygotowań do działań obronnych.

Panie Ministrze! Jeszcze raz dziękuję za tę ustawę. 1,5 roku to naprawdę krótki czas, żeby ją dobrze przygotować. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierał ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedujemy dziś nad ustawą, która dotyczy przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie obronności i bezpieczeństwa publicznego. W praktyce oznacza to nowe zasady budowy i rozbudowy obiektów wojskowych, w tym wschodniej granicy, magazynów, jednostek czy zaplecza technicznego. Zamiast kilku rozproszonych decyzji administracyjnych – w tym decyzji środowiskowej i lokalizacyjnej oraz pozwolenia na budowę – wprowadzona zostanie jedna zintegrowana decyzja wojewody, uzgodniona z Ministerstwem Obrony Narodowej. W teorii może to skrócić czas inwestycji o kilka miesięcy. Biorąc pod uwagę, że w ramach programu Tarcza Wschód Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało nawet 200 inwestycji o wartości ponad 10 mld zł, sprawność administracyjna państwa faktycznie ma tu ogromne znaczenie.

Ale sprawność nie może oznaczać niekontrolowanej swobody. Dlatego uważnie analizowaliśmy kwestie środowiskowe i mechanizmy kontroli społecznej. Projekt nie znosi obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Taki obowiązek dalej będzie istniał tam, gdzie wymagają tego przepisy prawa unijnego i krajowego. Nie zmienia się także możliwość odwołania się od decyzji, a wojewoda nadal działa w ramach procedury administracyjnej, którą można kontrolować.

Jako Lewica uważamy, że każde przyspieszenie administracyjne musi iść w parze z odpowiedzialnością. To oznacza jawność, zabezpieczenie interesów lokalnych społeczności i ochronę przyrody, zwłaszcza w regionach przygranicznych, gdzie mamy do czynienia z unikalnymi terenami leśnymi, mokradłami, korytarzami migracyjnymi. Ta ustawa musi działać z poszanowaniem tych wartości. Jeśli w praktyce okaże się, że potrzebne są dodatkowe gwarancje, będziemy ich oczekiwać. Na dziś jednak uznajemy, że ustawa spełnia minimalne standardy, a sam projekt nie dotyczy masowego odblokowywania terenów dla inwestycji, tylko uporządkowania procesu tam, gdzie inwestycja obronna już została zaplanowana.

Warto też podkreślić lokalny aspekt całego przedsięwzięcia. Inwestycje, zwłaszcza związane z infrastrukturą wojskową, realizowane głównie w Polsce Wschodniej, to realne pieniądze dla lokalnych wykonawców, biur projektowych i firm transportowych. Przy dużych kontraktach wartość zamówień lokalnych może sięgać nawet 30–40% budżetu. Z perspektywy regionów, które borykają się z niedoinwestowaniem i odpływem mieszkańców, to może mieć realne znaczenie.

Dlatego klub parlamentarny Lewicy zagłosuje za tym projektem, z zastrzeżeniem że będziemy przyglądać się jego wdrażaniu. W sprawach bezpieczeństwa ważna jest skuteczność, ale równie ważne są przejrzystość, ochrona środowiska i gwarancje dla lokalnych społeczności. Ta ustawa działa na przecięciu tych wartości i to one będą dla nas punktem odniesienia także przy jej ocenie w praktyce. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja co do zasady kierunkowej popiera ten projekt. To jest ważny projekt. Ale na samym wstępie chciałbym zwrócić uwagę, że odnosi się on do politycznego projektu pn. Narodowy Program Odstraszania i Obrony – Tarcza Wschód. Szanowni państwo, jeżeli mówimy o potencjale obronnym, to nie możemy mówić tylko o Tarczy Wschód. To jest element systemu. To nie jest strategiczny projekt. Strategicznym projektem jest inżynieryjna rozbudowa obronna całego kraju. To jest fundament. Musimy serio podchodzić do tego. Nie możemy mówić i myśleć tylko o jakiejś bitwie granicznej. To jest pierwsza rzecz.

Oczywiście ten projekt wychodzi naprzeciw potrzebom państwa, bo tak sparaliżowaliśmy system inwestycyjny w Polsce, że wszystkie inwestycje, nie tylko obronne, trwają latami. Sami sobie to robimy i później narzekamy, że mamy problemy gospodarcze. Tutaj, szanowni państwo, najbardziej to sobie skomplikowaliśmy kwestiami środowiskowymi. Niby te zapisy mają wzmocnić ochronę środowiska, a tak naprawdę one paraliżują system gospodarczy Polski. Jeżeli chodzi o Tarczę Wschód, szanowni państwo, musimy iść dalej, bo nie jest strategiczną i kluczową inwestycją strzelnica. Strzelnic w Polsce wojsko potrzebuje jak powietrza, a po prostu sami sobie to skomplikowaliśmy. Bardzo dobra prywatna strzelnica kosztuje 10 razy mniej niż strzelnica wojskowa i przez to w Polsce mnóstwo strzelnic wyleciało. Po prostu ich

Spis treści

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski

brakuje, a wojsko strzela na prywatnych strzelnicach, które są dopuszczalne. Panie ministrze, to powinna być następna regulacja.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk*: Już jest.)

Jak jest, to bardzo dobrze.

Kolejna rzecz. Proszę państwa, ja nie chciałem mieszać w komisji, bo tam jest wiele zapisów, ale naprawdę to jest bzdurny zapis dotyczący kompensacji na terenach Natury 2000. Czyli z czym mamy do czynienia? Musimy robić inwestycje na terenie Natury 2000 i musimy wymyślić teren, który obejmiemy regulacją Natura 2000, żeby to skompensować. Proszę państwa, w ogóle ta Natura 2000 doprowadziła do tego, że w wielu regionach Polski jest absolutny paraliż inwestycyjny, głównie w turystyce. I po prostu po co te zapisy? My musimy regulować, unormalniać nie tylko inwestycje wojskowe, ale również inwestycje gospodarcze, turystyczne. Przecież nikt nie ingeruje w środowisko, żeby to środowisko niszczyć. A jeszcze w tej chwili minister Dorożała na terenach prawdopodobnych inwestycji, nawet na tej Tarczy Wschód, tworzy rezerwaty, jak z rękawa je sypie, po prostu sobie wymyśla.

Szanowni Państwo! To jest bardzo potrzebna ustawa. Musimy w wielu innych ustawach dokonywać licznych zmian, żeby one były po prostu drożne. Jeżeli mamy zagrożenie bezpieczeństwa Polski, to nie możemy, proszę państwa, dalej postępować bardzo wolno, powoli. Do tej ustawy też mam bardzo dużo pytań, bardzo dużo wątpliwości, ale zasadniczo wiem jedno, panie ministrze, że jeżeli coś się pojawi, musimy często to nowelizować. Ja tu kiedyś mówiłem: nie wolno się bać, że będziemy nowelizować nawet co 2 miesiące, jeżeli się okaże, żeśmy się pomylili, albo i nie. Bo ta ustawa to jest tak duża materia, że po prostu konia z rzędem temu, kto przewidzi wszystkie uwarunkowania. Tak samo dotyczy to ustawy o obronie Ojczyzny i innych ustaw. My musimy często to zmieniać, często to nowelizować, bo takie są potrzeby. I tutaj faktycznie, jeżeli chodzi o wniosek mniejszości PiS-u, to ja mam wątpliwości co do art. 43, w którym wprowadza się zmianę w art. 46a, dotyczącym obcych wojsk, państw trzecich, organizacji międzynarodowych. Po co mamy to ściągać i zakupywać? (*Dzwonek*) Tak że prosiłbym pana ministra o odpowiedź, po co jest ten zapis, który mówi, że jednostki organizacyjne mogą wspólnie z wojskami obcymi, państwami trzecimi lub organizacjami międzynarodowymi nabywać sprzęt wojskowy na rzecz Sił Zbrojnych oraz wojsk obcych, państw trzecich lub organizacji międzynarodowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy dotyczącej szczególnych zasad przygotowywania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego. Niewątpliwie projekt ten ma znaczenie dla wzmocnienia obronności kraju. Zakłada uproszczenie procedur, przyspieszenie realizacji inwestycji takich jak Tarcza Wschód oraz rozwój „Narodowego programu gotowości zbrojeniowej państwa". To odpowiedź na geopolityczne zagrożenia, z jakimi mierzymy się obecnie.

Z perspektywy bezpieczeństwa militarnego kierunek ten jest słuszny. Ale nie wolno nam przemilczeć tego, co w tym projekcie jest głęboko niesprawiedliwe, nieakceptowalne społecznie i moralnie wątpliwe. Rząd, ten sam, który w opozycji krzyczał, że 140% wartości rynkowej to za mało za wywłaszczenia pod CPK, dzisiaj proponuje Polakom zaledwie 100% wartości. To drastyczna niespójność legislacyjna i hipokryzja polityczna koalicji 13 grudnia, która urąga zasadzie równego traktowania obywateli przez państwo. Co więcej, często mówimy o patriotyzmie, ale czym on ma być dla zwykłego obywatela, jeżeli państwo, które żąda od niego poświęcenia, nie oferuje godnej rekompensaty? Czy rodzina, która przez dekadę gospodarowała swoją ziemią, ma zostać z niej wyrzucona za dokładnie taką samą wartość rynkową nieruchomości, jakby była ona sprzedawana na wolnym rynku, dobrowolnie, bez presji, bez pośpiechu? To wstyd i draństwo, że projekt nie zawiera przynajmniej takich samych mechanizmów rekompensaty jak w przypadku CPK – zostało to zaproponowane przez rząd Zjednoczonej Prawicy. To nie jest uczciwe podejście do obywateli, zwłaszcza w regionach przygranicznych, gdzie ludzie od lat znoszą dodatkowe ograniczenia i presje inwestycyjne. Apeluję z tego miejsca: albo stosujemy zasadę sprawiedliwości społecznej i wprowadzamy realną kompensatę za wywłaszczaną nieruchomość – 140% wartości nieruchomości, albo przestańmy mówić o równości wobec prawa i państwie, które szanuje własność obywateli. Posłowie Platformy, PSL-u, Lewicy, będąc w opozycji, jeździli po całej Polsce i krzyczeli, że 140% to ochłap. Teraz, gdy rządzą, to nie zapewniają osobom wywłaszczonym na rzecz naszego wspólnego bezpieczeństwa nawet tych 140% wartości przejmowanej nieruchomości. Wstydu nie macie, zmieńcie to w Senacie.

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo państwa to cel wspólny, ale jego koszty nie mogą być przerzucane tylko na barki obywateli, którym odbieramy ziemię, domy i przyszłość bez elementarnego poczucia sprawiedliwości. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Mamy zapisanych do pytań 21 posłów.

Pierwsza głos zabierze poseł Lidia Czechak, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowanym dziś sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego kieruję do pana ministra następujące pytania wsparte głosami samorządowców. Po pierwsze, jakie mechanizmy kontroli i nadzoru przewidziano w projekcie ustawy nad procesem ustanowiania stref ochronnych wokół terenów zamkniętych i strategicznych inwestycji? Czy zapewniono narzędzia, które zagwarantują, że decyzja ta nie będzie podejmowana w sposób nadmiernie uznaniowy lub bez należytego uwzględnienia interesów społeczności lokalnych? Po drugie, w jaki sposób planuje się równoważyć potrzebę bezpieczeństwa państwa z prawami właścicieli nieruchomości oraz mieszkańców terenów przyległych do planowanych stref ochronnych? Czy przewidziano procedury odwoławcze, rekompensaty lub mechanizmy konsultacji społecznych, zanim zapadną decyzje o ograniczeniu dostępu lub użytkowaniu określonych terenów? I trzecie pytanie od samorządowców: Czy projektowana ustawa przewiduje określony katalog inwestycji strategicznych, które będą mogły korzystać z uproszczonych procedur, czy też każdorazowo będzie to decyzja administracyjna? Jeżeli to drugie, to samorządy pytają, jakie będą kryteria i jakie organy będą decydowały o nadaniu statusu inwestycji strategicznej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Dominika Jaśkowca, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim bardzo się cieszę, że możemy ten projekt ustawy dzisiaj w Sejmie omawiać, bo to jest bardzo ważna ustawa. Dziękuję ministerstwu, że ten projekt do Sejmu skierowało.

Niezwykle istotną zmianą w omawianym projekcie ustawy jest umożliwienie jednostkom organizacyjnym podległym MON, m.in. Agencji Uzbrojenia i Agencji Mienia Wojskowego, nabywania wspólnie z wojskami krajów sojuszniczych oraz organizacjami międzynarodowymi sprzętu wojskowego na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Zakupy tego sprzętu będą mogły być realizowane po uzyskaniu zgody Ministerstwa Obrony Narodowej. Dlaczego to jest takie ważne? Przepis ten niewątpliwie ułatwi Polsce korzystanie z subwencji unijnych przeznaczonych na wspólne zakupy uzbrojenia z innymi krajami – to są subwencje pochodzące z takich programów jak EDIRPA czy SAFE – umożliwi promocję produktów krajowej zbrojeniówki na rynkach europejskich oraz pozwoli zaoszczędzić pieniądze podatników dzięki większej skali wspólnych zamówień. Jak czegoś kupujemy więcej, to staje się to tańsze. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej dysponuje szacunkami, jakie wysokie może być wsparcie uzyskane z funduszy unijnych, bezzwrotnych i zwrotnych, na zakupy sprzętu wojskowego dla naszej armii? To jest pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS. Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Rychlik, także klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany mają zdecydowanie ułatwić i przyspieszyć realizację sztandarowego programu rządu Donalda Tuska Tarcza Wschód. Chciałbym zapytać, czy już dzisiaj podjęto jakieś konkretne budowlane działania, czy ograniczono się do budowy makiety. W ostatnim czasie obiegły media, Internet zdjęcia pana ministra, który oprowadzał po makiecie jednych z elementów Tarczy Wschód dyplomatów z Unii Europejskiej, ambasadorów. One przypomniały mi fragmenty filmu „Alternatywy 4", kiedy gospodarz domu Stanisław Anioł oprowadzał delegację burmistrzów z całego świata. (*Oklaski*). Chciałem zapytać, czy konkretne działania już zostały podjęte.

Nawiązując do wypowiedzi pana posła Zapałowskiego, chciałbym powiedzieć, że się zgadzam. Do mnie, do mojego okręgu wyborczego, do biur poselskich zgłaszają się ludzie, którzy zajmują się strzelectwem, opiekują się tymi strzelnicami. (*Dzwonek*) Tam wkraczają urzędnicy inspektoratów nadzoru budowlanego, powiatowych inspektoratów, ponieważ te strzelnice są traktowane jako obiekty budowlane i często są wyłączane z użytku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jakby wszystko było w porządku, nikt by ich nie wyłączał.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Lorek, także klub PiS. Nie ma.
Pan poseł Witold Tumanowicz, klub Konfederacja.
Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytania: Jakie są powody wprowadzenia zapisu o możliwości wspólnego nabywania sprzętu wojskowego przez jednostki organizacyjne MON z wojskami obcymi, państwami trzecimi lub organizacjami międzynarodowymi? W jaki sposób zostanie zapewnione, że dobrowolne umowy nabycia nieruchomości będą rzeczywiście dobrowolne, a nie będą jedynie etapem poprzedzającym wywłaszczenie, zwłaszcza w sytuacji tak szerokich uprawnień inwestora? Jakie będą kryteria i proces ustalania stref ochronnych dla terenów zamkniętych, skoro będą one wpływać na swobodne budowanie i gospodarowanie na obszarach prywatnych i publicznych poza granicami terenów wojskowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Łącki.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można z pewną dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że to będzie jedna z najważniejszych ustaw procedowanych w tej kadencji Sejmu, jeśli nie najważniejsza. Jest to ustawa, która pozwoli zwiększyć potencjał militarny państwa polskiego, ale również potencjał obronny. Ale przez to, że jest tak ważna i ingeruje w takie sfery, ona będzie również bardzo mocno ingerowała w prawa Polek i Polaków, w prawa obywateli Rzeczypospolitej. Będzie ingerowała głównie w prawo własności, bo przecież będzie można ludzi pozbawiać majątku, ograniczać na innych terenach. Będzie to naprawdę czasami sprawa, która może doprowadzić do wielkich tragedii. Jako taka powinna być bardziej kontrolowana niż inne ustawy. Dlatego zwracam się do pana ministra i Wysokiej Izby, żebyśmy może zastanowili się nad tym, żeby nie oddawać kompetencji Wysokiej Izby odnośnie do kontrolowania, jeżeli chodzi o dobrobyt Polaków, żebyśmy spróbowali tę ustawę bardziej ucywilizować. (*Dzwonek*) Chodzi mi o to, żeby albo uchwalać to tylko na jedną kadencję, a później, po 4 latach, znowu się zająć tą ustawą, albo sprawozdawać ją obowiązkowo co rok lub 2 lata, żeby Izba mogła wiedzieć, jaki ta ustawa ma wpływ na obywateli, a będzie miała przeogromny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Katarzyna Osos, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa ustawa z pewnością dotyczy kwestii fundamentalnej: bezpieczeństwa państwa i budowy strategicznej infrastruktury wojskowej. Zgodnie z ustawą procedury mają być szybsze, ma być mniej biurokracji, mają być jasne zasady tworzenia stref ochronnych wokół obiektów ważnych dla bezpieczeństwa. Zgadzam się, że w obecnej sytuacji geopolitycznej nie można pozwolić na to, by strategiczne projekty były realizowane latami, i że potrzebujemy narzędzi, które pozwolą nam się przygotować mądrze, odpowiedzialnie i na czas. Rozumiem również, że bezpieczeństwo ma swoją cenę, ale chciałabym zapytać, czy proponowane w projekcie rozwiązania będą gwarantowały rzeczywistą ochronę praw właścicieli nieruchomości, których te inwestycje mogą bezpośrednio dotyczyć. Jest to ważne, aby przede wszystkim uniknąć napięć społecznych, konfliktów, ale również nie pozwolić na nadużycia. Czy będą jakieś mechanizmy kontroli realizacji tej ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Marek Gróbarczyk, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Strefy ochronne, o których mowa w ustawie, są kluczowe przede wszystkim dla bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. Takim miejscem jest chociażby gazoport w Świnoujściu, którego strefa ochronna została ustanowiona w 2023 r. przy burzliwej dyskusji na tej sali, która m.in. pokazała, jakie jest podejście Platformy do tego tematu. Chyba mistrzem pod względem zachowania był wtedy niejaki poseł Marchewka, obecnie minister do spraw gospodarki morskiej, który pojechał do Świnoujścia i opowiadał ludziom, jak stracą na turystyce i jak gwałcone są ich prawa obywatelskie, a ostatecznie obiecał, że ta strefa zostanie zlikwidowana. (*Dzwonek*) Panie ministrze, czy faktycznie chcecie zlikwidować tę strefę wokół gazoportu, 200 m, czy jednak pana kolega ma nieco nierówno pod sufitem? Dziękuję. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, klub PiS.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj z każdej strony tej sali wybrzmiało, że ta ustawa jest potrzebna, oczekiwana, tylko – tak jak powiedziano w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości – szkoda, że tak długo trzeba było na nią czekać.

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Oczywiście dzisiaj, w tej sytuacji geopolitycznej, jaką mamy, sprawy związane z obronnością i bezpieczeństwem są bardzo istotne dla każdego obywatela, i to nie podlega żadnej dyskusji. Ta ustawa ma przyspieszać proces inwestycyjny i upraszczać inwestycje ważne z punktu widzenia obronności i bezpieczeństwa, ale jako specustawa ma też wady. Prowadzi do pewnej dekompozycji i fragmentaryzacji prawa oraz narusza – tak jak tu też już niejednokrotnie wybrzmiało – prawa obywatelskie, konstytucyjne, chociażby prawo do własności. Chciałem spytać, panie ministrze, czy konsultacje, uzgodnienia dotyczące tej ustawy były prowadzone w taki sposób, aby te (*Dzwonek*) uciążliwości dla obywateli, co – jak wspomniałem – tu wybrzmiało, były jak najmniejsze i aby była pewna zgoda, potrzebna w takich trudnych sytuacjach kryzysowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, w jakich czasach żyjemy, dlatego musimy działać szybko i konkretnie, a ta ustawa to narzędzie, które pozwoli wzmacniać bezpieczeństwo Polski bez zbędnej biurokracji. Nowelizacja pozwala budować szybciej, bez przestojów, które w czasie pokoju mają sens, ale dziś mogą nas spowalniać. To jest bardzo dobre rozwiązanie, bo infrastruktura wojskowa, magazyny, zaplecze dla żołnierzy muszą powstawać sprawnie i dzięki tej ustawie to będzie możliwe. Do tego skracamy ścieżki administracyjne i przyspieszamy decyzje – co ważne, bez chaosu. Jednocześnie dbamy o równowagę między bezpieczeństwem a ochroną środowiska i między interesem publicznym a prawami właścicieli gruntów. Oczywiście pojawiają się głosy niektórych organizacji, które próbują podważać potrzebę uproszczeń i podnoszą obawy dotyczące ingerencji w prawo własności, dlatego warto (*Dzwonek*) wyjaśnić jeden z kluczowych elementów: Jak dokładnie będzie przebiegał proces nabywania nieruchomości na potrzeby inwestycji, gdy dobrowolne umowy nie będą możliwe do zawarcia? Jakie będą kryteria, terminy, gwarancje dla właścicieli i jakie mechanizmy zabezpieczą interesy obu stron? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest bardzo ważny projekt. To jest specyficzna specustawa, która oczywiście realizuje bardzo dużo celów, ale w moim przekonaniu trzy są najważniejsze. Po pierwsze, rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ta specustawa powinna wpłynąć na przyspieszenie w tym zakresie. Wszyscy dzisiaj wiemy, że jeśli państwo chce być bezpieczne, chce być niezależne, musi mieć silny własny przemysł zbrojeniowy. To, co się kupuje, oczywiście jest ważne, ale to, co mamy na miejscu, jest rzeczą najważniejszą. Po drugie, zakup sprzętu wojskowego. Dzięki staraniom rządu pana premiera Donalda Tuska środki finansowe, które pochodzą z Unii Europejskiej, będziemy mogli wydać właśnie na ten cel. Te środki europejskie przyszły z 2-letnim opóźnieniem i ta specustawa pozwoli na ich wydanie. I ostatnia rzecz, przyspieszenie, jeśli chodzi o całą infrastrukturę. To przyspieszenie (*Dzwonek*) będzie de facto we wszystkich dziedzinach życia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Baluch, klub PiS.

Poseł Anna Baluch:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo Posłowie! Wysoka Izbo! Nie mogę z tego miejsca nie przypomnieć, że w 2021 r. Platforma Obywatelska głosami 121 posłów blokowała budowę stałej zapory na granicy z Białorusią. (*Oklaski*) Bardzo, bardzo ważna rzecz.

Za czasów waszych rządów, do 2015 r., jak dobrze pamiętam, likwidowaliście jednostki wojskowe. Blokowaliście również w 2023 r. środki z KPO, m.in. na obronność, którą w tej chwili się niezmiernie chwalicie.

(*Głos z sali*: Jest czym.)

Chciałam tylko zapytać. W 2023 r. pan minister Mariusz Błaszczak przejął grunty m.in. w Wólce Go-

Spis treści

Poseł Anna Baluch

ścieradowskiej, Poniatowej i Świdniku pod budowę jednostek wojskowych. Na moją interpelację państwo odpowiadacie (*Dzwonek*), że jesteście w trakcie przygotowań, że brak środków. W tej chwili powstaje miasteczko kontenerowe. Wiecie doskonale, że to jest wschód Polski, że to jest ochrona wschodniej granicy Polski. Jak państwo dbacie o ochronę, o nasze dzieci, o naszych synów, o matki i o naszych dziadków, o bezpieczeństwo Polek i Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ta ustawa powinna towarzyszyć ustawie o obronie Ojczyzny. Przypomnę, że przyjęliśmy ją w marcu 2022 r., i o instrumentach, które obecnie proponuje rząd, powinno się już wówczas dyskutować. Ta ustawa podlegała konsultacjom społecznym. W ramach konsultacji społecznych Polski Związek Działkowców skierował do resortu również swoje uwagi, w których pisze, że projektowana ustawa przewiduje daleko idące wyłączenie stosowania przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w zakresie dotyczącym likwidacji ogrodów. Wprowadza też odrębną procedurę, która nie zapewnia działkowcom i stowarzyszeniom ogrodowym zrównoważonych praw i gwarancji, jakimi dysponują na mocy dotychczasowych regulacji, odbierając im możliwość zapewnienia terenu zamiennego na odtworzenie ogrodu. Przewiduje się też likwidowanie tych ogrodów. (*Dzwonek*) Chciałem zapytać, bo w czasie pierwszego czytania była rozmowa, był dialog z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców i miało dojść do spotkania z panem ministrem. Czy doszło do tego spotkania i jakie są jego efekty? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra. Mam nadzieję, że państwo przekażą panu ministrowi, żeby odpowiedział, w czym Polacy, którzy sprzedają swoje nieruchomości pod obiekty związane z obronnością, są gorsi od tych, którzy sprzedawali swoje nieruchomości pod CPK, bo wówczas zaproponowano im 140% wartości, chociaż w mojej ocenie powinniśmy zapłacić więcej, bo na to państwo polskie stać, bo to jest nasz wspólny interes. Ale państwo nie chcą tego zrobić. Okazuje się, że Polacy mieli pecha, bo zmienił się rząd, który nie spełnia swoich obietnic, a hołduje dalej swojemu mottu: cóż szkodzi obiecać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Ewa Leniart, klub PiS.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy zgodnie podkreślają wagę procedowanej ustawy o rozwiązaniach szczegółowych dotyczących realizacji inwestycji strategicznych dla obronności oraz bezpieczeństwa publicznego państwa. Rząd w zasadzie przygotował projekt, aby jak najszybciej przystąpić do realizacji tego rodzaju inwestycji.

Mam bardzo proste pytanie. Dlaczego zatem rząd nie przewidział skutków finansowych wprowadzanych rozwiązań prawnych? W OSR brakuje środków finansowych na planowane etaty, które mają być utworzone w wybranych urzędach wojewódzkich, jak również w kwestii wypłaty odszkodowań jest lakoniczne stwierdzenie, że jednostki, które będą inwestorami, mają obowiązek z własnych budżetów zabezpieczyć środki finansowe na ten cel. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Rafała Webera, klub PiS.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie i proszę o odpowiedź na piśmie. Dlaczego obecny rząd nie korzysta z przepisów już istniejących w polskim systemie prawnym, jeżeli chodzi o ułatwienia inwestycyjne dla strategicznych inwestycji? Przypominam, że w lipcu 2023 r. wprowadziliśmy specustawę, która jest dużo dalej idąca niż ten projekt ustawy. Nasza ustawa, nasze przepisy pozwalają realizować inwestycje nie tylko stricte obronne, nie tylko te realizowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, ale również inne strategiczne inwestycje, np. energetyczne – wszyscy przyznamy, że one mają kluczowy wpływ na bezpieczeństwo naszego kraju – czy też inwestycje transportowe.

Spis treści

Poseł Rafał Weber

Proszę zobaczyć, co od ponad 3 lat dzieje się na lotnisku Jasionka pod Rzeszowem. Przecież to lotnisko jest w głównej mierze lotniskiem wojskowym, jest hubem transportowym, który (*Dzwonek*) pozwalał i nadal pozwala na szybki, sprawny i bezpieczny transport tego wszystkiego, czego Ukraina potrzebuje. Tak że takie inwestycje w Polsce również są potrzebne.

Panie Ministrze! Dlaczego nie korzystacie z już istniejących przepisów, które naprawdę w bardzo szybki i kompleksowy sposób pozwalają na realizację strategicznych inwestycji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Chojecki, klub PiS.

Poseł Artur Chojecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o Narodowy Program Gotowości Zbrojeniowej Państwa. Dzisiaj jest nam potrzebne przyspieszenie realizacji zakupów uzbrojenia dla polskiej armii z maksymalnym wykorzystaniem polskiego przemysłu zbrojeniowego, a nie tworzenie kolejnych dokumentów. Przygotowanie i stworzenie zapisów w planach raczej wydłuża realizację zasadniczych działań, niż je przyspiesza, a w obecnej sytuacji geopolitycznej nie możemy sobie pozwolić na żadną zwłokę.

Mam w związku z tym pytanie o koszt finansowania programu: Jaki będzie ten całkowity koszt programu? Drugie pytanie: Czy program zapewnia wzrost zdolności obronnych państwa w perspektywie krótkoterminowej, to jest od 1 roku do 3 lat, bo myślę, że to jest dzisiaj najistotniejsza kwestia? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Wieczorek, klub PiS.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Generalnie trochę zachodzę w głowę, z jaką lekkomyślnością podchodzicie do budżetu państwa. Ustawa oczywiście jest ze wszech miar wskazana i potrzebna. Chcemy, żeby infrastruktura chroniła naszych obywateli przed niebezpieczeństwami tego świata. Natomiast gdy się czyta ustawę i ocenę skutków regulacji, to tam w punkcie dotyczącym skutków finansowych wszędzie są myślniki bądź zera. Jako parlamentarzyści nie oczekujemy tego, żeby nie dzielić się z opinią publiczną tym, w jaki sposób zamierzacie finansować te poszczególne projekty i poszczególne inwestycje. Liczę na to, że pan minister dzisiaj z tej mównicy powie dokładnie, jakie kwoty na najbliższe lata są przewidziane. Drugie pytanie dotyczy zabezpieczenia majątku obywateli, którzy mogą zostać wywłaszczeni. Czy będzie to realizowane w normalnym trybie, zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, czy jednak (*Dzwonek*) zostaną zastosowane specjalne zasady z uwagi na ewentualny bardzo szybki tryb wywłaszczeniowy? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mówicie, że ta ustawa, która ma dotyczyć przyspieszenia przygotowania realizacji inwestycji strategicznych dla obronności państwa, pozwoli wam właśnie działać szybciej. Natomiast patrząc na wasze dotychczasowe dokonania, twierdzę, że z tą szybkością nie jest najlepiej. Nie potrafiliście zrealizować nawet tych swoich 100 konkretów. Jedyne szybkie działanie, które podjęliście w latach 2007–2015, to likwidacja ponad 600 jednostek Wojska Polskiego. Wtedy było absolutnie szybkie działanie i nie było z tym żadnego problemu.

Ta ustawa dotyczy także stref ochronnych wokół niektórych terenów zamkniętych. Pamiętam, że kiedy jako wojewoda zachodniopomorski wprowadzałem taką strefę ochronną wokół gazoportu, tylko z uwagi na koniunkturę polityczną i na wasz polityczny interes krytykowaliście to, jeździliście i oszukiwaliście mieszkańców. I co się stało? Do dziś, mimo zapewnień, że zniesiecie tę strefę (*Dzwonek*), nie zmieniliście tam ani przecinka, ani kropki. Jesteście obłudnikami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Płaczek, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa zakłada, że w przypadku realizacji strategicznych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa inwestycji, w przypadku gdy ta inwestycja jest realizowana

Spis treści

Poseł Grzegorz Płaczek

na obszarach Natury 2000, będą musiały być podjęte działania minimalizujące tę realizację lub rozwiązania alternatywne. Biorąc pod uwagę, że obszary Natury 2000 to 20% powierzchni naszego kraju, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Obrony Narodowej analizowało możliwość rezygnacji z tego wymogu. Czy ten wymóg przypadkiem nie będzie pewnym zagrożeniem i komplikacją w przypadku podejmowania decyzji o inwestycjach rzeczywiście strategicznych z punktu widzenia obronności państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji kluczowych inwestycji na potrzeby obronności państwa to specustawa, która odpowiada na potrzeby geopolityczne Polski i stanowi zbiór rozwiązań prawnych ułatwiających rozbudowę naszego potencjału obronnego i militarnego. Ważnym ogniwem są uproszczenia procesów inwestycyjno-budowlanych i skrócenie czasu inwestycji z 6 do 3 lat. Specustawa to szansa na szybsze i tańsze inwestycje w sprzęt wojskowy oraz zwiększenie liczebności polskich Sił Zbrojnych. Kluczowe inwestycje, takie jak Tarcza Wschód, fabryki amunicji czy podniesienie zdolności do absorpcji środków europejskich na potrzeby obronne, to zwiększenie bezpieczeństwa Polek i Polaków.

Moje pytanie brzmi (*Dzwonek*): Czy fabryka amunicji Mesko w Kraśniku w województwie lubelskim, z którego pochodzę, jest ujęta w katalogu inwestycji kluczowych, które będą realizowane?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posła Łukasza Kmitę, klub PiS.

Poseł Łukasz Kmita:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Piękny tytuł ustawy w zakresie potrzeb obronnościowych państwa i bezpieczeństwa publicznego stoi w sprzeczności z tym, co robicie na zachodniej granicy, gdzie od niemieckiej straży granicznej przyjmujecie uchodźców, Somalijczyków, inżynierów, nie dbając o bezpieczeństwo Polaków.

A teraz konkretne pytanie. W art. 4 pkt 1 wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację strategicznej inwestycji w zakresie obronności państwa składa się do właściwego miejscowo wojewody. Składa go inwestor inwestycji strategicznej. Pytanie podstawowe brzmi: Czy państwo wzmocnicie wydziały infrastruktury w urzędach wojewódzkich? Już teraz przedsiębiorcy, którzy składają odwołanie, oczekują na wydanie decyzji w ramach II instancji 2 lata. Jeśli dodatkowo te same wydziały będą wydawały ważne i potrzebne decyzje dotyczące strategicznej inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa (*Dzwonek*), ten proces się jeszcze wydłuży. Dlatego potrzebne są dodatkowe środki dla wojewodów, dodatkowe etaty i wtedy możemy mówić o tym, żeby ta ustawa rzeczywiście pomogła w funkcjonowaniu państwa polskiego i wprowadziła większe bezpieczeństwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie zada pan poseł Michał Woś, klub PiS.

Poseł Michał Woś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Inwestycje w obronność są potrzebne. Kiedy my rządziliśmy, te inwestycje szły pełną parą. Ale, drodzy państwo, czym byłyby inwestycje, gdyby nie morale żołnierzy Rzeczypospolitej, morale tych, którzy chcą bronić granic, którzy chcą bronić ojczyzny, którzy chcą służyć państwu polskiemu. A jak działa państwo Tuska? Co robi państwo Tuska? Hańbą dla Rzeczypospolitej jest to, że funkcjonuje zespół przy Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach do spraw ścigania obrońców granic. Hańbą dla was, dla rządzących, jest to, że ten zespół stawia zarzuty, wysyła akty oskarżenia tym, którzy bronią granic. Hańbą dla was jest zakuwanie żołnierzy w kajdanki i wysyłanie ich przed prokuratorów. (*Oklaski*) Hańbą dla was jest to, że chociażby inspektorowi Waszczukowi stawiane są zarzuty i że go ścigacie z pomocą prokuratorów. Jeżeli chcecie poprawić polskie bezpieczeństwo, to możecie zrobić bardzo prostą rzecz. Skasujcie ten zespół Bodnara i doprowadźcie do tego, żeby państwo polskie było rzeczywiście praworządnie rządzone, żeby morale (*Dzwonek*) żołnierzy rosło. Jutro mamy posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przeciwdziałania Bezprawiu w sali kolumnowej Sejmu. Będą ci, którzy mają stawiane zarzuty przez waszych prokuratorów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk.
Proszę bardzo, panie ministrze.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, bardzo dziękuję za pracę nad tą ustawą. Dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym. Jesteśmy teraz przy drugim czytaniu, ale myślę, że rzeczywiście ta ustawa ma charakter rewolucyjny w dobrym tego słowa znaczeniu. Jest to tak naprawdę specustawa wojskowa, która w ogromnym uproszczeniu powoduje, że dotychczasowa procedura inwestycyjna, która zawierała się mniej więcej w 1 tys. stron, jeżeli chodzi o proces budowlany, dzisiaj będzie ograniczała się, jeżeli chodzi o inwestycje kluczowe dla bezpieczeństwa państwa, do 2 stron. Z 1 tys. stron do 2 stron. Tak wygląda odbiurokratyzowanie polskiego wojska, które jest dzisiaj bardzo potrzebne. Ta potrzeba, jeżeli chodzi o kwestie tej ustawy, zrodziła się tak naprawdę z wizyt w jednostkach wojskowych, wtedy kiedy odwiedzałem jednostkę w Tomaszowie Mazowieckim, Jednostkę Wojskową Komandosów, jednostkę w Sieradzu czy jednostkę GROM. Wszędzie słyszałem to samo: absurdy, które wiążą się z inwestycjami, absurdy, które wiążą się z biurokracją. Jako punkt honoru na samym początku postawiliśmy sobie kwestię załatwienia tej sprawy.

Dzisiaj słyszałem tu od pani poseł z PiS-u, że ta ustawa powinna być uchwalona 1,5 roku temu. Gdyby było tak, że w Ministerstwie Obrony Narodowej mielibyśmy pełne szuflady ustaw, które zostawił klub PiS-u, byłoby nam zdecydowanie łatwiej, ale tak nie było. Prace nad tą ustawą trwały od roku, przy czym rozpatrzyliśmy do tej pory ok. 300 uwag, które wpłynęły zarówno z różnych resortów, jak i od strony społecznej, ale też od samorządowców, właśnie po to, żeby ta ustawa była możliwie dobra. Zobaczyliśmy też na przestrzeni tych ostatnich miesięcy, jak wiele absurdów dotyczy inwestycji w wojsku. Przykład, który bardzo często podawałem, który zresztą wpłynął do mnie z Tomaszowa Mazowieckiego z Brygady Kawalerii Powietrznej, gdzie dość słynna jest inwestycja w postaci drzwi do kancelarii tajnej. To inwestycja, która trwa 5 lat, bo jest to projekt budowlany powyżej 20 tys. zł, co jest jakimś absurdem. Możemy sobie wyobrazić: Jeżeli inwestycja tak prosta, jak ta, którą wymieniłem, trwa czy może trwać 5 lat, to jak wygląda budowa od początku do końca fabryki amunicji w Polsce? Według szacunków, według istniejącego prawa od 9 do 11 lat, jeżeli powstaje od zera, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania prawne, z którymi mamy dzisiaj do czynienia.

Ta ustawa radykalnie to zmienia. Skraca proces inwestycyjny w niektórych przypadkach o 50%, w innych – o 70%. Odnosi się do terenów zamkniętych. Wojsko ma wszelkie możliwe instrumenty, żeby taką inwestycję przeprowadzić. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że inwestycje wojskowe nie mogą czekać, że muszą być realizowane natychmiast, bo przecież nie mamy wiele czasu.

Ta ustawa od samego początku była konsultowana też z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego pana prezydenta. Uważam, że akurat w tej kwestii możemy mówić o modelowej współpracy. Zresztą podobnie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego od samego początku jest włączone w pracę nad Tarczą Wschód, czyli nad Narodowym Programem Odstraszania i Obrony. Z tego miejsca też dziękuję panu gen. Łukowskiemu, który od samego początku jest w tym projekcie. Ustawa odnosi się do inwestycji kluczowych i strategicznych, ale też odnosi się ze szczególnym podejściem do bezzałogowych systemów uzbrojenia. Chodzi o pole walki, mówił o tym pan poseł w kontekście infrastruktury. Jeżeli chodzi o kwestie np. bezzałogowców, to na samym początku, kiedy zostały one użyte na masową skalę w konflikcie rosyjsko-ukraińskim, konflikt zmieniał się co 2 tygodnie. Dzisiaj ewaluacja tego systemu trwa 3 dni. Co 3 dni zmieniają się technologie, które dotyczą użycia dronów na polu walki, i my musimy być na to gotowi. Dlatego też ta ustawa odnosi się do systemów bezzałogowych.

Ta ustawa była pisana z wojskiem i dla wojska. Z tego miejsca chciałbym podziękować panu gen. Sankowskiemu, który stoi na czele Departamentu Infrastruktury i który od samego początku wraz z żołnierzami przygotowywał tę ustawę po to, żeby inwestycje, które dotyczą właśnie infrastruktury, mogły iść bez biurokracji, która w tym przypadku jest kompletnie niepotrzebna.

Ta ustawa dotyczy ok. 30% wszystkich inwestycji, jeżeli chodzi o Wojsko Polskie, natomiast de facto odnosi się do wszystkich inwestycji, dlatego że w tej ustawie są zagadnienia, które znacznie skracają procesy inwestycyjne w ogóle. Tak jak powiedziałem, przeprowadziliśmy w tej sprawie szerokie konsultacje, prace trwały ok. roku. Chciałbym też z tego miejsca podziękować posłom wszystkich klubów parlamentarnych. Ujęliśmy uwagi posłów PiS-u, które odnosiły się do kwestii wspólnych zakupów. Wiem, że ten przepis zostanie doprecyzowany przez poprawkę. Dziękuję za tę uwagę. Dziękuję też panu posłowi Jakubiakowi, który zgłaszał poprawki, które dotyczyły ksiąg wieczystych. Dziękuję posłom Koalicji Obywatelskiej za szereg poprawek zarówno w pierwszym czytaniu, jak i w drugim czytaniu. To pokazuje, że nad ważnymi ustawami można pracować w normalny, poważny i ponadpartyjny sposób.

Teraz przejdę do kwestii pytań i spraw, które tutaj się pojawiały. Pierwsza sprawa. Pani poseł Ewa Leniart z PiS-u mówiła o opóźnieniu. Nie można mówić o opóźnieniu, wtedy kiedy pracuje się przez rok nad ustawą, po to żeby ona była dobra. Pamiętam ten system budowania ustaw poselskich, które nie przechodziły żadnych konsultacji, które były forsowane w parlamencie przez 24 godziny. Nigdy dla tej Izby nie skończyło się to dobrze. Ta ustawa jest przygotowana w sposób kompleksowy, odnosi się do kluczowych elementów z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i będzie przez wiele lat służyła polskim żoł-

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

nierzom właśnie po to, żeby inwestycje ruszyły z kopyta.

Jeżeli chodzi o podatki, bo tutaj też pojawił się argument, że gminy zostaną pozbawione podatku rolnego… To prawda, ale gminy w zamian za to dostaną podatek od nieruchomości, który jest wyższy. W związku z tym powinniśmy też zdawać sobie sprawę z argumentów, których używamy, tym bardziej że one dotyczą bardzo ważnej materii, czyli spraw dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Poseł PiS pan Artur Chojecki mówił o kwestii, która będzie tutaj doprecyzowana, ale jeszcze do tego wrócę, czyli o kwestii ewentualnych donacji na rzecz państw trzecich. Oczywiście bez żadnych wątpliwości to musi zostać jako indywidualna prerogatywa Rady Ministrów. Ta ustawa w ogóle nie odnosi się albo po tym doprecyzowaniu w żaden sposób nie będzie odnosiła się do kwestii donacji na rzecz państw trzecich. Te przepisy są skrojone na miarę i dotyczą programów takich jak SAFE i EDIRPA – tutaj zresztą te argumenty padały – po to, żebyśmy mogli kupować taniej, lepiej, wspólnie. Zresztą te zakupy były realizowane też za poprzednich rządów. To jest przepis, który jest uregulowany na prośbę Agencji Uzbrojenia, na której czele stoi zresztą gen. Kuptel, który za poprzedniej administracji również zajmował się tymi sprawami, właśnie po to, żeby państwo miało narzędzia do realizacji programów, które dzisiaj są czymś naturalnym, powszechnym i dają ogromne możliwości finansowe dla państwa polskiego.

Pan poseł Zapałowski. Cieszę się z poparcia tej ustawy wygłoszonego na początku. Naprawdę uważam, że ta ustawa ma kluczowe znaczenie, przy wszystkich uwagach, które tutaj padły. Będę chciał się odnieść do nich po kolei. Po pierwsze, wiele uwag, które padły podczas pierwszego czytania, zostało uwzględnionych w projekcie. Uważam, że tak należy pracować, że jeżeli jest jakiś mądry pogląd, mądry pomysł, to należy nad nim się pochylić i go wdrożyć. Przez wiele lat pracowałem w Komisji Obrony Narodowej w czasie poprzednich rządów i chciałbym, żeby prace legislacyjne zawsze wyglądały w ten sposób.

Jeżeli chodzi o Tarczę Wschód, to Tarcza Wschód jest Narodowym Programem Odstraszania i Obrony, jest programem strategicznym, ale jest tylko jednym z elementów obrony państwa. Myślę, że to ważne, żeby też to zauważyć w kontekście tego, o czym pan poseł mówił. Program Tarcza Wschód nie dotyczy tylko kilkuset metrów czy kilometra od granicy państwa, gdzie mówimy o polach minowych, mówimy o żelbetonowych jeżach, infrastrukturze obronnej. Mówimy również o budowie hubów, o miejscach składowania, o liniach obrony państwa, o wszystkich tych elementach, które z tym się wiążą. Co najważniejsze, sam program Tarcza Wschód jest nakładany na plany regionalne i na plany obrony państwa, które wykorzystują teren, podobnie jak to robią Ukraińcy, żeby przygotować operację obronną państwa. A więc zakres Tarczy Wschód jest dużo szerszy. Po drugie, odnosi się on do wszelkich elementów, które wiążą się z innowacjami w państwie po stronie wojskowości, głównie jeżeli chodzi o kwestie rozpoznania, rażenia, jeżeli chodzi o systemy dronowe i antydronowe. To są elementy, które są wpisane w cały ten projekt. Po trzecie, dotyczy to wszystkiego, co jest też poza kwestiami Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli chodzi o kwestię zabezpieczenia medycznego. Nie mówię tutaj oczywiście o szpitalach wojskowych, tylko w ogóle o zabezpieczeniu medycznym. Mówię tutaj o kwestiach logistyki, o kwestiach, które wiążą się z infrastrukturą drogową, a które są np. w gestii ministra infrastruktury.

(*Głos z sali*: Całe państwo.)

Tak, odnoszą się do całego państwa, dlatego że program Tarcza Wschód jest projektem rządowym, a nie projektem Ministerstwa Obrony Narodowej, mimo że w oczywisty sposób gros tych zadań stoi po stronie ministra obrony narodowej, bo to minister obrony narodowej jest odpowiedzialny za obronę państwa, ale oczywiście nad tym jest Rada Ministrów, która jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Jeżeli chodzi o kwestie Natury 2000, to po raz pierwszy systemowo dotykamy tego problemu i de facto w 90% wyłączamy się z decyzji środowiskowych, a w przypadku Natury 2000 wpisujemy mechanizm, który powoduje kompensację. Jeżeli jest taka potrzeba…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, to są sprawy, które też są ważne dla wielu obywateli naszego kraju, natomiast bezpieczeństwo jest najwyższym nakazem, dlatego, jeżeli realizujemy inwestycje i one dotyczą spraw środowiskowych, zawsze kwestie bezpieczeństwa będą na pierwszym miejscu, co nie znaczy, że nie ma po stronie ministra obrony narodowej obowiązku kompensacji. Nie jest to nic złego, powinniśmy wszyscy raczej cieszyć się z tego, bo to jest po prostu dobre rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o artykuł, który mówi o wspólnych zakupach – już o tym wspominałem – to chodzi właśnie o takie programy jak SAFE czy EDIRPA. Chodzi o to, żeby kupować lepiej i taniej. Zresztą w ciągu najbliższych dni będziemy wspólnie z ministrami z Litwy, Łotwy i Estonii rozmawiać na temat wspólnych zakupów i realizacji w ramach Tarczy Wschód i Bałtyckiej Linii Obrony, bo to są projekty, które się łączą. Zresztą na roboczo na poziomie wojskowym te konsultacje trwają już od kilkunastu miesięcy, jeżeli chodzi o to, żeby te programy zazębiały się ze sobą. To jest sprawa pierwsza.

Dalej: jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czechak z klubu PiS, to jeżeli chodzi o kontrolę, narzędzia są takie jak dziś, natomiast jeżeli chodzi o listę, to sporządza ją minister obrony narodowej, który jako jedyny został wyznaczony do tego zadania, podobnie jak minister obrony narodowej sporządza np. listę dróg o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

państwa. Ten mechanizm funkcjonuje, funkcjonował w poprzednich latach i powinien być kontynuowany.

Pan poseł Dominik Jaśkowiec mówił o wspólnych zakupach, ale pytał też o środki. Sam program SAFE to jest potencjalnie 150 mld zł, ale są projekty EDIRPA, są projekty, które będą tworzone w Unii Europejskiej jako mechanizmy po to, żeby było można kupować wspólnie taniej. Zresztą my też chcemy, żeby te projekty działały na naszą korzyść. Polski przemysł obronny ma wiele do zaoferowania. Ostatnio został podpisany kontrakt z Belgią na zakup przez Belgię piorunów i powinniśmy być z takich kontraktów tylko dumni.

Pani poseł Osos mówiła o kwestii przyspieszenia. Tak, ta ustawa na pewno pozwoli przyspieszyć kwestię inwestycji wojskowych, przy czym za wszelką cenę chcemy uniknąć jakichkolwiek napięć społecznych. Dlatego też w ogóle cały projekt dotyczący zarówno Tarczy Wschód, jak i kwestii inwestycji wojskowych odnosi się w przypadku inwestycji wojskowych do terenów zamkniętych, w związku z którymi nie ma żadnych problemów, jeżeli chodzi o kwestie społeczne, bo to są tereny wojskowe. Jeżeli natomiast mówimy o kwestii granicznej, to krok po kroku staramy się nabywać nieruchomości po to, żeby bez jakichkolwiek konfliktów społecznych móc realizować ten projekt. Zresztą podobnie jak w przypadku krajów bałtyckich ten projekt ma... (*Dzwonek*)

Panie marszałku, czy mogę dokończyć? Bo jeszcze tych pytań trochę zostało.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Projekt ma charakter w dużej mierze mobilny w takim sensie, że skoro budujemy składowiska na materiały infrastrukturalne, to znaczy, że one podobnie jak w krajach bałtyckich, podobnie jak się to dzieje na Ukrainie, mogą być w krótkim czasie, szybko użyte. Kluczem jest tu to, żeby one mogły być składowane w konkretnych miejscach, mogły być przygotowane i żeby inżynieria wojskowa była gotowa, żeby w sposób szybki taką barierę zbudować. Zresztą podobnie dzieje się w tej kwestii na Ukrainie.

Pan poseł Gróbarczyk odnosił się do stref. Ta ustawa nie odnosi się do spraw, o których pan poseł wspominał, bo tym zajmuje się resort spraw wewnętrznych i administracji. Natomiast jeżeli chodzi o strefy ochronne, o których mówimy w tej ustawie, nic się w tej kwestii nie zmienia. Czyli ustanowienie będzie się odbywało dokładnie tak jak teraz, na podstawie decyzji z 2021 r. Jeśli dobrze pamiętam, wtedy ministrem obrony był pan minister Błaszczak.

Pan poseł Grabczuk mówił o kwestii rozwoju przemysłu. To jest kluczowa sprawa, jeżeli chodzi o tę ustawę, dlatego że my dzisiaj dajemy możliwość rozwoju spółkom zbrojeniowym po to, żeby w sposób adekwatny do zagrożenia mogły realizować inwestycje w oparciu o tę ustawę. Listę oczywiście będzie też rozpatrywał i przygotowywał minister obrony narodowej, ale minister spraw wewnętrznych i minister aktywów państwowych mogą do niego w tej kwestii składać wnioski.

Jeżeli chodzi o sprawę, którą poruszał pan poseł Tadeusz Tomaszewski, czyli o sprawę ogrodów działkowych, to po konsultacjach i po posiedzeniu komisji zdecydowaliśmy, żeby tę sprawę w ogóle wyłączyć z tej ustawy, czyli sprawa działkowców nie wchodzi w zakres tej ustawy. Tak jak mówiłem na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, nie przewidujemy żadnych ingerencji w ogrody działkowe. W związku z tym, żeby nie było też żadnych wątpliwości co do tego fragmentu: cały ten element zostaje z tej ustawy wyłączony. I za tę poprawkę bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Chojeckiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie Narodowego Programu Gotowości Zbrojeniowej Państwa, to ten projekt jest bardzo pożądany, a ten zapis jest bardzo potrzebny po to, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej na poziomie państwowym mogło zawrzeć porozumienie ze spółkami zbrojeniowymi Skarbu Państwa po to, żeby te spółki wiedziały, jakie są przewidywania, np. jeżeli chodzi o zakup poszczególnych elementów uzbrojenia w jakiejś perspektywie czasowej, i żeby w związku z tym te spółki, działając na podstawie odpowiedniej klauzuli, mogły się do tego przygotować. W związku z tym, że w polskim państwie – zresztą to jest problem, z którym się mierzymy nie tylko my, ale też mierzył się poprzedni rząd – budżet działa w skali roku, jeżeli chodzi o konsultacje właśnie ze spółkami zbrojeniowymi, ten dialog nie zawsze powoduje, że spółki mogą przygotować moce przerobowe pod konkretne inwestycje albo pod konkretny asortyment, który będziemy kupować, o czym my już na jakimś etapie wiemy. W związku z tym zawarcie takiego porozumienia z państwowym przemysłem zbrojeniowym pozwoli na ustalenie tych spraw raz na zawsze.

Pan poseł Wieczorek z PiS odnosił się do kosztów ustawy. Ta ustawa w ogromnej mierze, przede wszystkim traktuje o regulacjach prawnych. Ona się do tego odnosi, to jest kluczowa sprawa, jeżeli chodzi o tę ustawę. Ona stwarza tylko możliwości. Tak więc jeżeli będziemy chcieli z którejś z tych możliwości skorzystać, to wtedy będzie można mówić o kosztach. Projekty, które są realizowane na podstawie tej ustawy, zostały wcześniej ogłoszone i zostały zapisane albo w budżecie MON, albo w budżecie państwa albo czekają na kwestie finansowania w związku z mechanizmami, które są właśnie przygotowywane, takimi jak np. program SAFE.

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

Pan poseł Bogucki mówił o kwestii szybkości działania. Szczerze mówiąc, jeśli patrzy się na gołe cyfry, jeżeli chodzi o budżet np. Ministerstwa Obrony Narodowej i budżet w ogóle przeznaczony na obronność, to trudno nie zauważyć, że ten budżet jest największym budżetem w historii. Jest to w tej chwili 187 mld zł, czyli budżet i Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych łącznie, a to jest o 50 mld zł więcej niż w roku 2023. Jeżeli chodzi o sumę kontraktów – co prawda nie odnosi się to do tej ustawy, ale chętnie odpowiem – to od początku funkcjonowania rządu, czyli od października, a de facto od grudnia 2023 r. podpisano 125 kontraktów zbrojeniowych na łączną sumę 165 mld zł. Wydaje mi się, że to jest raczej blisko rekordu, tak samo jak kwestia budżetowa.

Pan poseł Płaczek mówił o kwestii Natury 2000. Szanowni państwo, przecież mieliście 8 lat, żeby ruszyć te kwestie, jeżeli uznaliście, że jest to zasadne. Tym bardziej że wojna na Ukrainie nie wybuchła miesiąc przed końcem waszych rządów. To w tej ustawie po raz pierwszy znajduje się kompleksowe rozwiązanie, które dotyczy kwestii Natury 2000, kompensacji, wyłączeń z kwestii środowiskowych.

(*Głos z sali*: Nie.)

Jeżeli chodzi o pana posła Kmitę, który mówił o kwestii wzmocnienia etatowego – tak, takie wzmocnienie jest potrzebne. Ono jest planowane na poziomie urzędów wojewódzkich. Wojewodowie zgłaszali to od samego początku i ta sprawa zostanie oczywiście również dodana do kwestii, które są do rozstrzygnięcia, oczywiście wraz z końcem procedowania nad tą ustawą.

(*Głos z sali*: Panie ministrze, ustawa z lipca.)

Szanowni Państwo! Na koniec chciałbym jeszcze raz wszystkim klubom parlamentarnym serdecznie podziękować za pracę nad tą ustawą. Ona się jeszcze nie kończy. Będziemy się widzieli na posiedzeniu komisji i na wszystkie pytania, które jeszcze się pojawią, też odpowiem. Cieszę się, że możemy wspólnie nad tą ustawą pracować. Mam wrażenie, że ta ustawa, nowelizacja ustawy o obronie Ojczyzny, która była chwilę wcześniej, a dzisiaj ustawa o inwestycjach to jest krok we właściwym kierunku. Cieszę się, że Wysoka Izba jest w stanie stanąć ponad podziałami politycznymi. Myślę, że wszyscy powinniśmy to docenić, niezależnie od tego, jaką partię reprezentujemy. Bardzo serdecznie za to dziękuję i do zobaczenia na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do wypowiedzi sprawozdawcy komisji, chciałbym jeszcze przywitać grupy gości, które są z nami. Zostałem o to poproszony. Nie wiem, czy jeszcze są z nami, bo dość długo trwało to wystąpienie. Była grupa na zaproszenie pani poseł Agnieszki Pomaskiej ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Gdańsku. Jest ciągle. Pozdrawiamy serdecznie. (*Oklaski*) I wycieczka seniorów z gminy Karniewo, goszcząca na zaproszenie pana posła Mariusza Popielarza. Także witamy serdecznie i pozdrawiamy. (*Oklaski*)

Zapraszam do wystąpienia pana posła sprawozdawcę komisji Andrzeja Szewińskiego.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W jednym ze swoich przemówień premier Donald Tusk stwierdził, iż żyjemy w czasach przedwojennych i każdy scenariusz jest możliwy. W związku z powyższym nie stać nas na przewlekłość inwestycji strategicznych i inwestycji kluczowych. Nie stać nas na to, aby realizacja inwestycji takiej jak fabryka z zakresu przemysłu zbrojeniowego trwała 10 lat. W związku z powyższym apeluję do wszystkich posłów, aby w duchu koncyliacyjnym poprzeć przedmiotową ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych (druki nr 1244 i 1297)**.**

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych, druki nr 1224 i 1297.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 oraz art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

w celu odbycia pierwszego czytania. Omawiany projekt ustawy zakłada zmiany w przepisach dotyczących wieku emerytalnego komorników i asesorów komorniczych oraz zniesienie limitu czasowego asesury. Projekt przewiduje podniesienie granicy wieku, po osiągnięciu którego komornicy i asesorzy będą odwoływani z urzędu, z 65 do 70 lat, co stanowi powrót do stanu sprzed 2019 r. Dodatkowo projekt ustawy znosi 6-letni limit trwania asesury komorniczej, umożliwiając asesorom zdobywanie praktyki bez ograniczeń czasowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r. wnosi, aby Wysoki Sejm załączony projekt ustawy uchwalić raczył. W trakcie pracy nad projektem przyjęto dwie poprawki doprecyzowujące nowelizowane przepisy polegające na dodaniu w art. 2 i art. 3 dodatkowego ust. 3. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Sebastian Kaleta w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Przedłożony projekt ustawy ma na celu wycofanie się z dwóch kluczowych rozwiązań związanych z kształtowaniem przez polskie państwo pionu komorników w naszym państwie, czyli systemu egzekucji. Przede wszystkim rozwiązanie zmierzające do podwyższenia wieku możliwości wykonywania tego zawodu, tej służby do 70. roku życia ma pewien wytrych i cel, który został przedstawiony w uzasadnieniu tej ustawy. Mianowicie głównym celem jest to, ażeby osoby, które wskutek wejścia w życie ustawy w 2019 r. z uwagi na upływ wieku utraciły uprawnienia komorników, uzyskały odszkodowania za kolejne lata niewykonywania żadnej pracy, żadnej służby na rzecz naszego państwa w tym zawodzie, odszkodowania liczone w milionach złotych dla poszczególnych osób, indywidualnie. Pokazuje to – w projekcie, w uzasadnieniu zostało wskazane, jakie są kwoty roszczeń niektórych komorników – że niestety rząd chce dać złote spadochrony osobom, które już powinny być na emeryturze.

Co więcej, w 2019 r. te zmiany wprowadzono z tego powodu, że duża część osób, im starsi byli komornicy, tym ta proporcja w kolejnych grupach rocznikowych była większa, nie posiadała wyższego wykształcenia, a zmiany legislacyjne w kolejnych latach nakazywały, aby nowi komornicy posiadali wyższe wykształcenie. Zmiana polegająca na tym, że ci komornicy odeszli na emerytury, wynikała z faktu, że po prostu nie było już żadnego ratio tego, żeby te osoby uzupełniały wykształcenie, będąc w wieku emerytalnym.

Wnioskodawca nie przedstawił żadnego alternatywnego rozwiązania, jeśli chodzi o problematykę związaną z wiekiem opuszczania służby przez komorników. Myślę, że dla wielu posłów, którzy mają konstytucję w sercach, istotne jest również to, że uzasadnienie projektu opiera się na tym, że ustawa z 2019 r. rzekomo naruszyła prawo unijne, co miał stwierdzić Naczelny Sąd Administracyjny. Niezależnie jednak od oceny Naczelnego Sądu Administracyjnego jedynym organem uprawnionym do orzekania o niekonstytucyjności przepisów, derogowania ich z systemu prawnego jest Trybunał Konstytucyjny. Prokurator generalny, minister sprawiedliwości nie wystąpił z taką inicjatywą, a przecież to jest fizycznie jedna osoba. W razie wątpliwości powinien obrać taki tryb. Wybrał propozycję złotych spadochronów dla wąskiej grupy komorników. W ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest to niedopuszczalne.

Drugim aspektem tego projektu jest wydłużenie czasu asesury. To rozwiązanie również jest nieracjonalne i stoi w sprzeczności ze zmianami wprowadzonymi w 2019 r. Wówczas środowisko komornicze straszyło, że wskutek de facto otworzenia tego zawodu rynek po prostu upadnie, rynek się załamie. Okazuje się, że mimo iż mamy teraz o ok. 60% więcej komorników niż przed reformą, miażdżąca większość młodych osób, które wstąpiły do zawodu, radzi sobie w nim bardzo dobrze. Mam nadzieję, że na posiedzeniu komisji po drugim czytaniu ministerstwo przedstawi szczegółowe dane, którymi dysponuje rząd. Ministerstwo Sprawiedliwości w poprzednich latach wielokrotnie to sprawdzało. Jako że mamy ograniczoną liczbę komorników w Polsce, a każdy z nich jest odrębnie zidentyfikowany przez urzędy skarbowe, Wysoki Sejm mógłby zapoznać się z informacją o zarobku każdego z komorników, oczywiście w sposób zanonimizowany. Zobaczylibyśmy, czy wydłużenie asesury jest rzeczywiście niezbędne. W mojej ocenie i w ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość nie jest niezbędne z tego powodu, że młodzi asesorzy, którzy stali się komornikami, wbrew strachom prezentowanym przez starszych kolegów świetnie radzą sobie na rynku komorniczym. Ta zmiana jest ukłonem wobec środowiska tych, którzy lata temu mówili, że system upadnie, a system został naprawiony tamtą reformą.

W związku z powyższym składam na ręce pana marszałka wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Zapraszam do przedstawienia stanowiska panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt zabrać głos w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych. Projekt ten, choć na pierwszy rzut oka może wydawać się techniczną korektą, w rzeczywistości dotyka ludzkiego wymiaru wykonywania zawodu komornika, a zatem porządkuje istotne kwestie ustrojowe związane z funkcjonowaniem organów egzekucyjnych w Polsce.

Projektowane zmiany wprowadzają dwie główne korekty. Po pierwsze, przywracają granicę wieku wynoszącą 70 lat, do której komornik sądowy może wykonywać swój zawód. Po drugie, znoszą ograniczenie czasu trwania asesury komorniczej, który obecnie wynosi maksymalnie 6 lat.

W kwestii granicy wieku pragnę podkreślić, że limit 65 lat obowiązujący od 2019 r. okazał się nie tylko dysfunkcyjny z punktu widzenia praktyki zawodowej, ale również, jak zauważyły sądy administracyjne, sprzeczny z zasadą równego traktowania wyrażoną zarówno w konstytucji, jak i w prawie Unii Europejskiej. Naczelny Sąd Administracyjny w 2021 r. podkreślił, że automatyczne odwoływanie komorników po ukończeniu 65. roku życia bez oceny ich stanu zdrowia czy kompetencji naruszało dyrektywę unijną i prowadziło do pojawiania się licznych roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa. Ograniczenie to skutkowało nagłym odejściem z zawodu doświadczonych komorników, często w pełni sił zawodowych, z dorobkiem nie do przecenienia.

Przywrócenie możliwości wykonywania zawodu do 70. roku życia to z jednej strony zadośćuczynienie wobec tych, którzy poczuli się potraktowani niesprawiedliwie, z drugiej zaś wyraz racjonalnego myślenia o funkcjonowaniu instytucji publicznych w Polsce. Komornik sądowy to nie tylko funkcjonariusz publiczny, ale także człowiek, nierzadko poświęcający całe życie służbie państwu, wierzycielom i dłużnikom. Trzeba mieć odwagę powiedzieć to głośno: ich praca, choć trudna i nierzadko niedoceniana, jest fundamentem egzekwowania prawa i gwarancją sprawiedliwości w codziennym życiu obywateli. Warto również zwrócić uwagę na aspekt praktyczny. Dziś mamy do czynienia z brakiem rąk do pracy w wielu kancelariach. W Polsce działa ok. 1,3 tys. komorników i ponad 600 asesorów, a w mniejszych miastach widać wyraźne problemy kadrowe. Wydłużenie okresu czynnej służby to nie tylko większa szansa na stabilność systemu egzekucyjnego, ale także szansa dla młodych asesorów na pracę pod okiem doświadczonych mentorów.

W tym kontekście należy pozytywnie ocenić także drugi element projektu – zniesienie maksymalnego okresu asesury. Dotychczasowe ograniczenie do 6 lat okazało się barierą, która w praktyce zmuszała wielu asesorów do rezygnacji z zawodu, jeśli z różnych przyczyn, zdrowotnych, rodzinnych czy losowych, nie zdążyli przystąpić do egzaminu zawodowego. Ministerstwo Sprawiedliwości, proponując powrót do asesury bezterminowej, daje tym osobom realną szansę na rozwój zawodowy i służbę publiczną bez zbędnego formalizmu i presji.

Projekt ustawy był również przedmiotem konsultacji publicznych, których przebieg i wyniki zasługują na szczególne podkreślenie. W zgłoszonych opiniach, w tym środowiska komorniczego, samorządów zawodowych oraz przedstawicieli organizacji społecznych, w zdecydowanej większości poparto projektowane zmiany. Wskazywano, że są one nie tylko zasadne, ale też oczekiwane od dawna. Co istotne, nie zgłaszano uwag, które powodowałyby konieczność korekty zasadniczej treści ustawy, co świadczy o jej dojrzałości legislacyjnej i szerokim poparciu społecznym. Projekt jest zatem odpowiedzią nie tylko na głosy środowiska komorniczego, lecz także na konieczność dostosowania polskiego prawa do standardów konstytucyjnych i unijnych. Co więcej, zmiany te nie generują dodatkowych kosztów dla budżetu państwa. Przeciwnie, mogą ograniczyć koszty związane z dalszymi sporami sądowymi i poprawić funkcjonowanie całego systemu egzekucyjnego. Ponadto nie obciążają obywateli, mają charakter racjonalizatorski i naprawczy.

Uważamy, że proponowane rozwiązania są nie tylko zgodne z interesem publicznym, ale również sprawiedliwe społecznie, bo sprawiedliwość to nie tylko przepisy ustawowe, to także uważność państwa wobec tych, którzy latami służyli jego obywatelom. Dziś im za to dziękujemy. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych. Reguluje on przede wszystkim dwie kwestie, które wymagają poprawy, i jest to ewidentne. Pierwsza kwestia to jest zmiana wieku emerytalnego komorników sądowych oraz asesorów komorniczych, jako że nowelizacja z 2018 r., obowiązująca od 1 stycznia 2019 r., wprowadziła limit 65 lat, jeśli chodzi o możliwość

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

wykonywania tego zawodu. Jest to o tyle zaskakujące, że w żadnym innym zawodzie prawniczym nie przewiduje się tak niskiego limitu wieku. Notariusze, sędziowie mogą pracować do 70 lat, a w przypadku adwokatów, radców prawnych nie ma w ogóle żadnego limitu wieku. Komornik oczywiście jest funkcjonariuszem publicznym w zakresie wykonywanych obowiązków, niemniej jednak prowadzi kancelarię komorniczą we własnym zakresie i pozbawienie go możliwości wykonywania tego zawodu dłużej niż do 65 lat wydaje się całkowicie niezrozumiałe. W dodatku jest to sprzeczne z dyrektywą Rady z 27 listopada 2000 r. ustanawiającą ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. To powodowało, że nawet kiedy minister sprawiedliwości wydawał decyzje nakazujące komornikowi zamknięcie kancelarii, to po ich zaskarżeniu były te decyzje uchylane przez sądy administracyjne I instancji, a w sytuacji wniesienia kasacji kasacje te były oddalane przez Naczelny Sąd Administracyjny. To uzasadnia oczywiście wydłużenie tego wieku do 70 lat. I przyznam, że jestem zaskoczony stanowiskiem klubu Prawa i Sprawiedliwości, który z uporem godnym lepszej sprawy stara się przeforsować, składając wniosek o odrzucenie projektu tej nowelizacji, zmiany wprowadzone przez siebie w 2018 r., skracające ten wiek do 65 lat. Argumentowanie tego tym, że część komorników nie miała wyższego wykształcenia, podczas gdy liczba tych osób jest coraz mniejsza, jest całkowicie niezrozumiałe.

Kolejna kwestia, którą reguluje nowelizacja ustawy, to uchylenie przepisów wprowadzonych także w 2018 r. ze skutkiem od 1 stycznia 2019 r., zgodnie z którymi asesor komorniczy tracił uprawnienia po 6 latach od dnia pierwszego powołania na stanowisko asesora. O ile można zrozumieć chęć zachęcenia asesorów do zakładania własnych kancelarii komorniczych, jeżeli to miało być powodem ograniczenia okresu, w którym mogli wykonywać zawód asesora komorniczego, o tyle wydaje się to całkowicie nietrafionym pomysłem, dlatego że osoby, które chciały założyć własną kancelarię komorniczą, po uzyskaniu asesury i zdobyciu niezbędnego doświadczenia zawodowego i tak, i tak taki wniosek by złożyły. I tutaj jedyny limit, jeśli chodzi o okres wykonywania zawodu asesora, jaki należałoby przyjmować, to ten minimalny, czyli po tym okresie, w którym – jak zakładamy – dana osoba nabywa umiejętności zawodowe do wykonywania zawodu komornika, może ona taki wniosek złożyć. Natomiast ograniczenie tego z góry, że maksymalnie może ona wykonywać zawód asesora komorniczego przez okres 6 lat, jest kompletnie niezrozumiałe. Każda dobra kancelaria komornicza potrzebuje wykwalifikowanego personelu i część osób, które wykonują zawód asesora komorniczego, może być zainteresowana wykonywaniem tego zawodu bez zamiaru zakładania własnej kancelarii komorniczej. Wynika to z tego, że trzeba zaangażować własne niemałe środki finansowe na założenie kancelarii, ponosić ryzyko biznesowe prowadzenia takiej kancelarii. Nie każdy posiada indywidualne umiejętności konieczne do prowadzenia działalności gospodarczej w formie kancelarii komorniczej. Można mieć różną sytuację rodzinną, zdrowotną i nie móc tego robić. Poza tym jest też kwestia sytuacji rynkowej. Nie możemy w nieskończoność multiplikować powstawania kolejnych kancelarii komorniczych, ponieważ to spowoduje, że te kancelarie nie będą dawały sobie rady. 20 lat temu na rynku było ok. 400–500 kancelarii komorniczych. Dzisiaj (*Dzwonek*) jest ich blisko 2,5 tys.

To powoduje, że ten projekt ustawy jak najbardziej zasługuje na uwzględnienie. Klub Polska 2050 będzie oczywiście popierał ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, który przedstawi stanowisko klubu PSL.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do zmiany ustawy o komornikach sądowych, druki nr 1244 i 1297.

Tak jak już było powiedziane, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych, który przedłożył pan minister sprawiedliwości. Tutaj słowa podziękowania za pochylenie się nad tym problemem, bo był on zauważalny. Projekt, który omawiamy, był konsultowany, to padło z tej mównicy, także w ramach działań komisji sejmowej. W Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka na ten temat rozmawialiśmy, analizowaliśmy ten projekt szczegółowo.

Tak jak było powiedziane, projekt przewiduje przywrócenie rozwiązania, zgodnie z którym komornik sądowy i asesor komorniczy będą odwoływani z zajmowanego stanowiska po osiągnięciu wieku 70 lat. Obecnie tą granicą jest wiek 65 lat. To, co ważne, co też padało z mównicy sejmowej – takiej zmiany oczekiwali komornicy sądowi. Rzeczywiście ta zmiana, która była wprowadzona w 2018 r., wymagała poprawienia, analizy. To też pokazuje, że w ramach koalicji rządowej działamy, podejmujemy działania. Podziękowania dla pani wiceminister za to, że także w ramach rozmów w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w ramach różnych spotkań ten temat był podnoszony, podkreślany, a środowisko komorników sądowych zostało tutaj wysłuchane. Komornicy sądowi i asesorzy będą odwoływani z zajmowanego stanowiska w wieku 70 lat zamiast w wieku 65 lat. Nowe przepisy przywracają poprzedni stan prawny w tym zakresie, który został zmieniony, tak jak powiedziałem, przez poprzedni rząd. Jeśli chodzi o obowiązujące przepisy, które zmieniamy, zniesiony zo-

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

staje maksymalny czas trwania asesury komorniczej, który obecnie określony jest na 6 lat. Nowe rozwiązania przewidują nieograniczony czas trwania asesury, dają asesorom swobodę podjęcia decyzji o momencie wystąpienia z wnioskiem o powołanie na stanowisko komornika. Komisja przyjęła także poprawki mające na celu ujednolicenie sytuacji prawnej asesorów komorniczych.

Ten projekt jest doprecyzowany. Uważamy, że te zmiany są jak najbardziej potrzebne. Musimy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom środowiska i uwzględniać to w naszych zmianach. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popieramy ten projekt i jak najbardziej jesteśmy za tymi zmianami. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszego procedowania jest projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych, wprowadzający m.in. modyfikacje dotyczące granicy wieku emerytalnego oraz zasad odbywania asesury komorniczej. Projekt ten ma charakter dostosowawczy i porządkujący, zmierza do rozwiązania problemów sygnalizowanych przez środowisko zawodowe komorników.

Po pierwsze, projekt eliminuje istniejące sprzeczności między ustawą a dyrektywą unijną dotyczącą równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. Dotychczasowe regulacje ustanawiające sztywny wiek przejścia w stan spoczynku były kwestionowane jako dyskryminujące i naruszające zasadę równości, a orzecznictwo sądów administracyjnych wskazywało na potrzebę zmian legislacyjnych. Proponowane przepisy minimalizują ryzyko roszczeń wobec Skarbu Państwa.

Po drugie, podniesienie granicy wieku dla komorników i asesorów do 70 lat zrównuje sytuację tej grupy zawodowej z sytuacją przedstawicieli innych zawodów prawniczych, takich jak sędziowie czy notariusze. Pozwala to również na dalsze wykorzystywanie doświadczenia i kompetencji praktyków, co może pozytywnie wpłynąć na sprawność postępowań egzekucyjnych.

Trzecią kluczową zmianą jest zniesienie limitu 6 lat trwania asesury komorniczej. Przypomnijmy, że ograniczenie to wprowadzono w 2018 r. w celu walki z patologią dożywotnich asesorów, tzn. z hurtowniami komorniczymi. W praktyce jednak przymusiło ono młodych asesorów do zakładania kancelarii pod presją czasu, często bez kapitału początkowego, szacowanego nawet na 100 tys. zł. W rezultacie powstały inne problemy strukturalne, w tym zjawisko hurtowni rewirowych, w których dochodzi do znacznych dysproporcji w liczbie spraw trafiających do poszczególnych kancelarii. Zjawisko to rodzi pytanie o efektywność i sprawiedliwość w zakresie dystrybucji spraw. Otwarcie większej liczby kancelarii nie rozwiązało problemu nierównego obciążenia. Część komorników obsługuje tysiące spraw, podczas gdy inni otrzymują zaledwie kilkaset. Wobec tego należy zapytać, czy ministerstwo posiada aktualne dane obrazujące skalę tego zjawiska i czy przewiduje się wprowadzenie mechanizmów, które zagwarantują bardziej równomierny dostęp do rynku egzekucji sądowej.

Na zakończenie należy podkreślić, że projekt, mimo że nie rozwiązuje oczywiście wszystkich problemów środowiska, stanowi krok w stronę większej spójności systemu oraz ochrony interesu publicznego i praw funkcjonariuszy publicznych. Dlatego Konfederacja będzie popierać ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos należy do posła Jarosława Sachajki, Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych, który pod pozorem porządkowania przepisów w istocie stanowi niepokojący wyłom w standardach kadrowych wymiaru sprawiedliwości.

Projekt zakłada m.in. możliwość ponownego powołania komorników i asesorów sądowych po 65. roku życia, aż do ukończenia 70 lat. Pytam zatem: Czy naprawdę problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości jest zbyt mała liczba siedemdziesięciolatków w zawodzie komornika? Czy nie mamy w Polsce młodych, wykształconych asesorów, którzy latami czekają na swoją szansę? To nie jest projekt o sprawiedliwości. To jest projekt o zabetonowaniu zawodu i zatrzymaniu rotacji pokoleniowej. Przywracanie osób wcześniej odwołanych z urzędu wyłącznie z powodu wieku, bez ponownej oceny ich kompetencji i stanu zdrowia, to droga do obniżenia jakości i zaufania publicznego do komorników – grupy zawodowej, która i tak cieszy się umiarkowanym zaufaniem społecznym.

Dodatkowo projekt utrwala uznaniowość decyzji prezesa sądu apelacyjnego w sprawach powołań, nie doprecyzowuje mechanizmów kontroli nad tymi decyzjami, nie wzmacnia ich przejrzystości, nie gwarantuje równości szans. Przeciwnie, pozostawia szerokie pole do interpretacji i dowolności. Ustawa nie rozwiązuje żadnego istotnego problemu systemowego, nie przyspiesza egzekucji, nie usprawnia pracy kancelarii komorniczych, nie zwiększa ich efektywności.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Przeciwnie, cofa nas do kadrowych kompromisów i półśrodków, które w dłuższej perspektywie mogą zaszkodzić całemu systemowi.

Apeluję do Wysokiej Izby o rozwagę. Wymiar sprawiedliwości potrzebuje nowoczesności, profesjonalizmu i świeżości, a nie powrotu do logiki kadrowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy zapisanych sześciu posłów.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS. Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przywraca dotychczasową granicę wieku, 70 lat, dla komorników sądowych oraz asesorów komorniczych. To przesunięcie wydaje się odpowiadać na potrzebę zapewnienia odpowiedniej dynamiki egzekucji oraz ujednolicenia systemu z wcześniejszym stanem prawnym, ale również niesie konsekwencje personalne i organizacyjne. Mam trzy pytania: Dlaczego zdecydowano się na wiek 70 lat? Czy powrót do tego limitu wynika z oceny skuteczności systemu, czy może z konsultacji środowiskowych? Jakie koszty administracyjne i operacyjne wiążą się ze zmianami? Chodzi o np. obsadzanie wakatów, szkolenia, przekazywanie akt. Jakie rozwiązania przewidziano dla utrzymania ciągłości egzekucji? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy asesorzy, którzy utracili uprawnienia przed dniem wejścia w życie nowej ustawy, będą mieli możliwość ponownego ich nabycia? Jeśli tak, to w jaki sposób? Czy ta ustawa rozwiąże problem zjawiska hurtowni rewirowych? Czy minister posiada dane na temat skali tego problemu? Jakie mechanizmy kontroli i dystrybucji spraw będą wprowadzone, aby zapewnić sprawiedliwy dostęp do rynku dla wszystkich komorników? Czy możemy mieć pewność, że zjawisko hurtowni komorniczych i dożywotnich asesorów nie powróci? W projekcie podniesiono granicę wieku do 70 lat. Czy ministerstwo analizowało potencjalny wpływ tej zmiany na dostępność stanowisk dla młodszych asesorów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dobry projekt ustawy. Po pierwsze, umożliwia dostęp do stanowiska asesora sądowego i komorniczego osobom, które zdały egzamin sędziowski lub komorniczy, bez obowiązku odbywania aplikacji, a to znaczące ułatwienie dla świetnie przygotowanych kandydatów. Po drugie, zwiększa konkurencyjność ścieżki dojścia do zawodu, co zachęca osoby ambitne i wykształcone do wejścia do systemu wymiaru sprawiedliwości. Po trzecie, wzmacnia kadrowo sądy i kancelarie komornicze, co przełoży się bezpośrednio na skrócenie czasu oczekiwania na rozpoznanie spraw. I wreszcie po czwarte, nowa ścieżka to docenienie, wykorzystanie potencjału osób, które zdobyły wiedzę i zdały trudny egzamin państwowy. To ukłon w stronę tych, którzy inwestują w swoją edukację i chcą od razu wejść (*Dzwonek*) do systemu, nie rezygnując z wysokich standardów przygotowania zawodowego. Chciałam zapytać, czy ministerstwo planuje działania promujące tę nową ścieżkę wśród młodych prawników, tak by jak najwięcej osób świadomie z niej skorzystało. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! W ustawie z 2018 r. była mowa jeszcze o jednym, mianowicie o tym, że w okresie 7 lat komornicy muszą uzupełnić wykształcenie. 31 grudnia ten termin mija. Są osoby, które urodziły się w roku 1960. One uważały, że nie będą uzyskiwać tytułu magistra, bo przejdą na emeryturę w wieku 65 lat, w związku z czym to i tak nie będzie ich obowiązywać. Okazuje się, że w tej chwili mogą dalej pracować, ale niestety nie mają uzupełnionego tego wykształcenia, nie mają tytułu magistra prawa. Nie są w stanie w ciągu 3 czy 4 miesięcy uzupełnić wykształcenia, żeby uzyskać tytuł magistra prawa.

Spis treści

Poseł Jerzy Meysztowicz

Czy państwo to przewidzieliście? Napisałem interpelację w tej kwestii, ale nie dostałem z państwa ministerstwa odpowiedzi na ten temat. Jak państwo chcecie rozwiązać problem osób, które tak na dobrą sprawę nie będą miały możliwości wykonywania swojego zawodu, bo nie będą miały tytułu magistra prawa, ale będą mogły kontynuować pracę, mając (*Dzwonek*) 66–67 lat? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Pani Minister! Podzielam rozczarowanie posła Meysztowicza tym, że ministerstwo nie odpowiada na interpelacje, ale chciałem zapytać: Ilu asesorów oczekuje na powołanie na stanowisko komornika? Dlaczego zrezygnowano z obowiązkowego ponownego badania zdrowotnego i psychologicznego dla osób powracających do zawodu po przekroczeniu wieku emerytalnego? Czy ministerstwo przewiduje wprowadzenie mechanizmów weryfikujących aktualną wiedzę prawniczą osób powracających do zawodu po kilkuletniej przerwie? Dlaczego państwo się ograniczają? Dlaczego tylko 70 lat? Może 80 lat albo – idźmy za ciosem – 90 lat, tak żeby cały czas pracowali ci sami. Przepraszam, nie będę mógł być na sali, ale odsłucham.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Ciecióra, klub PiS.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochodzę z Radomska, stosunkowo małej miejscowości, i ciekawi mnie, czy państwo jako ministerstwo przeprowadzili analizę skutków takiej zmiany w mniejszych miejscowościach. Czy przywrócenie tej granicy nie doprowadzi do pogłębienia problemu braku kadr, które mogłyby wykonywać te zadania? Już dzisiaj mamy problem z dostępem do takich usług. Moim zdaniem utrzymywanie czy podnoszenie tej granicy wieku doprowadzi do jego pogłębienia. Dziękuję bardzo.
(*Poseł Sławomir Ćwik*: Na rynku jest więcej osób, które pracują.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.
Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezrozumiała jest dla mnie wypowiedź posła Ciecióry, dlatego że podwyższenie wieku emerytalnego spowoduje, że będzie więcej osób na rynku, które mogą wykonywać zawód, a nie mniej.
(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Właśnie jeśli chodzi o…)
Natomiast mam pytania do ministerstwa: Czy były prowadzone analizy w związku z tym zapisem, zgodnie z którym asesor komorniczy może wykonywać ten zawód maksymalnie przez 6 lat, a po tym czasie musi albo założyć nową kancelarię, albo odejść z zawodu? Jakie to miało skutki dla tworzenia nowych kancelarii, pączkowania ich de facto w nieskończoność i dla stworzenia problemu na rynku kancelarii komorniczych, który mógłby doprowadzić do tego, że sami komornicy zaczęliby się stawać dłużnikami, ponieważ nie byliby w stanie wygenerować zysków potrzebnych do utrzymania i prowadzenia kancelarii? Jaki byłby dodatkowy koszt uczenia nowych asesorów komorniczych? Asesorzy rezygnowaliby bowiem z wykonywania zawodu (*Dzwonek*), ponieważ nie stać by ich było na założenie własnej kancelarii komorniczej, a nie mogliby dalej pracować jako asesor. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska. Przepraszam: Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie: Czy wiemy, jakie braki kadrowe ta zmiana ustawy, a więc przedłużenie wieku pracy komorników, nam uzupełni? Jakie w tej chwili są braki personalne w tej dziedzinie pracy komorniczej? I druga kwestia. Myślę, że przedłużenie tego wieku to, po pierwsze, zrównanie szans we wszystkich zawodach prawniczych, a po drugie, możliwość właśnie zachęcenia do podejmowania tego typu zajęcia, ponieważ da to stabilizację i pewność, że do 70. roku życia będzie można pracować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Przechodzimy do odpowiedzi.

Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią minister Marię Ejchart.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na jak najwięcej pytań, które dzisiaj padły. Oczywiście na wszystkie, na które nie zdołam tu odpowiedzieć, z przyjemnością odpowiem na piśmie.

Najpierw może chciałabym odpowiedzieć panu posłowi, że jeszcze jesteśmy w czasie odpowiedzi na tę interpelację. Na pewno dostanie pan odpowiedź na interpelację, zanim upłynie termin. Proszę się nie niepokoić. Zaraz jeszcze wrócę do tematu.

Proszę państwa, nie będę w tej chwili przypominać o tym, dlaczego ta nowelizacja została przygotowana. To tutaj wiele razy już dzisiaj padło na tej sali. Myślę, że nie ma takiej potrzeby. Naszym celem jest zrównanie uprawnień. Oczywiście, proszę państwa, jeżeli ktoś, kto ma 65 lat, chce przejść na emeryturę, to może to zrobić. Nikt nie będzie musiał pracować dłużej. Natomiast wiek 70 lat, do którego chcemy wrócić, to wiek, który jest w innych zawodach prawniczych. Rzeczywiście w ten sposób chcemy odnieść się też do dyrektywy Rady ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy.

Proszę państwa, pan minister powiedział o pozwach i o tym, że głównym pomysłem na projekt naszej ustawy jest to, żeby ograniczyć roszczenia. Nie jest to prawda. Ale trzeba powiedzieć, że wszystkie decyzje o odwołaniu komornika, które zostały podjęte na mocy tego stanu prawnego z 2018 r., zostały prawomocnie uchylone jako sprzeczne z zasadą równego traktowania. Wszystkie. Rzeczywiście są zgłoszone milionowe roszczenia komorników. W tej chwili zgłoszenia są w wysokości 11 mln. One jeszcze są niewypłacone, bo są to na razie roszczenia zgłoszone właśnie na skutek bezprawnego odwołania i sądy będą uznawać, że doszło do naruszenia zasady równego traktowania. Ten projekt ma właśnie na celu zapobieganie dalszym roszczeniom i usunięcie z systemu prawa przepisu, który te roszczenia powodował.

Jeżeli w ogóle chodzi o sytuację w zawodzie komornika, proszę państwa, bo o tym też trochę rozmawialiśmy i parę pytań tego dotyczyło, to obserwujemy spadek zainteresowania tym zawodem i spadek liczby powołań. Mogę tylko powiedzieć, że np. w roku 2017 minister sprawiedliwości powołał 144 osoby na stanowisko komornika, a w roku 2024, czyli w ubiegłym roku, tylko 69. 20% kancelarii z tych 2300 balansuje na granicy możliwości utrzymania się. Każdego dnia podejmuję i podpisuję decyzje o likwidacji kolejnych kancelarii.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o drugi punkt ustawy, który dotyczy zniesienia tego maksymalnego czasu trwania asesury komorniczej obecnie określonego na 6 lat, to był to postulat środowiska i wynik obserwacji Ministerstwa Sprawiedliwości. Chcemy, żeby ta asesura mogła być bezterminowa też dlatego, żeby nie zmuszać asesorów do otwierania nowych kancelarii komorniczych. Z różnych powodów: życiowych, osobistych, zdrowotnych, z braku chęci podejmowania ryzyka nie każdy chce otwierać własną kancelarię.

Usuwamy też tym przepisem dualizm, ponieważ obecnie funkcjonujemy w dwóch reżimach, czyli sprzed 2018 r. i po 2018 r. Są asesorzy, których dotyczy ograniczenie z 2018 r., i ci, których ono nie dotyczy, ponieważ stali się asesorami wcześniej. Chcemy ten dualizm usunąć i uczynić zawód komornika bardziej elastycznym i tym samym bardziej atrakcyjnym.

Proszę państwa, dlaczego 70? To jest oczywiście zawsze dobre pytanie, dlaczego nie 72, 73 czy 75, natomiast jakąś datę graniczną musieliśmy ustalić. Chodzi o to, żeby zagwarantować bezpieczeństwo obrotu prawnego, zwłaszcza w związku z nieuchronną utratą przez człowieka pewnych możliwości z wiekiem. Komornik ma coraz więcej uprawnień. Ta granica wieku też w naszej ocenie chroni interes samego komornika, od którego wymaga się nie tylko wiedzy prawniczej, o czym pan poseł wspomniał, ale też sprawności fizycznej i intelektualnej, odporności na stres, konieczności szybkiego podejmowania decyzji i właściwych reakcji. Ale też proszę pamiętać, że komornik jest również pracodawcą i jako pracodawca musi wykonywać pewne czynności. Po prostu chodzi o zagwarantowanie, że te osoby będą w stanie efektywnie i bezpiecznie wykonywać swoje obowiązki.

Chciałam jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana posła dotyczące osób, które nowela z 2018 r. zmusiła, żeby uzupełnić wykształcenie. Proszę państwa, zastanawialiśmy się nad tym również bardzo głęboko i nie powiem, żeby nasze zastanawianie już się zakończyło, bo cały czas to rozważamy i bierzemy pod uwagę udział w dyskusji na ten temat pana ministra sprawiedliwości jeszcze jako rzecznika praw obywatelskich. Natomiast wychodzimy z założenia, że 7 lat to nie jest z dnia na dzień. Był czas na to, żeby te kompetencje i to wykształcenie uzupełnić. To jest też postulat samego środowiska. Zawód komornika staje się coraz bardziej zawodem prawniczym i coraz bardziej skomplikowanym zawodem. Dlatego w tej nowelizacji nie zawarliśmy propozycji zmiany tego przepisu, chociaż tak jak powiedziałam, cały czas analizujemy to, rozmawiamy z komornikami, z panem ministrem na ten temat rozmawialiśmy wielokrotnie, a temat wrócił w ministerstwie też przy okazji interpelacji pana posła.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart

Proszę państwa, chyba jeszcze na jedno pytanie chciałam odpowiedzieć. Wiem, oczywiście. Na temat hurtowni komorniczych. Oczywiście ten problem jest nam znany i w tej chwili toczą się prace legislacyjne w Ministerstwie Sprawiedliwości nad wprowadzeniem rozwiązań dotyczących problemu hurtowni i jakiegoś mechanizmu wprowadzenia redystrybucji spraw w rewirach komorniczych, tak żeby pojedyncze kancelarie nie gromadziły więcej spraw kosztem małych kancelarii. Razem z komornikami, z Krajową Radą Komorniczą próbujemy znaleźć mechanizm, który byłby sprawiedliwy, a z drugiej strony bardziej przedsiębiorczym nie ograniczał możliwości gromadzenia większej ilości spraw, ale też pozwalał, zwłaszcza w niewielkich miejscowościach, gdzie przecież czasami jest jeden komornik, czasami dwóch, żeby jakoś w ramach rewirów sprawy pomiędzy komornikami…

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Wierzyciel wybiera, który jest lepszy.)

Słucham? Wierzyciel wybiera, natomiast mówimy w tej chwili o zjawisku hurtowni, czyli też działań na rynku, które są…

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Już prawie nie ma, pani minister. W porównaniu z tym, co było…)

No ale jeszcze cały czas jest problem. Cały czas jest problem najmniejszych kancelarii, które się po prostu nie mogą utrzymać.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Bo jest ich za dużo.)

I coraz mniej. To dane dotyczące powołań komorniczych i po prostu też braku atrakcyjności tego zawodu w postrzeganiu wśród młodych prawników.

Bardzo dziękuję. Jeżeli jeszcze są jakieś pytania, to zapraszam, bardzo chętnie na nie odpowiemy pisemnie. Zarówno temat dotyczący komorników, jak i inne, dotyczące skuteczności egzekucji komorniczej czy też systemów, na których pracują komornicy, to jest coś, nad czym na co dzień pracujemy, i bardzo chętnie odpowiemy na pozostałe pytania. Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Dominika Jaśkowca.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja krótko. Przede wszystkim dziękuję za dyskusję nad tym projektem ustawy. To jest ważny projekt ustawy dla środowiska komorniczego. Realizuje oczekiwania wyrażone przez to środowisko, m.in. w trakcie konsultacji społecznych. Może my tu mówimy, że jest to zawód średniego uznania społecznego, niemniej jednak jest to jeden z ważniejszych czy ważnych zawodów prawniczych.

Projekt ma na celu otwarcie zawodu komorniczego, zrównanie uprawnień z innymi zawodami prawniczymi. To też jest ważne w kontekście zasady równości wobec prawa. Zapobiega dalszym roszczeniom, przeciwdziała multiplikowaniu tworzenia kancelarii komorniczych poprzez zniesienie limitów czasowych wykonywania czynności przez asesorów komorniczych. Zatem wydaje się, że pomimo pewnych kontrowersji zgłoszonych przez przedstawicieli opozycji powinien być jak najszybciej przyjęty, bowiem powoduje zniesienie licznych problemów, które przy wykonywaniu zawodu komornika wystąpiły. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1233 i 1336)**.**

Proszę pana posła Norberta Pietrykowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Poseł Norbert Pietrykowski*: Ale mnie pan marszałek zaskoczył, ale dobrze.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 1233, był przedmiotem pracy połączonych Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych i zgodnie z uwagami zawartymi w druku nr 1366 projekt został przyjęty z następującymi poprawkami:

Art. 1. W ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych uchyla się art. 27c.

Art. 2. W przypadku gdy termin, o którym mowa w art. 27c ust. 4 ustawy zmienianej w art. 1, upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie wszczyna się postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej, o której mowa w art. 27c ust. 8 ustawy zmienianej w art. 1, a wszczęte umarza się.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Norbert Pietrykowski

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Nie stwarza zagrożeń korupcyjnych. Jako były przedsiębiorca, a aktualnie członek Komisji Finansów Publicznych pozwolę sobie wyrazić nadzieję na to, że jest krokiem w dobrą stronę. Zatem, Wysoki Sejmie, proszę o uchwalenie omawianego dzisiaj projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście zagłosuje przeciwko temu projektowi, ponieważ my wspieramy polskie firmy, szczególnie te małe i średnie, a nie wielkie zagraniczne korporacje. Kompletnie nie rozumiemy idei wprowadzenia tego projektu ustawy. Otóż uśmiechnięta koalicja chce ponad 4 tys. największych firm w Polsce o przychodach powyżej 50 mln euro rocznie umożliwić ukrywanie przed opinią publiczną, dziennikarzami, ekspertami, prawnikami, politykami swoich strategii podatkowych. Komu to służy? Małym i średnim przedsiębiorcom, którzy uczciwie płacą podatki? Mamy, szanowni państwo, problem z płaceniem podatku CIT przez zagraniczne korporacje w Polsce. Ten problem był wielokrotnie wskazywany, chociażby przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców w słynnym sprzed 4 lat raporcie dotyczącym francuskich firm. Przecież wszyscy pamiętamy te liczby. W latach 2015–2019 francuski Auchan przy 51 mld zł przychodów zapłacił dokładnie 1,8 mln zł podatku PIT, czyli 0,004% swoich przychodów, nie mówiąc już o firmie Orange czy innych francuskich firmach, które nie należą do liderów płacenia w Polsce podatku CIT. Ale ostatni przypadek, który jest takim najgłośniejszym, czyli przypadek niemieckiego DHL. Bo to jest bardzo ciekawe, jak to jest, że niemiecki DHL w Polsce w 2023 r. zapłacił 1 mln zł podatku CIT, a tymczasem InPost Rafała Brzoski zapłacił 250 mln zł podatku CIT, czyli 250 razy więcej. Ale ten sam niemiecki DHL kontrolowany przez Deutsche Post zapłacił w Niemczech 1600 mln euro podatku do niemieckiego budżetu. Co to oznacza? To oznacza, szanowni państwo, że mamy problem z tzw. cenami transferowymi. I pytanie: Jakie rozwiązanie tego problemu proponuje Ministerstwo Finansów? Otóż Ministerstwo Finansów proponuje takie rozwiązanie: w ramach deregulacji spowodujmy, żeby DHL, żeby francuskie firmy, zagraniczne korporacje ukrywały swoje strategie podatkowe. Będzie jeszcze trudniej zidentyfikować problemy związane z płatnością podatku CIT w Polsce. My się, szanowni państwo, na to nie zgadzamy, bo to jest fatalny kierunek i fatalny sygnał dla polskiego podatnika. Bo polscy przedsiębiorcy, szczególnie ci mali i średni, płacą podatek CIT, są bardzo uczciwi, a zagraniczne korporacje, które wykorzystują mechanizm cen transferowych i przerzucają swoje koszty do spółek matek w państwach pochodzenia…

(*Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska*: Co ty gadasz?)

…nie płacą w Polsce tyle podatku, ile powinny płacić, i jeszcze często korzystają z subwencji, z dotacji, z różnych systemów, mechanizmów wsparcia polskiego państwa, polskiego podatnika. Ja jestem, szanowni państwo, tak jak całe Prawo i Sprawiedliwość, zwolennikiem, żeby przede wszystkim wspierać polskie firmy, a nie zagraniczne korporacje. (*Oklaski*) Bardzo zły sygnał dla całego rynku. Obiecaliście, szanowni państwo, że deregulacja będzie dotyczyć małych i średnich firm. Ja, szanowni państwo, nawet spojrzałem, bo nie wierzyłem, na ocenę skutków regulacji. Ocena skutków regulacji to w zasadzie są jakieś dwa zdania bez żadnego uzasadnienia, bez żadnej analizy, bez wskazania, kto w ogóle przyniósł do pana ministra Domańskiego ten pomysł. W ogóle trzeba sobie zadać pytanie: Z kim pan minister Andrzej Domański się spotkał, że zaproponował to rozwiązanie? Z jakim przedstawicielem banku czy może jakiejś zagranicznej, niemieckiej sieci handlowej? Dla kogo jest ta ustawa? Bo na pewno nie dla polskiego biznesu. Dlaczego proponujecie tę ustawę? Z waszego dokumentu: ocena skutków regulacji kompletnie nic nie wynika.

My jako prawica nie zgadzamy się na takie wrzutki. Jesteśmy zwolennikami tego, żeby każdy w Polsce płacił podatek CIT od zysków. Jeżeli polscy przedsiębiorcy to płacą, a zagraniczne korporacje tego niestety nie czynią…

(*Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska*: Ale o czym pan mówi?)

…to taka ustawa jest sygnałem, że my jako polskie państwo przechodzimy nad tym do porządku dziennego. Nie przechodzimy. Wręcz w tej chwili żądam tego, żeby natychmiast Ministerstwo Finansów, Krajowa Administracja Skarbowa wszczęły kontrolę w DHL-u i odpowiedziały na pytanie: Dlaczego DHL w Polsce nie płaci podatku? (*Dzwonek*) Gdzie są koszty DHL-u?

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

W Niemczech płacą, w Polsce nie płacą. Nie może tak być. Jesteśmy przeciwko tej ustawie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tak tylko powiem, że przez 8 lat państwa rządów najwięcej rozwinęło się największych korporacji handlowych w Polsce – chodzi o wszystkie wielkopowierzchniowe sklepy, o których pan mówił, że pan będzie je likwidował – a zamknięto najwięcej małych sklepów rodzinnych.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O co chodzi w deregulacji? Przede wszystkim o likwidację barier. Pan poseł Kowalski bardzo szeroko nam przedstawił swoje stanowisko, które nie ma nic wspólnego z tym projektem ustawy.

My tutaj mówimy o trzech grupach podatników: po pierwsze, podatkowe grupy kapitałowe, po drugie, podatnicy, u których obrót przekroczył 50 mln euro, oraz po trzecie, spółki nieruchomościowe. Dla pana wiadomości: przytoczony InPost za 2024 r. osiągnął obrót ponad 10 mld zł. W związku z tym proszę mi powiedzieć, czy pan uderza w polskie firmy, czy pan uderza w firmy zagraniczne. Musi się pan na coś zdecydować. W moim przekonaniu pan uderza w bardzo dużą grupę polskich firm, również spółek Skarbu Państwa, Orlen, KGHM, ale też prywatne Allegro, które również ma wysokie obroty. Te wszystkie firmy są związane właśnie z tą projektowaną ustawą, a chodzi w niej tylko o to, żeby zwolnić te duże firmy z obowiązku podawania do publicznej wiadomości swoich strategii podatkowych.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Dlaczego?)

Dlatego, że właśnie o to chodzi w deregulacji. Chodzi o to, żeby likwidować biurokrację. Nie dywersyfikujemy tutaj podmiotów na mniejsze lub większe, bo deregulacja ma dotyczyć całej gospodarki. Jeżeli będziemy skupiać się tylko i wyłącznie na jednej grupie, to ta druga grupa, ta większa grupa będzie i tak narzucać obowiązki na mniejszą grupę. Musimy robić to szeroko. Musimy to robić z pewnym zrozumieniem tego, na czym polega gospodarka i na czym polegają relacje między podmiotami. Pan zdaje się tego nie rozumieć.

Uważam, że ten projekt jest dobry, bo on się wpisuje w cały system deregulacyjny i posłuży całej gospodarce. Chyba tyle miałam na ten temat do powiedzenia. Projekt jest krótki, rzeczowy i popieramy go w całości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście, tak jak powiedziała pani poseł, projekt jest krótki, rzeczowy, ma ułatwiać i rzeczywiście ułatwia. Przede wszystkim zmniejsza to, co bardzo mocno hamuje polskich przedsiębiorców – jeszcze raz chcę to podkreślić – zmniejsza biurokrację.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Projekt ten realizuje zobowiązania rządowego zespołu deregulacyjnego i stanowi realizację filaru: wsparcie dla biznesu i deregulacja planu gospodarczego na 2025 r., czyli „Polska. Rok przełomu". Przypomnę tylko, że plan zakłada likwidację zbędnych procedur administracyjnych, redukcję kosztów prowadzenia działalności oraz zwiększenie przejrzystości systemu podatkowego. I to jest główne założenie i cel tego projektu.

Proponowane w projekcie zmiany przewidują usunięcie obowiązku sporządzania i publikacji informacji o realizowanej strategii podatkowej. Celem wprowadzenia tego przepisu, gdy powstawał, było zwiększenie świadomości konsumentów, m.in. czy firmy płacą podatki w Polsce. Idea ta oczywiście jest słuszna, bo obowiązek przygotowania i opublikowania sprawozdania z realizacji strategii podatkowej dotyczy firm, których przychody przekroczyły 50 mln euro, oraz podatkowych grup kapitałowych. Ta idea, tak jak wspomniałem, na pewno była słuszna, jednak według najnowszych danych Ministerstwa Finansów zobowiązanych do tego jest ponad 4 tys. spółek, ale w praktyce publikowane przez firmy informacje są niestety bardzo lakoniczne i niewiele z nich wynika. Dobrze więc się stanie, że w odpowiedzi na postulaty podatników przepis art. 27c ustawy o CIT zostanie uchylony. Co ważne, uchylenie art. 27c ustawy o CIT będzie równoznaczne ze zniesieniem obowiązku udostępniania informacji na stronie internetowej za poszczególne lata, a informacja raz zamieszczona na stronie internetowej ma być dostępna dla zainteresowanych przez kolejne lata.

Polska 2050 zagłosuje za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od

Spis treści

Poseł Norbert Pietrykowski

osób prawnych, gdyż rzeczywiście głównym celem tego projektu jest zmniejszenie biurokracji, która bardzo mocno dotyka wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! Rzeczywiście omawiany projekt o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, który jest przedstawiony, był omawiany, tak jak już tutaj mówiliśmy, na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i Komisji do Spraw Deregulacji. Projekt był przedłożony przez ministra finansów. On ukazuje nowe rozwiązania, rzeczywiście bardzo potrzebne, które mają odciążyć tych największych podatników CIT-u od nadmiernych obciążeń administracyjnych. To jest rzeczywiście klucz do tej całej dyskusji, którą tutaj prowadzimy, do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom właśnie tych przedsiębiorców, tych wszystkich osób, które są zaangażowane. Sejmowe komisje, komisja gospodarki i Komisja do Spraw Deregulacji, bardzo często w tych sprawach, wspólnie z Komisją Finansów Publicznych, analizują te wszystkie potrzeby. Rzeczywiście ułatwienie takiego procesu wskutek znoszenia pewnych zbędnych, często biurokratycznych barier stanowi wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom. To też bardzo często padało na naszych wspólnych posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, Komisji do Spraw Deregulacji i komisji gospodarki. Mianowicie przedsiębiorcy chcą, oczekują tego, żeby ten system nie był przeregulowany, bo to, co też jest problemem, z czym się spotykamy, dotyczy tego, że wskutek jednego przepisu albo jego likwidacji powstaje kilkanaście kolejnych przepisów, a przedsiębiorcy przychodzą z kolejnymi problemami. Ten projekt rządowy rzeczywiście jest projektem deregulacyjnym, upraszczającym system. Likwiduje te nadmierne zobowiązania. Tak jak było tutaj powiedziane wprost, projektowana zmiana polega na uchyleniu art. 27c, który wprowadzał ten obowiązek. Zostaje zniesiony obowiązek publikacji przez największych podatników CIT informacji o realizowanej strategii podatkowej.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedziałem, kluczem do przyjęcia tych rozwiązań jest zmiana powodująca zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla firm. Zniknie wymóg przygotowywania i ujawniania publicznie tej strategii podatkowej. Jest jasno, czytelnie zapisane, że to wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Dokonujemy likwidacji zbędnej biurokracji. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe jesteśmy za tym projektem, w pełni go popieramy. Głównym celem nie jest to, żeby komuś robić na złość, jak to pada z tej mównicy, albo nie doceniać małych czy średnich przedsiębiorców, ale to, żeby tym przedsiębiorcom ułatwiać życie, pokazywać naszą skuteczność, wsłuchiwać się w ich głos. Chodzi o dialog społeczny, który prowadzimy z nimi na co dzień. To jest właśnie wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom przedsiębiorców. W pełni popieramy ten projekt jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. To jest rzeczywiście jeden z elementów tej wielkiej akcji, która się nazywa: deregulacja, bo rzeczywiście to był już chyba ostatni moment, żeby rząd i parlament, Sejm i Senat w tej sprawie zaczęły aktywnie działać. Bardzo dobrze, że również ze strony środowiska przedsiębiorców dochodzą te głosy, co powinno się zmienić, jakie są bariery, szczególnie chodzi o bariery biurokratyczne, bo w końcu to prawo musi być jasne, przejrzyste dla wszystkich obywateli w Polsce i przedsiębiorców. Jedną z tych propozycji, która się pojawiła, jest właśnie ta propozycja, która jest w projekcie ustawy. I pewnie większość z nas w Polsce, większość przedsiębiorców, szczególnie tych małych, średnich, była pewnie zaskoczona, jak usłyszała o tym, że koncerny czy duże firmy muszą przedstawiać kwestie dotyczące strategii podatkowej na dany rok podatkowy. Przyznam szczerze, że to rzeczywiście jest absurd, i co do tego nie ma żadnej wątpliwości, bo rolą państwa jest tworzenie jasnych, przejrzystych przepisów, a rolą przedsiębiorców jest to, aby tych przepisów przestrzegać. I wiadomo, że każdy przedsiębiorca, mały, średni czy wielki koncern, ma w swojej polityce określoną jedną rzecz, a mianowicie zwiększanie przychodów i zwiększanie zysków, bo działalność gospodarcza jest prowadzona po to, ażeby ci, którzy tę działalność gospodarczą prowadzą, osiągali korzyści finansowe, a właściciele dużych koncernów mieli dywidendy. W związku z tym szykują takie rozwiązania, które w ich działalności będą optymalizowały kwestie związane z podatkami, ale kluczem jest to, aby było to zgodne

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

z prawem. Chodzi o to, żeby również prawo podatkowe było jasne, klarowne, przejrzyste i proste, żeby nie trzeba było wykonywać dziesiątków interpretacji zapisów w prawie podatkowym odnośnie do podatku PIT, CIT dotyczących tego, co możemy zaliczyć w koszty, czego nie możemy zaliczyć, jaki VAT obowiązuje, jaki VAT nie obowiązuje itd. To niewątpliwie jest początek tej długiej drogi, która nas czeka, jeżeli chodzi o kwestię deregulacji. Dobrze, że ta zmiana się pojawiła. Rozmawiałem z zarządami tych dużych koncernów. Oni sami mówili, że robią to po prostu tylko na takiej zasadzie, żeby to zrobić i napisać parę stron. I tak wiedzą, że nikt tego w ministerstwie nie będzie czytał, nie ma odnośnie do tego żadnej odpowiedzialności, bo prawda jest taka, że jest odpowiedzialność tylko za to, żeby podczas kontroli wykazać, czy podatki były płacone zgodnie z obowiązującym prawem i od odpowiednich kwot przychodów, czy też nie. Nikt nie patrzy na jakąkolwiek strategię podatkową. Myślę, że w tym zakresie jeden z tych absurdów właśnie likwidujemy, co nie zmienia faktu, że my, parlament, rząd, mamy przed sobą wielkie zadanie, ażeby rzeczywiście zreformować system podatkowy, bo system, na co zwracają uwagę przedsiębiorcy, jak również obywatele, osoby fizyczne, jest bardzo skomplikowany. Te setki stron ustaw o PIT i CIT, do tego kolejne setki stron ustaw zmieniających ustawy o PIT i CIT – bo często było tak, że kilkadziesiąt razy w roku zmienialiśmy te ustawy – wręcz doprowadzały do szału działy księgowości czy firmy obsługujące małe działalności gospodarcze, które po prostu nie wiedziały, jak te podatki trzeba rozliczać. Wtedy łatwo jest o błąd i łatwo jest o to, żeby potencjalna kontrola, która pojawi się z urzędu skarbowego, izby skarbowej czy z KAS-u, stwierdziła jakieś niedociągnięcia, a nie o to w tym wszystkim chodzi. Tak że na końcu rzeczywiście musi być reforma systemu podatkowego w Polsce i nowe ustawy o PIT i CIT. Mam nadzieję, że niedługo będziemy o tym dyskutować. (*Dzwonek*) Jako Lewica popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy ma na celu likwidację obowiązku sporządzania i publikowania informacji o realizowanej strategii podatkowej przez największych podatników CIT. Ma to być akt deregulacji, jednakże przyjrzymy się temu bliżej. Ta deregulacja dotyczy wyłącznie największych przedsiębiorców, czyli tych, których wartość przychodu przekroczyła równowartość 50 mln euro. To nieco ponad 4 tys. podmiotów w Polsce. Często są to zagraniczne firmy, które, jak wiemy, nieraz płacą wielokrotnie niższe podatki niż polskie firmy z tej samej branży i o podobnym zakresie funkcjonowania. Tym bardziej zasadnym jest, by utrzymać obowiązek tworzenia publicznych strategii podatkowych. To naprawdę nie jest przesadnym utrudnieniem dla firmy, która ma przychody przekraczające 50 mln euro, by sporządzić kilkustronicowy czy kilkunastostronicowy dokument.

Jeśli chodzi o kwestię samej deregulacji, to naprawdę czekamy na projekty deregulacyjne, które dla tych, którzy prowadzą małe, rodzinne biznesy, w tym samozatrudnionych, w końcu przyniosą jakąś ulgę. Polacy oczekują realnych, systemowych zmian, które ulżą wszystkim, a nie tylko tym największym. Tej ustawy Konfederacja nie poprze. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 10 posłów i posłanek.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Strategia podatkowa to jeden z najbardziej istotnych elementów prowadzenia biznesu. Czym większa firma, tym nabiera ona większego znaczenia. Strategia podatkowa zawiera kluczowe informacje o strukturze organizacyjnej spółki, planowanych inwestycjach i sposobach optymalizacji podatkowej, np. poprzez wykorzystywanie przysługujących ulg i transakcjach wewnątrzgrupowych. Ujawnienie tych danych może narazić polskie firmy na ryzyko konkurencyjne, ponieważ pozwala innym globalnym graczom odczytać ich intencje lub słabości. Dlatego zniesienie obowiązku publikowania informacji o strategii podatkowej to kolejny bardzo dobry krok w dobrym kierunku, chroniący interesy polskich przedsiębiorców. Jeszcze raz: tak, tak i tak dla każdej możliwej deregulacji.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ale to zagraniczne firmy płacą mniejsze podatki.)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Ale już chyba ustaliliśmy, że to są też polskie duże firmy. Panie pośle, pan się chyba zapisał do głosu, więc będzie pan mógł wypowiedzieć swoje zdanie.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zakłada rezygnację z obowiązku publikowania przez największych podatników CIT informacji o realizowanej strategii podatkowej. W uzasadnieniu podkreślono, że dotychczasowe raporty były często ogólnikowe, a sam obowiązek generował istotne obciążenia administracyjne.

Mam trzy pytania. Czy rezygnacja z obowiązku nie osłabi przejrzystości działań największych podatników wobec społeczeństwa i organów kontroli? Czy zlikwidowanie obowiązku oznacza także brak jakichkolwiek wewnętrznych wymogów dokumentacyjnych dla podatników? Czy zniesienie obowiązku publikacji oznacza również zniesienie sankcji za brak raportowania? Jakie przepisy o charakterze karnym lub administracyjnym zostaną uchylone lub wygaszone równolegle z likwidacją obowiązku?

Proponowana zmiana wpisuje się w kierunek ograniczenia formalizmu w relacjach między administracją a przedsiębiorcami, natomiast zniesienie obowiązku publikacji strategii podatkowej to uproszczenie, które może przynieść realne korzyści organizacyjne dla dużych firm. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym tutaj rozprawić się ze stwierdzeniem pani poseł Jachiry, bo prawda jest taka, że jeśli rzeczywiście problemem ma być to, że zagraniczne firmy podglądają, jak się rozliczają polskie firmy, to oznacza, że polskie firmy robią to jakoś słabo, ponieważ płacą większe podatki.

(*Poseł Klaudia Jachira*: No ale tak, mogą podglądać.)

Na tym polega cały problem, że jeśli faktycznie mamy do czynienia z sytuacją, że to właśnie polskie firmy płacą większe podatki, a zagraniczne, pomimo tego, że zajmują się podobną tematyką, podobną branżą, na podobną skalę, płacą tych podatków mniej, to warto byłoby jednak utrzymać obowiązek tego, aby to właśnie one musiały publikować takie strategie. Jeśli pani poseł zwraca na to uwagę, że można takie rozwiązania podejrzeć, sprawdzić, to dla polskich firm powinno to być raczej wskazówką do tego, aby optymalizować podatki w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Wychodzi na to, że pan minister niekoniecznie jest potrzebny. Jeden poseł zadał pytanie, a drugi odpowiedział.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Dokładnie.)

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To bardzo dobry projekt, upraszczający przedsiębiorcom codzienne życie, wychodzący naprzeciw przedsiębiorcom. W czasach PiS-u każda nowa ustawa to był kolejny obowiązek, raport, tabelka, kontrola i grzywna.

(*Głos z sali*: Tego zabrakło.)

Tak powstał m.in. art. 27c ustawy o CIT, czyli obowiązek publikowania strategii podatkowej. W praktyce okazał się biurokratyczną fikcją, nie było żadnej wartości dodanej, tylko więcej formalności zamiast realnych działań. Dlatego uchylenie tego przepisu to nie tylko porządek w przepisach, to sygnał zmiany.

Rząd mówi jasno: dość bezsensownej sprawozdawczości. Prawo ma być proste, przewidywalne i przyjazne ludziom. W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie (*Dzwonek*), czy planowane są podobne uproszczenia VAT lub w zakresie cen transferowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pewnym niepokojem zapoznałam się z projektem ustawy, który pod pozorem deregulacji przewiduje zniesienie obowiąz-

Spis treści

Poseł Anna Gembicka

ku publikowania informacji o realizowanej strategii podatkowej przez największe podmioty. Dlatego mam kilka pytań. Po pierwsze: Czy celem rządowego zespołu deregulacyjnego było tworzenie preferencji dla międzynarodowych korporacji i największych podatników CIT-u czy, tak jak było to deklarowane, ułatwienia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców? Bo można się tutaj pogubić. Trudno uznać, że likwidacja obowiązku informacyjnego dla największych podmiotów, które często działają w strukturach ponadnarodowych, przysłuży się polskim przedsiębiorcom. Wręcz przeciwnie, rodzi to uzasadnione obawy o dalszą ucieczkę od opodatkowania. Po drugie: Czy zniesienie tego obowiązku nie osłabi narzędzi kontroli publicznej nad tym, w jaki sposób największe firmy rozliczają się w Polsce? Czy wnioskodawcy przeanalizowali, jak to wpłynie na możliwość przeciwdziałania (*Dzwonek*) agresywnej optymalizacji podatkowej? I szanowni państwo, oczywiście upraszczajmy prawo, deregulujmy…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Gembicka:

…ale nie kosztem walki z...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Ja tylko uprzedzając pewne strategie i myślenie, powiem, że ten projekt jest bardzo dobry i myślę, że pan minister to potwierdzi. Nie ma w tym projekcie żadnych zagrożeń korupcyjnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jednym z podstawowych celów deregulacji jest ograniczenie liczby przepisów w systemie prawnym. Można mieć poważne wątpliwości, czy działania deregulacyjne rządu Donalda Tuska rzeczywiście do tego prowadzą. Ta ustawa jest doskonałym przykładem, bo to kolejna ustawa proponowana przez państwa rząd, w której dokonujecie zmiany jednego przepisu. Dwie ustawy w ciągu ostatniego miesiąca po zmianie jednego przepisu w prawie farmaceutycznym, jeden przepis zmieniony w kolejnej ustawie, dotyczącej prawa rodzinnego. W ten sposób to mnożymy ustawy, zwiększamy liczbę przepisów w systemie prawnym, a nie zmniejszamy. To jest wprost sprzeczne z jednym z podstawowych celów deregulacji. Dlaczego rząd nie przeprowadza deregulacji sektorowej (*Dzwonek*), nie grupuje przepisów w jednym akcie normatywnym, tak jak powinno to być robione?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tak mi się wydaje, że nawet jedna mała zmiana, która ogranicza biurokrację, to jest ważna sprawa w danej ustawie. Nie można mówić, że nic nie zostało zrobione.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Ale przepisów będzie więcej, a nie mniej, pani marszałek. Czy pani rozumie, o co chodzi? To nie jest poprawne legislacyjnie.)

Rozumiem, panie pośle, o co chodzi, jednak pan wyraził zdanie, że ktoś tworzy nowe ustawy, a to jest tylko nowelizacja. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Nie wiedziałam, że to budzi takie kontrowersje.)

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słusznie o poranku pan poseł Wróblewski zauważył, że ustawy deregulacyjne mają charakter pozorny. Rzeczywiście hucznie ogłoszono, że będzie 120 przepisów deregulacyjnych, a tymczasem mamy ustawę, która jest dosłownie jednym zdaniem, która tak naprawdę nie wprowadza niczego. Jeżeli mówimy, że dla bardzo dużych firm upraszczamy coś, zmniejszając liczbę dokumentów o jeden, to czy to naprawdę spowoduje olbrzymie uproszczenia? I to bardzo często nie dla polskich firm, tylko dla firm zagranicznych. Może warto jednak skupić się na małych i średnich przedsiębiorstwach? Może warto zwrócić uwagę na inne przepisy, które trzeba by zmienić? Ale kiedy rozma-

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew

wialiśmy, również rano, o ustawie o podatku od towarów i usług, o zmianie tej ustawy, wtedy kiedy mówiliśmy o 10 tys. zł, z jakim trudem przyjmowano te rozwiązania. (*Dzwonek*) A dzisiaj mówimy tylko o tym, że duże firmy nie będą musiały publikować strategii podatkowych. To rzeczywiście jest farsa.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mówiąc szczerze, tej propozycji deregulacyjnej bardzo się dziwię. Odnoszę wrażenie, że jeżeli minister finansów nie chce wiedzieć, jakie strategie podatkowe mają firmy, a w szczególności te o charakterze zagranicznym – bo zapewne głównie tych one dotyczyły – jeżeli nie chce wiedzieć, czy firmy stosują np. ceny transferowe, czy też jakieś optymalizacje, co więcej, jeżeli minister finansów nie chce, żeby opinia publiczna znała te strategie podatkowe, bo przecież ich upublicznianie miało podstawowy charakter, to rzeczywiście jest to zmiana dziwna. Zwłaszcza w sytuacji, panie ministrze, kiedy wpływy z podatku dochodowego od firm – one oczywiście w tym roku idą trochę lepiej – ale w tamtym roku – właśnie podsumowujemy tamten rok – były na wręcz tragicznie (*Dzwonek*) niskim poziomie, niższym niż w roku 2023. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam na mównicę i proszę o udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ci z państwa, którzy krytykują ten postulat, niech rękę na sercu położą i powiedzą, ile takich strategii przeczytali.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, przeczytać, bo mówią państwo, że trzeba upubliczniać, żeby społeczeństwo wiedziało.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ale to jeszcze trzeba prowadzić działalność.)

Państwo w pewnym sensie są emanacją tego społeczeństwa. Pytanie dotyczące waszej pracy poselskiej, czy korzystacie z tej informacji. Bardzo zachęcam, żeby popatrzeć na tę strategię i zobaczyć, czego obywatel może ciekawego się dowiedzieć. Może się dowiedzieć, że np. firma realizuje strategię, że prowadzi przejrzyste działania, że płaci podatki. To jest taki poziom ogólników. Nic z tego nie wynika. Nic. Popatrzcie na tę strategię.

Pan poseł Zandberg, którego dzisiaj nie ma, który też bronił tego, być może… Bardzo byłbym zadowolony, gdybym go przekonał, bo ja mu dałem tę strategię i dałem mu również strategię tych podmiotów, o których państwo dzisiaj mówili – chyba pan poseł Kowalski mówił o tych niedobrych podmiotach zagranicznych, które nie płacą – żeby zobaczył, co tam jest. Zresztą pan poseł Kowalski zaprzeczył sam sobie, bo mówił, że te strategie są po to, żeby te podmioty płaciły. A więc jak strategie były, a były, i powołuje się na to, że te podmioty nie płaciły, a nasze płaciły więcej, to jest tu pewna sprzeczność.

Nie jest też prawdą, panie pośle, że minister finansów nie chce wiedzieć. Minister finansów to, co chce wiedzieć, to on wie, dlatego że minister finansów ze strategii podatkowej nie dowie się niczego, czego by nie wiedział. Nic takiego tam nie ma. Proszę popatrzeć, co jest w tej strategii. Tam nic nie ma. Strategia była świetnym pomysłem, żeby przypudrować, żeby pokazać, czy coś robimy. Były też sankcje, owszem, za nieopublikowanie strategii. Mamy dwa czy trzy przypadki mandatów. Nie pamiętam w tej chwili kwoty, ale nie były to jakieś oszałamiające kwoty. A więc, proszę państwa, nie jest prawdą, że te strategie są fiskusowi do czegokolwiek potrzebne. Nie są. Pytam, czy są państwu do czegoś potrzebne. Gdyby ktoś z państwa wstał i powiedział: tak, często korzystam z tych strategii, dowiedziałem się z nich dużo ciekawych rzeczy, byłby to argument. Nikt z państwa takich rzeczy nie mówi.

Chcę państwu też powiedzieć, że jest coś takiego jak JPK CIT, JPK VAT, platforma na odejście przyszykowana, państwo ją skutecznie wdrożyli, przyniosło to skutki. Wdrażamy teraz JPK CIT i administracja skarbowa będzie dużo więcej wiedziała z JPK CIT-u niż z tego, co pisze się w strategiach podatkowych. Tak naprawdę największym stratnym, jeśli chodzi o likwidację tego obowiązku, będą kancelarie, które zarabiały łatwe pieniądze, bo szymel był gotowy, zmieniało się tylko nagłówek.

My poza tym, że nie wymagamy od firmy składania dokumentu, z którego nikt nie ma pożytku, nic więcej nie robimy. Wszystkie sankcje, wszystkie obowiązki dotyczące płacenia podatków rzecz jasna pozostają niezmienione. Oczywiście jak likwidujemy

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

ten obowiązek, nie będzie też sankcji administracyjnej za nieskładanie.

Mówią państwo, że mnożymy przepisy. To właśnie chyba przeciwnie. Skromnie, bo skromnie, ale ustawę CIT-owską trochę odchudzamy.

Czy można zrobić jedną wielką ustawę deregulacyjną? Ten wątek często się pojawia i pamiętam, że podczas ostatniego posiedzenia Sejmu też państwo mieli z tym trochę kłopot, bo jedni nas krytykowali, że jeden przepis to jedna ustawa, a drudzy pytali: Gdzie są te ustawy? A więc muszą się państwo zdecydować…

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Panie ministrze, przecież nielogiczne jest to, co pan mówi. Można to spakować…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Wróblewski, proszę wysłuchać. Jeśli chce pan zadać pytanie, proszę się zapisać do zadania pytania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Wróblewski, zwracam panu drugi raz uwagę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Możemy wrócić do rozmowy, panie pośle. Na poprzednim posiedzeniu Sejmu był argument, było pytanie, gdzie jest te 100 projektów.

Było też pytanie, czy są przewidziane jakieś zmiany w cenach transferowych. Tutaj jesteśmy bardzo ostrożni w przypadku tych zmian. Była propozycja, żeby dokonać uproszczenia w cenach transferowych, ale akurat tam na te zmiany się nie zgodziliśmy, bo to jest tam, gdzie naprawdę są pieniądze. Z tych strategii podatkowych nie ma pieniędzy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze. Czy można jeszcze na chwileczkę?

Poseł Dorota Niedziela:

Chciałabym zapytać: Czy kary za nieopublikowanie strategii wiązały się z tym, że ktoś nie opublikował, czy jeżeli nie wywiązał się ze strategii, którą opublikował, czy zrobił coś źle, były inne kary? Czy to było tylko fikcyjne, że jeżeli nie opublikował, to niezależnie od tego, co było w tej strategii, dostawał jakieś kary?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Dyrektor mi tu podpowiada, że ktoś dostał karę za to, że nie było informacji o adresie strony, na której ta strategia wisiała. Jako państwo trochę ośmieszaliśmy się tym.

Poseł Dorota Niedziela:

Ale czy merytoryczna strategia, która była opracowana według szymla, zawierała jakiekolwiek punkty, według których państwo polskie mogło ukarać kogoś, kto np. nie wykonał strategii? Czy mógł napisać każdą bzdurę i nieważne jaka ona była, ale jak ją opublikował, to nie było żadnej kary?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Można było napisać cokolwiek, byleby było. Ważne, żeby było odhaczone. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel komisji jest na sali? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1281 i 1337)**.**

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie połączonych Komisji do Spraw Deregulacji i Komisji Finansów Publicznych z posiedzenia w dniu 4 czerwca 2025 r. Komisje wnikliwie rozpatrzyły rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow

dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 1281.

Projekt ustawy należy do pakietu ustaw deregulacyjnych z grupy: Wsparcie dla biznesu i deregulacja. Istota zmian to, po pierwsze, ograniczenie obowiązku składania informacji o wspólnikach spółki jawnej w przypadku zmiany składu wspólników i ich udziałów w spółce, po drugie, uchylenie sankcji utraty przez podatkową grupę kapitałową statusu podatnika CIT w przypadku dokonywania transakcji kontrolowanych z podmiotami powiązanymi spoza grupy na warunkach rynkowych i, po trzecie, wprowadzenie alternatywnego sposobu zwrotu pomocy publicznej udzielonej w formie zwolnienia podatkowego w przypadku uchylenia decyzji o wsparciu lub cofnięcia zezwolenia.

Po rozpatrzeniu projektu i przeprowadzeniu dyskusji połączone komisje wnoszą do Wysokiej Izby o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość jest za tym projektem, wspiera ten projekt, ale sprawa wymaga pewnego komentarza i zadania kilku pytań. Od 2018 r. w ramach projektu: Cała Polska strefą ekonomiczną przedsiębiorcy mogą wnioskować o decyzję o wsparciu, w wyniku której mogą pomniejszyć płacony przez nich PIT-CIT o kwotę równą 20–70% sumy wydatków poniesionych na nowe inwestycje. Wysokość odliczenia zależy od wielkości przedsiębiorcy, tzn. wyższe odliczenia dla małych, oraz lokalizacji biznesu, tzn. wyższe odliczenia, jeśli inwestycji dokonano w powiecie o wyższym od średniej bezrobociu.

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji stanowi wielkie, cywilizacyjne osiągnięcie rządu Zjednoczonej Prawicy. W ramach Polskiej Strefy Inwestycji od września 2018 r. do końca grudnia 2024 r. wydano decyzje o wsparciu, których beneficjentami były ponad 3 tys. inwestorów, polskich i zagranicznych, którzy dzięki nim ulokowali w Polsce inwestycje warte 132 mld zł i stworzyli 52 tys. nowych miejsc pracy. To realna zmiana cywilizacyjna, która sprawiła, że tysiące rodzin nie musiały opuszczać swoich stron i przenosić się za pracą na drugi koniec Polski, bo dzięki staraniom Prawa i Sprawiedliwości, rządu Prawa i Sprawiedliwości dobrze płatne miejsca pracy, często w nowoczesnych sektorach gospodarki, ulokowane zostały w pobliżu ich domów.

Proponowana zmiana ułatwia wyjście z nieudanych projektów inwestycyjnych, ale nie zwiększa, szanowni państwo, efektywności obowiązujących przepisów. Dlaczego, panie ministrze, zamiast sprawiać, aby przedsiębiorcy jeszcze chętniej korzystali z decyzji o wsparciu, zamiast poszerzać zastosowanie regulacji, pan minister tylko ogranicza negatywne skutki wyjścia z takich inwestycji? Co państwo planujecie, żeby urzędnicy nie zawężali katalogu kosztów kwalifikowanych, w przypadku których można korzystać ze zwolnienia z CIT? Zgłaszają się do mnie, do nas przedsiębiorcy z pytaniami, dlaczego przepisy interpretowane są wąsko, na niekorzyść podatników. Za wydatki kwalifikowane uznaje się bowiem tylko wydatki mające bezpośredni wpływ na działalność produkcyjną przedsiębiorstwa. Kiedy przestaną państwo ignorować fakt, że dla produkcji czy dla usług obok maszyn czy komputerów kluczowe są także budynki socjalno-biurowe, instalacje pomocnicze, takie jak kanalizacja czy fotowoltaika? I wreszcie, kiedy będzie można oczekiwać przynajmniej minimum zdrowego rozsądku i racjonalnego wspierania nowych inwestycji? Czy podmioty korzystające z decyzji o wsparciu będą musiały zwracać korzyść podatkową w wyniku wejścia w życie przepisów o globalnym podatku minimalnym? Czy ministerstwo planuje ochronić je przed taką konsekwencją niepohamowanych apetytów fiskalnych Ministerstwa Finansów? Kiedy zobaczymy taki projekt? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skoro tak, panie pośle, są wam drogie specjalne strefy ekonomiczne, to dlaczego nie widziałam nikogo z PiS na posiedzeniu Podkomisji stałej do spraw monitorowania systemu podatkowego? Zaprosiłam tam przedstawicieli 14 stref ekonomicznych z Polski i oni zgłaszali wszelkie postulaty, również takie dotyczące waszych czasów. A te postulaty, proszę państwa, dotyczyły m.in. tego, że podczas wprowadzania Polskiego Ładu i wcześniej, w trakcie pandemii – rozumiem, że nie mieliście wpływu na pandemię, ale mogliście zahamować pewien trend – firmy, które korzystały z więcej niż jednej decyzji

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska

o dofinansowaniu, niestety wpadały w pewną pułapkę, ponieważ przez pandemię musiały obniżyć swoje wskaźniki i były skazane na zwrot pomocy, przy czym nie chodziło o pomoc publiczną, tylko o to, co byłyby w stanie uzyskać jako zysk wynikający z tej decyzji. I przedstawiciele tych firm zgłaszali się właśnie do nas, naszych biur poselskich, i mówili: pomóżcie, bo stoimy na skraju bankructwa.

My wysłuchaliśmy tych wszystkich postulatów. Ta deregulacja jest właśnie efektem tych próśb, ponieważ jest to logiczne, jest to spójne, że jeżeli ktoś nie jest w stanie nawet z własnej winy lub nie z własnej winy spełnić warunków decyzji, to zwraca tyle, ile ewentualnie musiałby zapłacić do Skarbu Państwa, bo Skarb Państwa na tym nic nie straci, a nie kwotę, która po prostu te firmy doprowadzała często do upadku. Krzyczeliście, że deregulujemy tylko dla dużych firm, i to zagranicznych firm. I tu niespodzianka, bo ta deregulacja dotyczy również podmiotów sektora MŚP, ponieważ bardzo wiele z tych firm to są średnie firmy, polskie firmy, rodzinne firmy, które inwestują w specjalnych strefach ekonomicznych. Z tego jesteśmy bardzo dumni, że te strefy funkcjonują. Oczywiście przypisujecie państwo sobie tę zasługę, ale to polski przedsiębiorca jest tutaj bohaterem, bo musiał mierzyć się z Polskim Ładem i za to wielki szacunek dla wszystkich polskich przedsiębiorców.

Kolejny projekt ustawy deregulacyjnej, który klub Koalicji Obywatelskiej popiera w całości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 Szymona Hołowni pragnę zabrać głos w sprawie rządowego projektu ustawy zmieniającego ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych.

Projekt ten realizuje zobowiązania rządowego zespołu deregulacyjnego w ramach szóstego filaru planu „Polska. Rok przełomu" i wpisuje się w szerszy kierunek: uproszczenia przepisów, eliminacji barier administracyjnych i zwiększenia sprawiedliwości podatkowej.

Projektowana ustawa zawiera trzy kluczowe rozwiązania, które zasługują na szczególną uwagę. Po pierwsze, umożliwia alternatywny sposób zwrotu podatku w sytuacji uchylenia decyzji o wsparciu lub cofnięcia zezwolenia w przypadku podatników posiadających więcej niż jedną decyzję o wsparciu w ramach pomocy publicznej udzielanej przedsiębiorcom realizującym nową inwestycję w Polskiej Strefie Inwestycji. Dotychczas obowiązek zwrotu maksymalnej i dopuszczalnej pomocy publicznej niezależnie od rzeczywistego wykorzystania mógł prowadzić do nieproporcjonalnych obciążeń, a nawet upadłości przedsiębiorstw, a projekt wprowadza rozwiązania, które pozwalają na wyliczenie i zwrot jedynie tej części podatku, która faktycznie odpowiada uzyskanej pomocy, pod warunkiem prowadzenia odpowiednio szczegółowej księgowości. Moim zdaniem to krok w stronę realizmu gospodarczego i uczciwego kompromisu między interesem Skarbu Państwa a bezpieczeństwem inwestorów.

Po drugie, projekt ogranicza obowiązki informacyjne dla spółek jawnych. Dziś, mimo braku zmian w składzie wspólników, spółki te są zobowiązane do corocznego składania identycznych informacji pod rygorem utraty statusu podatkowego. Nowelizacja proponuje racjonalizację tego obowiązku, czyli aktualizacja danych będzie wymagana tylko w razie rzeczywistej zmiany w składzie wspólników. I to jest realna deregulacja odciążająca sektor MŚP.

Po trzecie, projekt znosi sankcję utraty statusu podatnika CIT przez podatkowe grupy kapitałowe w przypadku zawarcia transakcji z podmiotem powiązanym spoza grupy na warunkach nierynkowych. Nie oznacza to likwidacji obowiązku dokumentowania cen transferowych, ale eliminuje najbardziej surową sankcję, która w praktyce mogła dotknąć przedsiębiorstwo nawet przy nieznacznym błędzie. Ta zmiana oczekiwana jest przez rynek i poparta licznymi głosami ekspertów.

Wysoka Izbo! Proponowane zmiany nie pogarszają sytuacji budżetu państwa, a przeciwnie, zwiększają atrakcyjność Polski jako miejsca do inwestowania. Ułatwiają także życie przedsiębiorcom bez osłabiania nadzoru podatkowego. W imieniu klubu Polska 2050 Szymona Hołowni deklaruję poparcie dla projektu ustawy w przedstawionym brzmieniu. Uznajemy go za racjonalny, korzystny dla polskiej gospodarki i zgodny z interesem publicznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do zmiany

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Rzeczywiście, tak jak było już tutaj dzisiaj powiedziane, to kolejny projekt deregulacyjny, który ma upraszczać pewne przepisy. Ma zadziałać w ten sposób, że wychodzimy naprzeciw takim zmianom, które być może nie są spektakularne, ale są bardzo potrzebne, takim jak uproszczenie dla spółek jawnych. Spółki jawne nie będą już musiały corocznie składać informacji o wspólnikach, o ile skład wspólników spółki jawnej się nie zmienił. Projekt zakłada także nowe, łagodniejsze zasady zwrotu podatku w przypadku uchylenia decyzji o wsparciu w Polskiej Strefie Inwestycji lub zezwolenia na działalność w specjalnych strefach ekonomicznych. Przyjęte rozwiązania są naprawdę potrzebne, zasadne.

Projekt przewiduje łagodniejsze zasady zwrotu podatku dla inwestorów, którzy działają właśnie w strefach ekonomicznych i w Polskiej Strefie Inwestycji, w przypadku np. cofnięcia zezwolenia lub uchylenia decyzji o udzielanym wsparciu. Obecnie to rozwiązanie tego nie przewidywało. Po zmianie przedsiębiorca będzie zwracał tylko podatek niezapłacony od dochodu, który uzyskał z działalności wskazanej w uchylonej decyzji lub cofniętym zezwoleniu. Te przepisy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom związanym także z tym, co zapowiadaliśmy jako koalicja rządowa. Jest to wyjście naprzeciw przedsiębiorcom, potrzebom zmian dotyczących specjalnych stref ekonomicznych i funkcjonowania w nich przedsiębiorców. Ale także zostaje ułatwione działanie związane z podatkowymi grupami kapitałowymi. Po tej zmianie będzie to bardziej korzystne. Przyjęte rozwiązania ułatwią prowadzenie działalności, zwiększą bezpieczeństwo prawne także podatkowych grup kapitałowych.

Warto zaznaczyć, że te zmiany, przygotowane i przedłożone przez ministra finansów, są jak najbardziej potrzebne. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica. Nie ma pana posła? Był przed chwileczką.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy przewiduje łagodniejsze zasady zwrotu podatku dla podmiotów działających w Polskiej Strefie inwestycji i specjalnych strefach ekonomicznych, co jest krokiem w stronę większej elastyczności i przewidywalności dla inwestorów. Dodatkowo usuwa się obowiązek składania corocznej informacji o wspólnikach spółki jawnej, w sytuacji gdy skład wspólników nie uległ zmianie. To drobne, ale zasadne usprawnienie, które ograniczy biurokrację. Podobnie uchylenie sankcji utraty statusu podatkowej grupy kapitałowej w przypadku nierynkowych transakcji kontrolowanych, które mogą być skorygowane. To rozsądne rozwiązanie eliminujące nadmierną rygorystyczność przepisów. Dlatego – nie przedłużając – Konfederacja poprze tę ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać do głosu?

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawach o PIT i CIT to dobra wiadomość dla przedsiębiorców, szczególnie działających w specjalnych strefach ekonomicznych. Dzięki nowym przepisom firmy nie będą już karane nadmiernie za to, że z powodów przecież niezależnych od nich, jak pandemia czy zmiany w niesławnym Polskim Ładzie, nie spełniły warunków wsparcia. Zamiast zwracać całą ulgę wraz z odsetkami, oddadzą tylko tyle, ile rzeczywiście wynikało z pomocy publicznej. Dodatkowo znika obowiązek corocznego składania niepotrzebnych formularzy, a także likwidowana jest surowa sankcja dla grup kapitałowych, które nieumyślnie naruszą warunki podatkowe.

Te zmiany idą w kierunku ochrony przedsiębiorstw przed pazernością fiskalną państwa, oznaczają też mniej biurokracji i więcej stabilności i przewidywalności w prowadzeniu biznesu. A przecież o to właśnie nam chodzi, by prowadzenie biznesu było prostsze, łatwiejsze (*Dzwonek*) i z korzyścią dla prowadzących działalność gospodarczą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Też chciałbym zabrać głos polemicznie albo właściwie w dyskusji odnośnie do tego, ile tych ustaw powinno być. Generalnie ja np. nie zarzucam, że tych ustaw jest za dużo, bo uważam, że dzięki temu jest szansa na to, aby poseł mógł realnie wypowiedzieć się w głosowaniu, za czym konkretnie głosuje. Jeśli chodzi o wszystkie te ustawy, specustawy, szczególnie gdy wrzucano do jednego worka bardzo dużo różnych przepisów, zarówno tych dobrych, jak i tych złych – Konfederacja często w takiej sytuacji po prostu się wstrzymywała ze względu na to, że popierała jedną część przepisów, a drugiej nie popierała. A więc chciałbym tylko powiedzieć, że akurat w tym zakresie my nie zgłaszamy żadnych uwag. Natomiast faktycznie mamy zastrzeżenia co do tego, że te regulacje są jednak na razie niezbyt daleko idące. Oczekujemy tych dalej idących (*Dzwonek*), które będą rzeczywiście ułatwiały przedsiębiorcom życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Pewnie pan minister bardzo się cieszy, że Konfederacja nie będzie się wstrzymywała.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Jest łatwiej.)

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poprzednim wystąpieniu, kiedy mówiliśmy o innej ustawie deregulacyjnej, wspominałem o pewnej pozorności. Teraz trzeba po raz kolejny powiedzieć o właściwie drobnej zmianie, bo przecież ta ustawa ma kilka artykułów, 1,5 strony. Ale warto powiedzieć, że to dobre rozwiązanie, i warto poprzeć ten projekt ustawy. Szczególnie chodzi o jego pierwszą część – on składa się z trzech części – która wprowadza łagodniejsze zasady zwrotu podatku w przypadku uchylenia decyzji o wsparciu w Polskiej Strefie Inwestycji lub zezwolenia na działalność w specjalnych strefach ekonomicznych. To jest rzeczywiście wyjście naprzeciw. Przedsiębiorca ma świadomość, że jeżeli cokolwiek się nie powiedzie, to zasady zwrotu będą łagodniejsze. A więc warto poprzeć te rozwiązania.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła?

Zapraszam panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każda zmiana przepisów, która uprości czy poprawi sytuację przedsiębiorców, to z gruntu bardzo dobra zmiana, bo przecież to przedsiębiorcy wypracowują dochód państwa czy po prostu dają zatrudnienie.

Mam pytanie do pana ministra: Czy macie państwo dane, ile firm stanęło na granicy bankructwa lub zbankrutowało w związku z koniecznością zwrotu kwoty większej niż ta, z której rzeczywiście skorzystały w specjalnych strefach ekonomicznych?

Szczególnym czasem był okres po pandemii. Chcę przypomnieć, że na domiar złego 1 stycznia 2022 r. został wprowadzony Polski Ład, który jeszcze bardziej pogrążył przedsiębiorców. Tym bardziej te wszystkie zmiany są pozytywne i oczekiwane przez przedsiębiorców. Natomiast mówienie, że to jest drobna zmiana, to chyba nieporozumienie. Wystarczy zapytać przedsiębiorców. Oni są z tego bardzo zadowoleni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Mam ogromną prośbę. Czy pan poseł Wróblewski mógłby prowadzić rozmowę telefoniczną poza salą? Naprawdę przeszkadza pan w wystąpieniach.

Pani poseł Anna Gembicka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jestem negatywnie zaskoczona wcześniejszymi wypowiedziami pana ministra Nenemana. Jak widać, pan minister jest żywą ilustracją podejścia koalicji rządzącej do państwa polskiego. Wy po prostu uważacie, że państwo jest jakimś podmiotem, który przeszkadza. Obowiązki nakładane przez państwo polskie na przedsiębiorców, na duże podmioty, żeby zapobiegać agresywnej optymalizacji, to jest waszym zdaniem ośmieszanie się.

(*Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska*: Była pani kiedyś przedsiębiorcą?)

Może dlatego za waszych czasów była rekordowo niska ściągalność podatków i m.in. gigantyczna luka VAT-owska. Wielka szkoda, że dla pana ministra walka z optymalizacją podatkową jest taka śmieszna.

Spis treści

Poseł Anna Gembicka

Natomiast odnośnie do ustawy powiem, że w 2018 r. w ramach projektu: cała Polska strefą ekonomiczną wprowadziliśmy zmiany we wsparciu dla przedsiębiorców. Beneficjentami było ponad 3 tys. inwestorów polskich i zagranicznych. Powstały inwestycje warte ponad 132 mld zł.

Mam pytanie (*Dzwonek*): Czy ministerstwo pracuje nad jakimiś rozwiązaniami, które będą wspierać inwestorów, w szczególności polskich, a nie tylko ograniczać negatywne skutki?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tutaj uwaga do pani marszałek. Mianowicie nowelizacja ustawy jest nową ustawą. W oczywisty sposób uczymy tego studentów na pierwszym roku prawa, na prawoznawstwie.

Wracam do tematu pytania. Mamy dwa druki: nr 1281 i nr 1233. Jeden z tych druków dotyczy zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, a drugi – m.in. zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. W oczywisty sposób, panie ministrze, należałoby robić to w jednym projekcie, a nie mnożyć projekty. Ze 100 zmian zrobi pan 100 ustaw, a nie o to chodzi w deregulacji. Co więcej, jak powiedziałem wcześniej, przepisów w systemie będziemy mieli więcej niż przed rozpoczęciem procesu deregulacji. W mrożonej przez większość koalicyjną ustawie Prawa i Sprawiedliwości 28 zmian jest w jednej ustawie. (*Dzwonek*) Jest to ustawa przekrojowa i tak trzeba działać.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałabym tylko panu przypomnieć, że tego, co pan mówi, nie mówi pan do studentów prawa, tylko do ludzi, którzy słuchają, do swoich wyborców. Większość osób…

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Tak. Ale ja mówię też do pani, bo pani nie ma racji.)

Ale proszę mnie posłuchać.

…rozumie jako nową ustawę, a to jest nowe brzmienie ustawy.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Pomyliła się pani, więc po co w to brnąć, pani marszałek?)

Panie pośle, mówię o tym, jak…

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Nie zna się pani na tym, więc po co pani brnie?)

Panie pośle, chcę, żeby pan nie tworzył sztucznego pojęcia dla zwykłych ludzi, którzy pana słuchają, że tworzymy nowe prawo.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Nie, proszę pani. To pani zwróciła uwagę, a nie ma pani kompetencji w tym zakresie.)

Jeśli ustawa jest nowelizowana, to to jest zapis ustawy nowelizowanej.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: To pani się pomyliła.)

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Pani marszałek mówi, więc słuchaj. Posłuchaj.)

Gdyby pan był kulturalny, toby pan wysłuchał, co mam do powiedzenia.

Jest ustawa nowelizowana. Wielokrotnie nowelizujemy ustawę, m.in. w tej chwili ustawę o ochronie zwierząt. Czy to jest nowa ustawa? Jest nowelizowana, nie tworzymy nowej. Przeciętny człowiek rozumie to w ten sposób, że nie tworzymy żadnej nowej ustawy, tylko zmieniamy zapisy ustawy istniejącej. Jeżeli pan chce robić wykład swoim studentom, to bardzo zapraszam. Tu jest sala sejmowa i słuchają nas zwykli ludzie. (*Oklaski*)

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: To pani zwracała uwagę, choć nie ma pani kompetencji.)

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To zmiany w dobrym kierunku, bo wszystkim nam przecież zależy, aby ułatwiać prowadzenie działalności i zachęcać do inwestowania w Polsce. Mniej biurokracji, więcej inwestycji. Natomiast jeżeli chodzi o szczegóły, to zmiany zakładają zwrot tylko realnie wykorzystywanej ulgi pod warunkiem prowadzenia szczegółowej ewidencji.

Panie Ministrze! Czy firmy, które prowadzą uproszczoną księgowość lub mają złożoną strukturę projektów, będą w stanie precyzyjnie wykazać dochody z konkretnej decyzji o wsparciu? To jest moje pierwsze pytanie. Mam powtórzyć?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi mi o to, że zmiany zakładają zwrot tylko realnie wykorzystanej ulgi pod warunkiem prowadzenia szczegółowej ewidencji. I teraz pytanie, czy firmy, które prowadzą uproszczoną księgowość lub mają bardzo skomplikowaną strukturę projektów, będą w stanie precyzyjnie wykazać dochody z konkretnej decyzji o wsparciu. Drugie pytanie: Czy brak precyzyjnych danych grozi koniecznością zwrotu całej pomocy? (*Dzwonek*) Czyli jeżeli ta ewidencja nie będzie się do końca zgadzała, to czy grozi zwrot? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

(*Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska*: Mogę, pani marszałek?)

Jeszcze o sprostowanie poprosiła pani poseł.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym sprostować wypowiedź pani posłanki Gembickiej, która już wyszła. Nieznajomość faktów nie zwalnia posła, który stoi tu, na mównicy, i kłamie. Luka VAT-owska, i to są fakty podane przez Ministerstwo Finansów, w 2023 r. wyniosła 13,6%, w 2024 r. – 6,9%. Dodatkowo dzisiaj na posiedzeniu podkomisji do spraw monitorowania systemów podatkowych pan wiceminister finansów przedstawił raport dotyczący ilości fikcyjnych faktur, które zostały wykryte przez kontrole podatkowe nie u uczciwych podatników, tylko właśnie w kontrolach celno-skarbowych, czyli de facto u przestępców podatkowych. A więc bądźcie państwo precyzyjni…

(*Głos z sali*: I uczciwi.)

…i przestańcie kłamać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Być może na początek krótka polemika na temat mnożenia aktów prawnych. Na koniec dnia, czyli na koniec roku, będzie jednolity tekst. Jeśli mówimy akurat o strategiach podatkowych, to ten jednolity tekst będzie krótszy o pewien kawałek. To tak à propos mnożenia aktów prawnych. Bardzo podobała mi się wypowiedź pana posła dotycząca tego, że gdy dyskutujemy o jednej rzeczy, to wtedy wiadomo, o czym dyskutujemy. Teraz, jak rozumiem, jest pan trochę szczęśliwszy, bo jeden projekt dotyczy trzech kwestii, które państwo, na szczęście, popierają.

Tak, oczywiście można dyskutować o wprowadzaniu kolejnych ulg. Byliście państwo mistrzami we wprowadzaniu ulg, jednak być może biznes nie czeka na kolejne ulgi, ale na stabilizację oraz wykreślenie tych rzeczy, które zwiększają ryzyko. (*Oklaski*) Ryzyko w przypadku konieczności zwrotu więcej, niż się osiągnęło, było akurat dość oczywiste. Padło pytanie o to, ile jest tych podmiotów. Nie mamy takich statystyk, ale wiem, że tutaj, w Sejmie, odbyła się dyskusja. Te podmioty zgłaszały się też do Ministerstwa Finansów, bo to jest duży kłopot. Te podmioty mają poczucie niesprawiedliwości, bo nie można oddać więcej, niż się zyskało.

Było też pytanie, ale nie ma pani poseł… A, jest pani poseł. Pytanie, czy będą… Już odpowiedziałem, jeden projekt. Pan poseł zwrócił uwagę, że na razie te projekty nie idą daleko, ale proszę zwrócić też uwagę na tempo, w jakim one powstają. Duże kwestie takie jak MDR-y czy kwestia przedawnienia podatkowego też się pojawią, ale one wymagają trochę więcej refleksji, trochę więcej konsultacji. Takie kwestie też będą realizowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Gembicka*: Sprostowanie, bo było wymienione moje nazwisko.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Gembicka, pół minuty sprostowania.

Poseł Anna Gembicka:

Do pani poseł – warto, żebyście nie zakłamywali danych, jak podaje pani Agata Jagodzińska, szefowa związków zawodowych Krajowej Administracji Skarbowej. Do pana ministra – sztucznie zawyżył pan lukę VAT za 2023 r. i zaniżył za 2024 r., a to tylko dzięki sztuczkom księgowym w postaci przyspieszonych zwrotów. Przyspieszone zwroty VAT zwiększyły lukę VAT w 2023 r. o 11 mld zł i o tyle samo zmniejszyły w 2024 r. (*Dzwonek*) Warto mówić…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Domniemanie niewinności…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

(*Głos z sali*: Już się nie kompromitujcie.)

Myślę, że dokumenty są ważniejsze niż wypowiedzi.

(*Głos z sali*: To jest dokument.)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przechodzimy do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druki nr 1282 i 1338)**.**

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Proszę pana posła Łukasza Horbatowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji. Nie ma pana posła sprawozdawcy? Jest.

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

(*Poseł Klaudia Jachira*: Uśmiechnięty.)

Poseł Sprawozdawca Łukasz Horbatowski:

Uśmiechnięty, siedziałem z boku. Dzień dobry, witam serdecznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, druk nr 1282. Projekt ten został wniesiony przez prezesa Rady Ministrów w dniu 20 maja i skierowany do pierwszego czytania na 36. posiedzeniu Sejmu w dniu 3 czerwca. Następnie przekazano go do wspólnego rozpatrzenia Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych. Komisje te na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 czerwca 2025 r. rozpatrzyły projekt ustawy i jednogłośnie wniosły o jego uchwalenie bez poprawek, co zostało ujęte w druku nr 1338.

Wysoka Izbo! Projekt ten ma charakter deregulacyjny i odpowiada na realny problem, który powstał w wyniku uchwały NSA z 31 marca br. Zawarta w niej interpretacja zmieniła wieloletnią, stabilną interpretację przepisów dotyczących świadczeń powtarzających się, takich jak renty ustanawiane w drodze darowizn. Doprowadziła ona do sytuacji, w której podatnicy zostali zobowiązani do składania zeznania podatkowego po każdorazowym wykonaniu świadczenia. Przypomnę, że w wielu przypadkach mówimy o świadczeniach comiesięcznych, co rodzi nadmierne formalizmy i biurokratyczny ciężar, zwłaszcza w przypadku osób starszych, schorowanych czy działających w dobrej wierze.

Celem proponowanej nowelizacji jest przywrócenie jasnych i jednoznacznych zasad. Świadczenia powtarzające się będą rozliczane raz – na początku, wedle ustalonej lub uprawdopodobionej wartości. Jeśli nie będzie możliwe jej określenie, to obowiązek podatkowy powstanie z chwilą wykonania świadczenia. Takie podejście przywraca równowagę i pewność prawną. Drugim istotnym elementem nowelizacji jest ułatwienie obrotu majątkiem nabytym w drodze spadku lub darowizny. W dwóch przypadkach zniesiony zostanie obowiązek uzyskiwania zaświadczeń z urzędu skarbowego – w pierwszym, gdy nabycie nastąpiło w formie aktu notarialnego, oraz w drugim, gdy dotyczy to osób z najbliższej rodziny, które dokonały zgłoszenia w wymaganym terminie. Są to zmiany oczekiwane, rozsądne i upraszczające codzienne czynności życiowe wielu Polaków. Przypomnę, że projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a w toku konsultacji nie zgłoszono zasadniczych zastrzeżeń.

Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji rekomenduję przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn w brzmieniu zawartym w druku nr 1282, bez poprawek. Uważamy, że uchwalenie tej ustawy przyniesie konkretne korzyści obywatelom i administracji publicznej, ograniczy zbędne procedury, zwiększy przejrzystość systemu podatkowego i będzie wyrazem zdrowego rozsądku w stanowieniu prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Miła Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość nasze stanowisko wobec projektu ustawy z druku nr 1282, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn. Uważamy, że sprawy deregulacji powinny być wyjęte ze sporu prawnego, i staramy się konstruktywnie podchodzić do wszystkich propozycji zgłaszanych przez rząd. Podchodzimy konstruktywnie, mimo że już od 18 miesięcy większość sejmowa blokuje i mrozi nasz projekt deregulacyjny z druku nr 558, mimo wielokrotnych deklaracji także premiera Tuska, że takie projekty będą rozpatrywane. Niemniej jednak my podchodzimy konstruktywnie, bo uważamy, że jeśli coś pomaga obywatelom i przedsiębiorcom, to nawet jeśli nie jest ujęte w sposób optymalny, trzeba to wspierać.

I teraz kilka słów odnośnie do tego projektu. Jak wiemy, w orzeczeniu NSA z 31 marca 2025 r. zwrócono uwagę, że obowiązująca regulacja dotycząca opodatkowania rent wypłacanych przez podmioty inne niż ZUS jest niesprawiedliwa. Przypomnę, że obecne rozwiązanie polega na tym, że podatek płaci się raz, a jako podstawę opodatkowania uznaje się 10-letnią wartość świadczeń. NSA zwrócił uwagę, że jest to niesprawiedliwe, ponieważ może się zdarzyć, że umrze któraś ze stron tej umowy. W związku z tym właściwszym rozwiązaniem byłoby, aby podatek był płacony raz na miesiąc od wypłacanej kwoty. Ministerstwo Finansów zaproponowało rozwiązanie, które wydaje się wychodzić temu naprzeciw i realizować to orzeczenie, ale jednocześnie jest to rozwiązanie

Spis treści

Poseł Bartłomiej Wróblewski

dosyć skomplikowane. Daje się bowiem podatnikom trzy możliwości. Dobrze, że te możliwości są, ale wydaje się, że można byłoby tę kwestię rozwiązać w sposób prostszy, łatwiejszy, tzn. pozostawić starą zasadę, ale np. dodać możliwość zwrotu nadpłaty, jeżeli rzeczywisty okres wypłaty renty okazałby się krótszy niż 10 lat. To rozwiązanie byłoby także korzystne dla obywateli, ale jednocześnie byłoby mniej skomplikowane. Jednym z celów deregulacji jest ułatwienie życia przedsiębiorcom i obywatelom, ale także istotnym elementem deregulacji jest to, aby rozwiązania były możliwie proste. To rozwiązanie proste na pewno nie jest.

I tutaj wracam do sprawy, o której mówił pan minister Neneman, który – panie ministrze – zwrócił uwagę, że będziemy mieli w tym roku tekst jednolity ustawy o podatku od osób prawnych. Proszę zwrócić uwagę, że tekst jednolity z pewnych oczywistych powodów jest ułatwieniem dla adresatów norm, dla podatników, ale jednocześnie w systemie prawnym mamy jeszcze więcej aktów normatywnych. I w żaden sposób to, że będzie wydany akt jednolity, nie zmienia faktu, że błędną techniką legislacyjną jest namnażanie projektów, tak jak w przypadku Prawa farmaceutycznego – po jednej zmianie w ciągu miesiąca w dwóch kolejnych ustawach zmieniamy Prawo farmaceutyczne. Podobna sytuacja, o czym przed chwilą mówiłem, jest w przypadku ustawy o podatku od osób prawnych. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby ujęcie tych spraw blokowo. Uproszczenia w prawie podatkowym, w różnych ustawach podatkowych na pewno powinny być w jednej ustawie podatkowej, w jednym akcie, a nie co 2 tygodnie czy tak, że w tym samym czasie trwa rozpatrywanie jednego, dwóch czy trzech projektów. Nie musimy nawet kontynuować tej dyskusji, bo zakładam, że przynajmniej część z państwa rozumie, jaka jest moja intencja. Ona nie jest w żaden sposób złośliwa, ale wydaje się po prostu, że z punktu widzenia legislacyjnego to rozwiązanie byłoby znacznie właściwsze. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Już się dowiedzieliśmy, jak PiS prowadził finanse państwa, nie dzięki danym, twardym danym, tylko dzięki swobodnym wypowiedziom osób z sieci.

(*Poseł Anna Gembicka*: To są twarde dane, pani poseł.)

Dam pani dobrą radę jako doradca podatkowy, proszę nauczyć się czytać dokumenty. Będzie to naprawdę dla pani bardzo pomocne. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Gembicka*: Ja jestem… Kto pani dał uprawnienia?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Gembicka, bardzo proszę…

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Pani nie, bo pani nie ma takich możliwości.

Proszę państwa, zmiana ta jest wynikiem…

(*Poseł Anna Gembicka*: Wstyd dla zawodu doradcy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Gembicka, jak pani poseł występowała, udzieliłam pani głosu. Jeśli pani będzie chciała, to się pani zapisze do zabrania głosu. Bardzo proszę nie pokrzykiwać, dobrze?

(*Poseł Anna Gembicka*: Dobrze.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Zmiana ustawy o spadkach i darowiznach jest wynikiem uchwały NSA. W związku z tym ta deregulacja jest wręcz konieczna, bo ona zwalnia podatników z nadmiernej biurokracji, ale też zwalnia urzędników z nadmiernej biurokracji. Wydawanie co miesiąc decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe byłoby po prostu kuriozalne. Dlatego propozycja ministerstwa wydaje się logiczna i wychodzi naprzeciw tym problemom, których trochę nam ta uchwała tutaj dostarczyła. Ale to nie znaczy, że Skarb Państwa na tym straci, bo otrzyma tę samą należność, którą by otrzymał w wyniku wydawania comiesięcznych decyzji ustalających. W związku z tym tutaj nie ma tak naprawdę o czym dyskutować. Musimy to zrobić dla polskich podatników, ale również po to, żeby odciążyć urzędy skarbowe od takiej nadmiernej, bezsensownej biurokracji. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie popierał ten projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Pawła Stracha, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Piotr Paweł Strach:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy o podatku od spadków i darowizn wpisuje się w założenia planu „Polska. Rok przełomu" 2025 mającego na celu uproszczenie przepisów podatkowych, redukcję biurokracji i kosztów po stronie podatników oraz organów państwa.

Polska 2050 poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, druki nr 1282 i 1338, wpisuje się w cały pakiet, który omawiamy już od kilku godzin – w pakiet deregulacyjny, gospodarczy, który ma za zadanie usprawnienie, pokazanie pewnych działań sprawczych koalicji rządowej, także resortu finansów, poszczególnych resortów, przy współpracy komisji sejmowych. To są przepisy pakietu deregulacyjnego, które mają uprościć rozliczanie podatku od spadków i darowizn. Chodzi o zmianę zasad rozliczania tego podatku w przypadku powtarzających się świadczeń. Tak jak już było powiedziane, ten projekt jest reakcją na uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego z marca 2025 r., która nieco skomplikowała to postępowanie. Mamy tutaj wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom, zwłaszcza oczekiwaniom, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia, w sposób prosty, jasny, klarowny. To zmiana jak najbardziej potrzebna. Dzięki tym rozwiązaniom nie trzeba będzie składać pewnych deklaracji, nie trzeba będzie tego powtarzać, to wszystko będzie jasne, czytelne, klarowne. System prawny też wymaga tego, żebyśmy go stworzyli w sposób stabilny, upraszczając pewne mechanizmy funkcjonowania.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy jest pan poseł Wieczorek? Nie widzę.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Chyba wciąż nie ma.)

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn muszę przypomnieć, że jako klub Konfederacji składaliśmy projekt dotyczący całkowitego zniesienia podatku od spadków. Uważamy, że ten podatek jest reliktem przeszłości, jest głęboko niesprawiedliwy i uderza w ciężko wypracowany majątek. Niestety nasz projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu.

Ten rządowy projekt wprowadza m.in. uproszczenie rozliczania podatku od powtarzających się świadczeń, takich jak renty, czy eliminuje obowiązek uzyskiwania zaświadczeń z urzędu skarbowego przy obrocie majątkiem nabytym w drodze spadku czy darowizny, zwłaszcza od najbliższej rodziny, lub w formie aktu notarialnego.

Są to zmiany korzystne i dlatego klub Konfederacji będzie je popierał. Mimo wszystko przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że jednak czekam na likwidację podatku od spadków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się ogromnie, że jest taka zgoda wśród posłanek i posłów, wśród klubów, jeżeli chodzi o koncepcję deregulacyjną, bo to świadczy o tym, że wszyscy jesteśmy zwolennikami deregulacji. Prawda jest taka, że w tej ustawie mamy kolejny przykład prostowania pewnych rzeczy, które nie są normalne. To sprawy, które dotyczą ludzi, w tym przypadku związane z koniecznością zgłaszania do urzędów skarbowych powtarzających się darowizn na rzecz wskazanej osoby.

Ten projekt ustawy wynika z decyzji Sądu Najwyższego i ze zmiany interpretacji obowiązujących przepisów. To dobrze, że szybko reagujemy na tego typu rzeczy i staramy się to w taki sposób realizować. Rzeczywiście, jeżeli ktoś ustanawia osobie najbliższej rentę, przekazuje jej środki finansowe, to składanie deklaracji podatkowych co miesiąc mija się z celem. To tak, jak gdyby jako pracownicy mielibyśmy składać deklaracje podatkowe co miesiąc, bo wynagrodzenie nam się zmienia z jakichś tam powodów, nawet takich, że wchodzimy w inny próg podatkowy. Ten absurd zostaje tym projektem ustawy zlikwidowany.

Podobnie jest z kwestiami dotyczącymi przekazywania darowizn czy spadków na rzecz najbliższej rodziny. To też jest element, który wzbudzał spore emocje. Potrzebne były decyzje. Nawet jak przekazy-

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

waliśmy dzieciom jakiś majątek, to potrzebne były decyzje. Tak nie powinno być, więc w tym projekcie ustawy jest to likwidowane. Ewidentnie zmniejsza to wszystkie te biurokratyczne wymagania, co jest bardzo ważne, istotne.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że klub Lewicy będzie wspierał tego typu działania deregulacyjne, bo okazuje się, że w ustawach, które polski parlament stworzył przez ostatnie dziesiątki lat, jest wiele zapisów nieprzystających do dzisiejszej rzeczywistości. Z uwagi na to, że mamy systemy elektroniczne i wszystkie dokumenty są cyfrowo archiwizowane, urzędy same mogą pewne rzeczy sprawdzać. To po prostu trzeba robić. Cieszę się, że ministerstwo wykazuje dużą aktywność w tym zakresie. Myślę, że pewnie co tydzień od różnych organizacji, przedsiębiorców, podatników wpływają kolejne wnioski z propozycjami, co można uprościć. Warto by było nad każdym z tych wniosków się pochylić. I prawda jest taka, że jeżeli ta deregulacja będzie trwała przez najbliższe miesiące, to po tej deregulacji, po tych działaniach deregulacyjnych niewątpliwie dużo łatwiej wszystkim nam się będzie żyło i funkcjonowało. Klub Lewicy popiera ten projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół poselskich.

Do pytań zapisało się dziewięcioro posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać?

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Zaczyna pani poseł Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Śmierć bliskiej osoby to zawsze jest traumatyczne przeżycie dla wszystkich, nie tylko dla urzędu. Załatwiając formalności spadkowe, regulując te sprawy spadkowe, jesteśmy po prostu narażeni na dodatkowy stres. Dobrze by było, gdyby w takich sytuacjach państwo nie utrudniało nam jeszcze życia. W tym kierunku zmierzają kolejne zmiany w kolejnym rozdziale deregulacji. Dzięki temu projektowi ci, którzy otrzymują rentę, nie będą musieli składać co miesiąc zeznania podatkowego, a spadkobiercy, jeśli będą chcieli sprzedać odziedziczoną nieruchomość, nie będą musieli uzyskiwać zaświadczeń z urzędu skarbowego o zapłaceniu podatku od spadku bądź o zwolnieniu z niego. Wiem to z własnego doświadczenia, jak uciążliwe bywają te procedury. Kolejne zmiany, które cieszą. Oby jak najwięcej takich zmian. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie, czy rząd planuje kolejne etapy uproszczeń, w tym zniesienie samego obowiązku składania zeznań podatkowych w przypadku darowizn i spadków już teraz zwolnionych z podatku. Skoro urząd i tak ich nie opodatkowuje, może warto byłoby znieść ten obowiązek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza uproszczenie w rozliczeniu podatku od świadczeń cyklicznych, eliminując konieczność składania comiesięcznie zeznania podatkowego w tej sprawie. Dodatkowo przewiduje ułatwienia w przypadku obrotu majątkiem uzyskanym w drodze dziedziczenia.

Mam trzy pytania: Czy nowe zasady obejmą wszystkie rodzaje świadczeń powtarzalnych, np. emerytury, alimenty, comiesięczne dywidendy czy stypendia? Jak zmiany wpłyną na sytuację podatników prowadzących działalność gospodarczą, w szczególności jeśli łączą rentę ze źródłami przychodu? Jakie mechanizmy przewiduje projekt, by zapobiegać nieszczelnościom systemu? Proponowane zmiany istotnie uproszczą życie osobom pobierającym rentę czy dziedziczącym majątek, eliminując powtarzalne zobowiązania odnośnie do podatków VAT czy PIT. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Karolina Pawliczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana tej ustawy stanowi realizację filarów wsparcia dla przedsiębiorców w zakresie deregulacji planu gospodarczego na 2025 r. „Polska. Rok przełomu", który zakłada eliminację zbędnych procedur administracyjnych i zwiększenie przejrzystości systemu podatkowego. Moje pytanie do ministerstwa brzmi tak: Czy macie państwo dane, ilu podatników skorzysta z tych uproszczeń? Ile takich spraw może być zewidencjonowanych w urzędach skarbowych? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ważnym elementem proponowanej nowelizacji jest ułatwienie obrotu majątkiem nabytym w drodze spadku bądź darowizny. Zostaje zniesiony obowiązek uzyskania zaświadczenia z urzędu skarbowego w dwóch przypadkach: gdy nabycie nastąpi w drodze aktu notarialnego lub gdy dotyczy to osób najbliższej rodziny, które dokonały zgłoszenia w wymaganym terminie, czyli 6 miesięcy od momentu uzyskania darowizny bądź spadku. Moje pytanie do pana ministra: W jaki sposób osoby zbywające darowany majątek udowodnią, że złożyły w odpowiednim czasie zeznanie w tej sprawie, skoro nie będzie już potrzebne zaświadczenie z urzędu skarbowego? Czy zastąpimy to jedynie oświadczeniem złożonym przed notariuszem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł Kierzek-Koperskiej, która już wyszła, ale mam nadzieję, że odsłucha. Skoro pani jest doradcą podatkowym, to powinna pani mieć elementarną wiedzę i dobrze rozumieć, że przyspieszone zwroty VAT-u i zabiegi księgowe, które stosuje Ministerstwo Finansów, nie przykryją waszej nieudolności w zarządzaniu budżetem państwa. Skoro twierdzicie, że jest tak dobrze, to czemu jest tak źle? Czemu mamy rekordowy deficyt? Wiecie państwo, dużo bardziej wiarygodne są rzeczywiste dane podawane przez pracowników Krajowej Administracji Skarbowej, którym należy się szacunek za ich ciężką pracę. Wy za mówienie prawdy i walkę o prawa pracowników chcieliście zwolnić szefową związku zawodowego w KAS-ie. Odnośnie do VAT-u przypomnę tylko jeszcze raport NIK-u, który był opracowany, kiedy szefem był wasz obecny kolega pan Kwiatkowski. Lata waszych rządów określono w raporcie jako czas silnego wzrostu luki VAT. Mało tego, krytyce poddano wolne podejmowanie decyzji o zastosowaniu metody legislacyjnej (*Dzwonek*), co dawało możliwość…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciórę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, państwo posłowie, teraz głos oddajemy panu posłowi Krzysztofowi Cieciórze.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

To prawda. Z tego, co się dowiadujemy, niedługo obsługa długu publicznego przekroczy możliwości budżetu.

(*Głos z sali*: A czyjego długu?)

Natomiast chciałbym dopytać pana ministra, dlaczego nie uwzględniliście cyfryzacji procedur w tym projekcie, bo ja tego przynajmniej nie znajduję, tak żeby ułatwić obsługę tego całego procesu przez seniorów na linii właśnie z urzędami skarbowymi. Dlaczego pomijacie też całą grupę innych świadczeń, które również mogłyby być objęte tymi zapisami, jak chociażby renty wdowie? To są te same osoby, które często pobierają podobne świadczenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie pytania oczywiście odpowie pan minister Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę, że generalnie popierają państwo ten projekt, dość oczywisty. Nie ma pana posła, bo rozumiem, że

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

byłby szczęśliwy z tego powodu, że jest projekt, który dotyczy dwóch spraw, a dotyczy jednej ustawy, więc nie ma mnożenia bytów.

Zmiany, które proponujemy, w żaden sposób nie rozszczelnią systemu. Można to jasno powiedzieć. To są drobne zmiany. Nie oczekujemy, żeby one wywołały jakieś niekorzystne konsekwencje budżetowe. Ile osób, ilu obywateli skorzysta, trudno powiedzieć. Nie będzie to duża liczba. Trzeba uczciwie powiedzieć, że to pewnie nie będzie liczone w setki tysięcy – może dziesiątki, a może tysiące.

Co do obrotu, co do cyfrowości, że tak powiem, trzeba rozróżnić rentę ZUS-owską i rentę, o której tu mówimy. To są zupełnie inne świadczenia, mimo że słowo: renta się pojawia.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: No właśnie.)

Natomiast dokumenty będzie można składać cyfrowo i to przewidujemy. I to są chyba wszystkie pytania. Bardzo dziękuję.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: No nie.)

Pani poseł, to potem porozmawiamy, dobrze? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel komisji pan poseł Łukasz Horbatowski chce zabrać głos? Nie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa (druki nr 829 i 1325)**.**

Bardzo państwa proszę o 2 minuty przerwy, dobrze?

Zaraz będziemy dalej procedować. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 36 do godz. 19 min 38*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dzień dobry.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 16. porządku dziennego.

Proszę bardzo pana posła Wiesława Różyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa – chciałbym rozpocząć od słów o samym bohaterze.

Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska. Te słowa Wincentego Witosa nie są jedynie historycznym cytatem. Są zobowiązaniem. Zobowiązaniem, które podejmujemy dziś w tej Izbie, na tej sali, przywracając należne miejsce jednemu z największych mężów stanu Rzeczypospolitej. Wincenty Witos to nie tylko nazwisko znane z podręczników, to żywa historia Polski, to głos polskiej wsi, która przez dekady była wypychana na margines. To lider, który udowodnił, że chłop może być premierem, że człowiek wywodzący się spośród prostego ludu może stanąć na czele państwa i w najtrudniejszym momencie poprowadzić je do zwycięstwa.

Trzykrotnie pełnił funkcję prezesa Rady Ministrów. Po raz pierwszy w 1920 r., w momencie gdy losy niepodległej Polski zawisły na włosku. Zbliżała się bolszewicka nawała, w Warszawie panował chaos, a nadzieja gasła. To Witos stojący na czele Rządu Obrony Narodowej wezwał naród do jedności, zjednoczył chłopów, robotników i inteligencję. I to dzięki tej mobilizacji m.in. Polsce udało się przetrwać i zwyciężyć. Rząd, którym kierował, zawarł pokój ryski z Rosją radziecką, przeprowadził plebiscyt na Śląsku, uchwalił konstytucję marcową. To były decyzje fundamentalne dla odbudowy państwa po zaborach. A mimo to jakże często Witos bywa pomijany w narodowej pamięci, jakże często stawiamy go obok zamiast w centrum. Tymczasem był współtwórcą niepodległości ramię w ramię z Józefem Piłsudskim i Paderewskim. Mieli różne poglądy, inne środowiska, inne środki działania, ale łączyła ich jedna wizja – Wolna Polska.

Wysoka Izbo! Nie byłoby Polskiego Stronnictwa Ludowego bez Wincentego Witosa. Nie byłoby samorządnej, demokratycznej Polski bez jego dziedzictwa. I nie byłoby wolnej Polski, gdyby nie jego decyzje w 1920 r.

W tym roku przypada okrągła rocznica jego śmierci. Nie możemy poprzestać na wspomnieniach i uroczystościach. Czas na decyzję, która będzie hołdem i zobowiązaniem jednocześnie. Dlatego składamy projekt ustawy o powołaniu Instytutu imienia Wincentego Witosa – instytucji, która będzie dokumentować, badać, edukować, a przede wszystkim pielęgnować wartości, które głosił Witos. Bo Witos to nie tylko historia, to myśl polityczna, która jest zaskakująco aktualna, to przekonanie, że edukacja to źródło mądrości, że godność człowieka jest nienaruszalna, że państwo powinno być sprawiedliwe, solidarne i uczciwe. To są fundamenty, na których budujemy także dziś.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa zakłada, że instytut będzie zajmował się ochroną i szerzeniem myśli patriotycznej Wincentego Witosa, przybliżaniem jego postaci jako męża stanu, który dał głos i siłę chłopom – najlicz-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Wiesław Różyński

niejszej, a wcześniej najbardziej zapomnianej grupie społecznej, dokumentowaniem jego działań jako lidera społecznego i narodowego, badaniem zbrodni XX w., zarówno tych niemieckich, jak i sowieckich, gromadzeniem relacji ofiar i świadków zbrodni totalitarnych, współpracą z placówkami edukacyjnymi, opieką nad miejscami pamięci związanymi z jego życiem i działalnością.

Instytut będzie miał siedzibę w Warszawie i osobowość prawną. Podlegać będzie ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa. Kierować nim będzie dyrektor powołany na 5-letnią kadencję, wspierany przez Radę Naukową złożoną z autorytetów naukowych. Projekt przewiduje jednorazową dotację w wysokości 10 mln zł oraz możliwość nieodpłatnego przekazania mienia przez jednostki budżetowe w pierwszym roku działalności. Późniejsze finansowanie będzie pochodzić z budżetu państwa, funduszy unijnych, środków własnych instytutu. Ale to nie tylko instytucja, to także inwestycja społeczna, bo dzięki działalności instytutu powstaną stypendia dla uzdolnionej młodzieży z terenów wiejskich, szkoły zyskają materiały edukacyjne poświęcone historii ruchu ludowego, wzmocni się lokalna tożsamość, wspólnota obywatelska, rozwinie się turystyka historyczna i kulturalna wokół miejsc związanych z Witosowym dziedzictwem.

Wysoka Izbo! Dziś wiele inicjatyw związanych z ruchem ludowym, z Wincentym Witosem, z pamięcią o II Rzeczypospolitej jest rozproszonych. Często są realizowane bez wsparcia, bez finansowania, bez infrastruktury. Czas to zmienić, tym bardziej że projekt ten zyskał już pozytywną opinię prokuratora generalnego, który podkreślił jego znaczenie również w kontekście wyroku Sądu Najwyższego z 25 maja 2023 r., wyroku, w którym uniewinniono Wincentego Witosa i jego towarzyszy, niesłusznie skazanych w procesie brzeskim. Uznanie tej niesprawiedliwości powinno iść w parze z działaniem. Projekt został także pozytywnie zaopiniowany przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Nie ma zatem powodów, by tę decyzję odkładać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wincenty Witos nie potrzebuje pomników z brązu. Potrzebuje instytucji, która będzie strażnikiem jego dziedzictwa. Potrzebuje obecności w życiu publicznym, w edukacji, w debacie narodowej. Przyjęcie tej ustawy to nie tylko gest w stronę historii, to gest w stronę przyszłości, która, jak uczył Witos, powinna się opierać na pracy, wartościach i wspólnocie. Z pełnym przekonaniem proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Zbigniew Dolata, który w dyskusji przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie marszałku, jeszcze...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przeznaczono dla klubów 5 minut, dla kół – 3 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata:

Tak. Panie marszałku, jedno sprostowanie: Jeszcze nie było takiej sytuacji, żebym przedstawiał stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pozwoli pan marszałek, że przedstawię stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Ale jeśli pan marszałek mnie o to poprosi, to wystąpię również w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę wybaczyć, ja jako członek Polskiego Stronnictwa Ludowego jestem ogromnie przejęty, prowadząc ten punkt. Dlatego ta pomyłka. Myślę, że aż tak bardzo nie dotknęła pana posła.

Poseł Zbigniew Dolata:

Nie, absolutnie nie. Zgłosiłem też gotowość wystąpienia w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zobaczymy, co pan teraz powie.

Poseł Zbigniew Dolata:

Mam zaszczyt, panie marszałku, rzeczywiście przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o powołaniu Instytutu imienia Wincentego Witosa. Rozpocznę od tego, że mój klub parlamentarny w pełni popiera poselski projekt ustawy. Powiem więcej: bez posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy pracowali najpierw w ramach komisji, potem podkomisji, która powstała, następnie znów Komisji Edukacji i Nauki, ten projekt nie byłby dzisiaj procedowany, ponieważ wnioskodawcy nie uzyskali na samym początku tych prac legislacyjnych wsparcia swoich koalicjantów. I klub Lewicy, i klub Platformy stosowały obstrukcję. Myślę, że coś na ten temat wie pan poseł sprawozdawca. Myślę, że i pan marszałek coś na ten temat wie. My jesteśmy zwolennikami powołania tego instytutu, mimo że pa-

Spis treści

Poseł Zbigniew Dolata

dały różnego rodzaju argumenty krytyczne ze strony koalicjantów PSL, że to przejaw tzw. instytutozy, że powiela już istniejące instytucje, że jest, krótko mówiąc, niepotrzebny. My uważamy, że jest potrzebny. Jest potrzebny ze względu na swojego patrona, na postać Wincentego Witosa. Nasze środowisko polityczne, środowisko polityczne Prawa i Sprawiedliwości, z największą czcią traktuje wszystkich ojców założycieli niepodległej Rzeczypospolitej: Wincentego Witosa, Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego czy Wojciecha Korfantego, ponieważ wnieśli ogromny wkład w odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów.

Można by wiele mówić o Wincentym Witosie, o jego myśli politycznej, o tym, że wywodził się ze środowiska chłopskiego, a był przywódcą całego narodu w najtrudniejszych chwilach dla naszej niepodległości, kiedy czerwona zaraza ze Wschodu groziła ledwie co powstałemu państwu unicestwieniem. Tak więc powołanie tego instytutu i sięgnięcie do tej spuścizny jest niezwykle ważne. Myślę, że ten instytut powinien nie tylko powstać, ale powstać maksymalnie szybko i rozpocząć działalność, aby myśl polityczna Wincentego Witosa dotarła do szerokich rzesz społeczeństwa, do polityków, a może przede wszystkim do polityków. Bo przecież ojcowie założyciele, ojcowie naszej niepodległości, różnili się w bardzo wielu kwestiach, ale jednoczyła ich myśl o Niepodległej, patriotyzm. Podam jeden przykład: stosunek do budowy Gdyni. Czy ktoś kwestionował w II Rzeczypospolitej budowę Gdyni?

(*Głos z sali*: Portu.)

Budowę portu i miasta. Budowę Gdyni, portu i miasta. Nie kwestionował nikt, żaden polski polityk, żadna partia polityczna, żadne medium. Jak ja marzę – mówię o swoim marzeniu – aby taka sytuacja była dzisiaj, żeby (*Dzwonek*) Polacy, wybierając w wyborach partie, które będą rządzić, nie mieli dylematu, czy to jest partia polska, czy to jest partia antypolska, czy będzie działać w interesie Polski, czy w zgoła obcym interesie. Tutaj myśl Wincentego Witosa byłaby niezwykle cenna, żeby te jego kryteria były powszechnie stosowane przez wszystkich Polaków, przez polityków, również przez polityków ze środowiska wnioskodawców.

Na koniec wskażę jeszcze jeden element z biografii politycznej Wincentego Witosa. Czas II wojny światowej, rok 1939, kiedy Niemcy próbują przekonać Witosa do kolaboracji. I miał potem jeszcze… Odrzuca, odrzuca to zdecydowanie. Miał jeszcze jedną propozycję ze strony kolejnego najeźdźcy…

(*Głos z sali*: Rosja.)

…Rosja Sowiecka, Związek Sowiecki i też to odrzuca. Czyli Wincenty Witos uczy nas, żeby nie kolaborować z wrogami Polski, nie zawierać wszystkich porozumień, które są możliwe do zawarcia, a mogą szkodzić Polsce.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, czas.)

Nie chcę tego mówić bardzo wprost, ale myślę, że politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego wiedzą, co mam na myśli.

(*Poseł Marek Sawicki*: Wiedzą, wiedzą. Zaraz ci powiem.)

Bardzo się cieszę, panie marszałku. Nie powiedziałem, myślę, żadnego słowa, które by kogokolwiek dotykało.

(*Poseł Marek Sawicki*: Nie dopowiedziałeś…)

Chodzi o to, abyśmy potrafili z tego wielkiego dorobku Wincentego Witosa czerpać, wyciągać wnioski i tak budować Polskę, jak on sobie wymarzył, co zresztą zacytował pan poseł sprawozdawca w swoim wystąpieniu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata:

Kończąc, jeszcze raz podkreślę, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera poselski projekt ustawy. Będziemy głosowali w trzecim czytaniu za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo zarówno za wystąpienie, jak i bardzo ważną deklarację.

Bardzo proszę panią poseł Alicję Łuczak o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące powołania Instytutu imienia Wincentego Witosa. Jak wiemy, prace legislacyjne prowadzone były najpierw przez Komisję Edukacji i Nauki, a potem przez podkomisję i doprowadziły nas do szczęśliwego finału. Powołanie Instytutu imienia Wincentego Witosa to przedsięwzięcie, którego głównym celem jest spopularyzowanie postaci tego wyjątkowego polityka, wielkiego patrioty, ojca niepodległości, twórcy ruchu ludowego, budowniczego demokratycznego, niezawisłego państwa, trzykrotnego premiera. Jego dorobek polityczny i społeczny, o czym już była mowa, powinien być zachowany, upamiętniany, a przede wszystkim upowszechniany jako przykład pracy organicznej, narodowej zgody i wzorowej postawy propaństwowej.

Do zadań instytutu należeć będą m.in.: prowadzenie badań naukowych w zakresie społeczno-politycz-

Spis treści

Poseł Alicja Łuczak

nej myśli Witosa ze szczególnym uwzględnieniem ruchu ludowego; ochrona, kultywowanie i szerzenie myśli narodowej i patriotycznej; upowszechnianie wiedzy historycznej na temat osiągnięć Witosa poprzez współpracę z miejscami z nim związanymi, tj. szkołami, placówkami kultury, muzeum w Wierzchosławicach, i opiekę nad nimi; organizowanie wystaw, konkursów, konferencji, seminariów, sympozjów, wykładów; prowadzenie działalności wydawniczej, dokumentacyjnej i promocyjnej; prowadzenie badań historycznych i interdyscyplinarnych w zakresie działań zmierzających do obrony niepodległości oraz budowania demokratycznego państwa, a także szerzenie wiedzy na temat totalitaryzmów XX w.

Wincenty Witos to polityk znany i nieznany zarazem. Postawę propaństwowca, bardzo wpływowego i wyrazistego, orędownika tzw. sprawy chłopskiej ukształtowało właśnie w dużej mierze pochodzenie. Urodził się w biednej rodzinie chłopskiej, a ukończywszy jedynie dwie klasy szkoły ludowej, postanowił kształcić się samodzielnie za pomocą dostępnych czasopism, książek, pochłaniając je setkami i tym samym stając się prekursorem dzisiaj modnego hasła uczenia się przez całe życie. Szybko zrozumiał, że poprawienie losu polskiego chłopa jest możliwe tylko dzięki budowaniu świadomości najpierw społecznej, potem narodowej, szerzeniu wiedzy i ciężkiej pracy organicznej, która może znieść pozostałości prawne i mentalne właściwie po epoce feudalnej. Był też orędownikiem reformy rolnej.

W 1895 r. dołączył do powstałego w Rzeszowie Stronnictwa Ludowego. Młody, rzutki, zaangażowany szybko rozpoczął karierę polityczną i najpierw został wójtem Wierzchosławic, potem posłem na Sejm Krajowy, a następnie posłem do austriackiej Rady Państwa w Wiedniu. Zdobył więc przydatne w wolnej Polsce doświadczenie parlamentarne. Trzykrotnie sprawował funkcję premiera: w latach 1920–1921 w czasie wojny z bolszewikami, od 28 maja do grudnia 1923 r. oraz tuż przed przewrotem majowym w 1926 r. Za zasługi na polu działalności państwowej i politycznej – to cytat – otrzymał od Józefa Piłsudskiego Order Orła Białego. W 1930 r. był przywódcą Centrolewu. W tym samym roku aresztowany, skazany i osadzony w twierdzy brzeskiej. Następnie wyemigrował do Czechosłowacji, a po wybuchu II wojny światowej wrócił do kraju, o czym pan poseł już mówił. Był więziony przez Niemców w latach 1940–1941, kilka dni też przez Rosjan, którzy chcieli go zmusić do współpracy. Oczywiście nie dał się.

Zmarł 31 października 1945 r. w krakowskim szpitalu. Pozostawił po sobie „Pamiętniki", „Dzieła wybrane", „Moje wspomnienia", „Pisma i mowy", które stanowią doskonałe źródło w kontekście planowanych badań. Cieszył się ogromnym autorytetem. Był pracowity i odważny. Stawiał na autentyczność i pragmatyzm. Potrafił godzić różne postawy i opcje polityczne. Był postacią, która w pełni zasługuje na instytucję jego imienia i która dziś może być wzorem do naśladowania dla wielu współczesnych polityków.

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera w pełni przyjęcie przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł, za wystąpienie klubowe.

(*Poseł Alicja Łuczak*: Zmieściłam się.)

Pani poseł Ewa Szymanowska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawiam nasze stanowisko wobec projektu ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa.

Projekt przewiduje utworzenie państwowego instytutu badawczego, którego celem będzie prowadzenie badań nad historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Wincentego Witosa oraz ruchu ludowego. Instytut ma również zajmować się dokumentowaniem zbrodni totalitaryzmu XX w., prowadzeniem działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej, a także opieką nad miejscami pamięci oraz wspieraniem inicjatyw związanych z tematyką historyczną i społeczną.

Zaproponowane rozwiązania są zgodne z ustawą o instytucjach badawczych i przewidują standardową strukturę organizacyjną z dyrektorem oraz radą naukową, przy zachowaniu nadzoru ministra właściwego ds. rolnictwa. Projekt precyzyjnie określa zasady finansowania, zakres działalności i sposób powołania władz instytutu.

Pozytywnie oceniamy zapisy dotyczące wspierania młodzieży ze środowisk wiejskich, prowadzenia badań interdyscyplinarnych oraz gromadzenia i digitalizacji materiałów historycznych. Projekt określa jasny zakres kompetencji oraz przewiduje kontrolę sejmową nad działalnością instytutu poprzez obowiązek składania corocznych sprawozdań. Z tego względu uznajemy go za legislacyjnie i merytorycznie uzasadniony.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga deklaruję poparcie dla przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Co za zgodność klubowa. Okazuje się, że Witos łączy wszystkich.

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: No proszę.)

Począwszy od pana posła Dolaty. Bardzo dobre wystąpienie.

Pan poseł Wiesław Różyński.

Spis treści

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Pani minister! Jeszcze chciałbym zabrać głos w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, środowiska, dla którego Witos jest wzorem, jak wcześniej powiedziała jedna z posłanek, wzorem do naśladowania. Udowodnił on, że nawet pochodząc z biednej polskiej galicyjskiej wsi można mieć marzenia, można je zrealizować, można zostać najsłynniejszym wójtem Wierzchosławic, można być trzykrotnym premierem Rzeczypospolitej. To nasza żywa historia. Jako składający ten projekt wnioskodawcy uważamy, że będzie to piękny pomnik z okazji przypadającej 85. rocznicy jego śmierci.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

80. rocznicy.

Poseł Wiesław Różyński:

80. rocznicy. Najmocniej przepraszam.

Ta historia Polski to głos polskiej wsi, która przez dekady była wypychana na margines. To lider, który udowodnił, że chłop może być premierem, że człowiek wywodzący się spośród prostego ludu może stanąć na czele państwa i w najtrudniejszym momencie poprowadzić je do zwycięstwa. Właśnie w tym roku przypada okrągła rocznica jego śmierci i jako środowisko ludowe chcemy to uczcić. Przypada również 130-lecie powstania ruchu ludowego, o czym też było wspomniane, że jako młody człowiek był założycielem Stronnictwa Ludowego.

Chcemy jako instytut dokumentować, badać, edukować. Chcemy, by ten instytut służył przede wszystkim do pielęgnowania wartości, które głosił Wincenty Witos.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi Wiesławowi Różyńskiemu, który przedstawił stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Zbliża się do mównicy pani poseł Dorota Olko, która przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Poseł Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wincenty Witos jest niewątpliwie bardzo znaczącą postacią w polskiej historii. Trzykrotny premier w odrodzonej Polsce, zasłużony w walce o odzyskanie niepodległości i o jej utrzymanie, uznawany za jednego z jej ojców. Jako lider ruchu ludowego stał się symbolem walki o prawa i godność mieszkańców wsi, a także o ogólną demokratyzację systemu politycznego i równouprawnienie wszystkich wyborców.

Jego historia to historia zaangażowania na rzecz równości i sprawiedliwości. To historia działania w duchu solidarności społecznej i poszukiwania kompromisu. Zgadzam się więc z panem posłem wnioskodawcą, że te wartości wciąż są aktualne, i z panem marszałkiem, że postać Witosa łączy chyba wszystkich i niewątpliwie zasługuje na godne upamiętnienie, bo dziś same zasługi Witosa wciąż pozostają mniej znane od dokonań niektórych polityków zaangażowanych w odbudowę państwa polskiego. Intensyfikacji wymagają też badania historii ruchu ludowego.

Można mieć jednak wątpliwości, czy proponowana w ustawie instytucja na pewno jest efektywnym wykorzystaniem środków publicznych na realizację tych celów, bo instytut ma propagować myśl polityczną Witosa, prowadzić badania historyczne, szczególnie totalitaryzmów XX w. Te zadania zostały zresztą już wymienione, więc nie będę ich powtarzać.

To wszystko to jest ważna i potrzebna praca, ale po pierwsze, czy na pewno do jej wykonania potrzebujemy nowego instytutu? Skupienie się na badaniu totalitaryzmów i ich ofiar jest zaskakujące, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że istnieje Instytut Pamięci Narodowej. Także dbanie o miejsca pamięci mieści się w zakresie działalności IPN-u, który powinien to wykonywać we współpracy z konserwatorami zabytków.

Jest też Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. To właśnie ta instytucja wspólnie z IPN-em w ubiegłym roku prowadziła projekt edukacyjny skierowany do uczniów szkół rolniczych i tych pod patronatem Witosa, którego celem była właśnie popularyzacja wiedzy o Witosie oraz było rozbudzenie świadomości narodowej i patriotyzmu wśród młodzieży.

Jest Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, zresztą także tu, w Warszawie. Zadania planowane jako zadania instytutu mogą też wykonywać Muzeum Historii Polski, Instytut Pileckiego czy instytut Narutowicza, jeżeli weźmiemy pod uwagę zakres ich działalności. To jest długa lista.

Myślę więc, że obawa wyrażona w uzasadnieniu projektu, że nieutworzenie instytutu może prowadzić do zanikania wiedzy o istotnych aspektach – tu cytuję – polskiej historii oraz wpływać negatywnie na edukację młodzieży w zakresie historii i patriotyzmu, to obawa nie do końca uzasadniona.

Po drugie, wątpliwości budzi formuła projektowanego instytutu i sposób jego powołania. Instytut im. Wincentego Witosa ma być instytutem badawczym, choć działalność badawcza to jest niewielki wycinek jego działalności, bo większość spośród ośmiu celów wymienionych w ustawie koncentruje się na działaniach popularyzatorskich, edukacyjnych, upamiętniających. Zwracało zresztą na to uwagę sejmowe biuro ekspertyz. A jeśli Instytut im. Wincentego Witosa ma rzeczywiście pełnić funkcje badawcze, to

Spis treści

Poseł Dorota Olko

powstaje pytanie o celowość projektu ustawy, bo w kontekście art. 5 ustawy o instytutach badawczych instytuty badawcze powołuje się rozporządzeniem i nie ma tutaj potrzeby powołania ustawą.

Wreszcie po trzecie, dlaczego instytut – niech będzie, że badawczy – który ma zajmować się przede wszystkim tematyką historyczną, jest pod nadzorem ministerstwa rolnictwa, a nie ministra kultury? Zadania wskazane w ustawie nie mają wiele wspólnego z działem administracji rządowej: Rolnictwo, a też argumenty, które się pojawiały na posiedzeniu bodajże podkomisji, że wiąże się to z rozwojem wsi – umówmy się – są mocno naciągane.

Wreszcie sama idea powoływania publicznych instytutów badawczych zajmujących się jednym nurtem myśli politycznej budzi pewne wątpliwości z naukowego punktu widzenia. Być może to jest dobry moment, żeby uczciwie porozmawiać o innym rozwiązaniu: o powoływaniu think tanków partii politycznych, które zajmują się właśnie pracą naukową, badawczą, popularyzatorską związaną z określonymi nurtami politycznymi, wszystkimi, i są dofinansowywane z budżetu państwa.

Do tworzenia nowych instytucji powinniśmy podchodzić z rozwagą, zwłaszcza że za rządów Prawa i Sprawiedliwości powstało sporo nowych tego rodzaju (*Dzwonek*) instytucji, i rozważać ich powstanie przez pryzmat ich korzyści.

Chcę podkreślić, że w ocenie Lewicy postać Wincentego Witosa zasługuje na godne upamiętnienie, ale apeluję o namysł Wysokiej Izby, czy projektowana w ustawie forma instytucji jest najlepsza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko przypomnę pani poseł, że nikomu nie przeszkadza istnienie Centrum im. Ignacego Daszyńskiego, gdzie propagowane są idee socjaldemokratyczne. Dla każdego ojca niepodległości powinno być miejsce. Takie jest zdanie naszego klubu.

(*Poseł Dorota Olko*: Ale to nie jest instytucja publiczna. To jest fundacja.)

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście na samym początku jest ważne, żeby to wspomnieć, bo Wicenty Witos to wybitny działacz ludowy, trzykrotny premier II RP, symbol polskiego ruchu wiejskiego i oczywiście jeden z ojców niepodległości. Oczywiste jest to, że zasługuje na upamiętnienie. Przyłączam się do tego, że tak, tę salę prawdopodobnie jego postać łączy.

Natomiast chciałbym jednak mimo wszystko, żeby pamiętać o tym, że tutaj mamy do czynienia z powołaniem instytutu. W 2020 r. został powołany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, dedykowany studiom nad dziedzictwem myśli narodowej oraz chrześcijańsko-demokratycznej. Instytut miał zajmować się głównie realizacją polityki pamięci w zakresie historii i dziedzictwa Polski, ze szczególnym uwzględnieniem myśli narodowej, katolicko-społecznej i konserwatywnej, także upowszechnianiem wiedzy o historii i dziedzictwie Polski.

W 2024 r., już po przejęciu władzy, decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego instytut zmienił nazwę na Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza. Nowym szefem został pan dr hab. Adam Leszczyński, aktywista o wyraźnie lewacko-liberalnych poglądach, który przez 24 lata związany był z „Gazetą Wyborczą", wieloletni członek OKO.press, związany z „Newsweekiem". Powiem szczerze, że nie słyszałem obrony tej moim zdaniem skandalicznej sytuacji ze strony działaczy i polityków PSL-u, bo to tak, jakbyśmy my zmienili Instytut imienia Wincetego Witosa na instytut im. hrabiego Maurycego Zamoyskiego. Każdy, kto orientuje się odrobinę w historii, wie, jaka to jest szykana w tym zakresie. Trzeba powiedzieć sobie jasno, że była to szykana w tym zakresie.

Ojcowie niepodległości zasługują na upamiętnienie, ale jednak mimo wszystko widzę w tej sali ogrom hipokryzji, bo dziś procedujemy nad ustawą, która ma na celu powołanie właśnie tej instytucji, kolejnej instytucji, która tak naprawdę jest tylko kolejną instytucją służącą do tego, aby wyciągać pieniądze z budżetu państwa. Budżet państwa ma wydać kolejne 10 mln zł, a później każdego roku przekazywać dotacje celowe o wysokości 4–5 mln zł.

Pojawia się zatem pytanie, czy Polacy rzeczywiście potrzebują kolejnej upolitycznionej instytucji, która będzie zajmować się upowszechnianiem wiedzy o historii i dziedzictwie Polski oraz organizowaniem wystaw objazdowych, jak czytamy w ustawie. Czy powinniśmy dawać przyzwolenie na tworzenie kolejnej instytucji, która powstaje głównie po to, by w najbliższych latach znalazły w niej zatrudnienie osoby powiązane z obecną władzą? W Polsce przecież działa już wiele instytutów i fundacji, które zajmują się upowszechnianiem wiedzy o historii i dziedzictwie Polski. Wydajemy miliony złotych polskich podatników na instytucje, które mają stać się zwyczajnie schronieniem dla osób powiązanych z politykami i władzą pod pretekstem pięknych patriotycznych haseł. Po co pomysł powołania kolejnej upolitycznej instytucji, do której będą co roku płynąć miliony złotych? No tylko i wyłącznie po to, żeby były kolejne stanowiska i dyrektorzy.

Powiem, że naprawdę chciałbym, żeby rzeczywiście był konsensus na tej sali oraz w ogóle wśród Polaków co do tego, żeby rzeczywiście upamiętniać polskich ojców niepodległości. Mogę ze swojej strony

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

powiedzieć, że jako pierwszy prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, jeszcze na samym początku organizowania tego marszu, nie dostawaliśmy pieniędzy z budżetu państwa i upamiętnialiśmy wszystkich ojców niepodległości, żeby przypomnieć o tym doniosłym wydarzeniu. Z tego miejsca ze sceptycyzmem odnoszę się do tego, żeby powoływać właśnie taką instytucję. Natomiast co do kwestii upamiętnienia tak znamienitej postaci jak Wincenty Witos jestem oczywiście za, ale jestem przeciw powołaniu tej instytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wystarczy przeciw, panie pośle.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Stanowisko koła Konfederacja Korony Polskiej przedstawi pan poseł Sławomir Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła parlamentarnego Konfederacji Korony Polskiej dotyczące omawianego poselskiego projektu ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa.

Szanowni Państwo! Historia, pamięć o naszych zasłużonych przodkach jest bardzo ważna. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę nie wygrażać tam pani minister.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ja nie wygrażam.)

Poseł Sławomir Zawiślak:

Rozumiem, że pan marszałek mi doliczy troszkę czasu.

Jest ważna, ale trzeba ją uczciwie przedstawiać i czcić wszystkich. Ciekawe – tak refleksyjnie na początku chciałbym powiedzieć – co powiedziałby zasłużony dla ojczyzny Wicenty Witos, który mógł być, na marginesie, bardziej czczony przed laty, a był czczony, na temat aktualnie prowadzonej polityki historycznej, kreowanej właśnie w państwie przy koalicji rządzącej z udziałem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Co by powiedział o pomijaniu pamięci o wielkich Polakach, Polkach, o dbałości o siłę polskiej państwowości? Przypomnę: niszczenie pamięci o bohaterach walk o niepodległość Rzeczypospolitej w Muzeum II Wojny Światowej, wprowadzanie skandalicznych zmian w podstawie programowej nauczania historii, w zasadzie deprawujących hasło: Bóg, honor, ojczyzna, bardziej intensywne wdrażanie prób wychowania młodego pokolenia Polek i Polaków raczej zgodnie z liberalnymi ideologiami, niekaranie przez rządzących za skandaliczne tzw. przejęzyczenia przedstawicieli rządu, w których oskarżano naród polski o niepopełnione zbrodnie, właśnie wspomniane likwidowanie pamięci o innych tak ważnych Polakach – wspomniana zamiana nazwy Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, tak bardzo wspaniale zasłużonych po uzyskaniu niepodległości, na instytut myśli politycznej Narutowicza.

Teraz mamy taką sytuację, że w takim ciekawym momencie funkcjonowania polityki w Polsce po wyborach prezydenckich podnoszony jest rzeczywiście kosztowny finansowo – doczytałem się, że niekonsultowany społecznie – projekt ustawy, który tworzy nową instytucję, która ma w sposób bardzo aktywny głosić chwałę zasłużoną, ale tylko jednej postaci. W sumie mogę powiedzieć tak: ocena skutków regulacji opisana przez ekspertów do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji podnosi tak wiele problemów związanych z tą ustawą, m.in. lakoniczną konstrukcję przepisów projektu dotyczących gospodarki finansowej instytutu czy też przekazywania majątku przez ministra rolnictwa, która nie ma nic wspólnego z podstawowymi przepisami dotyczącymi instytutów badawczych, że rzeczywiście wprowadza to (*Dzwonek*) dziwną sytuację. Przy funkcjonowaniu Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Niepodległości, które podnosi także pamięć Wincentego Witosa, w sposób oczywiście uzasadniony, instytutu, zakładu historii ruchu ludowego na Uniwersytecie Warszawskim i innych instytucji – mamy potrzebę, opisaną dodatkowo, że trzeba instytut otworzyć, bo istnieje prawdopodobieństwo nieotrzymania potencjalnych funduszy unijnych. To chyba śmieszne uzasadnienie na końcu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Kończąc, panie marszałku – nasze koło jest zawiedzione, że w czasie procedowania nad tą ustawą, przy tak licznych niedociągnięciach wskazanych przez ekspertów sejmowych, nie uszlachetniono tej ustawy i nie doprowadzono jej do dobrego stanu. W związku z tym informuję, że koło Konfederacja Korony Polskiej nie poprze tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Do tej pory zgłosiło się 15 państwa posłów.

Jeżeli ktoś chciałby jeszcze dopisać się na liście, to zapraszam.

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Żelazowska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Instytut Wincentego Witosa jest potrzebny, pani poseł, nie tylko jako wyraz hołdu dla jednego z ojców polskiej niepodległości i demokracji, ale także jako instytucja, która ma realne zadanie pielęgnowania pamięci o tradycji ruchu ludowego i wspierania edukacji obywatelskiej i debaty o wartościach, na których budowano przecież Rzeczpospolitą. Dziś naszym zadaniem jest przywrócenie sensu państwowej polityce pamięci, bez PR-u, za to z szacunkiem dla historii i z szacunkiem dla ludzi. Instytut Witosa będzie ważną instytucją na kulturalnej i historycznej mapie Polski. Instytut Wincentego Witosa będzie służył Polakom, będzie też służył młodemu pokoleniu. Instytut (*Dzwonek*) Wincentego Witosa jest potrzebny.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to jeszcze, tak jak moi przedmówcy, pozwolę sobie dać chwilę.

Panie Pośle Tumanowicz! Pan mówi, że jest pan za i jest pan przeciw. W tej sytuacji trzeba być wyrazistym. A ja chcę powiedzieć, że mieszkańcy Zamojszczyzny, z której pan startował, bo nie wiem, czy tam pan mieszka, z którymi rozmawiałam kilka tygodni temu, bo jestem też tam jako osoba, która pochodzi z tamtego terenu, są bardzo zadowoleni. Dyrektorzy szkół, które noszą imię Wincentego Witosa, właśnie uważają, że jest potrzebna taka instytucja, która będzie skupiała te instytucje, te szkoły, ludzi i będzie mogła też kreślić kierunek.

Panie Pośle Zawiślak! Myślę, że tak, mieszkańcy Zamojszczyzny są zawiedzeni. Bo pan mówił, że pan jest zawiedziony. Startował pan z list PiS-u, a dzisiaj reprezentuje pan inny klub.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Bożena Żelazowska:

Tak, są zawiedzeni.

Instytut Wincentego Witosa jest potrzebny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałabym wyrazić swoje poparcie dla inicjatywy powołania Instytutu imienia Wincentego Witosa – wybitnego przywódcy ruchu ludowego, premiera Rzeczypospolitej, obrońcy polskiej wsi i niezależności narodowej. Uważam, że ustanowienie takiej instytucji stanowi ważny krok w kierunku pielęgnowania pamięci o dziedzictwie polskiego ruchu ludowego, a także popularyzacji postaci, której wkład w budowę niepodległego państwa polskiego wciąż wymaga należytego upowszechniania. Instytut powinien stać się miejscem rzetelnej debaty, badań oraz działalności edukacyjnej w zakresie historii ruchu ludowego i jego roli w dziejach Polski.

Ale mam kilka pytań. Czy w ramach działalności instytutu przewiduje się współpracę z instytucjami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi reprezentującymi polską wieś i ruch ludowy? Jeśli tak, to w jakim zakresie, pani minister? Czy przewiduje się, że instytut będzie organizował programy edukacyjne i badawcze skierowane do młodzieży oraz środowisk wiejskich? W jaki sposób planuje się zagwarantować pluralizm badawczy i historyczny w pracach instytutu, aby jego działalność nie miała charakteru wyłącznie politycznego (*Dzwonek*), lecz rzeczywiście naukowy i edukacyjny? Czy przy powoływaniu władz instytutu lub rady programowej przewiduje się udział przedstawicieli różnych środowisk naukowych i społecznych reprezentujących szerokie spektrum opinii na temat historii ruchu ludowego w Polsce? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten temat jest mi bardzo bliski, ponieważ jako wójt gminy Spytkowice wprowadziłem we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie cykl badań historycznych, które odkrywały na kartach pamięci lokalnych bohaterów – bohaterów, którymi najczęściej byli chłopscy synowie, którzy służyli w armii Hallera, którzy służyli w armii Andersa, którzy walczyli w bitwie pod Monte Cassino, którzy bili się za Polskę w kampanii

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

wrześniowej. Bo przecież o tych wielkich uczymy się z kart podręczników, natomiast o tych maluczkich, którzy w tych armiach walczyli, a to w dużej części byli właśnie chłopscy synowie, nie dowiemy się nigdy, jeśli sami ich nie odkryjemy. Jeśli nie, zrobią to najczęściej, tak jak w moim przypadku, samorządy lokalne. Realizowaliśmy to we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, natomiast nie wszyscy mają taką możliwość (*Dzwonek*), nie wszyscy mają taką bazę naukową. Takie badania również kosztują, bo przecież nie ma nic za darmo.

W związku z tym moje pytanie: Czy instytut Wincentego Witosa będzie koncentrował się w swojej działalności na badaniu i odkrywaniu lokalnych bohaterów, chłopskich synów, chłopów, którzy walczyli za ojczyznę, a którzy zostali z oczywistych względów już w tym momencie zapomniani? Czy instytut będzie miał realne środki finansowe, aby takie badania wspomóc i takie badania inicjować? Dla zachowania tradycji ludowej i polskiej historii, historii polskiej wsi jest to niezwykle ważne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Lorek. Nie widzę.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Naprawdę uważam, że to jest dosyć jasne stanowisko, że można być za upamiętnianiem Wincentego Witosa i jednocześnie przeciwko wydawaniu na to pieniędzy z budżetu, a przynajmniej na taki instytut. Przez pierwsze lata organizowania Marszu Niepodległości, kiedy byłem prezesem Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości", organizowaliśmy ten marsz tylko i wyłącznie z darowizn osób, które nas wspierały, darczyńców. Oczywiście pani minister raczyła mi tutaj zwrócić uwagę na to, że Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości" otrzymywało także pieniądze z budżetu. To jest oczywiste. Natomiast otrzymywało je nie za czasów mojej prezesury, ale za czasów innego prezesa, który później startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Ja jestem przedstawicielem Konfederacji, więc akurat proszę mi tego nie zarzucać. Akurat byłem sceptyczny co do tego, żeby brać pieniądze z budżetu na takie rzeczy.

(*Głos z sali*: Ale to nie wstyd, panie pośle.)

Natomiast osobiście uważam (*Dzwonek*), że mimo wszystko takie upamiętnianie powinno być przede wszystkim domeną działań społecznych i oddolnych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale zgodzi się pan poseł, że przekazywanie środków budżetowych na narodową politykę pamięci to przecież nic złego.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Zgadzam się co do tego, natomiast nie zgadzam się akurat na upolitycznianie takiej instytucji.)

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezsprzecznie znaczenie Wincentego Witosa zasługuje na podkreślenie w odniesieniu do historii Polski. Sama decyzja została zakomunikowana 15 sierpnia 2024 r. podczas Święta Wojska Polskiego. Jednak drogi pracy w komisjach sejmowych były dość zawiłe i kręte. 5 marca Komisja Edukacji i Nauki podczas 15-minutowego posiedzenia podjęła decyzję o przekazaniu projektu pracy nad utworzeniem instytutu Witosa nowej podkomisji, choć projekt nie był skomplikowany. Dobrze, że dziś możemy procedować nad konkretnym projektem ustawy.

Rok 80. rocznicy śmierci Wincentego Witosa, wieloletniego przywódcy ruchu ludowego, jednego z głównych budowniczych II Rzeczypospolitej i trzykrotnego premiera, to doskonały moment na przypieczętowanie utworzenia tego instytutu. Jednak nie chciałabym nigdy usłyszeć z tej mównicy od jakiegokolwiek polityka, że wygenerowanie 10 mln zł i 4 mln zł lub 5 mln zł rocznej dotacji może być pretekstem do ograniczenia bądź likwidacji IPN lub instytutu Narutowicza. Instytut może pozyskiwać środki zewnętrzne (*Dzwonek*) na działalność, jak również, co podkreślał wicepremier Kosiniak-Kamysz, może wypracowywać własne środki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powołanie Instytutu imienia Wincentego Witosa ma upamiętnić jedną z kluczowych postaci polskiego ruchu ludowego. Instytut ma prowadzić działalność naukową, edukacyjną i popularyzatorską. Choć cel ten budzi zrozumienie, warto jest rozważyć, czy nowa instytucja rzeczywiście jest konieczna. Przykład likwidowanej Akademii Kopernikańskiej pokazuje, że bez stabilnego zaplecza i rzeczywistej współpracy ze środowiskiem eksperckim nowe instytucje mogą nie spełniać pokładanych w nich nadziei.

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk

Mam dwa pytania. Dlaczego zdecydowano się na utworzenie odrębnego instytutu, zamiast zlecić realizację tych samych zadań istniejącym instytucjom takim jak PAN, uczelnie publiczne czy muzea historyczne? I drugie pytanie: Jakie mechanizmy nadzoru i oceny działalności instytutu przewiduje projekt ustawy? Czy zostanie wprowadzony cykliczny audyt merytoryczny i finansowy?

Wincenty Witos zasługuje na trwałe upamiętnienie, ale samo powołanie instytutu nie gwarantuje sukcesu. Kluczowe będzie zapewnienie realnej współpracy z ekspertami, stabilnego finansowania i osadzenie działalności w istniejącym (*Dzwonek*) krajobrazie naukowo-kulturalnym, tak by nowa instytucja nie podzieliła losu tych, które powstały z dużym rozmachem, ale bez długotrwałej wizji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wincenty Witos był wielkim polskim bohaterem i najwybitniejszą postacią w historii polskiego ruchu ludowego. Nigdy nie zapomniał, skąd pochodził, i całe życie walczył o sprawę chłopską.

Pan poseł wnioskodawca wyliczał szereg zadań, którymi będzie się zajmował instytut. To działalność edukacyjna, popularyzatorska, prowadzenie badań, ustanawianie stypendiów. Oczywiście to działalność bardzo potrzebna i cieszę się, że taki instytut powstanie.

Ale mam pytanie i prośbę przede wszystkim. Panie marszałku, panie marszałku seniorze, mam nadzieję, że dopilnujecie, żeby na czele instytutu nie stanął żaden ideolog opętany nienawiścią do polskiej historii i polskich bohaterów. Bo niestety ostatnio tak się dzieje, jeśli chodzi o instytuty nadzorowane przez ten rząd. Chodzi o instytut Dmowskiego, na którego czele postawiono człowieka, który do tego stopnia nienawidzi ruchu narodowego, że nawet wyrzucił z nazwy instytutu nazwisko Romana Dmowskiego. Pytam, bo ta koalicja (*Dzwonek*) postawiła na czele instytutu Pileckiego człowieka, który walczy o interesy niemieckie i mówi wprost, że żadne reparacje się Polsce nie należą. Dlatego, broń Boże, nie doprowadźcie do tego, żeby nadzorował ten instytut minister kultury, bo on na pewno zniszczy tę działalność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czy ty się słyszysz?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

O ile się nie mylę, pani minister, instytut będzie podlegał resortowi bliskiemu także pani.

(*Poseł Anna Gembicka*: Ja się bardzo z tego cieszę.)

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Jeszcze jakby pani minister Żelazowska nadzorowała całe ministerstwo kultury, tobym nie miał wątpliwości, że do czegoś takiego nie dojdzie. Ale rzeczywiście żyjemy w kraju, w którym Muzeum Warmii i Mazur przemianowuje się na Muzeum Prus Wschodnich. Mamy sytuację, w której państwo jako rząd, premier Donald Tusk rezygnujecie z reparacji, które są nam należne, odszkodowań, które, jak wiem, popiera też część ludowców.

(*Głos z sali*: 8 lat mieliście.)

Natomiast Wincenty Witos jest absolutnie w historii Polski ewenementem, człowiekiem godnym upamiętnienia w każdej możliwej postaci, panie pośle Tumanowicz, również w postaci tego instytutu. Mało znany fakt: w 1944 r. Witos przebywał pod nadzorem gestapo, Niemców, którzy go torturowali, którzy go nadzorowali przez praktycznie cały okres okupacji. Armia Krajowa wraz z ludowcami, którzy byli w Polsce, szykowali plan przerzucenia go do Londynu, żeby zastąpił prezydenta Raczkiewicza. Chodziło o to, żeby był symbolem Polski walczącej, Polski, która dalej trwa (*Dzwonek*), Polski, która chce być niepodległa. Musimy o tym pamiętać, musimy o tym wspominać, bo Witos był jedynym wówczas politykiem, który takim symbolem mógł się stać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska, z okręgu bliskiego Wincentemu Witosowi.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Tak jest, z Krakowa, z Małopolski, miejsca szczególnie bliskiego Wincentemu Witosowi.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wydaje się, że intencją leżącą u podstaw procedowanego projektu ustawy powołującej do życia Instytut imienia Wincentego Witosa jest to, by działanie instytutu miało charakter szerszy niż tylko ochrona, kultywowanie i szerzenie myśli narodowej swojego patrona. Świadczą o tym zapisy art. 3 projektowanej

Spis treści

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec

ustawy. Czy zatem określenie padające w art. 3 ust. 1 pkt 7, mówiące o współpracy instytutu z placówkami oświatowo-kulturowymi, których patronem jest Wincenty Witos, nie ma niepotrzebnie zawężającego charakteru, ograniczającego możliwości współpracy instytutu do wyłącznie tych placówek oświatowo-kulturalnych, których patronem jest Wincent Witos? W moim przekonaniu jeśli powoływany instytut (*Dzwonek*) miałby podejmować tego typu współpracę z placówkami kulturowo-oświatowymi, to warto, aby były to wszystkie placówki tego typu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan marszałek senior Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że nikt nie kwestionuje zasług trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej Wincentego Witosa, ale nie sądziłem, że po ponad 90 latach od rządów sanacji nadal będzie się rozchodził po tej sali jej swąd, żeby nie powiedzieć: smród sanacji. Demokracja II Rzeczypospolitej skończyła się wraz z przewrotem majowym, a ofiarami tego przewrotu byli ci, którzy walczyli o wolność Rzeczypospolitej. Nie byłoby zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej, gdyby Wincenty Witos nie schował do kieszeni płaszcza rezygnacji z dowodzenia wojskiem pana marszałka Piłsudskiego. Potem były więzienia, potem były represje, a potem za PRL-u i w czasie 36 lat wolnej Polski ciągle mieliśmy i mamy do czynienia z sytuacją, w której sanacja przeważa nad demokracją. (*Dzwonek*) Dość. Czas skończyć z sanacją. Czas odbudować demokrację.

Powiem jedno, panie pośle Tumanowicz. Wywodzę się z rodziny narodowej. Na środkowym Podlasiu nie było ruchu ludowego, był ruch narodowy, ale w mojej rodzinie nigdy jednego złego słowa o Witosie, ruchu ludowym i o ojcach założycielach II Rzeczypospolitej nikt nie śmiał powiedzieć.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Z moich ust też pan go nie usłyszy.)

Dlatego apeluję do was wszystkich: skończcie z tą hipokryzją. Byłem uczestnikiem postępowania przed Sądem Najwyższym, po którym uniewinniono Witosa i jego kolegów skazanych w procesie brzeskim. Wtedy prokurator, jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości, bronił oskarżenia sformułowanego przez oskarżycieli w procesie brzeskim i oskarżał Wincentego Witosa. Dzisiaj chwalicie się, że czcicie jego pamięć. Na litość boską, zamknijmy okres sanacji – budujmy demokrację. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Chcę tylko powiedzieć, że marszałek senior przypomina fakt rozprawy przed Sądem Najwyższym, która odbyła się dokładnie 2 lata i 1 miesiąc temu, kiedy Sąd Najwyższy po 90 latach hańby uniewinnił Witosa i tych wszystkich, którzy zostali skazani w procesie brzeskim.
Pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie, a właściwie apel do posła sprawozdawcy, który był jednocześnie posłem wnioskodawcą, apel dotyczący zapowiedzi obecnego rządu w kwestii likwidacji licznych instytutów powstałych w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Zapowiadano likwidację kilkunastu, a może kilkudziesięciu instytutów. Część z tych zapowiedzi niestety zrealizowano. Instytut Pokolenia i Instytut De Republica zostały zlikwidowane. Jutro w porządku obrad Sejmu jest punkt dotyczący likwidacji Akademii Kopernikańskiej. Czy nie warto by jednak, idąc z duchem (*Dzwonek*) tego projektu ustawy, spowodować, żeby tego typu likwidatorskie zapędy zostały zduszone w zarodku, żeby nie likwidowano tego, co powstało, co ma już duży dorobek? Myślę, że kwestia Akademii Kopernikańskiej będzie papierkiem lakmusowym, jeśli chodzi o stosunek do tych instytucji, które powstały i mogą odgrywać ogromną rolę w polskiej nauce i kulturze, tak jak to projektujemy w przypadku Instytutu imienia Wincentego Witosa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Instytut imienia Wincentego Witosa ma przede wszystkim chronić, kultywować oraz szerzyć myśl trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej – i tę patriotyczną, i ludową, i narodową, i polityczną. Jego powstanie z inicjatywy parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie mieć również doniosłe znaczenie w kontekście, o którym mówili marszałkowie Marek Sawicki i Piotr Zgorzelski, w kontekście orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2023 r., na mocy którego uniewinniono Wincentego Witosa i innych skazanych w procesie brzeskim. Wyrok ten stanowi zadośćuczynienie, co prawda późne, dla skazanych 90 lat wcześniej, jednak sprawa rehabilitacji

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

Wincentego Witosa, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku (*Dzwonek*), powinna stanowić również lekcję na temat roli prawa i roli sądów w demokratycznym państwie prawa, co jest nam dzisiaj, myślę, że wszystkim, bardzo potrzebne. Na pewno tę ważną lekcję i wiele innych działań poświęconych temu wybitnemu mężowi stanu, ojcowi polskiej niepodległości, ojcowi polskiego ruchu ludowego zorganizuje już wkrótce Instytut imienia Wincentego Witosa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cześć i chwała bohaterom, cześć i chwała Wincentemu Witosowi, jednemu z ojców naszej niepodległości. Szanowni państwo, instytuty i instytucje są potrzebne. Są potrzebne do kultywowania pamięci, ale w tym przypadku trzeba wspomnieć o hipokryzji rządu koalicji 13 grudnia, o hipokryzji tych, którzy wychodzili i mówili, ile to tych instytutów Prawo i Sprawiedliwość powołało, że trzeba je likwidować, trzeba je zwijać w tym zakresie, ograniczać politykę, także politykę historyczną, politykę naukową państwa, bo… No właśnie, bo co? Bo nie podobało się to Donaldowi Tuskowi.

Bardzo dobrze, że ten instytut powstaje. Życzę, aby dobrze funkcjonował, dobrze działał i żeby nie okazało się, że pierwszym dyrektorem będzie działacz PSL-u, a takie głosy już słychać na korytarzu. Być może wtedy – wychodząc naprzeciw chociażby Konfederacji i potrzebom, które zgłaszali, żeby trochę ograniczyć koszty – zamiast budować nowy instytut, byłoby łatwiej przekształcić Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (*Dzwonek*), które funkcjonuje pod panem marszałkiem z PSL-u i ma już dyrektora z PSL-u. Drodzy państwo, oby tak nie było.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Naród, który nie pamięta o swojej historii, nie jest godzien swojego istnienia. My pamiętamy. Wincenty Witos był i jest jednym z sześciu ojców polskiej… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie pośle.
Proszę zakończyć tę dyskusję.
(*Poseł Michał Woś:* Jeżeli marszałek senior używa słowa: cymbał, to się nie godzi, panie marszałku.)
Nie słyszałem tego określenia. Teraz głos zabiera pan poseł Sosnowski.
(*Poseł Michał Woś:* Kto jak kto, ale nie marszałek senior. Wstyd!)

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Wincenty Witos był i jest jednym z sześciu ojców polskiej niepodległości. Tak wiele zrobił dla naszej ojczyzny, a szczególnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Z całą pewnością można by powiedzieć, że to jemu w dużej mierze zawdzięczamy to, że Polska obroniła wtedy swoją niepodległość. Wszyscy zgadzamy się tu, na tej sali, że był reprezentantem konkretnej myśli politycznej. W swoim życiu doznał jednak tak wiele upokorzeń, mimo że ciągle powtarzał: A Polska winna trwać wiecznie. (*Dzwonek*) Zatem chciałbym zapytać panią minister, czy to nie jest wreszcie najwyższy czas, by uhonorować tego wielkiego męża stanu instytutem właśnie jego imienia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Sławomir Zawiślak, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani minister, funkcjonuję w polityce już prawie 20 lat, w październiku tyle będzie, i nie szukam zwady. Jak pani doskonale wie, w powiecie hrubieszowskim współpracuję z PSL-em, także w gminie, z której pani pochodzi, i głosują na mnie mieszkańcy wsi polskiej, bo jestem posłem, który wywodzi się ze wsi polskiej, i to ja, nie ruch ludowy, poruszyłem kwestię powstania zamojskiego. Dziękuję, że była pani na 80. rocznicy państwowej uroczystości. Postawiłem także pomnik czczący żołnierzy Batalionów Chłopskich przy Muzeum Historycznym Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej im. Stanisława Prusa „Adama" w Bondyrzu. Jak pani wie, razem z Tomaszem Dudkiem postawiliśmy społecznie Pomnik Chwały Kawalerii i Armii Konnej w Wolicy Śniatyckiej, bez powoływania instytucji państwowych. Gdzie jest Pomnik Bitwy Warszawskiej, gdzie chłopi też wygrali? Zadaję to pytanie też koalicji rządzącej. W związku z tym mówcie emocjonalnie, dlatego że Witos jest bardzo ważną osobą. (*Dzwonek*) W tych ostatnich wyborach

Spis treści

Poseł Sławomir Zawiślak:

mieszkańcy wsi zagłosowali inaczej, bo oni by chcieli, żebyście realizowali w polityce myśl polityczną Witosa, a nie stawiali mu martwe pomniki, z których też nic nie wynika – dlatego ci wszyscy ludzie, których znam, mówią, że on się w grobie przewraca.

W związku z tym mam pytanie do pani minister: Czy będzie tak, że wreszcie uczcimy pamięć m.in. Romana Dmowskiego i Paderewskiego? Skończymy tę wojnę polsko-polską, która mówi, że jeden jest większy, a drugi jest mniejszy. Wszyscy bohaterzy narodowi są ważni, a tutaj toczymy dyskusję nad projektem, który nie jest dopracowany. Skoro wasze biuro legislacji zarzuca bardzo dużo temu projektowi, to źle, że taki projekt przygotowaliście dla wielkiego Polaka Witosa.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Głos zabierze pani minister Bożena Żelazowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Otóż instytut, jak mówią zapisy ustawy, o której teraz rozmawiamy, będzie instytucją podległą ministerstwu rolnictwa. Ja natomiast chciałabym odpowiedzieć na państwa pytania, ale też może podczas tej debaty zadać kilka pytań, bo nie wyobrażam sobie, żeby Instytut imienia Wincentego Witosa nie współpracował zarówno z ministerstwem kultury, jak i z samorządami, o których mówiła pani poseł. Tak, będzie to ścisła współpraca z samorządowymi instytucjami kultury, których mamy bardzo wiele w całym kraju. Będzie to współpraca ze szkołami, nie tylko tymi, które noszą imię Wincentego Witosa, ale też z placówkami naukowo-oświatowymi. Będzie to też instytucja, która będzie mogła korzystać z programów unijnych, ale przede wszystkim będzie to instytucja, która będzie mówiła o polskiej historii, o ojcach polskiej niepodległości. Dzisiaj mówimy o instytucie Romana Dmowskiego, który jest, o muzeum Piłsudskiego, które jest…

(*Poseł Witold Tumanowicz*: No nie ma, zlikwidowali.)

Ale istnieje. Mówimy o instytucie Paderewskiego, który jest. (*Gwar na sali*) Ale drodzy państwo, a czy jest instytut Paderewskiego?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale o co chodzi, panie pośle?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Ale przepraszam bardzo, drodzy panowie, pozwólcie mi mówić.

A czy jest Instytut imienia Wincentego Witosa?

(*Głos z sali*: Nie ma jeszcze.)

No właśnie, jeszcze nie ma. A czy Wincenty Witos nie był jednym z ojców polskiej niepodległości? Czy na tej sali jest ktoś, kto temu zaprzeczy?

Przez tyle lat, kiedy tamte instytuty funkcjonowały, nie było Instytutu imienia Wincentego Witosa. Owszem, jest Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, bo to jest ruch ludowy, to jest historia Polski, to jest część historii Polski. Ja wiem, że wiele partii politycznych tego zazdrości, ja wiem, ale budujcie też państwo swoją tożsamość. To będzie również, o czym mówiłyście tutaj, panie posłanki, instytucja, która będzie mówiła o naszych lokalnych patriotach, o małych ojczyznach. Będzie podnosiła małe ojczyzny do rangi ważności. I o to chodzi w działalności Instytutu imienia Wincentego Witosa. Ja się bardzo cieszę, że będą też przyznawane stypendia młodzieży, która jest zdolna, a której niestety często nie stać na naukę. I temu będzie służył instytut.

Tak że cieszę się i dziękuję wszystkim, którzy pracowali w tej komisji. Nie były to prace łatwe, jak wiemy i jak widać nawet w tej dyskusji, ale myślę, że jutro wszyscy wspólnie zagłosujemy za tym, aby ojciec polskiej niepodległości, Wincenty Witos, mógł być godnie uczczony i abyśmy mogli zagłosować za tą ustawą i powstaniem Instytutu imienia Wincentego Witosa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy poseł sprawozdawca zechce zabrać jeszcze głos?

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo gorąco podziękować za wszystkie słowa skierowane tutaj pod adresem instytutu, pod adresem projektu ustawy.

Myślę, że Witos, który niejednokrotnie przemawiał z podobnej mównicy, zawsze starał się jednoczyć. Celem powstania instytutu, oprócz edukacji, oprócz tożsamości narodowej, tożsamości ruchu ludowego, z którego się wywodził, było łączenie Polaków, była edukacja najbiedniejszych. Ten instytut, myślę, nie będzie tylko słowem, nie będzie tylko pomnikiem, ale będzie żywym przykładem edukacji, szerzenia różnego rodzaju wiedzy, pogłębiania tej wiedzy. Myślę, że to dzieło, które dzisiaj stworzymy, nie będzie konkurencją dla nikogo. Będzie realizowało ciekawe, dobre projekty, będzie również insty-

Spis treści

Poseł Wiesław Różyński

tucją, która będzie łączyła różnego rodzaju społeczności lokalne, organizacje pozarządowe działające na rzecz instytucji wiejskich, ale jednocześnie dla nas wszystkich. Witos był przykładem człowieka, który postarał się zjednoczyć nas wszystkich. Jeszcze raz dziękuję bardzo, panie marszałku, dziękuję pani minister. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję wszystkim za udział w dyskusji, bardzo spokojnej, merytorycznej. Mam nadzieję, że wszyscy zgodnie, nawet marszałek senior z panem posłem Wosiem, zagłosują razem w dobrej sprawie, bo Wincenty Witos powinien łączyć. Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1283 i 1290)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Stachowicz o przedstawienie sprawozdania Komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 37 ust. 1 oraz art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu skierował do prac w Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych do pierwszego czytania projekt zmiany regulaminu Sejmu. Procedowany projekt uchwały zakłada poszerzenie uprawnień Komisji do Spraw Służb Specjalnych oraz dokonuje naprawy usterki legislacyjnej w zakresie działalności Komisji Edukacji i Nauki. Istotą pierwszej ze zmian jest umożliwienie Komisji do Spraw Służb Specjalnych nie tylko zapoznawanie się z informacjami o funkcjonowaniu służb specjalnych, ale także aktywne wyjaśnianie stwierdzonych nieprawidłowości. Zwiększy to skuteczność parlamentarnej kontroli nad służbami specjalnymi. Druga ze zmian ma charakter porządkujący.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu 3 czerwca 2025 r. pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu skierowanego pod jej obrady projektu uchwały postanowiła o przedstawieniu Wysokiej Izbie następujących zmian w regulaminie Sejmu. W załączniku do Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. w pkt 2 wyrazy „w tym dotyczących podejrzeń występowania nieprawidłowości w działalności służb specjalnych oraz" zastępuje się wyrazami „wyjaśnianie nieprawidłowości w działalności służb specjalnych oraz podejrzeń ich występowania, a także". W pkt 4 wyrazy „jednostek badawczo-rozwojowych" zastępuje się wyrazami „instytutów badawczych" oraz wyrazy „jednostkach badawczo-rozwojowych" zastępuje się wyrazami „instytutach badawczych".

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2025 r. wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu uchwały załączonego w druku nr 1290, obejmującego przedstawione powyżej zmiany. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy przemawia pan poseł Kazimierz Smoliński, który zaprezentuje stanowisko klubu PiS.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu uchwały dotyczącej zmiany regulaminu Sejmu, zawartego pierwotnie w druku nr 1283, a ostatnie sprawozdanie, przedstawione przed chwilą przez posła sprawozdawcę, to druk nr 1290. W zasadzie pierwotnie inicjatywa wyszła ze strony Komisji do Spraw Służb Specjalnych, która wystąpiła do komisji regulaminowej, żeby dokonać takiej zmiany. Komisja po spotkaniu z przedstawicielami komisji podjęła taką inicjatywę i rzeczywiście uznała, że należy dokonać tej zmiany. Pierwotny projekt przedstawiony przez członków Komisji do Spraw Służb Specjalnych nie do końca odzwierciedlał ideę tej propozycji. Zmodyfikowaliśmy w tym zakresie projektowaną zmianę. Oczywiście celem jest zwiększenie skuteczności parlamentarnej kontroli nad służbami specjalnymi, ale w pierwotnym założeniu dotyczyło to nie tylko wyjaśniania nieprawidłowości. My to zmieniliśmy i teraz projekt obejmuje kwestie zarówno wyjaśniania nieprawidłowości, jak i podejrzeń ich występowania. W tym zakresie nie było wątpliwości w komisji. Jako przedstawiciel klubu informuję, że będziemy popierać te propozycje.

Druga zmiana to jest w ogóle konsekwencja dokonanych już zmian ustawowych, zgodnie z którymi

Spis treści

Poseł Kazimierz Smoliński

jednostki badawczo-rozwojowe zostały przekształcone w instytuty badawcze. Wobec tego w całym regulaminie należy dokonać zmiany, zamiast sformułowania „jednostki badawczo-rozwojowe" należy używać sformułowania „instytuty badawcze". Jeśli chodzi o ten projekt, nasz klub będzie go popierał w dalszych pracach. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Koalicji Obywatelskiej poprze projekt uchwały Sejmu w sprawie zmiany regulaminu Sejmu w brzmieniu przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Proponowana zmiana polega na wzmocnieniu funkcji kontrolnej Sejmu nad działalnością polskich służb specjalnych. Przepisy te umożliwią Komisji do Spraw Służb Specjalnych aktywne wyjaśnianie nieprawidłowości oraz podejrzeń ich występowania w działalności służb specjalnych, a nie wyłącznie bierne zapoznawanie się z informacjami o ich występowaniu. Wyjaśnianie przez Komisję do Spraw Służb Specjalnych nieprawidłowości oraz podejrzeń ich występowania możliwe będzie poprzez dostęp i wgląd do informacji, dokumentów i materiałów uzyskanych w wyniku wykonywania zadań ustawowych w trybie zgodnym z ustawą o ochronie informacji niejawnych oraz ustawami regulującymi działalność służb specjalnych.

Służby specjalne to instrument państwa mający prawo do ingerencji w prawa i wolności obywatelskie w celu zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. W dobie współczesnych konfliktów zaufanie do pracy służb specjalnych ma szczególne znaczenie. Zaufanie do służb buduje się poprzez precyzyjny system kontroli i nadzoru. Każdy funkcjonariusz i żołnierz ma prawo być dobrze dowodzony, a każdy szef służby – właściwie kontrolowany i nadzorowany. Projekt nowelizacji załącznika do Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej określający przedmiotowy zakres działania Komisji do Spraw Służb Specjalnych to efekt doświadczeń zebranych w toku prac komisji, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować kolegom z Komisji do Spraw Służb Specjalnych za jednogłośne poparcie wniosku, który skierowano do komisji regulaminowej. W efekcie naszej dyskusji również komisja zaaprobowała nasz wniosek w sposób jednogłośny. To oznacza, że mamy porozumienie ponad podziałami, i to jest ważne, ponieważ chodzi o to, żeby parlament, Sejm miał kontrolną funkcję nad działalnością służb specjalnych. Z tych powodów, panie marszałku, Wysoki Sejmie, klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował (*Dzwonek*) za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 1290. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050.
Proszę bardzo.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alexis de Tocqueville mówił o demokracji, że jest to władza większości, ale przy poszanowaniu praw mniejszości. W przeciwnym razie ta demokracja staje się tyranią większości. 2 tygodnie temu w polskim Sejmie powstało nowe koło. Nazwali się kołem Konfederacja Korony Polskiej. Niestety lider tego koła nie ma wielkich zasług dla Rzeczypospolitej, jest to osoba, której jako posłowie musimy się wstydzić. Przemoc, nienawiść, kłamstwa, manipulacje i szerzenie ruskiej propagandy.

(*Głos z sali*: Panie pośle, nie przesadza pan.)

To niestety jest postawa pana Grzegorza Brauna. A teraz mamy trzech panów, którzy założyli koło, czyli zinstytucjonalizowali właśnie to, co reprezentuje sobą pan Braun. Podczas rozmowy o regulaminie Sejmu nie sposób nie powiedzieć o tym, że rzeczywiście 2–3 tygodnie temu wydarzyła się rzecz bez precedensu. To wstyd dla Rzeczypospolitej, że tego typu ludzie mogą reprezentować tego typu pseudowartości.

Pozwolę sobie na koniec sparafrazować wiersz, który dotyczy obecnej sytuacji: Kiedy przyszli po Żydów, nie protestowałem, nie było mnie akurat na sejmowym korytarzu. Kiedy przyszli po homoseksualistów, nie protestowałem, bo akurat nie byłem na tej wystawie, którą zniszczył pan Braun. Kiedy przyszli po Ukraińców i chcieli zabrać dzieciom z Ukrainy 800+, nie protestowałem, ponieważ nie byłem uchodźcą, nie byłem Ukraińcem. Ale teraz protestuję, bo jestem posłem Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, klub PSL.
Proszę bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ważna wypowiedź, panie pośle, ale nie w tym miejscu, bo ta zmiana jest naprawdę fundamentalna, o czym właśnie będziemy mówili, i warto się nad nią pochylić. Przepraszam za ten wtręt, ale musiałem o tym powiedzieć.

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli to dobro najwyższej wagi. Zapewnienie bezpieczeństwa przez organy do tego powołane, w tym służby specjalne, jest podstawowym zadaniem państwa. W celu realizacji ustawowych zadań służby posiadają szereg uprawnień ingerujących w prawa i wolności obywatelskie, dlatego w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Polska, powinien istnieć precyzyjny i efektywny system kontroli i nadzoru, minimalizujący czy wręcz uniemożliwiający używanie do celów pozaustawowych instrumentów przypisywanych służbom.

W ostatnim czasie dyskutowano o różnych projektach, m.in. o projekcie przedstawionym przez zespół byłych funkcjonariuszów służb specjalnych pn. kodeks pracy operacyjnej, zawierającym propozycję powołania sejmowej komisji do spraw służb specjalnych i pracy operacyjnej. Istnieje też projekt ustawy rozszerzającej uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli. Chodzi o umożliwienie badania czynności operacyjno-rozpoznawczych i wydatków z funduszu operacyjnego służb specjalnych. Był głośny program dogonić czy tam osiodłać Pegaza. Jednak do tej pory żaden z ww. projektów nie został przedstawiony Wysokiej Izbie do formalnego procedowania. Dlatego też w gronie posłów członków sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych obecnej kadencji oraz zespołu wspierających posłów stałych doradców zostały przygotowane inicjatywy doraźne usprawniające nadzór nad działalnością polskich służb specjalnych, zarówno na poziomie rządowym, jak i na poziomie parlamentarnym, i jej kontrolę.

Warto powiedzieć, że przywróciliśmy rotacyjne przewodnictwo prac komisji. Z inicjatywy sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych w ostatnich miesiącach na poziomie rządowym zostało znowelizowane rozporządzenie prezesa Rady Ministrów. Uzupełniono je o charakterystykę funkcjonalności urządzeń używanych do realizacji sądowej zgody na stosowanie najbardziej inwazyjnego środka operacyjnego, jakim jest kontrola operacyjna. Chodzi o to, aby sędzia miał świadomość, na jakie urządzenie techniczne do stosowania kontroli daje zgodę, jakie to jest urządzenie. Do tego momentu sędziowie, jak wynika z ich publicznych wypowiedzi, takiej świadomości nie mieli. Ponadto sędzia musi pisemnie uzasadniać, także w przypadku wyrażenia zgody, podstawy swojej decyzji.

Następnym krokiem w zakresie działań doraźnych proponowanym przez sejmową Komisję do Spraw Służb Specjalnych jest procedowany przez Wysoką Izbę projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W projekcie poszerza się uprawnienia komisji o kompetencje do aktywnego wyjaśniania nieprawidłowości występujących w działaniach polskich służb specjalnych. Do tego momentu komisja, wbrew powszechnej opinii, takich uprawnień nie miała. (*Dzwonek*) Wszystko polegało na tym… Jak był silny przewodniczący, to można było uzyskać pewne informacje, a jak nie, to służby tych informacji nie udzielały.

Na koniec wystąpienia…

Pozwoli pan, panie marszałku?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Biernacki:

…chcę podkreślić, że pod procedowanym wnioskiem o poszerzenie uprawnień podpisali się wszyscy posłowie członkowie Komisji do Spraw Służb Specjalnych. To rzadki przykład konsensusu i parlamentarnej pracy ponad politycznymi podziałami dla wspólnego dobra, którym jest przede wszystkim państwo polskie i jego obywatele. Chcę też podziękować komisji regulaminowej za to, że wykazała pełne zrozumienie dla ważności tej uchwały, która może wygląda niepozornie, ale jest jednym z fundamentów budowania państwa demokratycznego i skutecznego – też w zakresie walki służb specjalnych z jego przeciwnikami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Tuduja, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W istocie projekt uchwały, nad którym procedujemy, jest krótki – w drugiej części dotyczy ujednolicenia nazewnictwa, a w pierwszej dotyczy kompetencji Komisji do Spraw Służb Specjalnych – ale rzeczywiście, zgadzam się z przedmówcami, jest to bardzo istotny zapis, który klaruje sytuację dotyczącą parlamentarnej kontroli nad służbami specjalnymi sprawowanej w ramach Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Usuwa on nie tylko podejrzenia, ale też realne nieprawidłowości. Komisja będzie mogła je rozpoznawać nie tylko w wyniku zgłoszeń, ale również z własnej inicjatywy. To przejaw pewnego rodzaju pełzającej reformy służb, kolejne wzmocnienie, kolejna rzecz osiągnięta tutaj w konsensusie politycznym przez posłów, osoby przejęte odpowiedzialnością za bezpieczeństwo Polski.

Spis treści

Poseł Krzysztof Tuduj

Trzeba wiedzieć, że niestety w Polsce na służby często jeszcze patrzy się przez pryzmat poprzedniego ustroju, w którym stawały się one narzędziem opresji i były przeciwko narodowi. Natomiast musimy widzieć funkcjonariuszy naszych służb specjalnych jako patriotów, ludzi, którzy bronią ojczyzny, dbają o ojczyznę, podejmują się bardzo trudnych, ryzykownych zadań, służą ofiarnie.

Na pewno ten nasz system musi być jak najmocniejszy, jak najskuteczniejszy. Wymaga jeszcze poprawy w wielu aspektach, wymaga dofinansowań, ale w zakresie wzmacniania służb wprowadzamy dzisiaj bardzo istotną zmianę dotyczącą kontroli. Chodzi o właściwą kontrolę, która jest sprawowana m.in. przez parlament. Jest kilka form kontroli nad służbami, ale ta parlamentarna będzie miała cechy realnej kontroli.

Dziękuję z tego miejsca wszystkim posłom pracującym w komisji za dobrą współpracę, doradcom, jak również komisji regulaminowej, która celnie wsparła, jak słusznie zauważył poseł Smoliński, intencję, z którą wyszła komisja do spraw służb. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym nie demonizował roli Komisji do Spraw Służb Specjalnych, bo dobrze wiemy, że głębokie państwo nie z takimi organizmami państwowymi robi, co chce. Ja dzisiaj w oświadczeniu poselskim przekażę informację o tym, co na temat głębokiego państwa niedawno, parę dni temu powiedział prof. Jeffrey Sachs. Ciekawa opinia. Ale to dopiero w fazie oświadczeń. Nie demonizujmy zatem. Ta komisja sobie funkcjonuje. Jakąś tam rolę spełnia. Natomiast kontrola państwa nad służbami specjalnymi to, umówmy się, jedna wielka iluzja.

Natomiast korzystając z okazji, że jestem przy mikrofonie, wyrażę również zdumienie. Myślałem, że wstrząs powyborczy formacji Polska 2050 już minął, że emocje już opadły, że to towarzystwo już się pogodziło z wyrokiem ludu, ale okazuje się, że trauma trwa. Frustracje ujawniają się przy bardzo różnych okazjach, czego przed chwilą mieliśmy kolejny przykład. Jestem pod wrażeniem, jak bardzo mój dobry znajomy nie może się pogodzić z faktem, że Polacy, polscy patrioci dają nam coraz większą legitymację do funkcjonowania w życiu politycznym. Jestem przekonany o tym, że to jest trwała tendencja. Może to państwa martwić, ale cóż, jeżeli nie potraficie mówić, jak jest, nie potraficie prezentować odważnie poglądów, przechodzicie obojętnie wobec publicznego zgorszenia, to wasza sprawa. My wobec takich publicznie prezentowanych zjawisk nie będziemy przechodzić obojętnie. I to jest nasz sznyt, tym się różnimy od niemalże wszystkich formacji i w Sejmie, i poza Sejmem. Jestem spokojny o dobrą przyszłość Konfederacji Korony Polskiej i jej lidera Grzegorza Brauna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy siedem pytań.

Jako pierwszy zada pytanie poseł Grzegorz Lorek z PiS.

Proszę bardzo, panie pośle. Nie ma pana posła.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się tej debacie, bo choć sam nie pracuję oczywiście w tej komisji, tym bardziej właśnie chciałbym się dowiedzieć, jakie będą ramy i procedury tego wyjaśniania. Czy komisja będzie miała jakieś nowe, dodatkowe środki prawne, np. możliwość nakładania obowiązku udzielania informacji, gwarancję dostępu do akt operacyjnych? W jaki sposób faktycznie będzie się to odbywać? Czy rzeczywiście to spowoduje, że komisja zyska dodatkowe uprawnienia, które rzeczywiście są jej potrzebne? Proszę o wyjaśnienie tego osobie, która w tej komisji po prostu nie zasiada. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Sławomira Zawiślaka, także Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Na wstępie chciałem, panie marszałku, podziękować panu posłowi Pawłowi Strachowi za dopingowanie mojej osoby do tego, żebym wystąpił.

Panie Marszałku! Debatujemy teraz nad projektem zmiany regulaminu Sejmu, w której to sprawie wszyscy, jak widzę, doszli do konsensusu. I dobrze, że jest tak w przypadku akurat tego projektu, bo nie wszystkie są tak bardzo dobrze przygotowane, tu mamy zgodność. Natomiast korzystając z okazji – pytanie zadam na końcu – chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście funkcjonujemy, panie pośle, w ramach regulaminu Sejmu. Korzystamy z tych praw, które

Spis treści

Poseł Sławomir Zawiślak

nie są nadawane przez Moskwę, tylko stanowią polskie prawo. Za dużo się panu śni, za dużo pan widzi w tych swoich snach.

Natomiast mam pytanie do pana marszałka w związku z taką sytuacją, że zgodnie z moją wiedzą, naszą wiedzą na ten moment pan marszałek nie dostarczył Grzegorzowi Braunowi żadnego uzasadnienia swojej decyzji (*Dzwonek*), co powoduje, że dzisiaj, kiedy się wjeżdża do Sejmu, Straż Marszałkowska sprawdza prawdopodobnie nawet bagażniki, szukając sprawcy. Czy jest możliwość jak najszybszego dostarczenia panu Grzegorzowi Braunowi czy do naszego koła dokumentu, gdzie byłyby przywołane podstawy prawne podjęcia tej decyzji przez pana marszałka? Bo mamy nieodparte wrażenie, że pan marszałek czuje się w Sejmie jak w swoim własnym, prywatnym królestwie, a powinien się kierować konkretnymi przepisami prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Strach, Polska 2050.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spodziewałem się tutaj potępienia aktów przemocy pana posła i europosła Brauna. Tymczasem okazuje się, że pan Skalik mówi, że oni nie będą przechodzić obojętnie wobec publicznego zgorszenia. Czyli co, według pana to jest nawoływanie do przemocy? Do tego, żeby reagować fizyczną przemocą wobec innych ludzi, innych poglądów, innych religii? Gdyby pan Braun był rzeczywiście tak otwarty na polskie prawo, to zrezygnowałby z immunitetu i poddał się wyrokowi polskiego sądu, a nie jak tchórz chował się za immunitetem polskim albo europejskim.

Wzywam wszystkich parlamentarzystów do tego, żeby potępić przemoc. Ta mównica jest od tego, żebyśmy dyskutowali, żeby ścierały się poglądy, żebyśmy się różnili – prawa, lewa strona tej Izby czy centrum. Ale nie wolno podnosić ręki na drugiego człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, klub PiS.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy wskazano, że nowelizacja umożliwi Komisji do Spraw Służb Specjalnych nie tylko zapoznawanie się z informacjami o funkcjonowaniu służb, ale też aktywne wyjaśnianie różnych nieprawidłowości. Dlatego mam nadzieję, że komisja wyjaśni, jak to się stało, że służby tolerują to, że np. w komisji przy ministrze sprawiedliwości zasiadają osoby, o których media piszą, że były zamieszane we wpuszczanie nielegalnych imigrantów na granicy polsko-białoruskiej. Mam nadzieję, że wyjaśnią, jak to jest możliwe, że raport komisji Stróżyka nie wspominał nic o działalności pana Rubcowa ani działaczy różnych organizacji pozarządowych z nim związanych, ale za to atakował niezależne media, które ostrzegały, że jest to wojna hybrydowa ze strony Rosji. I mam nadzieję, że wyjaśni też, jak to możliwe, że służby rosyjskie wspierały propagowanie hasła ośmiu gwiazdek, i jaką rolę miała w tym Platforma Obywatelska, która wzięła sobie to hasło na sztandary. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może warto odpowiedzieć pani poseł Gembickiej, że chętniej bym się dowiedział, dlaczego szpiegowano Pegasusem posła Brejzę – wtedy posła, a obecnie senatora – szefa sztabu opozycyjnej wobec was Koalicji Obywatelskiej (*Oklaski*), dlaczego mnie szpiegowano Pegasusem.

(*Poseł Anna Gembicka*: Na posiedzeniu komisji o tym mówiłam…)

Chciałbym, żeby opinia publiczna to zobaczyła, bo ja już wiem, dlaczego mnie szpiegowano Pegasusem: bo też byłem w tym sztabie koalicyjnym.

(*Poseł Anna Gembicka*: Sędziowie wyrażali zgodę.)

Dlaczego łamano tajemnice adwokackie, także wobec mojej osoby i państwa Brejzów, nie tylko pana Giertycha, stosując Pegasusa? I na te trudne pytania ta komisja będzie musiała, mam nadzieję, odpowiedzieć.

Dlatego mam pytanie, czy rzeczywiście będziecie mogli też państwo zajrzeć do tych dawnych rzeczy, gdzie było łamane prawo przez tzw. Prawo i Sprawiedliwość. Mam nadzieję, że to wszystko usłyszymy. Ale wiecie co? (*Dzwonek*) Nigdy byście się na taką ustawę nie zdobyli, gdybyście mieli rząd w swoich rękach, bo pozbawiliście przewodnictwa posłów z opozycji w czasie tej koalicji i blokowaliście dostęp do wszelkich informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Krzysztofa Cieciórę, klub PiS.

Spis treści

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Ciekawe zarzuty od posła koalicji, która nie pozwoliła, aby największy klub opozycyjny miał swojego wicemarszałka w Sejmie. Ewidentny precedens w skali kadencji od 1989 r.

(*Poseł Jacek Karnowski*: Pozwoliła.)

Panie Pośle! Panie Ministrze! Pan pyta o użycie Pegasusa. To niech pan zapyta sędziów, bo w każdej sytuacji sędzia wydawał na to zgodę.

(*Poseł Jacek Karnowski*: Kłamaliście sędziemu.)

Zawsze musiał to robić sędzia. Również chyba pan sędzia Tuleya i chyba inni, ci, którzy tak bojowo walczyli z rządem Zjednoczonej Prawicy, więc może niech tam pan poszuka uzasadnienia i pretensji, bo akurat słyszeliśmy trochę o powodach, dla których te wnioski zostały złożone.

Natomiast mam pytanie, bo w zasadzie co posiedzenie się spotykamy i nowelizujemy regulamin. Mam pytanie, który już raz w tej kadencji nowelizujemy regulamin. Dzisiaj wyjątkowo nie jest to jakiś lex związany z posłem opozycji, bo rozmawiamy o sprawie ogólnej, ale mam bardzo proste pytanie: Który raz z kolei w tej kadencji Sejmu nowelizujemy regulamin Sejmu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I ostatnie pytanie – poseł Włodzimierz Skalik.

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to mówią: tonący brzytwy się chwyta. Jak brakuje argumentów, to kłamstwa i oszczerstwa.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: To za gaśnicę.)

Na szczęście ci, którzy decydują o tym, kto zasiada w tej sali, widzą, widzieli, jak było. Przypisywanie panu posłowi Grzegorzowi Braunowi podnoszenia ręki na jakiekolwiek osoby… Panie pośle, no litości. Proszę nie budować tego typu kłamstw. Prawda się obroni. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: A gaśnicą nie potraktował kobiety?)

(*Głos z sali*: Wylądowała w szpitalu.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy sprawozdawca komisji pani poseł Katarzyna Stachowicz chce zabrać głos?

Tak, proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako członek komisji regulaminowej, bo nie jestem członkiem Komisji do Spraw Służb Specjalnych, chciałabym państwu powiedzieć, że na posiedzeniu komisji regulaminowej – to, o czym państwo mówiliście z tej mównicy – towarzyszyły nam przede wszystkim trzy najważniejsze zasady: odpowiedzialność, działalność ponad podziałami politycznymi… I chyba to najbardziej trzeba docenić.

Natomiast z tego co wiem, bo rozmawiałam z członkiem Komisji do Spraw Służb Specjalnych, szanowni państwo, w komisji tej zasiadają przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych. Dlatego nad tą ustawą dyskutowano zarówno na posiedzeniach Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jak i komisji regulaminowej. Na wszystkie te szczegółowe pytania na pewno państwo otrzymacie odpowiedź właśnie od przedstawicieli swoich ugrupowań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (druki nr 1315 i 1371)**.**

Proszę panią poseł Małgorzatę Gromadzką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam ogromną przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji, na którym procedowano nad pierwszym czytaniem wymienionego wcześniej projektu ustawy, druku nr 1315. Podczas posiedzenia poseł wnioskodawca, którym byłam ja, przedstawił uzasadnienie potrzeby wprowadzenia tej nowelizacji ustawy. Po uzasadnieniu odbyła się dyskusja, padły pytania ze strony posłów, jak też strony społecznej. Głównie pytania dotyczyły liczby zadłużonych podmiotów, liczby wniosków przejętych przez KOWR, które dotychczas

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Gromadzka

wpłynęły od momentu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r., czyli od 1 stycznia 2019 r., jak i faktycznego działania ustawy o restrukturyzacji. Przede wszystkim pytano o narzędzia, o skuteczne narzędzia, tak aby wspierać rolnika w trudnej sytuacji finansowej, narzędzia w postaci również planowania, restrukturyzacji czy też tworzenia wokół rolnika profesjonalnego doradztwa i pomocy prawnej. Uwagę posłów zwrócił również problem możliwych nadużyć, które mogą się pojawiać w związku np. z powtórnym składaniem wniosku do KOWR-u o przejęcie długu. Zwrócono uwagę również na inne mechanizmy pomocowe, przede wszystkim mechanizmy dotyczące możliwości złożenia wniosku o pożyczkę czy też kredyt restrukturyzacyjny, tak aby pomóc rolnikowi wyjść z trudnej sytuacji finansowej. Bo przecież rolnik nie ma wpływu na pewne czynniki, takie jak czynniki atmosferyczne, geopolityczne, i nie może tak naprawdę oszacować przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Na pytania posłów odpowiedzieli strona rządowa i poseł wnioskodawca. Przede wszystkim podczas pierwszego czytania została zgłoszona przez posłów Koalicji Obywatelskiej poprawka do art. 1 w brzmieniu: W ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne w art. 7 po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu: Złożenie wniosku o przejęcie długu, o którym mowa w ust. 1, powoduje zawieszenie postępowań egzekucyjnych prowadzonych w sprawach długu objętego wnioskiem do czasu rozpatrzenia tego wniosku. Kolejne wnioski o przejęcie tego samego długu nie powodują zawieszenia postępowań egzekucyjnych w sprawach długu objętego tymi wnioskami. Proponowana poprawka ma na celu uniknięcie ewentualnych nadużyć, czyli ponownego składania wniosku i ponownego zawieszenia postępowań egzekucyjnych. Przede wszystkim zawieszenie postępowania egzekucyjnego ma dotyczyć pierwszego wniosku złożonego do KOWR-u o przejęcie długu, co umożliwi rolnikowi skuteczne przejście procesu restrukturyzacji, oddłużenie rolnika, ale przede wszystkim zabezpieczy jego majątek i da możliwość ponownego nabycia przez tego rolnika majątku, z powrotem, a wiemy, że rolnik jest przywiązany do swojej ziemi, do swojego majątku. Pozwoli to również na unikanie różnych czynników społecznych, które będą źle wpływały chociażby na łańcuch dostaw. Poprawka przez członków komisji została przyjęta jednogłośnie, następnie przez aklamację został przyjęty w całości proponowany projekt nowelizacji ustawy, za co bardzo serdecznie dziękuję wszystkim posłom, którzy byli obecni na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnictwa.

Oczywiście komisja rolnictwa wnosi o dalsze procedowanie nad projektem, ale również uchwalenie przedstawionego projektu ustawy w takim kształcie, w jakim pojawił się w komisji rolnictwa. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Michał Cieślak, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Rolnictwo to trzeci filar naszej gospodarki, zatrudnia ponad 1,5 mln osób. W 2024 r. wypracował nadwyżkę 17,9 mld euro, z czego 53,5 mld euro to żywność wyeksportowana, a 35 mld euro to żywność i produkty zaimportowane. Gospodarstwa rolne boją się ryzykować, boją się inwestować. Rozwój wsi jest hamowany. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość ocenia pozytywnie przedłożenie, gdyż proponowane rozwiązania wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowisk rolniczych. Niemniej jednak mamy na uwadze zagrożenia związane z zapowiedzią umowy Mercosur oraz likwidacją w przyszłości, w przyszłej perspektywie finansowej wspólnej polityki rolnej jako niezależnego instrumentu. Dziś w świetle tych wyzwań kierujemy do państwa wniosek o kompleksowe podejście do przyszłych rozwiązań legislacyjnych, kompleksowe spojrzenie na wszystkie problemy związane z restrukturyzacją zadłużenia, mając na uwadze oczywiście ryzyka, które będą się pojawiać w związku z tymi umowami, o których mówiliśmy. W związku z tym proponujemy w przyszłych rozwiązaniach legislacyjnych utworzenie państwowego banku rolnego z funduszem gwarancyjnym. Należy wrócić do korzeni. Józef Piłsudski oraz ojcowie polskiej niepodległości wiedzieli, co dla Polski jest ważne. W 1919 r. powstał Polski Bank Rolny i do tego trzeba wrócić. Oddać rolnikom ich bank, rozproszone dziś kompetencje skoncentrować w jednym miejscu, pod jednym kierownictwem w obszarze ubezpieczeń i kredytów. Chodzi o utworzenie podmiotu, który będzie w przyszłości regulował politykę finansową wobec producentów rolnych, również w obszarze kredytów na zakup ziemi. Rolnicy oczekują polityki finansowej państwa, która będzie elastycznie zmieniać się w zależności od okoliczności politycznych i gospodarczych. Państwowy bank będzie musiał również w części przejąć funkcję dzisiejszej wspólnej polityki rolnej, która, jak widać, jest niepotrzebna, skoro Unia Europejska podpisuje umowę z Mercosurem, co uderzy zarówno w polskich, jak i europejskich producentów

Spis treści

Poseł Michał Cieślak

rolnych. Wycofanie tych narzędzi w zakresie dopłat, w zakresie produkcji rolnej wyraźnie pokazuje, w jakim kierunku będziemy zmierzać.

Chodzi również o wprowadzenie powszechnego obowiązku ubezpieczenia od wszystkich ryzyk w jednej składce w przypadku wszystkich posiadaczy gruntów rolnych. Powszechność ubezpieczeń obniży składkę ubezpieczeniową oraz równomiernie rozłoży ryzyka, dając rządowe gwarancje wypłaty odszkodowań za poniesione straty. Dziś mimo wysokich dopłat do ubezpieczeń rolnicy niechętnie ubezpieczają uprawy, ponieważ firmy ubezpieczeniowe optymalizują ryzyka w sposób niekorzystny dla rolników. Niejednokrotnie straty wynikające z niekorzystnych zjawisk atmosferycznych i chorób doprowadzają rolników do zadłużenia, niemożności spłaty kredytów, utraty płynności finansowej.

Projekt przewiduje zawieszenie postępowania egzekucyjnego i komorniczego wobec rolnika w momencie zgłoszenia wniosku o restrukturyzację. My te rozwiązania popieramy, niemniej jednak decyzja w tym obszarze jest kompetencją ministra sprawiedliwości. Minister rolnictwa wystąpił z wnioskiem o ocenę tej regulacji do Ministerstwa Sprawiedliwości. Oczekujemy, że większość rządząca dziś stanie na wysokości zadania i ta zgoda będzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić opinię klubu Koalicji Obywatelskiej dotyczącą poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne. Projekt ten ma na celu wprowadzenie dodatkowej ochrony dla rolników znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej poprzez czasowe wstrzymanie egzekucji komorniczych wobec długów, które są objęte procedurą restrukturyzacyjną.

Kluczowa zmiana polega na dodaniu do art. 7 nowego ust. 6a, który stanowi, że samo złożenie wniosku o przejęcie długu przez KOWR skutkuje automatycznym zawieszeniem toczących się postępowań egzekucyjnych dotyczących tego długu do czasu rozpatrzenia wniosku. Oznacza to, że rolnik, który wystąpił z wnioskiem o restrukturyzację, nie będzie musiał obawiać się natychmiastowej egzekucji majątku. Dodatkowo w art. 2 nowelizacji przewidziano przepis przejściowy, zgodnie z którym nowa regulacja znajdzie zastosowanie także do wniosków o przejęcie długu, które zostały złożone przed wejściem w życie ustawy, ale do tego czasu nie zostały jeszcze rozpatrzone. W takim przypadku zawieszenie postępowania egzekucyjnego nastąpi automatycznie z dniem wejścia w życie nowelizacji. Zgodnie z treścią art. 3 ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Celem proponowanych rozwiązań jest zapewnienie realnego wsparcia zadłużonym rolnikom i ochrona ich gospodarstw przed likwidacją w trakcie prowadzenia postępowania administracyjnego. W celu uniknięcia wątpliwości, czy skutek w postaci zawieszenia postępowań egzekucyjnych wywołuje tylko pierwszy wniosek czy również kolejne wnioski o przejęcie długu przez KOWR, zaproponowaliśmy, aby przepis zawierał doprecyzowanie w tym zakresie i wprost wiązał ten skutek z pierwszym złożonym wnioskiem o przejęcie długu. Pozwoli to na uniknięcie zjawiska polegającego na składaniu powtórnych wniosków o przejęcie długu jedynie w celu zawieszenia postępowań egzekucyjnych.

Klub Koalicji Obywatelskiej wniósł ten projekt nowelizacji ustawy i zwraca się do Wysokiej Izby o poparcie zmian w ustawie. Należy dodać na końcu, że te zmiany zostały w jakiś sposób zainicjowane przez Podlaską Izbę Rolniczą i Stowarzyszenie Dla Powiatu, co jest bardzo ważne ze względu na to, że to rolnicy wyszli z taką propozycją, a my – mówię o wszystkich, bo wczoraj w komisji wszyscy głosowali za tymi zmianami – także dzisiaj bardzo fajnie głosowaliśmy, jeżeli chodzi o przyspieszenie procedowania. Mam nadzieję, że ten projekt i te zmiany pójdą bardzo szybko do przodu i jutro to przegłosujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Na wstępie zaznaczę, że klub Polska 2050 popiera przedmiotowy projekt ustawy. Choć ta proponowana zmiana ma charakter techniczny i dotyczy wąskiego zakresu, to stanowi realne wsparcie dla rolników znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Z danych KOWR-u przedstawionych wczoraj na posiedzeniu komisji przez pana ministra wynika, że dotych-

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka

czas w ramach tej ustawy restrukturyzacyjnej zawarto 37 umów na przejęcie długów na kwotę 94 mln zł i objęło to 1432 hektary gruntów, a w 2025 r., do tej pory, złożono tylko 6 wniosków. To rozwiązanie rzeczywiście będzie dużym wsparciem dla tych, którzy tę procedurę wybierają.

Projekt przewiduje, że złożenie wniosku o przejęcie długu przez KOWR będzie skutkować zawieszeniem postępowania egzekucyjnego do czasu jego rozpatrzenia i, co bardzo ważne, po zgłoszonej poprawce to zawieszenie będzie obowiązywać tylko przy pierwszym złożonym wniosku. To rozwiązanie porządkuje dotychczasową praktykę i zwiększa poczucie bezpieczeństwa rolników ubiegających się o restrukturyzację zadłużenia. Podczas wczorajszych prac komisji i tutaj było już przytaczane, że strona społeczna zwracała uwagę, że potrzebne są kolejne kompleksowe rozwiązania, tak aby wspierać rolników, którzy są w kryzysie, i im pomagać. Dla mnie szczególnie istotny był postulat powołania rzecznika rolników. Wiem, że trwają nad tym prace w ministerstwie. Padła także propozycja, aby KOWR wspierał zagrożone gospodarstwa poprzez preferencyjne zasady dzierżawienia gruntów z zasobu Skarbu Państwa.

Co do propozycji, która przed chwilą była wygłoszona przez posła Cieślaka z PiS-u i która dotyczyła powstania banku, to uważałbym, żebyśmy przy okazji nie osłabili pozycji banków spółdzielczych, które na wsi odgrywają bardzo ważną rolę. One są przykładem funkcjonowania polskiego kapitału, więc tutaj podchodziłbym do tego typu propozycji ostrożnie.

Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga opowiadamy się za wszystkimi rozwiązaniami, które są wsparciem dla rolników borykających się z problemami zadłużenia. Popierając omawiany projekt, jednocześnie apelujemy o kontynuację debaty nad rozwiązaniami, które pomogą zachować stabilność i trwałość rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, klub PSL.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Rolnictwo to specyficzny biznes. Nie sposób rolnictwa nie traktować w tych kategoriach. Po pierwsze, to biznes, bo on służy zarabianiu pieniędzy, wytwarza produkty. Po drugie, jest on specyficzny, dlatego że jest prowadzony w trochę innych warunkach niż te przedsięwzięcia, które mają zupełnie inny charakter, że jest inny niż przedsiębiorstwa czy handel.

W związku z tym, że jest to specyficzny biznes, jest on też szczególnie narażony na ryzyko i kłopoty, które wiążą się z jego prowadzeniem. Te kłopoty mogą wynikać z sytuacji rynkowej. Załamania na rynku jakiegoś produktu mogą doprowadzić gospodarstwa do trudnej sytuacji. Wahające się ceny związane z nierównomiernym plonowaniem, nierównomierną produkcją również mogą być przyczyną kłopotów. Słaba pozycja rolnika na rynku wobec dużych odbiorców jego produktów bardzo często powoduje, że jest on wykorzystywany, a ceny oferowane za jego produkty są zaniżane. Może się też zdarzyć, co ostatnio ma często miejsce, że zdarzenie pogodowe zniszczy uprawę czy produkcję roślinną lub zwierzęcą w przypadku chorób na tyle, że również postawi to rolnika w trudnej sytuacji. Wreszcie może to też być błąd samego rolnika, który np. źle oceni swoje możliwości finansowe, przeinwestuje albo źle rozezna rynek i podejmie niewłaściwą decyzję dotyczącą produkcji. To wszystko oznacza, że tych przyczyn, które mogą gospodarstwa doprowadzić do trudnej sytuacji, jest bardzo dużo i jest ich dużo więcej niż w przypadku biznesów prowadzonych w innych dziedzinach gospodarki. Stąd wydaje się, że jest zasadne, aby wprowadzić takie rozwiązania, które rolnikowi w tych trudnych sytuacjach będą w stanie pomóc.

Idea tej ustawy, którą dzisiaj nowelizujemy, była taka, aby wobec rolnika zastosować specjalne rozwiązania – aby najważniejsze agencje: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, wtedy kiedy ten rolnik wpada w kłopoty, mogły mu służyć pomocą, aby to, co jest często dorobkiem wielu pokoleń, majątek, który rolnik i jego rodzina zgromadzili, czyli ziemia, którą posiadają on i jego rodzina, często przez kilkadziesiąt lat tworzony, nie uległ bezdusznej egzekucji banków czy innych instytucji finansowych, które wobec rolnika mogą stosować często dla niego niezrozumiałe instrumenty pobrania, należnych im co prawda, środków finansowych. Stąd w tej ustawie kiedyś przyjęliśmy szereg możliwości, które pozwolą rolnikowi ten dług, który jest efektem złej sytuacji, restrukturyzować i z tych kłopotów wybrnąć. Tam są właśnie wskazane zadania dla obu agencji. Jednym z zadań jest możliwość udzielenia pożyczki. W innej agencji jest możliwość przejęcia zadłużenia, długu, który rolnik posiada, i umożliwienie mu uzyskania płynności finansowej, a wskutek planu restrukturyzacji doprowadzenie do tego, że to gospodarstwo z owego zadłużenia wyjdzie. Ustawa przewiduje m.in. coś takiego, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa obejmuje hipoteką grunty należące do rolnika, udziela mu gwarancji, rolnik odzyskuje płynność finansową i następuje proces restrukturyzacji.

Zaobserwowaliśmy w ostatnim czasie taki swoisty wyścig między tymi, którzy egzekwują od rolnika jego należności, a broniącym się rolnikiem, w tym

Spis treści

Poseł Mirosław Maliszewski

broniącym go Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Ta nowelizacja, którą pani poseł w imieniu wnioskodawców proponuje, jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Ono powoduje, że w tym wyścigu stawia się rolnika co najmniej równo w blokach startowych z tymi, którzy chcą od niego ten dług wyegzekwować, a może wręcz ze względu na specyfikę działalności produkcji rolniczej daje mu się pewną przewagę, bo po złożeniu wniosku owej egzekucji podlegać nie będzie. W związku z tym będzie mógł zyskać czas na to, aby wdrożyć, przeprowadzić plan restrukturyzacji, odzyskać płynność finansową.

To jest dobra nowelizacja. Dlatego klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie ten projekt popierał. Mówiliśmy to wczoraj, mówię to dzisiaj. Wyrazimy to także w głosowaniu w ramach trzeciego czytania.

Oczywiście można dzisiaj dyskutować, czy te rozwiązania, które są w ustawie, i ta nowelizacja są wystarczające. Pewnie dojdziemy wszyscy do wniosku, że nie są to rozwiązania wystarczające i ostateczne. Dlatego może trzeba by zastosować w przyszłości inne, które pozwolą wzmocnić obronę rolnika przed bankructwem, nie zawsze z jego winy, a wymieniłem cały katalog zdarzeń, które mogą doprowadzić do trudnej sytuacji. Świadczy o tym chociażby mała w mojej ocenie, w ocenie naszego klubu, liczba rolników, którzy z tego przywileju korzystają (*Dzwonek*), składają takie wnioski i gospodarstwa ulegają restrukturyzacji. Trzeba więc się zastanowić, jakie instrumenty zastosować, aby pozycję rolnika wobec egzekutorów, jego zadłużenia…

Tak jak powiedziałem wcześniej, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego tę nowelizację popiera. Tę nowelizację, którą pani poseł wnioskodawca przedstawiła, gorąco wspiera, także mentalnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Łukasza Litewkę, Lewica.
Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Litewka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

W ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne dodaje się ust. 6a w brzmieniu: Złożenie wniosku o przejęcie długu powoduje zawieszenie postępowań egzekucyjnych prowadzonych w sprawach długu objętego wnioskiem do czasu rozpatrzenia tego wniosku.

Z założenia ten projekt ustawy ma na celu usprawnienie całego procesu restrukturyzacji zobowiązań finansowych, o czym wspominali tu już moi chyba wszyscy przedmówcy, i przede wszystkim zapewnienie rolnikom ochrony przed egzekucją w momencie, kiedy wniosek o przejęcie długu przez KOWR, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, jest rozpatrywany. Obecnie aktualne przepisy nie powodują wstrzymania procesu egzekucji w trakcie rozpatrywania wniosku, co wprowadza mętlik i obawę o dalsze losy gospodarstwa. W naszej ocenie, w ocenie klubu Lewicy, zmiany te są bardzo potrzebne, gdyż stanowi to szansę na zapewnienie ochrony dla rolników i ich gospodarstw przed utratą finansową, a tym samym koniecznością likwidacji swoich działalności.

Ustala się tam również, że projekt ustawy wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia, co pozwoli na szybkie wdrożenie zmian umożliwiających tym samym korzystanie w szybkim tempie z nowych rozwiązań. Niewątpliwie ta zmiana ustawy przyczyni się do skutecznej ochrony rolników, na czym chyba tutaj nam wszystkim zależy, którzy borykają się z problemami finansowymi, i umożliwi restrukturyzację zadłużenia zgodnie z interesem i dłużników, i wierzycieli. Budujące jest też to, że chyba tutaj dzisiaj wszyscy z tej mównicy na temat rolników mówili jednym głosem. Jeszcze jest za mną dwójka wypowiadających się posłów, tak że mam nadzieję, że to się utrzyma.

My jako klub parlamentarny Lewicy oczywiście jesteśmy za wspomnianymi zmianami, a ustawa z pewnością przyniesie pozytywne skutki dla polskiego rolnictwa, za co serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Krzysztofa Tuduja, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Pośle! Spróbuję sprostać takiemu zadaniu. Zobaczymy, czy się uda.

Dyskutujemy o projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne. W istocie mowa o rolni-

Spis treści

Poseł Krzysztof Tuduj

kach, którzy wpadli w zadłużenie dość już posunięte w czasie, gdy dochodzi do egzekucji majątku, z powodu tego zadłużenia. Istota projektu polega na tym, żeby przy złożonym wniosku do KOWR-u zatrzymać tę egzekucję, co jest bardzo istotne, bo przy egzekucji komorniczej komornik nie zastanawia się, co i kiedy zabrać rolnikowi. A to potrafi robić dużą robotę, mówiąc kolokwialnie, bo zabrany kombajn chwilę przed żniwami powoduje dodatkową utratę korzyści, płynności. Tak że bardzo zasadne jest to, żeby w sytuacji, w której rolnik stara się o restrukturyzację, o wsparcie kredytowe z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, tę egzekucję zatrzymać, żeby nie doszło do niszczenia masy majątkowej de facto przedsiębiorstwa, bo tak wygląda działalność rolnicza. Jak się wyjmie część urządzeń do zasiewu nasion czy jakichś nawozów, po prostu psuje się możliwość produkcji rolnej. Tak że mam nadzieję, że w tym zakresie mojego szanownego poprzednika zaspokoiłem. Rzeczywiście projekt jest niekontrowersyjny, wychodzi naprzeciw temu, żeby dbać o polskiego rolnika, wzmacniać tych rolników, którzy popadają w tarapaty.

Również mój przedmówca z PSL-u bardzo szczegółowo, merytorycznie i ciekawie wyjaśnił, jaka jest specyfika tej produkcji, chodzi również o warunki pogodowe. Nie zawsze od rolnika wszystko zależy i dobrze, że państwo takie wsparcie tutaj przewiduje.

Tyle słodzenia, natomiast przy tej okazji chciałbym zaapelować do ministra Krajewskiego, żeby zachęcił ministra Czesława Siekierskiego do dymisji. Myślę, że trzeba pomóc troszeczkę temu rządowi, ekipie rządzącej z restrukturyzacją rządu czy odnowieniem ministerstw. Myślę, że nie ma większej wątpliwości, że minister Siekierski powinien być w awangardzie ministrów, którzy żegnają się ze stanowiskiem. Mówię to szczególnie w kontekście tzw. umowy Mercosur, którą ma podpisać Unia Europejska z krajami Ameryki Południowej, bardzo szkodliwej, bardzo niedobrej umowy, która z pewnością bardzo uderzy w polskiego rolnika, ale również w polskiego konsumenta. Nie jest w polskim interesie, żeby ta umowa została podpisana. Pewnie jest w interesie niemieckim, żeby Niemcy mieli gdzie swoje maszyny sprzedawać.

Tutaj potrzeba dynamizmu, potrzeba rzeczywiście jakiejś dynamicznej polityki oddziaływania na państwa europejskie. Nie wydaje mi się, żeby w tym zakresie minister Czesław się sprawdził. Życzę ministrowi Stefanowi awansu, żeby z nowym dynamizmem zabrał się za te sprawy i bronił polskiego rolnictwa.

Bardzo dziwi również fakt odwołania jutrzejszego posiedzenia komisji rolnictwa, które miało dotyczyć właśnie umowy Mercosur. Czy to jest związane z tymi doniesieniami medialnymi, o jakich słyszymy, że tam już jest kapitulacja i ta umowa przejdzie? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam Sławomira Zawiślaka, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła parlamentarnego Konfederacja Korony Polskiej na temat projektu ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Poselskie druki nr 1315 i 1371 odnoszące się do procedowanego dziś w Sejmie projektu wnoszą zmiany do obowiązującej od 2019 r. ustawy o restrukturyzacji zadłużenia gospodarstw rolnych. Z uzasadnienia tych projektów wynika, że mają one na celu usprawnienie procesu restrukturyzacji i większą ochronę rolników przed egzekucjami. Z perspektywy rolników projektowane zmiany są korzystne, bo wprowadzają dotychczas niewystępujące regulacje prawne, które oddalają od rolników niepewność co do losów ich gospodarstw, usprawniają one proces restrukturyzacji zobowiązań finansowych, zapewniają ochronę przed egzekucją na czas rozpatrywania wniosku o przejęcie długu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolników.

Do tego pozytywnego odnoszenia się do projektu miałbym tylko taką uwagę, że warto jednak obserwować, czy z upływem czasu nie pojawią się dodatkowe wymagania czy trudności, które mogłyby ograniczyć grupę rolników mogących skorzystać z zapisanych w ustawie rozwiązań, np. z powodu właśnie podnoszonych przykładów wdrażania niekorzystnych dla polskiego rolnictwa umów międzynarodowych. Co prawda wiemy, że rząd obiecał, że Mercosur nie wejdzie, i to byłoby najlepsze rozwiązanie, ale trzeba mieć na uwadze, że należałoby dokonać nowelizacji tejże ustawy ze względu na wszelkiego rodzaju rozwiązania w zakresie możliwego podpisania niekorzystnych umów międzynarodowych. Ale mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. W związku z tym informuję, że koło parlamentarne Konfederacja Korony Polskiej poprze przedłożony projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy 12 pytań.

Zaczynamy od poseł Lidii Czechak, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł, zapraszam.

Określam czas zadawania pytania na 1 minutę.

Proszę o dyscyplinę czasową, jako że jest coraz później, a jeszcze trochę nam zostało.

Spis treści

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zakłada usprawnienie procesu restrukturyzacji zobowiązań finansowych rolników oraz wprowadzenie mechanizmu ochrony przed egzekucją na czas rozpatrywania wniosku o przejęcie długu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. To rozwiązanie oczywiście oczekiwane od dawna przez środowisko rolnicze, ale mam również pytania: Czy minister rolnictwa i rozwoju wsi przewiduje dodatkowe instrumenty lub działania wspierające wdrożenie tych przepisów w praktyce, tak aby nie doprowadzić do zatorów w rozpatrywaniu wniosków? W jaki sposób planowane jest monitorowanie skuteczności przyjętych rozwiązań i jak szybko rolnicy będą mogli realnie korzystać z ochrony przed egzekucją po złożeniu tego wniosku? Czy rozważane są kolejne etapy zmian w zakresie restrukturyzacji zadłużenia rolników? W szczególności rolnicy pytają w odniesieniu do kredytów komercyjnych i leasingów, które również często stają się dla gospodarstw poważnym obciążeniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posła Grzegorza Lorka, klub PiS.
(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie ma.)
Nie ma.
Zatem poseł Witold Tumanowicz, klub Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy ministerstwo ma w ogóle policzone, o ile więcej rolników będzie musiało skorzystać z zapisów tej potrzebnej oczywiście ustawy po wejściu w życiu umowy Mercosur? Chodzi o to, że jest to umowa katastrofalna dla polskiego rolnictwa, która przede wszystkim zaburza konkurencyjność. Umowa ta otwiera europejski rynek na produkty rolno-spożywcze spoza Unii Europejskiej, wytwarzane bez spełnienia unijnych norm środowiskowych, sanitarnych. To bezpośrednie zagrożenie właśnie dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski, konkurencyjności naszych rolników i przetrwania gospodarstw rodzinnych. Czy rząd w ogóle planuje w jakikolwiek sposób zadziałać, by zbudować tę mniejszość blokującą? Bo na obecnym etapie różne doniesienia prasowe mówią raczej o kapitulacji w tym zakresie. Chciałbym, żeby jednak minister rolnictwa odpowiedział na pytanie, czy to już jest przesądzone (*Dzwonek*), że będziemy mieli tę katastrofalną umowę z krajami Mercosur.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przypadku przedsiębiorców, mówię tutaj o działalności pozarolniczej, wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego zawiesza postępowania egzekucyjne. Oznacza to, że komornik nie może prowadzić dalszych czynności egzekucyjnych wobec majątku dłużnika w restrukturyzacji. Proces restrukturyzacji ma na celu oczywiście uzdrowienie sytuacji danego podmiotu i danie możliwości oddłużenia. W procesie tym ważne jest umożliwienie stworzenia nowego planu działania firmy i kontynuowanie prowadzenia działalności gospodarczej. Ale w przypadku gospodarstw rolnych tak dobrze nie jest. Ta ustawa ma na celu ochronę polskiego rolnika, umożliwienie mu podjęcia próby naprawy swojej złej, często bardzo złej sytuacji. Ale niestety machina komornicza często po złożeniu wniosku o restrukturyzację rozpoczyna licytację majątku rolnika, odcinając go, kolokwialnie mówiąc, od tlenu. Moje pytanie brzmi: Ilu rolników dotychczas złożyło (*Dzwonek*) wnioski do KOWR o restrukturyzację i jaki odsetek tych wniosków jest odrzucany? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Choć nowelizacja ma potencjał realnego wsparcia zadłużonych rolników, kluczowe są konkretne procedury, szybkość zawieszenia egzekucji, jakość planów restrukturyzacyjnych, rola instytucji wspierających i ochrona praw wierzycieli. Szczegółowy zapis przewiduje, że złożenie przez rolnika wniosku do KOWR o przejęcie długu skutkuje automatycznym zawieszeniem egzekucji komorniczej do czasu rozpatrzenia wniosku. To dobre rozwiązanie. Jednak warunkiem rozpatrzenia wniosku jest przygotowanie planu restrukturyzacji, który będzie musiał być zaakceptowany przez wojewódzki ośrodek doradztwa rolniczego. Stąd moje pytanie, panie ministrze: Czy są jakieś wymogi? Kto powinien przygotować plan restrukturyzacji – sam wnioskodawca, firma zewnętrzna, kancelaria, prawnik? Kto będzie weryfikował rzetelność

Spis treści

Poseł Henryk Szopiński

tego planu? Jakie dane będą musiały się znaleźć w planie, szczególnie w przypadku zmieniających się przychodów i długofalowych inwestycji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, klub PiS.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt zawiera dobre rozwiązanie, ponieważ rolnicy, którzy chcą korzystać z możliwości restrukturyzacji, powinni mieć taką realną szansę. Ale chciałabym dopytać o skalę i kilka szczegółów. Ile było od czasu wejścia w życie ustawy o restrukturyzacji takich sytuacji, w których w toku rozpatrywania złożonego wniosku została przeprowadzona egzekucja, co skutkowało odrzuceniem wniosku? Proszę o takie dane z podziałem na poszczególne lata. Kolejne pytanie: Ile średnio trwa rozpatrywanie wniosku? Nie chodzi mi o terminy urzędowe, te określone w ustawie, tylko o realny czas rozpatrywania wniosku, od złożenia pierwszego dokumentu przez rolnika, poprzez wezwania do uzupełnienia, aż do uzyskania zgody wierzycieli. Jaki był najdłuższy i jaki był najkrótszy czas rozpatrywania wniosku? Proszę o odpowiedzi na piśmie.

Dopytuję o te dane, bo Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Sejmu wskazało na błędne założenia, które państwo przyjęliście. Ta ustawa nie sprawi, że dostęp do procedury przejęcia długu będzie poszerzony. (*Dzwonek*) Zatem też dane co do liczby gospodarstw są nieadekwatne. Dlatego mam pytanie: Czy ministerstwo planuje jakieś zmiany, które dostęp do skorzystania z tego mechanizmu rozszerzą?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, klub PiS.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo trudny czas nas czeka, bo nie mamy wyjaśnień od ministra rolnictwa, od rządu uśmiechniętego, co tak naprawdę czeka polskie rolnictwo. Oczywiście te zmiany są słuszne, będziemy je popierać. Zresztą sami budowaliśmy ich podstawy, ta ustawa weszła w 2019 r. Natomiast, szanowni państwo, dzisiaj się dowiedzieliśmy z ust ministra rolnictwa, że okej, jednak Mercosur może być, jeśli się wprowadzi jakieś tam rekompensaty dla rolników. Dzisiaj w Komisji Europejskiej dowiadujemy się, że umowa z Ukrainą jest właśnie negocjowana, 2 czerwca ruszyły negocjacje z Ukrainą i pod koniec lipca wchodzi nowa umowa, w myśl której zostaniemy zalani produktami z Ukrainy, ponieważ będzie liberalizacja. W trakcie waszej prezydencji dowiedzieliśmy się, że wspólna polityka rolna nie będzie negocjowana z ministrami rolnictwa. Za chwilę mają wejść nowe obowiązki i restrykcje związane z ETS-ami i kolejne ambitne projekty zielonego ładu.

Szanowni Państwo! My tutaj tak naprawdę mówimy (*Dzwonek*) o różach, a płoną lasy. Niedługo nie będziemy mieli o czym mówić, jeśli chodzi o polskie rolnictwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja od razu zadam swoje cztery pytania. Kto dokładnie będzie odpowiadać za zawieszenie egzekucji, KOWR czy komornik, i jak będzie przebiegała ta procedura? Czy istnieje możliwość przedłużenia ochrony w wyjątkowych sytuacjach i na jakich warunkach? Jakie konsekwencje mają nowe przepisy dla wierzycieli – czy wstrzymanie egzekucji opóźni spłatę, a jeśli tak, to w jaki sposób będzie o tym informowany wierzyciel? W jaki sposób projekt obejmuje wnioski już złożone przed wejściem ustawy – czy zawieszenie egzekucji będzie następowało automatycznie, czy konieczne będzie złożenie jakiegoś dodatkowego oświadczenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najnowsze dane KOWR pokazują, że coraz więcej rolników jest zadłużonych. Na koniec kwietnia 2025 r. zadłużenie w całym kraju wynosiło ponad 32 mld zł. 64% wartości kredytów zostało zaciągniętych w bankach spółdzielczych, a 36% w bankach komercyjnych. Średnie zobowiązanie gospodarstwa wynosiło ponad 32 tys. zł,

Spis treści

Poseł Wioletta Maria Kulpa

w tym 20 tys. są to zobowiązania długoterminowe. Obecnie prowadzenie gospodarstwa rolnego to prawdziwa ruletka. W moim okręgu wyborczym na terenie m.in. gminy Drobin doszło do zniszczenia przez żywioł, trąbę powietrzną i nawałnice zarówno domów, jak i upraw. Dlatego rolnicy oczekują realnej i szybkiej pomocy, wsparcia polskiego rolnika i polskiej ziemi. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, klub PSL.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! To jest krótki, ale bardzo dobry projekt ustawy. On na pewno przyczyni się do tego, że uratujemy o wiele więcej gospodarstw przed całkowitym bankructwem. Zgodnie z przyjętą poprawką postępowanie egzekucyjne zostaje zawieszone już w momencie złożenia wniosku do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Stąd moje pytanie: Ile czasu upływa na podstawie obecnie obowiązującej ustawy od momentu złożenia wniosku do wydania decyzji przez KOWR? Chodzi mi o średni czas. I drugie pytanie: Ilu producentów rolnych zostało objętych umowami przejęcia długu przez KOWR od wejścia w życie przepisów o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne? Ile wniosków zostało rozpatrzonych negatywnie? I czy zmiany wprowadzone do ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne będą wymagały notyfikacji do Komisji Europejskiej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przedostatnie pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pytanie o umowę z Mercosur. Na jakim jesteśmy etapie? Czy da się to zablokować? Czy możemy liczyć na jakąś konkretną informację? No i oczywiście pytanie, czy jest pan gotów w razie czego wysunąć się tutaj na czoło i wieść prym w ministerstwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miałem z tej mównicy zapytać, kiedy powstanie taki KOWP, czyli krajowy ośrodek wsparcia przedsiębiorców, żeby jak mały przedsiębiorca zbankrutuje, też przejąć jego dług, wstrzymać mu egzekucję i pomóc w tym wszystkim. Ale zainteresowała mnie inna sprawa. Zazwyczaj wierzycielami tych rolników są banki. Jestem przekonany, że w ponad 90% są to banki spółdzielcze, małe polskie banki, mało dokapitalizowane, nie żadne korporacje. Kto tym bankom zrefunduje koszty? Bo przecież one poniosą koszty wstrzymanej egzekucji, niezapłaconych odsetek. To wszystko są pieniądze. Kto tym bankom te koszty zrefunduje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz na te wszystkie pytania być może spróbuje odpowiedzieć sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Stefan Krajewski.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci możemy zaobserwować, że niektóre gospodarstwa mają problemy, które czasem są wynikiem przeinwestowania, ale często też nieuczciwych praktyk, warunków atmosferycznych, problemów związanych z pogodą, ze zdrowiem. To wszystko oczywiście powinno być przedmiotem wsparcia rządu, parlamentu. Dziękuję za wiele pozytywnych głosów, które pojawiły się w trakcie tej debaty, a wcześniej w komisji, bo to wszystko powinniśmy zrobić, by jak najlepiej wspierać rolników i im pomagać. Oczywiście widzimy, że ta ustawa, chociaż założenia były dobre, nie zadziałała tak, jak trzeba. 37 umów w 6 lat. I tutaj dziwią czasem te zadawane pytania, czy to coś złego dzisiaj się wydarzyło. No nie, nie obudziliśmy się w nowej rzeczywistości, tylko ten proces jest wieloletni. I faktycznie mam nadzieję, że ta zmiana pozwoli rolnikom łatwiej zrestrukturyzować swoje gospodarstwa, pozwoli objąć rolników wsparciem KOWR-u. Tak jak już tutaj wcześniej pani poseł Lidia Czechak pytała,

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

– przyjmujemy te zmiany po to, by w końcu to zadziałało, bo nie działało to tak, jak trzeba. Dziękuję wszystkim posłom, którzy są za tym, żeby te zmiany przeprowadzić i żeby wspierać rolników.

Pan poseł Tumanowicz pytał, czy są prowadzone działania. Cały czas są prowadzone działania, żeby zablokować umowę z Mercosur. Wie pan doskonale, że to nie jest decyzja tylko i wyłącznie Polski. Odbywają się spotkania. Dzisiaj, wczoraj minister Siekierski spotykał się w Luksemburgu z ministrami rolnictwa z poszczególnych krajów, będzie za chwilę spotykał się z panią minister rolnictwa Francji, po to żeby znaleźć tę mniejszość blokującą i skutecznie zablokować umowę. Ale panie pośle, od straszenia rolników na pewno te problemy same się nie rozwiążą. Przygotujcie parę ciekawych projektów, dajcie pomysły, będziemy procedować tak jak w tym przypadku. Czy to będą poselskie projekty, czy to będą obywatelskie projekty, będziemy starać się wspierać.

Pani poseł Barbara…

(*Głos z sali*: Grygorcewicz.)

Grygorcewicz, tak, przepraszam…

(*Głos z sali*: Bardzo znane nazwisko w Koszalinie.)

Tak.

…też tutaj pytała, już dużo dobrych słów padło w komisji, ale dzisiaj pytała o to, czy to zadziała, czy będziemy wspierać. Mamy nadzieję, że te zmiany, które przejdą, pomogą. Jeśli nie, to będziemy szukać kolejnych rozwiązań. Na tym to polega.

Pan poseł Szopiński pytał, kto przygotowuje plan restrukturyzacji. Sam operat szacunkowy oczywiście robi rzeczoznawca. Składane są dokumenty do KOWR-u i tam specjaliści, pracownicy KOWR-u oceniają dokumenty. Ten wniosek nie jest skomplikowany.

Pani poseł Gembicka i pan poseł Ciecióra pytali… Pan poseł Ciecióra pytał o to, co czeka rolników. Mogę po raz kolejny z tej mównicy odpowiedzieć, że na pewno nie czeka ich to, co ich spotkało za PiS-u, czyli niekontrolowane produkty, które wjechały z Ukrainy, które zalały polski rynek, najwyższe ceny nawozów w historii, najdroższe paliwo w historii. Robimy wszystko, żeby to ich nie spotkało ponownie, i to nam się póki co udaje skutecznie robić. Bo nawet jeśli nie było możliwości całościowego zablokowania napływu produktów z Ukrainy, to wprowadziliśmy kontyngenty, po których przekroczeniu wracały cła.

Jeszcze pani poseł Kulpa pyta, czy to wszystko będzie przewidywalne. Pamiętamy, jak było przewidywalne za PiS-u. Eskimos, Bielmlek i wiele innych podmiotów, które mógłbym wymieniać. Przez to padali rolnicy, bo jeśli nieudolne działanie rządu prowadziło do upadku spółdzielni mleczarskich, to niestety nie było wypłat i rolnicy padali. Następstwem tego było wprowadzenie w 2018 r. ustawy dotyczącej restrukturyzacji. W momencie, kiedy padały podmioty, kiedy nie było innego wsparcia, KOWR miał przejąć ziemię i pozwolić się zrestrukturyzować danemu gospodarstwu.

Pan poseł Sosnowski pytał o czas. KOWR ma 60 dni na rozpatrzenie wniosków. Od początku wpłynęło 258 wniosków, 37 zostało pozytywnie rozpatrzonych. Ogromna część tych wniosków była powodowana tym, że rozpoczynało się dochodzenie należności i proces automatycznie był przerywany. Czy wymagana jest tutaj zgoda Komisji Europejskiej? Nie, nie jest to zakwalifikowane jako pomoc publiczna, więc notyfikacja nie jest potrzebna.

Pan poseł Łącki mówił o tym, że niektóre przedsiębiorstwa też pomagają. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tym małym przedsiębiorstwom, które w jakiś sposób zostały dotknięte chociażby przez nieuczciwe praktyki czy inne rzeczy, pomagać. Czekamy na projekt i będziemy go nie tylko jako ministerstwo rolnictwa, ale także jako parlament pewnie rozpatrywać.

(*Głos z sali*: A co z bankami spółdzielczymi?)

Myślę, że banki spółdzielcze dadzą radę, bo gwarancją w zakresie tych rozwiązań jest to, że KOWR daje możliwość finansową rolnikom. Oni będą wtedy mieli możliwość uregulowania wszystkich swoich zobowiązań. Banki, które dzisiaj mają trudną sytuację, też współpracują w ramach zrzeszeń, które założyły, ale oczywiście to wsparcie też cały czas jest potrzebne. I takie projekty jako resort przygotowujemy. Wcześniej było dobre rozwiązanie dotyczące kredytu płynnościowego, związane z tzw. pomocą wojenną, ale dzisiaj takie kredyty też są oczywiście potrzebne, chociażby kredyty konsolidacyjne dla rolników, którzy mają problem z regularnym spłacaniem. Tu też musi być ta pomoc systemowa, nad którą pracujemy.

Tak jak wcześniej mówiłem, chodzi nie o to, żeby przyjmować pseudorozwiązania i cieszyć się, że jakiś przepis wchodzi, ale o to, żeby przyjmować takie rozwiązania, które realnie będą wspierać naszych rolników, naszych przetwórców, bo żywność jest wartością, żywność jest naszą marką i chlubą, ale musi tu też iść odpowiednie wsparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sprawozdawca komisji pani poseł Małgorzata Gromadzka.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym podziękować za tę merytoryczną dyskusję. Wiemy, że jest jeszcze dużo kwestii do uregulowania, jest dużo kwestii do zrobienia,

Spis treści

Poseł Małgorzata Gromadzka

bo należy te narzędzia usprawnić, wprowadzić fachowe porady prawne, żeby pomóc rolnikom, bo naprawdę ich w momencie zadłużenia, popadnięcia w spiralę długu często nie stać na sporządzenie planu restrukturyzacyjnego ani operatu szacunkowego. I tutaj również mogłyby wesprzeć rolników ośrodki doradztwa rolniczego.

Myślę, że ta zmiana jest dobrym początkiem realnej pomocy dla rolników. Przede wszystkim ta zmiana powstała z inicjatywy samych rolników. Rolników trzeba słuchać. Rolnicy sami najlepiej wiedzą, co jest im potrzebne i co trzeba wprowadzić od zaraz. Ta zmiana była pożądana. W swojej pracy poselskiej spotykałam rolników, których dobytki właśnie były licytowane w momencie złożenia wniosku o restrukturyzację. Ten proces był przerywany, dobytek rolnika był licytowany i pozbywano się jego majątku często za ceny nierynkowe, często za ceny niższe od tego, co wynikało chociażby z operatu szacunkowego. Myślę, że to są realne źródła… Rolnicy też nie chcą jałmużny. Rolnicy chcą pracować i uczciwie zarabiać pieniądze. I po to ma być tworzony plan restrukturyzacji, ale również instytucje, otoczenie rolników mają ich wspierać, mają im pomagać. Tak jak wspominaliśmy wcześniej, wichury, nawałnice, przymrozki, inne kwestie, które nie są zależne od rolników, często sprawiają, że w momencie, kiedy taki rolnik mógł nie zainwestować, a jednak to zrobił, żeby usprawnić swoje gospodarstwo, żeby zwiększyć konkurencyjność, wpadał w spiralę długów, często nie z własnej winy. Chciał się rozwijać, ale w tym czasie np. nastąpiło załamanie rynku. Często jest również tak, iż pośrednicy ustalają ceny między sobą i te ceny nie są dla rolników cenami, które powodują, że mają oni realny dochód czy przychód, który może powodować to, że rolnictwo może się utrzymać na optymalnym poziomie.

I jeszcze taka informacja. Obecnie w Polsce według GUS funkcjonuje 1300 tys. gospodarstw, z czego 100 tys. ma problemy finansowe. Jest to olbrzymia skala i dlatego też uważamy, że w obecnym czasie, tak jak wspominali wcześniej posłowie, w różnych sytuacjach geopolitycznych musimy polskie rolnictwo wspierać. Musimy dbać o żywność produkowaną przez polskich rolników, nabywać tę żywność oznaczoną polską flagą. Dlatego też mam nadzieję, że ta zmiana ustawy pomoże rolnikom, wprowadzi skuteczne źródła. Przede wszystkim jednak liczę, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie udzielał fachowej pomocy i będzie wspierał rolników w procesie restrukturyzacji, a wnioski będą procedowane w miarę szybko, tak aby rolnicy mogli realnie pracować. To narzędzie również spowoduje, że rolnik będzie miał możliwość ponownego nabycia swojej ojcowizny, ziemi, do której jest przywiązany, ziemi, którą często dziedziczy z dziada pradziada. I my, którzy mieszkamy na wsi, wiemy, że to ma olbrzymie znaczenie dla rolników, szczególnie w takim środowisku.

Z mojej strony to wszystko. Chciałabym bardzo serdecznie jeszcze podziękować Podlaskiej Izbie Rolniczej, Stowarzyszeniu Dla Powiatu, którego prezesem jest Janek Ogił, gdyż to one zainicjowały szereg postulatów rolniczych, nie tylko dotyczących tej nowelizacji ustawy, ale również utworzenia banku rolnego i innych narzędzi, które realnie mogą wspierać polskiego rolnika. Robią to z inicjatywy oddolnej, robią to na zasadzie wolontariatu. Dlatego też chylę czoła przed ich postulatami, ich pracą, jak też pozostałymi izbami rolniczymi, w tym Lubelską Izbą Rolniczą, stowarzyszeniami, które wspierają te inicjatywy i te programy, ponieważ trzeba wsłuchać się w ich głos. Uważam, że nie powinniśmy też przesadnie straszyć rolników. Powinniśmy realnie działać na rzecz wsparcia polskiego rolnika ponad podziałami politycznymi. Widać to chociażby po tej nowelizacji projektu ustawy. Chciałabym, żeby tak było w pozostałych pracach parlamentarnych, bo naprawdę mieszkańcy wsi mają dość podziałów, mają dość kłótni. Chcą wspólnego działania na rzecz polskiego rolnika i konkurencyjności tego rolnika nie tylko na rynku polskim, ale również na rynku międzynarodowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 24 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich. Czy też się nie zgłosili? Zgłosili się, niestety się zgłosili.

Natomiast dobra wiadomość jest taka, że ja tutaj muszę siedzieć, a państwo niekoniecznie.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia na 1 minutę.

(*Głos z sali*: 1,5 minuty.)

(*Głos z sali*: Mało nas.)

(*Głos z sali*: O wiele wcześniej skończyliśmy.)

Dobrze, niech będzie element demokracji w tej Izbie.

Ustalam czas, zgodnie z wnioskiem posłów, na 1,5 minuty.

Mam nadzieję, że te przemówienia są dostosowane i rzeczywiście będą tyle trwały, skoro tak zgodnie państwo zawnioskowali o 1,5 minuty.

Jeszcze mam obowiązek zadać rytualne pytanie: Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze zapisać się do wygłoszenia oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Zamykam listę posłów.

Zaczynamy od posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rybnik, moje miasto. Z czego był słynny? Co stanowiło jego potęgę? Otóż przez pół tysiąca lat był wybitnym skrzyżowaniem szlaków handlowych i słynął z targowiska. Inne rzeczy to przemysł wydobywczy – wiadomo, do zaorania – szkoła muzyczna braci Antoniego i Karola Szafranków, jakiś sport typu żużel, ale głównie właśnie targowisko. I oto włodarze miasta parę miesięcy temu zapragnęli położyć temu kres, albowiem targowisko w Rybniku jest w samym centrum. Jakże wspaniałe działki pod TBS-y, pod deweloperkę. Na szczęście presja ma sens. I oto 12 czerwca na sesji specjalnej rady miasta pojawili się kupcy z targowiska i również moja skromna osoba jako jedyny poseł z okręgu. Wsparłem te działania, aby wstrzymać jakiekolwiek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. 3 tys. podpisów w ciągu jednego dnia pod petycją zebrali kupcy, dzielni kupcy z Rybnika. Platforma Obywatelska rządząca w Rybniku musiała posypać głowy popiołem, bo wywieźliby tych ludzi na taczkach. To jest, proszę państwa, dowód na to, że można wspólnymi siłami zadziałać.

(*Głos z sali*: A już po Popielcu było.)

Zachęcam wszystkich, aby w takich sytuacjach skorzystać z siły własnych argumentów. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Natknąłem się niedawno na ciekawą opinię w kontekście rozpoczętej III wojny światowej. Otóż kilka dni temu prof. Jeffrey Sachs, udzielając wywiadu jednej z telewizji, stwierdził, iż to Mosad sprawuje władzę. Najważniejsza izraelska jednostka zajmująca się zabójstwami od dziesięcioleci dyktuje amerykańską politykę zagraniczną, a Trump jest kolejnym przykładem tej zależności. Sachs uważa, że to głębokie państwo, CIA, Mosad, MI6, podejmuje decyzje i wydaje rozkazy, a nie prezydenci. Ameryka nie ma polityki zagranicznej, a America First to wygodna iluzja. To, co ma, to politykę Israel First, lekkomyślną, urojoną i tworzoną przez dziesięciolecia, jak twierdzi Sachs. Stany Zjednoczone poświęcają biliony, niezliczone ludzkie życia i zaufanie całego świata, realizując agendę syjonistyczną, która traktuje amerykańskie interesy jako nieistotne – stwierdza Sachs. Zatem skoro tak potężne mocarstwo jak Stany Zjednoczone prowadzi tak niesuwerenną politykę, to co możemy pomyśleć o polityce naszego kraju? Czy może dziwić uległość władzy w Polsce? Stawianie cudzych interesów ponad polskimi sprawami? Przykładem niech będą członkowie rządu z podwójnym obywatelstwem. Dlatego Konfederacja Korony Polskiej stawia sprawę jasno: odzyskajmy niepodległość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, klub PiS.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 22 czerwca tego roku obchodziliśmy w Kraśniku na Lubelszczyźnie 66. rocznicę wydarzeń z czerwca 1959 r., wydarzeń związanych z obroną krzyża. Wydarzenia te zostały sprowokowane przez władze komunistyczne, które zlikwidowały kapliczkę z krzyżem, gdzie dzieci z Kraśnika Fabrycznego, obecnie jest to dzielnica Kraśnika, mogły przystępować do pierwszej komunii świętej. Prowokacja komunistów spowodowała spontaniczny protest mieszkańców, którzy domagali się przywrócenia możliwości modlitwy i odprawiania nabożeństw pod krzyżem. Do pomocy Milicji Obywatelskiej ściągnięto batalion ZOMO, który do rozproszenia zgromadzenia zastosował wóz strażacki, pałki i sprawdzone w reżimie ścieżki zdrowia, czyli szpaler bijących pałkami funkcjonariuszy, przez który przepuszczano protestujących. Zatrzymano 61 uczestników i osadzono w milicyjnym areszcie. Wobec części zastosowano areszt tymczasowy, skąd po przesłuchaniach trafili do aresztów w kilku okolicznych zakładach karnych.

Pomimo działań demokracji socjalistycznej kościół w dzielnicy Fabrycznej powstał na przełomie lat 70. i 80., i to w miejscu, gdzie zakopano zniszczony w 1959 r. krzyż. Obrońcy krzyża (*Dzwonek*) przeszli do historii Kraśnika jako ludzie odważni, którzy zachowali się jak trzeba. Pozostają w pamięci kraśniczan jako bohaterowie. Jest też lista hańby – tych, którzy współpracowali z bezpieką, donosili na koleżanki i kolegów i za których wstydzą się rodziny i znajomi. Mam nadzieję, że w naszej pięknej Polsce wszyscy ci, którzy chcą wprowadzać demokrację przymiotnikową, np. walczącą, przejdą jak najszybciej do lamusa historii i umożliwią w ten sposób rozwój naszego kraju. Polacy zasługują na normalność, rozwój, bezpieczeństwo i zapewnienie demokratycznych swobód, które daje demokratyczne państwo, nieskażone zapędami totalitarnymi, dla których interesy innych krajów są ważniejsze niż polskie.

(*Głos z sali*: Nie przesadzajmy z tym przekraczaniem czasu.)

Spis treści

Poseł Kazimierz Bogusław Choma

Cześć pamięci dla obrońców krzyża w Kraśniku z czerwca 1959 r.! Chwała tym, którzy obecnie zachowują się jak trzeba, a nie wyśmiewają. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bardzo niełądnie się pani zachowała.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Przekroczył pan czas o ponad minutę. Następnym razem proszę mówić minutę krócej.

Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obserwujemy ostatnimi czasy dużo komentarzy dotyczących podważania pracy wielu ludzi w komisjach wyborczych. Jako pełnomocnik wyborczy od 2014 r. podczas wielu różnych wyborów zgłaszałem także wielu członków tychże komisji. Powiem, że jest to naprawdę niełatwa praca. Byłem także wcześniej członkiem takiej komisji. I trzeba powiedzieć sobie jasno i wyraźnie, że najbardziej neutralna, najbardziej pozbawiona jakichkolwiek możliwości manipulacji sytuacja przy liczeniu głosów jest po otwarciu urny wyborczej w komisji, po zamknięciu tejże komisji, bo wtedy jest obecność wszystkich członków komisji, z wielu komitetów. Są także niejednokrotnie mężowie zaufania. Więc prawda jest taka, że to właśnie ten moment powinien być traktowany jako najbardziej wiarygodny, jeśli chodzi o liczenie podpisów. Natomiast z szacunku dla każdego głosu trzeba oczywiście różnego rodzaju nieprawidłowości wyjaśniać. Dlatego nie ma trybu przeliczenia głosów systemowo w całej Polsce, tylko w konkretnych komisjach, i takie zarządza Sąd Najwyższy. Tak się zdarzyło i w tym przypadku nie ma jakichś przesadnych odstępstw od tego, co się wydarzało w poprzednich wyborach.

Apeluję o to, aby uszanować wyrok suwerena. Suweren się wypowiedział i mamy, jeśli chodzi (*Dzwonek*) o prezydenta elekta, prezydenta Karola Nawrockiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Suweren się wypowiedział, komisje źle przeliczyły.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

A teraz pani poseł Anna Gembicka, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach Komisja Europejska znów przyspieszyła działania zmierzające do finalizacji umowy handlowej z państwami Mercosur, umowy, która w imię realizacji niemieckich interesów zagrozi naszemu bezpieczeństwu żywnościowemu. Pamiętacie państwo na pewno niemiecki projekt, który miał uzależnić Unię Europejską od surowców spoza Europy. To był projekt Nord Stream 2. I teraz Niemcy, i niestety rząd Donalda Tuska, który działa na rzecz ich interesów, chcą nam zgotować nowy Nord Stream, tym razem żywnościowy.

Kończy się polska prezydencja w Unii Europejskiej – czas niestety zmarnowany. Tymczasem rzecznik rządu, pan Szłapka, twierdzi, że polska prezydencja była przełomowa. Owszem, była przełomowa, ale w bierności, braku strategii i kompletnej rezygnacji z prowadzenia suwerennej polityki rolnej w ramach Unii Europejskiej. Jeżeli sukcesem ma być to, że pozwoliliśmy Brukseli forsować umowę uderzającą w naszych rolników, to trudno sobie wyobrazić większy upadek. Takim samym upadkiem jest to, że do rozmów o umowie, która będzie miała wpływ na nasze bezpieczeństwo żywnościowe, rząd Tuska wydelegował człowieka, który przez lata działał w Polsce na rzecz interesów niemieckich. To jest całkowita kapitulacja. To jest ostatni moment na to, żeby polski rząd zareagował. Dlatego apeluję, żeby nie chował się za plecami Brukseli i nie udawał, że nic się nie dzieje. Jeżeli rząd Donalda Tuska nie podejmie natychmiastowych działań, to poniesie pełną polityczną odpowiedzialność (*Dzwonek*) za uderzenie w polską suwerenność żywnościową. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Paweł Sałek, klub PiS.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ostatnich dniach emocje w Skierniewicach i w całej Polsce wywołała sprawa obecności nielegalnych imigrantów w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej „Dom" w Skierniewicach. Kilka dni temu Straż Graniczna przywiozła z ośrodka w Lesznowoli do Skierniewic trzech nielegalnych imigrantów, wykorzystując miejsca interwencyjne w placówce przygotowane na wypadek przemocy w rodzinie lub odebrania dziecka. Osoby umieszczone w ośrodku w Skierniewicach podały się za nieletnie. Tylko jedna z nich posiadała dokumenty tożsamości. Imigranci złożyli wnioski o udzielenie międzynarodowej ochrony prawnej. Po zakwaterowaniu zagraniczni podopieczni uciekli

Spis treści

Poseł Paweł Sałek

z ośrodka. Dwóch z nich złapano, jeden jest dalej poszukiwany. Nieoficjalnie wiadomo, że chcieli dostać się do Francji. Jak widać, te osoby nie mają ochoty zostawać w Polsce. Przywiezieni do Skierniewic imigranci przybyli do Polski z Niemiec. Straż Graniczna zatrzymała ich na moście w Gubinie, co potwierdza po raz kolejny bezprawne praktyki przepychania nielegalnych imigrantów z Niemiec do Polski i przymuszania ich do pozostania w naszym kraju.

Pytam więc, czy premier Donald Tusk panuje nad nielegalnym napływem imigrantów, których służby niemieckie przepychają do Polski. Problem narasta, gdyż granica z Niemcami jest kontrolowana tylko w jedną stronę. Pytam więc pana premiera Tuska, czy rzeczywiście pakt migracyjny nie dotyczy Polski.

Bo wielokrotnie mówił, że pakt migracyjny nie dotyczy Polski, a rzeczywistość (*Dzwonek*) jest zupełnie inna. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Paluch, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Rok 2025 to rok szczególny. Z radością i dumą świętujemy 1000. rocznicę koronacji króla Bolesława Chrobrego i 500. rocznicę hołdu pruskiego na krakowskim rynku. Ale dla nas, górali pienińskich, ten rok to rok szczególnych wspomnień. Sięgamy pamięcią 50 lat wstecz, do Mistrzostw Świata w Kajakarstwie Górskim w Skopje, i wspominamy złoty medal tych zawodów zdobyty przez mieszkankę Pienin, mieszkankę Krościenka nad Dunajcem złotą Marię Ćwiertniewicz. Ten wspaniały sukces nie przyszedł nagle ani nie wziął się znikąd. Był poprzedzony świetnymi osiągnięciami w kajakarstwie górskim, takimi jak ośmiokrotne mistrzostwo Polski w zjeździe, osiemnastokrotne mistrzostwo Polski w slalomie, dwukrotne uczestnictwo w finałach mistrzostw świata w roku 1971 i roku 1973, pierwsze miejsce w pucharze Europy w roku 1974 i czwarte miejsce na olimpiadzie w Monachium w roku 1972.

Wysoka Izbo! Te imponujące sukcesy nie byłyby możliwe bez tytanicznej pracy, determinacji, woli walki, ciężkich treningów, wielkiej pracowitości, zaangażowania i poświęcenia. Ten wspaniały sukces sprzed 50 lat został uhonorowany Złotą Odznaką Województwa Małopolskiego – Krzyżem Małopolskim, do którego (*Dzwonek*) dołożyłam swój medal w dowód uznania i szacunku.

Determinacja, pasja i talent naszej mistrzyni złotej Marii niewątpliwie są inspiracją dla wszystkich miłośników sportów wodnych i kajakarstwa górskiego i wspaniałą promocją naszej pięknej pienińskiej przyrody. Złota Mario, żyj nam 100 lat! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Waldemar Andzel, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam na temat protestów wyborczych, tzw. giertychówek. Do Sądu Najwyższego wpłynęło ok. 50 tys. protestów wyborczych, z czego ponad 90% to tzw. giertychówki. Cóż to takiego? To protesty powielane zgodnie ze wzorem udostępnianym przez Romana Giertycha.

Panie Pośle! Jak widać, wzór nie wystarczył. Trzeba przeprowadzić składającym protest odpowiednie szkolenie, by bezrefleksyjnie nie powielali pana pism i nie posługiwali się pana PESEL-em. Ja wiem, że on jest znany, ale to nie ma znaczenia. Podobno aż 24 tys. protestów jest opatrzonych pana numerem PESEL. Jeśli to prawda, to nic dziwnego, że cała Polska, zamiast z zaciekawieniem śledzić przebieg składania protestów, po prostu rży jak koń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 22 czerwca w Zawichoście odbył się piknik historyczny upamiętniający wydarzenie z 1205 r., tj. wielką bitwę pod Zawichostem, starcie nazywane największą wiktorią do czasu Grunwaldu, starcie, które na trwałe zapisało się na kartach naszej historii.

19 czerwca 1205 r. nad brzegiem Wisły książęta Leszek Biały i Konrad Mazowiecki odnieśli zwycięstwo nad wojskami halickimi, broniąc integralności i suwerenności naszych granic. Książę halicki Roman wiódł potężną armię, 13 tys. wojowników zaprawionych w bojach. W ciągu trzech dekad władca ten zdobył Halicz, opanował Kijów, organizował zwycięskie wyprawy przeciwko koczowniczym Połowcom.

Spis treści

Poseł Agata Wojtyszek

Najazd księcia halickiego skierowany był na dzielnicę sandomierską, ale tu został zatrzymany.

Chociaż od tamtych wydarzeń minęło ponad 800 lat, duch odwagi, determinacji i jedności, który wtedy prowadził naszych przodków, pozostaje dla nas żywym drogowskazem. Dziś nie musimy walczyć zbrojnie, oby jak najdłużej, ale wciąż toczymy boje o rozwój naszych małych ojczyzn, o bezpieczeństwo, o zachowanie wartości, które kształtują nas jako naród. Niech pamięć o bitwie pod Zawichostem będzie nie tylko lekcją historii, ale także inspiracją do budowania silnej, solidarnej Polski, opartej na współpracy, odpowiedzialności i dumie z naszych korzeni.

Dziękuję (*Dzwonek*) społeczności miasta Zawichost na czele z panią burmistrz Katarzyną Kondziołką i dyrektor ośrodka kultury Anną Paluch za zaproszenie do udziału w uroczystościach rocznicowych. Liczę, że wydarzenie to na stałe zagości w miejskim kalendarzu. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na istotny problem, z jakim od dłuższego czasu borykają się polscy rolnicy zajmujący się hodowlą bydła opasowego i mlecznego, mianowicie na trudności związane z zakupem cieląt. W Polsce brakuje wystarczającej liczby cieląt, szczególnie dla celów opasu, aby zaspokoić popyt. Brak możliwości importu cieląt z innych krajów ze względu na różne czynniki, takie jak ograniczenia weterynaryjne czy problemy związane z transportem, dodatkowo pogłębił ten problem. Wprowadzone zmiany w terminach składania wniosków o dopłaty skutkują koniecznością przetrzymywania zwierząt w gospodarstwach przez dłuższy czas, co ogranicza dostępność cieląt w sprzedaży.

Ograniczona podaż i rosnący popyt prowadzą do wzrostu cen cieląt, co stanowi dodatkowe obciążenie dla hodowców i producentów mięsa. Na wielu rynkach lokalnych i regionalnych w Polsce nie od dziś obserwujemy ograniczoną dostępność cieląt dobrej jakości, a ceny oferowanych zwierząt niejednokrotnie przewyższają możliwości finansowe mniejszych gospodarstw rodzinnych. Problem ten dodatkowo pogłębia fakt, że część cieląt z polskiej hodowli trafia na eksport, co niestety jeszcze bardziej ogranicza nasz popyt krajowy. Rolnicy podkreślają również brak przejrzystego systemu pośrednictwa oraz niewystarczające wsparcie w zakresie organizacji lokalnych punktów sprzedaży bezpośredniej, co utrudnia dostęp do cieląt w rozsądnych cenach i o odpowiednich parametrach hodowlanych.

W imieniu rolników zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi z apelem o podjęcie działań zmierzających do wsparcia lokalnych hodowców w rozwoju produkcji cieląt na rynek krajowy, stworzenie systemu ułatwiającego zakup (*Dzwonek*) cieląt przez gospodarstwa rodzinne, rozważenie wprowadzenia programu wsparcia dla młodych hodowców i małych gospodarstw zajmujących się odchowem bydła. Bezpieczeństwo żywnościowe kraju oraz rozwój polskiej wsi zależą w dużej mierze od stabilnej sytuacji hodowlanej, a problemy z zakupem cieląt to jeden z poważniejszych sygnałów kryzysowych, którego nie możemy ignorować. Dziękuję uprzejmie, był to apel na prośbę rolników. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 czerwca 1976 r. robotnicy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku zainicjowali akcję protestacyjną społeczeństwa Płocka przeciwko bezprawiu oraz wypaczaniu systemu polityczno-gospodarczego naszego kraju. Taki napis znajduje się na obelisku przy bramie nr 2 zakładu produkcyjnego obecnego Orlenu. Do strajku przystąpili pracownicy ówczesnych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego „Naftoremont" oraz Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż" czy Fabryki Maszyn Żniwnych.

W Płocku strajk wybuchł w MZRiP ok. godz. 14. Przy jednej z bram doszło do spontanicznego wiecu, po którym przemaszerowano pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a ok. godz. 17 tłum liczył już ok. 3 tys. osób. Powodem były informacje o drastycznych podwyżkach cen żywności. Gdy marsz płockich pracowników dotarł pod budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR, manifestujących otoczyły oddziały milicji i ZOMO. Milicja, ZOMO i SB zatrzymywały protestujących. Byli bici i w konsekwencji otrzymywali tzw. wilczy bilet, czyli zakaz zatrudniania przez pracodawców w promieniu 50–100 km. Aresztowano kilkadziesiąt osób, 18 uczestników skazano na karę więzienia od 2 do 5 lat. Podobne strajki odbywały się w 1976 r. w Radomiu i Ursusie. Nie byłoby 1980 r. bez wydarzeń z 1956 r., 1970 r., a także 1976 r. To nasza droga do wolności okupiona krwią robotników,

Spis treści

Poseł Wioletta Maria Kulpa

którzy faktycznie walczyli o to, aby traktowano ich w sposób godny i ludzki. (*Dzwonek*) Czerwiec 1976 r. to był także początek odbudowy solidarności społecznej, co w końcu dało swój efekt w sierpniu 1980 r., a we wrześniu powstało NSZZ „Solidarność". Ten wielki zryw robotniczy to również przejaw wielkiej odwagi i wiary w to, że pomimo totalitarnego systemu można przewrócić mur.

Dziś pragnę z tej sali sejmowej, jako związkowiec NSZZ „Solidarność", nieprzerwanie związana z tym ruchem od ponad 30 lat, podziękować wszystkim bohaterom czerwca 1976 r. z Radomia, Ursusa i Płocka za niezłomność i walkę dla przyszłych pokoleń o wolność i suwerenność naszej ojczyzny. Ogromne wyrazy szacunku dla wszystkich uczestników tych wydarzeń. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, klub PiS.

Proszę bardzo.

(*Poseł Lidia Czechak*: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Zatem zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa, także klub PiS.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zniesiemy limity NFZ w lecznictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi, wprowadzimy bon na profilaktykę i leczenie stomatologiczne dla dzieci i młodzieży i jeszcze kilka innych. A czy do kogoś na tej sali dzwonił już lekarz? Bo to, co zacytowałem na wstępie, czyli dwa z niesławnych 100 konkretów na 100 dni i telefon od lekarza do pacjenta, zapowiadaliście państwo z koalicji 13 grudnia w kampanii wyborczej.

Trudna sytuacja finansowa budżetu NFZ, wstrzymywanie przyjęć na planowane zabiegi we wrześniu ub.r., niewypłacone pieniądze za limitowane świadczenie w 2024 r. – 33% w zakresie stomatologii, 30% w zakresie psychiatrii dorosłych oraz 50% w zakresie rehabilitacji. Terminy w kolejkach do lekarzy: do chirurga naczyniowego – lipiec 2029 r., do ortodonty – czerwiec 2029 r., do specjalisty od chorób zakaźnych dzieci – lipiec 2026 r. To informacje z jednej poradni w Rzeszowie. Ponadto do tej pory nie zostały wypłacone nadwykonania za pierwszy kwartał 2025 r. Pracownicy służby zdrowia zastanawiają się, co w takiej sytuacji z zaplanowanymi na 1 lipca br. podwyżkami. Wspólnie z pacjentami z województwa podkarpackiego zastanawiam się, czy pan premier zdobędzie się na odwagę i powie prawdę o sytuacji NFZ (*Dzwonek*) oraz o tym, co z obiecanymi konkretami na 100 dni w zakresie zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Nieobecna.)

Pani poseł nie widać.

Zatem zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Do Sądu Najwyższego zostało złożonych ponad 50 tys. protestów wyborczych w sprawie wyborów prezydenckich z 2025 r. Obywatele zgłosili swoje zastrzeżenia co do rzetelności procedur w poszczególnych obwodowych komisjach wyborczych podczas drugiej tury wyborów. Prawo do protestu wyborczego to prawo konstytucyjne opisane w art. 129 Konstytucji RP. Prokurator generalny Adam Bodnar podkreślił publicznie, że jeśli Sąd Najwyższy nie wyrazi zgody na sprawdzenie wszystkich protestów, to prokuratura ma prawne narzędzia, aby takie oględziny kart wyborczych w Polsce przeprowadzić. Właśnie wszczęto pierwsze sześć śledztw w sprawie protestów wyborczych i nieprawidłowości. Prokurator generalny zapewnił, że każdy protest zostanie rozpatrzony zgodnie z obowiązującym w naszym kraju prawem, a każdy oddany głos w wyborach jest ważny.

Szanowni Państwo! Wolne wybory są dobrem naszej demokracji i mam nadzieję, że tak pozostanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Nie sposób milczeć, gdy pojawiają się tak poważne wątpliwości dotyczące przebiegu procesu wyborczego. W ostatnich dniach ujawniono szereg nieprawidłowości przy liczeniu głosów w wyborach prezydenckich i, co szczególnie niepokojące, zdecydowana większość z nich działa na niekorzyść jednego kandydata.

Spis treści

Poseł Barbara Grygorcewicz

O ile zamienienie ilości głosów na poszczególnych kandydatów można próbować tłumaczyć ludzkim błędem, o tyle sytuacje, w których karty z głosami oddanymi na jednego kandydata zostają fizycznie umieszczone wraz z kartami drugiego i policzone jako jego głosy, nie mają żadnego logicznego wytłumaczenia. To już nie jest niedopatrzenie, to jest podważenie zaufania do całego procesu. Nie ma większego zagrożenia dla demokratycznego państwa prawa niż wątpliwość co do wyników wyborów. Jeśli dziś nie rozwiejemy tej wątpliwości, zostanie z nami na lata i będzie miała bardzo złe konsekwencje.

Szanowni Państwo! Celowo w tym wystąpieniu nie używam nazwy żadnej partii, nie wymieniam żadnego nazwiska kandydata, dlatego że, tak jak powiedziałam, jeżeli nie zrobimy porządnego raportu po powtórnym przeliczeniu głosów i nie przedstawimy tego rzetelnego raportu naszym wyborcom, obywatelom Polski (*Dzwonek*), to nie będzie miało znaczenia, jaka partia, jaki kandydat w przyszłości będzie sięgał po te same narzędzia, patonarzędzia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Panie Matecki! Mam do pana pytanie. Pan nagrywał to, co mówiłam?

(*Poseł Dariusz Matecki*: Powiem pani więcej: Sejm to nagrywał.)

Że Sejm nagrywał, to wiem. Chciałam panu podpowiedzieć, że pan może korzystać z sejmowych nagrań.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie sądzę, panie Matecki, nic pan ładnie nie robi.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani Poseł! Po pierwsze, formuła oświadczeń nie przewiduje odpytywania posłów, którzy siedzą w ławach. Po drugie, gdyby pan poseł zechciał nagrywać, to ma do tego pełne prawo. Tutaj wszystko, co się dzieje, jest jawne i publiczne.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Ale ja sobie nie życzę, żeby pan Matecki mnie nagrywał.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Proszę bardzo, pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 30 czerwca 2025 r. mija 90 lat od powstania Domu Polskiego – Centrum Idei Rodła w Zakrzewie. Ta wyjątkowa instytucja założona w 1935 r. w zaborze pruskim z inicjatywy Związku Polaków w Niemczech przez 9 dekad była ostoją polskości, niezłomnego ducha narodowego i kultury. Dom Polski w Zakrzewie to nie tylko symbol oporu wobec germanizacji w okresie międzywojennym, ale także prężnie działające centrum życia kulturalnego w regionie. Szczególne miejsce w jego historii zajmuje amatorski ruch artystyczny, który przez dziesięciolecia kształtował lokalną tożsamość i aktywność społeczną.

Dziś, jako gminna instytucja kultury, Dom Polski – Centrum Idei Rodła jest organizatorem wielu prestiżowych wydarzeń, takich jak Festiwal Zespołów Folklorystycznych „Z Przytupem", Festiwal Blues Express, Letni Festiwal Muzyki Kameralnej „Musica Sine Finibus" czy sejmiki młodzieży, które inspirują kolejne pokolenia do aktywnego uczestnictwa w kulturze i życiu społecznym.

Przepraszam za odrobinę prywaty. Od ponad 40 lat dyrektorem tej instytucji jest moja żona. Basiu! Z okazji jubileuszu 90-lecia Domu Polskiego – Centrum Idei Rodła w Zakrzewie składam tobie, pracownikom i członkom zespołów artystycznych działających przy Domu Polskim najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy głębokiego szacunku za wieloletnią działalność na rzecz pielęgnowania polskości, kultury i tradycji. Życzę kolejnych lat pełnych twórczych inicjatyw, pasji i społecznego zaangażowania, a także (*Dzwonek*) nieustającej życzliwości ze strony władz samorządowych i mieszkańców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wakacje to wyjątkowy czas w życiu ucznia i uczennicy. Czas wolności od obowiązków, beztroskiej zabawy i poznawania świata. Dzieci potrzebują w tym okre-

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk

sie nie tylko ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi, ale również dojrzałości i odpowiedzialności dorosłych, którzy kształtują ich środowisko.

Odpowiedzialność dorosłych obejmuje także troskę o prywatność dzieci. Coraz powszechniejsze publikowanie zdjęć z wakacji w mediach społecznościowych, często bez refleksji i bez zgody dziecka, to realne naruszenie jego intymności i prawa do prywatności. Dziecko nie jest dodatkiem do wakacyjnej relacji, ozdobą rodzinnego profilu ani medium do komunikowania emocji rodzica. Wizerunek dziecka, szczególnie w kontekście stroju, miejsca i sytuacji wakacyjnej powinien być chroniony z równą troską jak jego zdrowie fizyczne. Internet nie zapomina. Raz wrzucone zdjęcie może krążyć przez lata, trafiając w niepożądane miejsca i konteksty. Dzieci mają prawo dorastać poza zasięgiem lajków i komentarzy, w atmosferze szacunku do ich godności i tożsamości.

Wakacje to nie tylko czas odpoczynku, ale też czas odpowiedzialnych decyzji. Warto wykorzystać ten okres, by budować w dzieciach poczucie bezpieczeństwa, szacunku i stabilnych relacji, zarówno w świecie realnym, jak i cyfrowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, klub PiS.

Poseł Dariusz Matecki:

Pani Kotula mi upadła.

(*Głos z sali*: Nie stłukło się.)

Szanowny Panie Marszałku! Cytuję: Katarzyna Kotula, jestem gotowa przyjąć migrantów pod swój dach. Więc apeluję do pani minister o realizację tego, co powiedziała. Proszę podać swój prywatny adres. Aktualnie w Szczecinie, w Świnoujściu Niemcy wysyłają nam dziesiątki migrantów, nawet dziennie. Więc zobowiązuję się z tego miejsca do przewożenia do domu pani Kotuli wszystkich tych migrantów.

Ewentualnie apel do pana Tomasza Siemoniaka, żeby również podał swój prywatny adres, skoro uważa, że nic się nie dzieje. Niech przyjedzie do Szczecina, niech zabiera tych ludzi, których Niemcy nam podstawiają. Jak wygląda dzisiaj ta procedura? Niemcy podstawiają, kogo tylko chcą, pod polską granicę. Wysiadają z busów. Mamy nagrania. W tej chwili publikuję codziennie nagranie, gdzie Niemcy podwożą migrantów nieoznakowanym busem. Wysiada sześciu, siedmiu, ośmiu obywateli z Somalii, Erytrei, najróżniejszych afrykańskich państw. Przyjmują ich funkcjonariusze Straży Granicznej. Ładują ich do busów. Wywożą do placówki w Szczecinie na ul. Żołnierskiej w przypadku Lubieszyna. I tam się dzieje coś niesłychanego, ponieważ ci ludzie dostają karty pobytu – to jest przykład – gdzie wpisywane są fikcyjne dane, gdzie mogą podać dowolne dane. Tutaj jest kilka przykładów, gdzie wszyscy mają tę samą datę urodzenia. Otrzymują postanowienie o zastosowaniu środków i są wypuszczani wolno – ludzie, którzy nie są zupełnie zidentyfikowani w żaden sposób. (*Dzwonek*) Informator ze Straży Granicznej informuje mnie, że nawet 50, 60 tylko w okręgu szczecińskim. To jest odpowiedź od komendanta placówki Straży Granicznej w Świnoujściu. W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, iż siedmiu obywateli Somalii i trzech obywateli Maroka przekroczyło nielegalnie granicę. I co się dzieje?

Już, panie marszałku, kończę, ale to jest ważna sprawa.

Wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie zobowiązania do powrotu, które zawieszono z uwagi na fakt, iż cudzoziemcy złożyli wniosek o ochronę międzynarodową na terytorium RP. Każda osoba, którą Niemcy dzisiaj podwiozą, bo powiedzą, że przyjechała z Polski do Niemiec, jest przyjmowana przez Straż Graniczną i zostaje w Polsce, jest puszczana wolno i zagraża Polakom, Polkom, polskim dzieciom. Ci ludzie pochodzą z krajów takich jak Somalia, w których jest przyzwolenie na małżeństwa z dziećmi, w których jest potężna przemoc seksualna, potężna po prostu przemoc i przestępczość. My tych ludzi w Polsce nie chcemy. Ci ludzie są nielegalnie. Nie zgadzamy się też na kłamstwa Policji w oficjalnych komunikatach, że ci ludzie są tu legalnie. Nie są, nie mają wiz ani studenckich, ani pracowniczych. Chcemy natychmiastowej deportacji tych ludzi. Chcemy, żeby wreszcie przywrócono kontrolę na granicy polsko-niemieckiej. Nawet radni Platformy Obywatelskiej wczoraj w Policach podjęli uchwałę wzywającą rząd Platformy Obywatelskiej do przywrócenia kontroli na granicy polsko-niemieckiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Z posłami Konfederacji prowadziliśmy kontrolę w zeszłym roku na granicy polsko-niemieckiej, w centrum koordynacji Straży Granicznej i Policji w Świecku. Zadaliśmy pytanie funkcjonariuszom, czy informacje o tym, że osoby przerzucane na naszą stronę, są jakkolwiek weryfikowane w kwestii tego, czy one faktycznie przyjechały do Niemiec ze strony Polski.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Nie są.)

Usłyszeliśmy, że nie, że strona niemiecka nie przekazuje żadnej dokumentacji potwierdzającej coś takiego, że nie przekazuje tego, bo nie ma takiego obowiązku, i że strona polska stosuje zasadę zaufania do strony niemieckiej.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Panie marszałku, jak wiemy z historii, Niemcy nas nie okłamią.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Czyli krótko mówiąc, jeżeli Niemcy powiedzą, że to od was, to strona polska mówi: okej, ufamy wam, Niemcy. Dawajcie.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Zapraszamy do Szczecina… Ale to w kuluarach.)

Z przyjemnością, panie pośle, odwiedzę Szczecin. Mam to już zaplanowane.

Mam nadzieję, że te informacje są pomocne także dla posłów koalicji rządzącej, którzy być może mogą coś w tej sprawie zmienić, żeby nasze bezpieczeństwo nie uległo destrukcji.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, klub PiS. Jeżeli pani poseł jest z nami, zapraszamy.

Proszę bardzo.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 czerwca 2025 r. miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia muralu pod nazwą: Ksiądz Major Mieczysław Janas na budynku przedszkola i żłobka w Świerzowej Polskiej w gminie Chorkówka, w 85. rocznicę męczeńskiej śmierci kapłana.

Ks. Mieczysław Janas urodził się w Świerzowej Polskiej koło Krosna 2 stycznia 1904 r. Po ukończeniu seminarium duchownego w Przemyślu pracował w parafiach w Samborze, Rzeszowie, Wesołej i Jaśle. Wybitnie uzdolniony i znany z tego, że talentów swoich nie zaniedbywał, ale na każdym stanowisku umiał ich używać, szybko awansował i obejmował różne funkcje w Kościele. W 1938 r. został kapelanem centrum szkolenia lotnictwa i garnizonów Dęblin. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Zamordowany został między 25 a 27 kwietnia 1940 r. przez funkcjonariuszy NKWD w Kalininie, a jego ciało wrzucono do dołu śmierci w Miednoje. Obecnie to Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje. W 2009 r. został zgłoszony przez Rodzinę Katyńską w Warszawie razem z 23 kapelanami Wojska Polskiego jako kandydat do procesu beatyfikacyjnego męczenników Wschodu lat 1918–1989.

Dziękuję rodzinie (*Dzwonek*) ks. Mieczysława Janasa, Stowarzyszeniu Pamięć Kapelanów Katyńskich, parafii w Zręcinie i wójtowi Grzegorzowi Węgrzynowskiemu za upamiętnienie tego ofiarnego kapłana. Niech ks. Mieczysław Janas będzie wzorem dla młodych świerzowian, niech czuwa nad regionem podkarpackim i nad Polską, za którą oddał życie w wieku 35 lat. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem przyjemność być kilka dni temu na Kaszubach i właśnie wczoraj na Kaszubach, w Kościerzynie doszło do ataku i zuchwałej kradzieży. Imigrant, 27-letni Kolumbijczyk wyrwał portfel Polce i próbował zbiec na rowerze. Akurat doszło tam do bohaterskiego czynu, bo inna mieszkanka Kościerzyny wsiadła na rower i dokonała obywatelskiego ujęcia tegoż imigranta, tegoż przestępcy, któremu na szczęście, już po przyjeździe Policji, grozi surowy wyrok za takie postępowanie. Ale ten przykład, podobnie jak próba gwałtu i próba zabójstwa sprzed 12 dni podjęta w Toruniu, w centrum miasta przez 24-letniego Wenezuelczyka, jest skandaliczny i w Polsce ich nie chcemy. Nie chcemy takiej przestępczości. Trzeba podjąć radykalne kroki i przeciwdziałać tej masowej imigracji, bo nie chcemy mieć takich scen jak w Europie Zachodniej. To się w Polsce zaczyna. Niestety to pojawia się już w miastach powiatowych: jednym, drugim. Jest też temat granicy zachodniej. Tego jest naprawdę dużo. Potrzebne są radykalne kroki. Niestety poprzednia władza też ściągnęła kilkaset tysięcy imigrantów. (*Dzwonek*) Obecna udaje, że nie ściąga, a tak naprawdę nie przeciwdziała skutecznie temu problemowi. A to są procesy nieodwracalne.

Apeluję o rozsądek, apeluję o radykalne kroki. Apeluję do przedsiębiorców, których chęć zysku i oszczędności kieruje w stronę ściągania tego typu obywateli obcych krajów. Naprawdę nie są warte żadnych pieniędzy te dramaty, które się będą wydarzać, bo ci ludzie mają po prostu inną kulturę, inny sposób bycia. Nie chcemy tego w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, klub PiS.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziś przypada 111. rocznica urodzin Jana Karskiego, a właściwie Jana Romualda Kozielewskiego, wybitnego Polaka, emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego, który z narażeniem życia przekazywał światu prawdę o niemieckich zbrodniach dokonywanych na ziemiach okupowanej Polski. To właśnie Jan Karski po przedostaniu się do warszawskiego getta i getta tranzytowego w Izbicy był naocznym świadkiem cierpienia Żydów, głodu, chorób, deportacji i śmierci. Na podstawie własnych obserwacji zebrał wstrząsający materiał dowodowy, który w 1942 r. przekazał aliantom, a rok później osobiście prezydentowi Stanów Zjednoczonych Rooseveltowi. Choć jego raporty nie przyniosły oczekiwanej reakcji, Jan Karski po

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

wojnie pielęgnował pamięć o ofiarach Holokaustu i dążył do porozumienia polsko-żydowskiego.

Dziś, gdy coraz częściej spotykamy się z próbami zakłamywania historii – czy to poprzez ignorancję, czy przez haniebne sugestie o polskich nazistach – musimy z całą mocą przypominać postacie takie jak Jan Karski i rtm. Witold Pilecki. To nie Polacy stworzyli system zagłady, to była niemiecka machina zbrodni. Polacy, jak Jan Karski, byli świadkami i sygnalistami, często bezsilnymi, ale niezłomnymi. Jako Polacy mamy (*Dzwonek*) obowiązek bronić prawdy historycznej i dobrego imienia tych, którzy w czasach pogardy zachowali człowieczeństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, klub PiS.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O zwolnieniach w PKP Cargo słyszeliśmy już niejeden raz. Chcę zwrócić uwagę na często pomijany aspekt tej tzw. restrukturyzacji na przykładzie sekcji Szczecinek, która w zakresie swojej odpowiedzialności obsługuje Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Drawsku Pomorskim, Centralny Poligon Sił Powietrznych w Ustce, linię kolejową nr 410 łączącą Grotniki Drawskie z Drawnem lotniskiem w Mirosławcu, linię kolejową nr 210 Chojnice z Runowem Pomorskim, bazę lotnictwa taktycznego Świdwin, koszaliński pułk przeciwlotniczy, brygadę obrony Wybrzeża Słupsk, batalion remontowy Czarne, jednostkę wojskową w Wałczu, a także liczne inwestycje infrastrukturalne, w tym duże strategiczne inwestycje drogowe jak S10, S11, S6.

Dlaczego chcę, żebyście państwo poznali szczegóły funkcjonowania, zakres działalności i odpowiedzialności tej sekcji? Dlatego że w maju br. na stronie PKP Cargo pojawiła się informacja o sprzedaży blisko 20 lokalizacji obiektów PKP Cargo w całej Polsce, w tym właśnie sekcji Szczecinek, kluczowej dla regionu w zakresie zaplecza obronności, a więc dla naszego bezpieczeństwa sekcji obsługującej kluczowe transporty wojskowe, w tym związane z Poligonem Drawskim. Ogłoszenie o sprzedaży dotyczy nawet bocznicy i torów.

I przerażająca kwestia, o której przypomnieli mi pracownicy spółki. Równo 10 lat temu za poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej powstały pierwsze plany likwidacji tej sekcji. Na szczęście zmienił się wtedy rząd i plany nie zostały (*Dzwonek*) zrealizowane. To, co stało się teraz, to to, że plany zostały odkopane. Nie wzięto jednak pod uwagę kilku kwestii. Przede wszystkim zmieniła się rzeczywistość. Po pierwsze, wtedy Wojsko Polskie było zwijane. Mogło się więc rządzącym wydawać, i tak mogli to tłumaczyć, że obsługa zaplecza militarnego będzie zbędna. Dzisiaj już tego Polakom nie wcisną. Po drugie, od 2017 r. w Polsce pojawiły się na stałe wojska amerykańskie, w tym rozlokowane w Drawsku obsługiwanym przez sekcję Szczecinek PKP Cargo. Kto miałby przejąć obsługę tylko tych kilku strategicznych spraw? Deutsche Bahn? Rząd 13 grudnia obiecuje, że ogłoszenie o sprzedaży nie oznacza decyzji o sprzedaży. A więc infrastrukturę można sobie wystawiać na sprzedaż dla hecy? Apeluję z tego miejsca do rządu: opamiętajcie się i pilnie wycofajcie z planów sprzedaży elementów tej strategicznej dla Polski spółki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciórę, klub PiS. Nie widzę pana posła.

Zatem było to ostatnie oświadczenie pani poseł*).

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 25 czerwca br., do godz. 9.

Dobrej nocy.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 02*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025", o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025" oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Ministrze! Mówimy dziś o więziennictwie w kontekście szkolenia i edukacji, a ja chciałbym powiedzieć kilka słów o samej strukturze. Od 1 stycznia 2022 r. decyzją poprzedniej władzy Służba Więzienna podzielona jest na 11 okręgowych inspektoratów. Przed tą datą funkcjonowało ich 15 – cztery zostały zniesione i wchłonięte przez okręgi sąsiednie, w tym np. OISW Wrocław przez OISW w Opolu, które dumnie obaj reprezentujemy w Sejmie.

Zmiana ta – i mówię to nie tylko na przykładzie Opola, ale też Bydgoszczy – spowodowała, po pierwsze, ogromne trudności organizacyjno-kadrowo-logistyczne, po drugie, zmniejszenie łącznej liczby etatów w okręgach i jednostkach łączonych, po trzecie, przedwczesne odejścia części funkcjonariuszy na zaopatrzenie emerytalne, i po czwarte wreszcie, zmniejszenie bezpieczeństwa jednostek, np. w odniesieniu do aresztów, które po połączeniu stały się oddziałami zewnętrznymi, z pozostawionymi oddziałami aresztowymi, przy zmniejszonej obsadzie działu ochrony.

Tymczasem w odniesieniu do inspektoratów we Wrocławiu i Opolu, choć w jeszcze większym stopniu dotyczy to Gdańska i Bydgoszczy, ich wielkość, pojemność, liczba funkcjonariuszy, nasycenie aresztami śledczymi i zakładami karnymi, a także wiele innych czynników przemawia jednoznacznie za koniecznością ich niezależnego funkcjonowania.

O przywrócenie pierwotnego podziału organizacyjnego Służby Więziennej w Opolu i Wrocławiu apelują także zgłaszający się do mnie jej przedstawiciele. Złożyłem w tej sprawie obszerną interpelację, zatem tu tylko sygnalizuję problem i nie przedłużając, pytam: Jakie przesłanki przyświecały wprowadzeniu zmiany struktury inspektoratów Służby Więziennej od 1 stycznia 2022 r.? Czy pan minister dostrzega zasadność powrotu do pierwotnej struktury? W szczególności chodzi o przywrócenie podziału organizacyjnego: OISW Wrocław oraz OISW Opole do stanu sprzed 1 stycznia 2022 r. Jeśli tak, kiedy to nastąpi?

Poseł Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025", o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025" oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 1243 i 1296.

Jako klub Lewicy pragniemy wyrazić poparcie dla kierunku proponowanych zmian, zachowując jednocześnie krytyczną refleksję nad ich potencjalnymi konsekwencjami, zwłaszcza dla środowisk akademickich oraz studentów i doktorantów.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz innych aktów prawnych, w tym tzw. programu modernizacyjnego, niesie ze sobą istotne przekształcenia organizacyjne w funkcjonowaniu uczelni więziennych. W ocenie klubu Lewicy pozytywnie należy ocenić próbę dostosowania systemu kształcenia funkcjonariuszy do rzeczywistych potrzeb polskiego więziennictwa, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym.

Zgadzamy się z diagnozą zawartą w uzasadnieniu projektu, że dotychczasowe mechanizmy wpływu władz Służby Więziennej na programy kształcenia, dobór kadry czy szkolenie przyszłych oficerów były niewystarczające. Propozycja, aby dyrektor generalny współpracował z rektorem przy tworzeniu programów studiów, może służyć zwiększeniu praktyczności oferowanych kierunków i wzmocnieniu ich związku z zadaniami ustawowymi formacji.

Jednocześnie, Wysoka Izbo, nie możemy pominąć poważnych zastrzeżeń zgłoszonych przez środowiska akademickie, takie jak Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Reprezentacja Dok-

Spis treści

torantów. W ich opinii projekt ustawy w obecnym kształcie może prowadzić do ograniczenia autonomii uczelni oraz pogorszenia warunków kształcenia, zwłaszcza na poziomie doktorskim.

Niepokój budzi fakt, że nowy model nadzoru, w którym rektora mianuje minister sprawiedliwości, de facto ogranicza rolę senatu uczelni i samorządów studenckich. Wskazuje się także na możliwe trudności w zakresie utrzymania statusu akademickiego i dalszego prowadzenia szkoły doktorskiej, co może skutkować koniecznością przenoszenia doktorantów na inne uczelnie, aby mogli zamknąć swoje przewody doktorskie.

Również z punktu widzenia studentów kierunków cywilnych istotne są pytania o dalszą możliwość kontynuowania studiów w nowej strukturze oraz o gwarancje odpowiedniego uposażenia dla funkcjonariuszy studentów w służbie kandydackiej. Lewica w pełni popiera postulat równego traktowania studentów wszystkich uczelni służb państwowych i konieczność zapewnienia bezpiecznych i przewidywalnych warunków kształcenia.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, klub Lewicy pozytywnie opiniuje niniejszy projekt ustawy, ze względu na jego cel – dostosowanie kształcenia do rzeczywistych potrzeb więziennictwa, przy jednoczesnym zachowaniu statusu akademickiego uczelni. Apelujemy jednak o dalsze prace nad zapewnieniem autonomii akademickiej i ochrony interesów środowisk studenckich i doktoranckich.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 10. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt, nad którym się dziś pochylamy, to kolejna istotna reforma Sił Zbrojnych, nacelowana na wzmacnianie kadr i motywowanie żołnierzy. O jej potrzebie dziś nie trzeba chyba już nikogo przekonywać.

Nowela zwiększy potencjał obronny państwa oraz zdolności mobilizacyjne i poprawi warunki służby wojskowej. To ambitna propozycja, zawiera wiele konstruktywnych rozwiązań, zwłaszcza w obszarze wsparcia żołnierzy i przyspieszenia rekrutacji. Projekt przewiduje także finansowanie organizacji paramilitarnych i proobronnych, co może zwiększyć rezerwy i budować kulturę obronną w społeczeństwie. Ale gdy o rezerwie mowa, trochę zabrakło mi tu nowych rozwiązań dla rezerwy pasywnej, która przecież stanowi kluczowy element potencjału obronnego każdego państwa.

W wielu państwach NATO prowadzi się aktywną politykę zarządzania rezerwą pasywną, gdzie rezerwiści są traktowani jako pełnoprawna część systemu obrony. W Polsce nadal dominuje model bierny – powołanie następuje doraźnie, bez bieżącego zarządzania tym potencjałem. Tymczasem bez skutecznego zarządzania zasobami ludzkimi oraz rezerwą pasywną nawet najlepsze reformy kadrowe będą krótkotrwałe.

Czy przewiduje się zatem opracowanie nowego kompleksowego systemu zarządzania rezerwą pasywną oraz wdrożenie nowoczesnych narzędzi kadrowych umożliwiających planowanie, rozwój i utrzymanie kompetencji rezerwistów? Czy przewiduje się np. utworzenie centralnego rejestru kompetencji rezerwistów wraz z mechanizmami ich okresowej aktualizacji i możliwościami kierowania na szkolenia specjalistyczne?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych

– punkt 12. porządku dziennego

Poseł Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych zawartego w druku sejmowym nr 1244 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 1297.

Klub Lewicy popiera proponowane rozwiązania, które przyczyniają się do przywrócenia elementarnych zasad równości oraz wzmacniają stabilność i sprawność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Projekt zakłada przywrócenie granicy wieku 70 lat jako maksymalnego progu dla pełnienia funkcji komornika oraz asesora komorniczego – rozwiązania obowiązującego do roku 2019. Nie jest to jedynie korekta legislacyjna. To przede wszystkim realizacja konstytucyjnej zasady równego traktowania. Obowiązujące dotąd przepisy, przewidujące automatyczne zakończenie służby po ukończeniu 65. roku życia, zostały jednoznacznie zakwestionowane przez sądy administracyjne jako sprzeczne z unijną dyrektywą 2000/78/WE zakazującą dyskryminacji ze względu na wiek.

Warto również podkreślić istotną zmianę polegającą na uchyleniu przepisu ograniczającego okres asesury komorniczej do 6 lat. Było to rozwiązanie niepraktyczne i szkodliwe, gdyż zmuszało młodych adeptów zawodu do przedwczesnego podejmowania decyzji o otwarciu własnych kancelarii, często w warunkach niegwarantujących odpowiedniego poziomu organizacyjnego ani ekonomicznego. W opinii Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia regulacja ta prowadziła do obniżenia jakości obsługi obywateli oraz komplikowała funkcjonowanie kancelarii.

Projekt ustawy odpowiada również na postulaty zgłaszane przez środowiska gospodarcze. Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce w swojej opinii jednoznacznie poparł proponowane zmiany, wska-

Spis treści

zując na ich racjonalność, systemowy charakter oraz znaczenie dla zapewnienia ciągłości pracy doświadczonych specjalistów w zawodzie komornika.

Nie sposób pominąć także dobrze przygotowanej oceny skutków regulacji. Wskazuje ona jednoznacznie, że uchwalenie projektu może zapobiec poważnym roszczeniom odszkodowawczym ze strony osób, które na mocy dotychczas obowiązujących, dyskryminujących przepisów zostały przedwcześnie pozbawione możliwości wykonywania zawodu. Potencjalne odszkodowania mogłyby sięgać milionów złotych i stanowić realne zagrożenie dla budżetu państwa.

Wysoka Izbo! Mając na uwadze zasadność, proporcjonalność i sprawiedliwy charakter proponowanych rozwiązań, klub Lewicy opowiada się za przyjęciem niniejszego projektu ustawy. Wierzymy, że jego uchwalenie przyczyni się do umocnienia zasady równości, eliminacji dyskryminacyjnych praktyk oraz poprawy organizacji pracy w ramach wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Wanda Nowicka

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1283 i 1290.

Celem zmiany regulaminu Sejmu jest zwiększenie skuteczności kontroli parlamentu nad służbami specjalnymi. Projektowana zmiana poszerza uprawnienia Komisji do Spraw Służb Specjalnych oraz dokonuje naprawy usterki legislacyjnej w zakresie działalności Komisji Edukacji i Nauki.

Pierwsza zmiana obejmuje nowelizację załącznika określającego zakres działania Komisji do Spraw Służb Specjalnych, co umożliwi jej lepsze zapoznawanie się z funkcjonowaniem służb specjalnych oraz skuteczniejsze wyjaśnianie stwierdzonych nieprawidłowości. Co więcej, w załączniku do uchwały w pkt 2 wprowadza się uprawnienie komisji do wyjaśniania nieprawidłowości w działalności służb specjalnych oraz podejrzeń ich występowania, co istotnie rozszerza uprawnienia komisji.

Druga zmiana usuwa usterkę legislacyjną, polegającą na odwoływaniu się w załączniku do nieistniejących już kategorii podmiotów, tj. jednostek badawczo-rozwojowych, które zostały przekształcone w instytuty badawcze. Obie zmiany są celowe i przydatne.

Lewica będzie głosowała za niniejszym projektem uchwały, zmieniającej regulamin Sejmu.

Oświadczenia poselskie

Poseł Zbigniew Chmielowiec

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! W dniu 15 czerwca już po raz dwudziesty w skansenie u źródeł Nilu w Kolbuszowej odbyło się Podkarpackie Święto Miodu. Tradycyjnie, jak co roku, zgromadziło setki pszczelarzy, miłośników miodów i regionalnych tradycji, nie tylko z całego Podkarpacia. Uroczystości rozpoczęła msza święta w zabytkowym Kościele pw. Marka Ewangelisty z Rzochowa, po której uczestnicy w barwnym pochodzie przeszli pod scenę plenarną, gdzie rozpoczęły się główne uroczystości. W uroczystościach wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele związku pszczelarzy, pszczelarze oraz licznie zgromadzona publiczność. Zostały wręczone odznaczenia zasłużonym pszczelarzom oraz ogłoszono wyniki prestiżowych konkursów. Tytuł Najlepszej Pasieki Podkarpacia 2025 oraz wyróżnienia w konkursie na najlepsze miody wywołały wiele emocji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także degustacje i głosowanie publiczności w konkursach na najsmaczniejszy miód nektarowy i spadziowy. Albert Einstein powiedział, iż bez pszczół ludzkości pozostaną 4 lata życia. Wszystkim pszczelarzom życzę, aby wasze pasieki były pełne życia, pszczoły zdrowe i pracowite, a każda ramka przynosiła radość i obfitość.

Poseł Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 100 polskich hodowców bydła z województw: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i pomorskiego zostało oszukanych. Oszustwa na kwotę ponad 3,5 mln zł dopuścił się właściciel firmy Grupa Agro. Rolnicy, którzy przez lata ciężko pracowali, inwestowali i budowali swoje gospodarstwa, w wielu przypadkach stracili niemal wszystko i stoją teraz na skraju bankructwa. Mimo składanych przez rolników zawiadomień nikt tym ludziom nie podał ręki. Zawiodły służby, zawiodły instytucje, które powinny chronić interesy rolników, lecz to zaledwie wierzchołek góry lodowej, z którą dopiero przyjdzie się zderzyć tej setce okradzionych rolników. Dziś państwo jest całkowicie bezradne w takich sytuacjach. Proces sądowy będzie trwał latami, a gdy wreszcie rolnicy uzyskają prawomocny wyrok, to odzyskanie skradzionych pieniędzy potrwa kolejne lata lub pieniądze będą zupełnie nie do odzyskania.

Wszyscy, również ci oszukani rolnicy, zasługujemy na szacunek i sprawiedliwość. Ile jeszcze Polacy będą musieli czekać, by w takich sytuacjach państwo po prostu działało, bo dziś jest kompletnie bezradne? Proszę ministra rolnictwa i ministra sprawiedliwości o pilną interwencję w tej sprawie.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

23 czerwca 1986 r. Wanda Rutkiewicz stanęła na szczycie K2 – 8611 m n.p.m. Dokonała tego jako pierwsza kobieta na świecie i jako pierwsza osoba z Polski. Jej sukces zapisał się w historii polskiego i światowego himalaizmu. K2, najwyższy szczyt Karakorum i drugi co do wysokości szczyt świata, był trzecim ośmiotysięcznikiem zdobytym przez Wandę. Miała już wtedy na swoim koncie Mount Everest (1978) i Nangę Parbat (1985).

Dzień ataku szczytowego, 23 czerwca, to zarazem dzień imienin Wandy. Zaabsorbowana przygotowaniami do opuszczenia biwaku zapomina, że jeżeli tego dnia stanie na szczycie K2, sama sobie sprawi najwspanialszy prezent imieninowy. Dzień jest słoneczny, wieje wiatr, ale nie jest dokuczliwy. Jest godzina 10.15. I znów, jak na Evereście 8 lat temu, jest tutaj pierwszą z polskich alpinistów, a zarazem pierwszą kobietą. Po kilkunastu minutach schodzi ze śnieżnego szczytu na stronę północną, gdzie spod śniegu wystają kamienie. Pisze na kartce swoje imię i nazwisko, narodowość, datę i godzinę wejścia na szczyt. Kartkę wraz z biało-czerwonym proporczykiem umieszcza w foliowej torebce, którą przyciska kamieniem. Ponownie wchodzi na szczyt, nie mogąc się rozstać ze wspaniałym widokiem – fragment pochodzi z książki „Karawana do marzeń" autorstwa Wandy Rutkiewicz i Ewy Matuszewskiej.

Poseł Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie z okazji Dnia Ojca

Wysoka Izbo! 23 czerwca obchodziliśmy w Polsce Dzień Ojca – święto wszystkich mężczyzn, którzy z oddaniem i odpowiedzialnością pełnią jedną z najważniejszych życiowych ról, rolę ojca. To wyjątkowy dzień, w którym wyrażamy słowa wdzięczności wobec tych, którzy swoją obecnością, pracą i miłością kształtują kolejne pokolenia.

Ojcostwo to nie tylko więź biologiczna. To przede wszystkim postawa oparta na trosce, codziennym zaangażowaniu, budowaniu bliskości i wspólnym przeżywaniu życia rodzinnego.

Z tej okazji pragnę wyrazić głębokie uznanie wszystkim ojcom, zarówno tym, którzy dopiero rozpoczynają swoją życiową misję, jak i tym, którzy od lat z dumą wspierają swoje dzieci. Dziękuję wam za codzienną obecność, za siłę, którą dajecie, i za wartości, które przekazujecie.

Niech Dzień Ojca będzie także impulsem do szerszej refleksji nad potrzebą wspierania rodzin i tworzenia takich warunków, które umożliwią ojcom godzenie życia zawodowego z rodzinnym bez poczucia konfliktu ról. To ważny element budowania silnej, zdrowej i solidarnej wspólnoty.

Wszystkim ojcom w Polsce składam serdeczne życzenia zdrowia, spokoju oraz satysfakcji z pełnionej roli. Dziękuję.

Poseł Katarzyna Stachowicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dziś zakończenie roku akademickiego świętują seniorzy z Dąbrowy Górniczej, korzystający z zajęć prowadzonych przez Akademię WSB. To aktualnie aż pół tysiąca osób. Prowadzony przez tę uczelnię od lat uniwersytet trzeciego wieku to doskonała forma integracji, poszerzania wiedzy i nabywania nowych umiejętności.

Wszystkim kończącym dziś rok akademicki seniorom serdecznie gratuluję pasji, wiary w siebie i ciekawości świata. Pozostają oni wzorem do naśladowania dla każdego z nas.

Poseł Tadeusz Tomaszewski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie nowelizacji rozporządzenia dotyczącego wynagradzania pracowników samorządowych

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! W otrzymanym stanowisku Zjazdu Przedstawicieli Członków Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski z dnia 12 czerwca 2025 r. wielkopolscy samorządowcy wyrażają swój niepokój w związku z treścią znowelizowanego rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, które wchodzi w życie 14 czerwca 2025 r. i ma zastosowanie do wynagrodzeń od 1 marca br.

W pełni popierają potrzebę wzrostu płac w sektorze wynagrodzeń pracowników samorządowych, ale z żalem i niepokojem przyjęli informację, że w rozporządzeniu zrezygnowano z proponowanych na etapie projektowania podwyżek maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego dla wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, marszałków województw oraz zastępców wójtów i burmistrzów, jak i skarbników. W pierwotnym projekcie na etapie uzgodnień ze stroną samorządową zakładano, że również dla tej grupy pracowników samorządowych podwyżki wyniosą ok. 5%.

Powszechnie wiadomo, że wraz z odpowiednim wynagrodzeniem pojawia się adekwatne zaangażowanie i poświęcenie dla wykonywanych obowiązków. Niestety w ostatnich latach mamy do czynienia z wieloma niepokojącymi zjawiskami dotyczącymi wynagrodzenia pracowników samorządowych, w szczególności ze spłaszczaniem uposażeń w ramach wynagrodzeń kadry zarządzającej JST. Cieszy stale podnoszona płaca minimalna, która ma wpływ na poziom wynagrodzeń części zatrudnionych w samorządzie lokalnym. Jednakże fakt ów nie wpływa lub ma znikomy wpływ na zmianę minimalnych i maksymalnych kwot wynagrodzenia najwyższej kadry zarządzającej.

Spis treści

Tendencja ta wpływa wyraźnie na odpływ wysoko wykwalifikowanych pracowników z sektora jednostek samorządu terytorialnego do przedsiębiorstw niepublicznych, sprawiając jednocześnie duże trudności w pozyskiwaniu nowych, kompetentnych kadr. W średniej i dłuższej perspektywie będzie to nieuchronnie prowadzić do obniżania jakości pracy samorządów świadczących bezpośrednio usługi publiczne dla obywateli. Brak podjęcia odpowiednich działań legislacyjnych prowadzi do paradoksalnych sytuacji, w których zastępcy wójtów, burmistrzów czy prezydentów, a także gminni i powiatowi skarbnicy posiadają niższe uposażenia niż dyrektorzy wydziałów, przy jednocześnie znacznie większym poziomie odpowiedzialności.

Biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację oraz uzasadnione w opinii przedstawicieli członków Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski argumenty, postuluję o jak najszybszą korektę zapisu w ww. rozporządzeniu, uwzględniającą podwyżkę uposażenia również dla osób odpowiedzialnych za zarządzanie i podejmowanie kluczowych decyzji w jednostkach samorządu terytorialnego, na których spoczywa największa odpowiedzialność za realizację bieżących zadań.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768